

V KONGRES MEDIWISTÓW POLSKICH

KSIĘGA ABSTRAKTÓW



RECEPCJA I ODRZUCENIE

KONTAKTY MIĘDZYKULTUROWE
W ŚREDNIOWIECZU

V KONGRES MEDIEWISTÓW POLSKICH

*Recepcja i odrzucenie.
Kontakty międzykulturowe
w Średniowieczu*

RZESZÓW, 20–24 WRZEŚNIA 2015

KSIĘGA ABSTRAKTÓW

opracowali

Szymon Wieczorek, Remigiusz Gogosz, Leszek P. Słupecki, Sylwia Jędrzejewska

Na okładce: Gemma bizantyńska z X-XI w., odkryta w Przemyślu
(zbiory Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej)

ISBN 978-83-7996-174-0

WYDAWNICTWO UNIwersytetu RZESZOWSKIEGO
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26
e-mail: wydaw@univ.rzeszow.pl; <http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>

Druk: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

ORGANIZATORZY V KONGRESU MEDIEWISTÓW POLSKICH.....	5
KOMITET HONOROWY I KOMITET ORGANIZACYJNY KONGRESU.....	6
WYKŁADY PLENARNE.....	7
SEKCJA 1: <i>Na styku Wschodu i Zachodu. Pogranicza w polskich badaniach mediewistycznych</i>	18
SEKCJA 2: <i>Na pograniczu Słowiańszczyzny i Skandynawii – polskie badania nordystyczne</i>	29
SEKCJA 3: <i>Instrumentalne traktowanie chrześcijaństwa przez władców barbarzyńskich we wczesnośredniowiecznej Europie</i>	38
SEKCJA 4: <i>Średniowieczni władcy i ich otoczenie</i>	43
SEKCJA 5: <i>Hierofanie, wierzenia, obrzędy... Kultura symboliczna w średniowieczu między pogaństwem a chrześcijaństwem</i>	57
SEKCJA 6: <i>Historycy i archeolodzy jako badacze średniowiecza – problemy i szanse współpracy</i>	69
SEKCJA 7: <i>Stan rozpoznania rękopisów średniowiecznych w Polsce (panel)</i>	75
SEKCJA 8: <i>Archeologia a architektura</i>	80
SEKCJA 9: <i>Dyscypliny nauk pomocniczych archeologii i historii wobec wyzwań XXI wieku</i>	89
SEKCJA 10: <i>Tradycja i przyszłość badań nad Janem Długoszem</i>	102
SEKCJA 11: <i>Koegzystencja i konfrontacja – bizantyńskie spotkania ze Wschodem</i>	110
SEKCJA 12: <i>Obcy w klasztorze. Ciągłość i zmiana w życiu klasztorów na ziemiach polskich</i>	121
SEKCJA 13: <i>Mediewalizm w kulturze nowożytnej i współczesnej</i>	127
SEKCJA 14: <i>Żydzi w społeczeństwie średniowiecznej Polski i ich wizerunek w historiografii</i>	136

SEKCJA 15: <i>Od jednostkowych imitacji do świadomych modernizacji. Władztwa środkowoeuropejskie w kontynentalnych sieciach interakcji wczesnego i pełnego średniowiecza</i>	140
SEKCJA 16: <i>Sekcja historiograficzna: Mediewistyka lwowska XIX i XX wieku (do 1939 r.)</i>	144
SEKCJA 17: <i>Translatio studii w kulturze intelektualnej i literackiej średniowiecza.</i>	152
SEKCJA 18: <i>Sztuka średniowiecza na pograniczu kultur. Szanse i ograniczenia</i>	163
SEKCJA 19: <i>Średniowieczny mercator christianus: wzory etyczne, organizacyjne, praktyka i mentalność</i>	170
SEKCJA 20: <i>Sekcja otwarta</i>	176
ALFABETYCZNY WYKAZ MODERATORÓW I PRELEGENTÓW	193

ORGANIZATORZY V KONGRESU MEDIEWISTÓW POLSKICH

Stały Komitet Mediewistów Polskich

http://www.mediewistyka.pl/component/option,com_frontpage/Itemid,1

Wydział Socjologiczno-Historyczny Uniwersytetu
Rzeszowskiego

<http://www.ur.edu.pl/wydzialy/socjologiczno-historyczny>

Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego

<http://books.archeologia.rzeszow.pl>

<https://www.facebook.com/fundacjaFROA>

KOMITET HONOROWY KONGRESU

prof. Jacek Banaszekiewicz, prof. Andrzej Buko, prof. Władysław Duczko,
prof. Wojciech Fałkowski, prof. Feliks Kiryk, prof. Jerzy Kłoczowski,
prof. Christian Lübke, prof. Jan Machnik, prof. Elena Melnikova,
prof. Teresa Michałowska, prof. Karol Modzelewski, prof. Eduard Mühle,
prof. Karol Myśliwiec, prof. Michał Parczewski, prof. Vladimir Petrukhin,
prof. Andrzej Pleszczyński, prof. Andrzej Poppe, prof. Maciej Salamon,
prof. Henryk Samsonowicz, prof. Jonathan Shepard, prof. Rudolf Simek,
prof. Jerzy Strzelczyk, prof. Stanisław Suchodolski, prof. Ryszard Szczygieł,
prof. Wojciech Szymański, prof. Jan Szymczak, prof. Stanisław Tabaczyński,
prof. Przemysław Urbańczyk, prof. Jerzy Wyrozumski

KOMITET ORGANIZACYJNY KONGRESU

prof. dr hab. Leszek P. Słupecki, Instytut Historii UR (przewodniczący)
dr hab. prof. UR Andrzej Rozwałka, dyrektor Instytutu Archeologii UR
(wiceprzewodniczący)
prof. dr hab. Michał Parczewski, Instytut Archeologii UR (wiceprzewodniczący)
prof. dr hab. Zdzisław Budzyński, dziekan Wydziału Socjologiczno-
Historycznego UR
dr hab. prof. UR Jolanta Kamińska-Kwak, dyrektor Instytutu Historii UR
mgr Joanna Berdowska, dyrektor Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka
Archeologicznego
dr Michał Dzik, Instytut Archeologii UR
dr Leszek Gardela, Instytut Archeologii UR
mgr Remigiusz Gogosz, Instytut Historii UR
mgr Sylwia Jędrzejewska, Instytut Archeologii UR

WYKŁADY PLENARNE

prof. Jerzy Wyrozumski

Jan Długosz. Życie i dzieło

Autor wychodzi od przypomnienia anonimowego dziełka *Vita Ioannis Dlugosch Senioris* i związanych z nim problemów. Konstatuje, że w sprawie życia i dokonań naszego wielkiego historiografa jesteśmy stosunkowo dobrze poinformowani dzięki właśnie wspomnianemu *Żywotowi*, ale także informacjom, które on sam o sobie incydentalnie przekazał, wreszcie dzięki sporządzonym przez Michała Bobrzyńskiego i Stanisława Smolkę (1893), a uzupełnionym przez Agnieszkę Perzanowską (1980) rejestrom odnoszących się do niego przekazów źródłowych. Spośród bardzo licznych dokonań Jana Długosza w zakresie pisarstwa, zarządzania dobrami ziemskimi, fundacji, dyplomacji, edukowania synów królewskich, autor koncentruje się na jego spuściźnie pisarskiej. Jego pisarstwo zaczyna się od czysto praktycznego opisu dóbr biskupstwa krakowskiego, powstałego w 1440 r., gdy tymi dobrami zarządzał. Ile było w tej pracy wątku historycznego, nie wiemy, bo się nie zachowała, ale są przesłanki, aby przypuszczać, że historii dóbr nie omijał. Z kolei autor zatrzymuje się na dziełku całkiem szczególnym w historiografii średniowiecznej – *Banderia Prutenorum*. Dopiero jednak po śmierci Zbigniewa Oleśnickiego (1455) i w znacznym stopniu z jego inspiracji tworzył Długosz przez 25 lat największe dzieło swego życia *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*. Wyodrębnia się w nim *Chorografia*, niegdyś osobne dziełko dające opis geograficzny historycznych ziem polskich z Wielkim Księstwem Litewskim i stawiające Jana Długosza w rzędzie najwybitniejszych geografów epoki. Autor broni poglądu o Długoszowym autorstwie dziełka *Insignia seu clenodia Regni Poloniae*, którą to atrybucję zakwestionowano w historiografii. Więcej uwagi poświęca ogromnemu opracowaniu naszego historiografa – *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. Powstałe w latach siedemdziesiątych, było ono w pewnym sensie kontynuacją wspomnianego opisu dóbr biskupich, a dotyczyło w jednej części dóbr kapitulnych i kolegiackich, w drugiej dóbr parafialnych i w trzeciej dóbr klasztornych. Wątek historyczny jest tu stale obecny. Autor kończy charakterystykę pisarstwa Jana Długosza refleksją na spisane przezeń *Żywoty*: św. Stanisława i bł. Kunegundy, a także na Katalogi arcybiskupów gnieźnieńskich oraz biskupów diecezji polskich (z wyjątkiem lubuskiej). Autor zamyka swój referat przypomnieniem przerwanej przez śmierć drogi Jana Długosza do wysokiej godności kościelnej arcybiskupa lwowskiego.

prof. Jerzy Strzelczyk

Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

„Arianizm” jako religijna alternatywa ludów germańskich na przełomie starożytności i średniowiecza

Cudzysłów w tytule jest uzasadniony, ponieważ przyjęte przez szereg ludów germańskich w ciągu IV w. odmiany religii chrześcijańskiej, traktowane przez oficjalny Kościół jako heretyckie, w rzeczywistości z nauką Ariusza nie miały wiele wspólnego. Pierwsza część referatu poświęcona zostanie precyzyjniejszemu określeniu i nomenklaturze „ariańskiej” religii, zwłaszcza w odniesieniu do Germanów. W bliższych nam czasach nastąpiło w nauce znaczące przewartościowanie poglądów w sprawie ideowego oblicza i tła przemian religijnych dokonujących się u poszczególnych ludów germańskich mających udział w dziejach późnego Cesarstwa Rzymskiego, między innymi jeżeli chodzi o stosunek państwa rzymskiego do „arian”, wzajemnego stosunku arian do katolików, społecznej roli religii chrześcijańskiej w germańskich „sukcesyjnych” organizacjach politycznych, tempa chrystianizacji i – przede wszystkim – później – przechodzenia do obozu rzymskiej ortodoksji. Podstawa źródłowa do problematyki ariańskiej, aczkolwiek dalece niesatysfakcjonująca, nie jest wprawdzie tak uboga, jak się często sądzi, ale jedynie w odniesieniu do Gotów (i hiszpańskich Swebów), Wandalów i – co prawda w skromniejszym zakresie – do Longobardów stwarza możliwości głębszych badań. Po zarysowaniu problematyki ogólniejszej, nieco więcej uwagi zamierzam poświęcić niezbyt jasno przedstawiającym się w świetle źródeł przemianom religijnym u Longobardów, którzy najwyraźniej zajmowali w tych kwestiach niezbyt zaangażowane stanowisko.

prof. Michał Parczewski
Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Węgrzy na północ od Karpat w IX/X–X w.

Dane archeologiczne poświadczają fakt o dużej doniosłości historycznej, na temat którego brak jakichkolwiek wzmianek w źródłach pisanych: pod koniec doby plemiennej wczesnego średniowiecza, w środowisku słowiańskim w dorzeczu Sanu i Dniestru, manifestuje się co najmniej kilkuletnia obecność grupy reprezentantów zewnętrznej niesłowiańskiej siły militarnej. Obce garnizony przebywały tu wraz z rodzinami. Pierwszy sygnał stanowiły dwa groby wojowników konnych, zbadane w 1935 r. w Kryłosie – wczesnośredniowiecznym Haliczu. W położonej ok. 40 km na wschód od Przemyśla Sądowej Wiszni zidentyfikowano grób bogatej Węgierki. Wreszcie w 1976 r. odkryto w samym Przemyślu cmentarzysko, położone w eksponowanej pozycji na lewym brzegu Sanu, które do dzisiaj stanowi obiekt unikatowy na ziemiach polskich. Podczas wykopalisk ujawniono tu 16 grobów, zarówno mężczyzn wyposażonych w broń oraz sprzęt jeździecki (w trzech pochówkach wojowników natrafiono też na szczątki konia), jak i kobiet oraz dzieci. Nekropolia przemyska, a także pozostałe wymienione znaleziska sepulkralne, mają charakter w pełni i pod każdym względem analogiczny do przejawów obrzędowości pogrzebowej znanych z dziesiątków cmentarzysk starowęgierskich w Kotlinie Karpackiej. Wszystkie pochodzą z czasów przed chrystianizacją i okcydentalizacją kulturową Węgrów, a więc z doby między przełomem IX/X w., gdy lud ten zajął swoją obecną ojczyznę, a pierwszymi zapewne dekadami drugiej połowy X w. Po 955 r., gdy doszło do pogromu Węgrów w bitwie nad rzeką Lech, nastąpił okres wymuszonej transformacji dotychczasowej groźnej potęgi koczowniczej i upodobnienie jej struktur do innych europejskich wspólnot etnicznych.

Bezpośredni i względnie trwałe kontakty węgiersko-słowiańskie w pierwszej połowie X w. przyniósł m.in. przyjęcie przez naszych południowych sąsiadów nazwy Lędzian, ludu najprawdopodobniej zamieszkującego wówczas dorzecze Sanu, a zapewne również górnego Dniestru i częściowo Prypeci, jako określenia dla całego polskiego masywu etnicznego (węg. *Lengyel*, dawniej *Lengyen* – czyt. Lendien).

Podjęta niedawno próba przesunięcia chronologii cmentarzyska z Przemyśla na pierwszą połowę XI w. była od początku i pozostaje nadal zupełnie bezpodstawna w świetle profesjonalnej analizy materiału archeologicznego.

prof. Andrzej Buko
Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Źródła pisane i archeologia: przykład Góry Katedralnej w Chełmie

Konfrontacja danych źródeł pisanych z wynikami badań archeologicznych stanowi dla archeologa wyzwanie, zważywszy, że najczęściej przekazy kronikarskie w ograniczonym stopniu odnoszą się do zjawisk, rzeczy i wydarzeń obserwowalnych poprzez wykopaliska archeologiczne. W przypadku prezentowanych badań na Górze Katedralnej w Chełmie podstawę źródłową narracji o mieście doby danielowskiej stanowi przekaz *Kroniki halicko-wołyńskiej*. Jej autor był nader dobrze obeznany z realiami chełmskimi, stąd w jego zapisach pojawia się wiele szczegółów ważnych również dla archeologa. Z kolei niejasność innych akapitów, konfrontowanych z danymi archeologii wskazywać może, że w tych przypadkach mamy do czynienia bądź z niejednoznacznością terminologiczną (np. problem identyfikacji stołpu w Chełmie-Bielawinie), bądź też z brakiem kontekstów, dla których dany obiekt należało opisać dokładniej (*vide*: przykłady najstarszych świątyń chełmskich czy topografii rezydencji książęcej). Wreszcie w innych przypadkach mamy ważne odkrycia archeologiczne, do których nie znajdujemy odniesień w *Kronice*. Prezentujemy dylematy archeologa dysponującego wynikami badań archeologicznych i podejmującego próbę ich konfrontacji z zapisami kronikarskimi. Odnotowujemy blaski i cienie wnioskowania oraz nowe pytania, bez których nasza wiedza o przeszłości byłaby zdecydowanie bardziej ułomna.

prof. Jonathan Shepard
Oriental Institute, University of Oxford

Anglo-Danish ‘empire building’, Rus and Byzantium: a background for Boleslaw Chrobry?

Some commercial and political implications of what has been called the ‘Viking Diaspora’ await full exegesis. The later 10th and earlier 11th centuries saw a burgeoning of commercial and socio-cultural circuits encompassing the British Isles and reaching to the Baltic region and beyond, to Rus and Byzantium. Regional trade in bulk products conveyed by specialised vessels facilitated longer-distance trafficking in high-value commodities such as silks and slaves. The possible connection between finds of Byzantine silks at Dublin and its role as a centre of the slave-trade will be assessed. The attempts of Sven Forkbeard and Cnut to prey upon the circuits around the British Isles will be viewed against this background, as will their eventual conquest of Anglo-Saxon England. Evidence of diplomatic links between England and Byzantium on the eve of Sven’s intensification of raiding will be noted, as will various indications of awareness of and contacts with the Byzantine world, for example the cult of St Clement diffused by means of Danish traders and warriors. These suggest livelier traffic through Slavonic-speaking lands than has generally been supposed, as does an item of terminology that may denote an authority-symbol borrowed by the English from Slavonic-speaking Rus. The slave-trade may well have been a ‘driver’ for such traffic, raising the question whether slave-trading may not have been of keen interest to Boleslaw Chrobry, too. The fore-mentioned circuits are the background to the hints of Boleslaw’s own awareness of Byzantine political culture and to his son Mieszko’s esteem for and apparent knowledge of the Greek language. Boleslaw’s interest in seizing control of Kiev and installing a client prince there could have had a commercial, as well as political, rationale. He may have been aspiring control over a wide-ranging nexus comparable to that of his Anglo-Danish counterparts.

prof. Władysław Duczko
Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku

Skandynawowie na ziemiach polskich i na Rusi – recepcja i odrzucenie

Początek tzw. normańskiej kontrowersji był związany z powstaniem w 1724 r. Rosyjskiej Akademii Nauk. To jej niemieccy członkowie, publikując rezultaty badań źródeł pisanych, z których wyciągnęli wnioski o skandynawskiej, dokładniej mówiąc szwedzkiej genezie państwa rosyjskiego, wprowadzili ten temat do historiografii europejskiej. Pierwotnie chodziło tylko o Rosję, w dalszej perspektywie dołączyła się do niej dyskusja nad powstaniem państwa polskiego i kwestia, jaką rolę odegrali w tym procesie Skandynawowie. Długotrwała dyskusja nad nordyckimi korzeniami Rusi pozwala na lepsze zrozumienie znaczenia wieloetniczności Europy Wschodniej w epoce wikingów (VIII–XI w.) i roli odegranej w niej przez Skandynawów. Znaczna kolonizacja szwedzka – od Ładogi do Wołgi-Oki i nad Dnieprem, dobrze poświadczona przez archeologię, oraz tworzenie się lokalnych władztw na tym obszarze, z najbardziej z czasem znaczącym ośrodkiem kijowskim, jest obecnie faktem powszechnie zaakceptowanym w nauce niepoddawanej presji politycznej. Próba zrozumienia okoliczności powstania pierwszego państwa Piastów i ustalenie ewentualnej roli, jaką mogliby odgrywać w nim Skandynawowie, należy do zbioru problemów gnębiących historiografię polską od co najmniej XIX w., a znajdujących swoją przyczynę w całkowitym braku źródeł pisanych odnoszących się do dziejów ziem polskich w pierwszej połowie X w., czyli do okresu budowania przez Piastów organizmu politycznego z centrum w obecnej Wielkopolsce. Archeologia nie wskazuje na znaczącą obecność skandynawskiej kultury materialnej na tym terenie, a tradycja dworska nie zachowała żadnego wyraźnego śladu nordyckiego pochodzenia wczesnych Piastów. Kwestia, dlaczego Skandynawowie byli wówczas wyraźnie obecni na ziemiach dzisiejszej Rosji, a nie są widoczni na terenach powstającego państwa polskiego, zostanie szerzej przedstawiona w wykładzie plenarnym.

prof. Elena Melnikova

Moscow, Institute of world history of the Russian academy of sciences

Scandinavians in Ancient Russia in the eyes of Old Russian chronicle-writers: the *Rus'* and the *Varangians*

Scandinavians that settled among Eastern Slavs had to get adjusted themselves to a culturally alien milieu. Their acculturation in new conditions as well as their perception by local population meant both reception of some elements of mutual cultures and rejection of others. The first traces of their slavization are discernable already in the mid-10th century when Slavic names started to be used by the Scandinavian ruling clan while the account on the Rhos people by Constantine Porphyrogenetos leaves no doubt as to their bilingualism. According to various cultural indications the process of assimilation of Scandinavians that settled in Rus' in the ninth and tenth centuries came to its end by the second half of the 11th century though the memories of the past were still alive so as to provide the chronicle-writers with information, scant as it was, on the events connected with the early history of the Eastern Slavic world and the Scandinavians' activities in it. Reproducing oral historical traditions still preserved by the 11th century elite with Scandinavian ancestry, the annalists selected and united, modified and reinterpreted a variety of different tales to construct a coherent sequence of events that formed the history of the state called *Rus'*.

Due to the difference of the origins of these tales in time and space the *Primary chronicle* preserved a variety of interpretations of the name *Rus'*. The most frequent and contemporary to the chronicle compilation (started in the 1030s at the earliest) was its usage as a politonym – to designate the Old Russian state for which another and more common name, *Russkaja zemlja* ('the Russian land') existed which was understood as the whole state (in a wider sense) or as the princely domain around Kiev (in a narrower sense). The chronicle writers separated also the Upper (= Northern) Rus' and the Lower (= Southern) Rus'. Another evident meaning of the name *Rus'* was an ethnic one, usually with social connotations. As a purely ethnic name it is used once in an introduction to the *Primary chronicle* compiled in the 1110s where the *Rus'* is enumerated among Scandinavian nations. Several other contexts make it clear that the annalists realized the Scandinavian ethnicity of the Rus'. They claimed the name *Rus'* to appear as a social term adopted by prince Oleg's multiethnic army on his seizure of Kiev in 882 (all the early dates are conventional) though further they differentiate Rus' and Slavic warriors. In conflict with this statement they declared the appearance of the name *Russkaja zemlja* in connection with the first attack on Constantinople of the Rus' (= the army) in the first dated entry of the chronicle (under 852). In the ethno-social meaning the *Rus'* is mostly preserved in contexts deriving from oral tradition and it is always a cumulative designation describing the ruling elite of Scandinavian origin (the Rurikids and their retinue) as a group. No derivatives of the name to designate a single person belonging to the *Rus'* came into existence. It is only in the Russian and Byzantine treaty of 944 which was translated from Greek in the late 11th century that an appellative *Rusinъ* (contraposed to *Grechinъ*) is attested. The attribute *Russkij* in the majority of a

large number of cases defines the land and its rulers (*knjaz' russkij*). The name *Rus'* thus was never used to designate Scandinavians as such whether at home or in Eastern Europe.

The cumulative ethnic name for Scandinavians regardless of their whereabouts was *Varjagъ* (Pl. *Varjazi*) though the early twelfth-century chronicler knew specific names for Northern nations, *Svie* for the Swedes, *Urmane* for the Norwegians and *Don'* for the Danes, but he used them only twice, in the introduction to the *Primary chronicle* and in his explanation of the meaning of the name *Rus'* based on the introduction list. In spite of its wide spread in the *Primary chronicle* (it is mentioned more than 30 times) it was never applied to representatives of the Rurikid clan. The *Varjazi* are Scandinavians who come and go and if they settle in *Rus'* they can be defined to have originated from the Varangian stock.

The Russian annalists thus rigorously differentiated the names *Rus'* and *Varjagъ*. Besides their different meanings and usage they had specific emotional colouring too. The *Rus'* (princes and their retinue) are viewed by the chronicle writers to belong in, to be an integral part of the society whereas the *Varjazi*, when in Eastern Europe, represent a mighty but alien force that can be helpful in time of need but can be also hostile and even dangerous.

prof. Rudolf Simek

Institut für Germanistik, Vergleichende Literatur- und Kulturwissenschaft, Universität
Bonn

Demons at work

Demons and their activities play a major role in the mentality of people in the Middle Ages. Not only do they influence daily life, thus causing illnesses, bad weather and other natural catastrophes, but they also permanently try and lead the Christians from their “path of righteousness”, and therefore are the cause for sins and vices. But in political history, too, the workings of demons may be detected. For Scandinavia, it has long been established (G. W. Weber) that demons are active especially at the time of Christianization, trying to prevent Christian rulers to succeed in their efforts. This paper shall try to investigate some of the methods by which demons tried, in medieval popular argumentation, to achieve to re-establish the rule of the former, heathen, gods and those rulers which adhered to them.

prof. Andrzej Pleszczyński
Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

O potrzebie uprawiania mediewistyki, albo: o „Polakach-idiotach”.

Istnieje kilka powodów przygotowywania wykładu zapowiadanego tym skrótem: najbardziej ogólnym jest chęć wykazania, że badania mediewistyczne mają społeczny sens, i że nie służą one bynajmniej tylko zaspokajaniu czezej ciekawości oderwanych od życia snobów-pasjonatów, jak półgębkiem wypowiada się o nas część naszych elit medialno-politycznych. Tezę tę postaram się udowodnić analizując objawianie się teraz i w przeszłości pewnego fenomenu intelektualnego. Przy tej okazji pokażę średniowieczną genezę zjawiska, a następnie postaram się wykazać, że niektóre współczesne, także nowożytne, sądy rzekomo odnoszące się do aktualnej rzeczywistości w istocie komentują i komentowały jedynie średniowieczny w swoim pochodzeniu i formie archetyp. Podstawą wystąpienia będzie rozbiór pewnego bytu „wirtualnego” – a mianowicie fabuły archetypicznej określającej barbarzyńcę. Wprawdzie korzenie tej konstrukcji intelektualnej sięgają czasów antycznych a nawet czerpią wiele z dziedzictwa jeszcze starszego, ale dopiero w średniowieczu w kręgach uczonych Zachodu powstała w pełni ukształtowana struktura, która w pewnym momencie wieków średnich zaczęła być łączona generalnie ze Słowianami, a od późnego okresu nowożytnego z Polakami w szczególności. I dzisiaj czasami ta konstrukcja intelektualna jest używana, przeważnie jednak już tylko w naszym kraju. Objawia się ona w różnych formach, najbardziej z nich wyrazistej może być przydana etykieta „O Polakach-idiotach”.

prof. Przemysław Urbańczyk
Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Archeologii
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Mediewistyka jako antropologia

Przyszłość mediewistyki leży w dążeniu do pogodzenia dwóch potrzeb, tj. ciągłego wzbogacania wiedzy faktograficznej i humanistycznego poznawania procesów rozwoju społeczno-kulturowego na różnych etapach (pra)dziejów. Oczywista wydaje się, więc konieczność zrównoważenia w badaniach mediewistycznych podejścia deskrypcyjno-analitycznego i wyjaśniająco-syntetycznego.

Doświadczenia współczesnej antropologii z badań nad zróżnicowaniem, ale i podobieństwami społeczeństw przedpaństwowych, powinny ułatwić pełniejsze wykorzystanie możliwości interpretacyjnych, jakie oferuje wciąż przyrastający zasób świadectw archeologicznych i wzbogacić interpretacje ograniczonego zasobu źródeł pisanych. Niestety, ten kluczowy postulat wciąż jeszcze budzi zastrzeżenia większości badaczy nieprzyzwyczajonych do działań wielodyscyplinarnych.

Alternatywą jest pozostanie w kręgu naiwnych interpretacji zdroworozsądkowych, wywiedzionych z wiedzy potocznej lub z uproszczonego uogólniania pozornych analogii.

SEKCJA 1

Na styku Wschodu i Zachodu. Pogranicza w polskich badaniach mediewistycznych

Moderatorzy: prof. dr hab. Andrzej Janeczek, prof. dr hab. Michał Parczewski
Sekretarz: mgr Sylwia Jędrzejewska

Pogranicza – obszary styku i kontaktu, współistnienia etnosów, języków i religii, miejsca konfrontacji i interakcji kultur, przyciągają w ostatnich dziesięcioleciach coraz większą uwagę historiografii, w tym i mediewistyki. Badane są w różnych aspektach: jako kresy ekumeny, obrzeża świata własnego naprzeciwko świata obcego, strefy ekspansji politycznej, pole procesów dyfuzji kulturowej, asymilacji i akulturacji, recepcji napływających z różnych kierunków wzorców, także jako środowisko specjalnych warunków, które formuje „społeczeństwo pogranicza” i „człowieka pogranicza”. W polskiej mediewistyce największe zainteresowanie budzi pogranicze wschodnie z racji szczególnego nasycenia cechami odrębności i zróżnicowania. Było ono bowiem – a pod pewnymi względami pozostaje do dzisiaj – fragmentem wielkiego europejskiego limesu, frontu cywilizacyjnego, oddzielającego peryferie Rzymu od peryferii Bizancjum, tym samym wówczas odznaczającego skraj katolicyzmu od skraju prawosławia. Pełniło też, z innej strony, rolę frontu chrześcijaństwa i cywilizacji rolniczo-miejskiej wobec świata koczowniców, później przedmurza osłaniającego Europę przed naporem mongolskim i tureckim. W późnym średniowieczu w wyniku ekspansji państwa polskiego, w następstwie migracji, kolonizacji, budowy struktur Kościoła katolickiego, przejścia modelu organizacji społecznej i w ślad za nimi postępującej okcydentalizacji poszerzyło i przekształciło się w rozległą strefę, o złożonym układzie etnicznym i wyznaniowym, specyficznych relacjach społecznych, stanowiącą oryginalną formację kulturową.

W zamierzeniu organizatorów sesja ma być próbą uchwycenia wybranych, kluczowych procesów, które uformowały w średniowieczu wschodnie pogranicze Polski, a także sprawdzianem przydatności badawczej koncepcji pogranicza pojmowanego nie jako miejsce usytuowane przy granicy, ale jako przestrzeń kulturowa, w której różne religie, afiliacje etniczne, języki, obyczaje i normy wchodzą w relacje i we wzajemne oddziaływanie ze sobą.

REFERATY

mgr Sylwia Jędrzejewska

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Wschodnie czy zachodnie początki? Współczesne kierunki badań nad źródłami wczesnośredniowiecznej kultury Słowian w polskiej i wschodnioeuropejskiej archeologii

Słowianie pojawili się w źródłach pisanych pod własną nazwą dopiero w VI w. n.e., jako *Σκλαυηνοί* w przekazach tzw. Pseudocezariusza z Nazjanzu i Prokopa z Cezarei oraz jako *Sclaveni* u Jordanesa. Ich wcześniejsze dzieje i pytania o czas, miejsce i okoliczności wyłonienia się tego ludu jako grupy etnicznej, od lat stanowią jeden z najciekawszych interdyscyplinarnych problemów badawczych. Odniesienie danych historycznych z pierwszych dziesięcioleci VI w. do sytuacji kulturowej rekonstruowanej na podstawie źródeł archeologicznych pozwala na próby łączenia określonych materiałów kopalnych z ludnością słowiańską znaną z początków średniowiecza. Zarówno jednak identyfikacja kultur wczesnosłowiańskich, jak i charakter przemian osadniczo-kulturowych w środkowo-wschodniej Europie, poprzedzających ich powstanie, są wciąż na gruncie archeologii (i nie tylko) zagadnieniem spornym. Dyskusja nad genezą wczesnośredniowiecznej kultury Słowian stanowi istotny element szerszej debaty nad pochodzeniem Słowian, w której ścierają się – uogólniając – argumenty za autochtonicznym (zachodnim) lub allochtonicznym (wschodnim) pochodzeniem tego ludu względem współczesnych ziem polskich.

Współczesny stan badań archeologicznych, mimo istnienia nadal wielu niewyjaśnionych kwestii, pozwala nakreślić pełniejszy i nieco inny, niż kilka dziesięcioleci temu, obraz osadniczo-kulturowy na terytorium między Odrą a Dnieprem w V/VI–VII w. Jednocześnie w ramach studiów nad kształtowaniem się kultur archeologicznych tego okresu można wskazać kilka zasadniczych obszarów zainteresowań badaczy i kierunków interpretacyjnych. Warto odnotowania są ponadto nowsze ujęcia tej problematyki, zmierzające do rozpatrywania jej głównie na płaszczyźnie teoretycznej, z ograniczonym uwzględnieniem źródeł archeologicznych.

słowa kluczowe: Słowianie; wczesne średniowiecze; kultury archeologiczne; etnogeneza; środkowo-wschodnia Europa.

dr Adrian Jusupović

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

„Żaden książę nie wszedł tak daleko w ziemię Lachą jak Włodzimierz Wielki”. Wydarzenia z końca X w. i ich recepcja w XIII w.

W *Kronice halicko-wołyńskiej*, będącej trzynastowiecznym zabytkiem piśmiennictwa ruskiego, czytamy o wyprawie Włodzimierza Wielkiego na Lachów w X w. Kronikarz chce uświetnić rządy księcia Daniela Romanowicza, właśnie poprzez porównanie ich do działań podjętych przez Włodzimierza. Przekaz ten wykorzystywany był przez badaczy dziejów pogranicza polsko-ruskiego (w X w.), jako argument potwierdzający wzmiankę *Powieści dorocznej* pod 981 r., według której książę kijowski wyprawił się na Lachów. Jaka jest jednak wartość informacji przekazanej przez *Kronikę halicko-wołyńską*? Czy kronikarz do jej stworzenia wykorzystał jakieś nieznane źródła? Chcąc odpowiedzieć na te pytania, należy przyjrzeć się sytuacji na pograniczu polsko-ruskim pod koniec X w., poprzez analizę dostępnych źródeł: *Powieści dorocznej* – ze szczególnym uwzględnieniem wzmianki z 981 r., (której nie sposób prawidłowo zinterpretować bez nawiązania do przekazów 1018 i 1031 r.) oraz informacji pod r. 996, a także wzmianki pod 992 r. w *Rocznikach hildesheimskich* oraz tzw. Latopisu Nikonowskiego.

Przestudiowanie dostępnych przekazów skłania do wysunięcia hipotezy, że Nestor opisał pewien proces dziejowy pod trzema datami, z czego tylko jedna jest pewną, czyli 1018 r. Pozostałe dwie zostały wykombinowane zapewne przez samego Nestora, który wiedział ze swoich źródeł o rywalizacji władców Polski i Rusi o tereny pograniczne trwającej ok. 50 lat (czy też kilka lat dłużej) i zakończonej sukcesem Włodzimierza. Obie zatem wzmianki umieszczone pod 981 i 1031 r. w *Powieści dorocznej*, poza tym, że same zawierają krótkie historie, czy też etapy sporów o tzw. Grody Czerwieńskie i Przemyśl, stanowią sztuczne cezury. Przekaz *Kroniki halicko-wołyńskiej* potwierdza natomiast funkcjonowanie i wykorzystywanie motywu wyprawy Włodzimierza Wielkiego na Lachów w latopisarstwie południowo-ruskim. Należy zatem przecząco odpowiedzieć na pytanie, czy biograf Daniela Romanowicza wykorzystywał nieznane dziś źródła. Nieuzasadnionym i spekulatywnym jest zaś rozpatrywanie tradycji ustnej.

słowa kluczowe: X wiek; XIII wiek; *Kronika halicko-wołyńska*; *Powieść doroczna*; Nestor; pogranicze; Włodzimierz Wielki; Bolesław Chrobry; Lachy; Ruś.

dr hab. Marcin Wołoszyn

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego; Geisteswissenschaftliches Zentrum
Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig

Grody Czerwieńskie – stan i perspektywy badań

Jednym z ważniejszych obszarów pogranicza polsko-ruskiego są tzw. Grody Czerwieńskie wzmiankowane w *Powieści lat minionych* pod r. 1018 i 1031 (Czerwień wzmiankowany jest po raz pierwszy pod 981 r.). Wśród założeń obronnych określonych tym mianem centralną rolę odgrywały zapewne umocnienia w Czermnie i Gródku nad środkowym Bugiem, choć przypomnieć należy, iż zagadnienie lokalizacji Grodów Czerwieńskich dyskutowane jest już od ponad 200 lat. Kilkakrotnie podejmowano próby kompleksowego rozpoznania sytuacji w dorzeczu środkowego Bugu, we wczesnym średniowieczu. W latach 1952–1955 realizowano prace tzw. Komisji Grodów Czerwieńskich (wykopaliska w Czermnie i Gródku), w latach siedemdziesiątych XX w. zespół J. Gurby prowadził badania na terenie Czerdna. Niestety, rezultaty wspomnianych prac dopiero od niedawna wprowadzane są do obiegu naukowego. Od lat osiemdziesiątych XX w. narasta natomiast problem rabunku interesujących nas stanowisk. W latach 2010–2011 zespół pracowników Instytutu Archeologii UMCS przeprowadził w Czermnie zakrojone na szeroką skalę (10 ha) prospekcje terenowe z wykorzystaniem wykrywaczy metali, w rezultacie, których odkryto ok. 2500 zabytków, w tym dwa wspaniałe skarby. Odkrycia z lat 2010–2011 z wyjątkową siłą uzmysłowiły konieczność opracowania całościowego programu rozpoznania Grodów Czerwieńskich. Przełomowym było tu nawiązanie (już w 2008 r.) współpracy między Centrum Badawczym Historii i Kultury Krajów Europy Środkowo-Wschodniej (GWZO) działającym przy Uniwersytecie w Lipsku, Instytutem Archeologii i Etnologii PAN, Instytutem Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Instytutem Archeologii UMCS w Lublinie. Obecnie realizowane są dwa projekty poświęcone interesującej nas tematyce: *Złote jabłko polskiej archeologii. Zespoły grodowe w Czermnie i Gródku (Grody Czerwieńskie) – chronologia i funkcja w świetle badań dawnych oraz weryfikacyjnych* (NPRH, nr 12H 12 0064 81) oraz *Sfinks słowiańskiej sfragistyki – plomby typu drohiczyńskiego z Czerdna na wschodnioeuropejskim tle porównawczym* (NCN, nr 2013/11/B/HS3/02052). Projekty te realizowane są w międzynarodowych zespołach interdyscyplinarnych (badacze z Polski, Niemiec, Rosji, Serbii i Ukrainy) i finansowane tak przez MNiSW i NCN, jak i przez Bundesministerium für Bildung und Forschung, z siedzibą w Bonn. Celem projektów jest opracowanie wyników badań prowadzonych wcześniej na terenie stanowisk w Czermnie i Gródku. Równolegle prowadzone są prace terenowe: geografów – zmierzające do rekonstrukcji wczesnośredniowiecznego środowiska naturalnego w okolicach Czerdna i Gródka, a także archeologów, których celem jest nieinwazyjne rozpoznanie obu stanowisk, a przede wszystkim ustalenie (w wyniku badań wykopaliskowych) wiarygodnej chronologii wału w Czermnie. Systematycznie przygotowywana jest całościowa prezentacja plomb typu drohiczyńskiego znalezionych w Czermnie. Przebieg bieżących prac śledzić można na portalu społecznościowym Facebook: <https://pl->

pl.facebook.com/Grody.Czerwienskie, ostatecznie wyniki obu projektów opublikowane zostaną w postaci pięciotomowej monografii, w ramach serii wydawniczej *U ŹRÓDEŁ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ/FRÜHZEIT OSTMITTELEUROPAS*.

słowa kluczowe: Grody Czerwienskie; Cermno; Gródek; archeologia; historiografia; współpraca międzynarodowa.

dr Michał Dzik

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Cmentarzyska a migracje. Nowa interpretacja dziejów osadnictwa w północnej części pogranicza polsko-ruskiego w XI–XII wieku

Wczesnośredniowieczne dzieje osadnictwa pogranicza polsko-ruskiego są zagadnieniem równie intrygującym, co niełatwym. Enigmatyczne dla tego okresu źródła pisane oraz ograniczone możliwości użycia metody retrogresywnej, spowodowane między innymi zmienną przynależnością państwową tych ziem i prawdopodobnymi przesiedleniami ludności, powodują, że istotnego znaczenia dla tematu nabierają źródła archeologiczne. Materiały ze stanowisk sepulkralnych z północnej części pogranicza polsko-ruskiego od wielu lat są podstawą hipotez dotyczących procesów osadniczych na tych ziemiach, a nawet struktury etnicznej ich wczesnośredniowiecznych mieszkańców. Dorzecza górnej Narwi i wschodniego odcinka dolnego Bugu uchodzą za regiony zasiedlane w X–XII w. przez osadników z Mazowsza, Polesia i Wołynia. Cmentarzyska kurhanowe są przy tym często interpretowane jako dowody zasięgu osadnictwa ruskiego, z kolei groby w obudowach kamiennych – mazowieckiego. Istotne znaczenie dla tych rekonstrukcji ma również rozprzestrzenienie znajdujących w grobach zabytków ruchomych, w tym głównie ozdób, uznawanych za charakterystyczne dla danych kręgów kulturowych. Wydaje się jednak, że obecnie część z przyjmowanych dotychczas interpretacji dotyczących kulturowych i etnicznych powiązań materiałów archeologicznych jest trudna do utrzymania. Ponownej weryfikacji wymagają zatem także zbudowane na nich rekonstrukcje dziejów osadnictwa pogranicza polsko-ruskiego.

słowa kluczowe: XI–XII wiek; Polska; Ruś; osadnictwo; archeologia; cmentarzyska; groby w obudowach kamiennych; kurhany; migracje; etnos; pogranicze.

mgr Jerzy Ginalski
Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

mgr Piotr Kotowicz
Muzeum Historyczne w Sanoku

Na zachodnich rubieżach Rusi Halickiej. Latopisowy Sanok i jego wczesnośredniowieczne zaplecze

Jednym z ważniejszych grodów zlokalizowanych na zachodnich krańcach Rusi Halickiej był Sanok. Pojawia się on po raz pierwszy w latopisie hipackim pod 1150 r., w kontekście konfliktu halicko-węgierskiego, którego zwieńczeniem była wyprawa króla Gejzy II na południowo-zachodnie krańce Rusi. W 1205 r. Sanok jest miejscem ważnego spotkania między kolejnym władcą Węgier – Andrzejem II i wdową po poległym w bitwie pod Zawichostem księciu Romanie, matką małoletniego wówczas, przyszłego króla Rusi Halicko-Włodzimierskiej – Daniela. Latopis hipacki jeszcze raz wymienia gród nadsański pod 1231 r., kiedy to zbuntowany bojar, Włodzisław Jurewicz, udaje się na Węgry przez Sanok – „worota uhorskie”.

Prowadzone w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w Sanoku i najbliższym jego sąsiedztwie badania archeologiczne przyniosły bogaty zasób informacji na temat wzmiankowanego w źródłach ośrodka grodowego. Wydaje się nie podlegać wątpliwości, że głównym elementem całego wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego, zlokalizowanego na terenie dzisiejszego Sanoka i sąsiedniej wsi Trepcza, był gród na trepczańskim wzgórzu „Horodyszcz”. Oprócz pozostałości systemu fortyfikacyjnego, kryło ono przede wszystkim relikty drewnianych obiektów o charakterze rezydencjonalnym i sakralnym, a także rozległe cmentarzysko szkieletowe. Odkryte tutaj niezwykle liczne przedmioty związane z kulturą staroruską, jak np. brązowe krzyże-enkolpiony, liczne ozdoby, broń czy ołowiane pieczęcie książęce, wskazują, że obiekt ten, powstały zapewne pod koniec XI w., swój największy rozkwit przeżywał w XII i w pierwszej połowie XIII w. Tu najpewniej rezydował posiadnik pojmany przez króla Geję w 1150 r. Kres ośrodkowi przyniósł jeden z trzynastowiecznych najazdów tatarskich, ale miejsce, pozbawione już walorów obronnych, wykorzystywano jeszcze w XIV w. jako nekropolię przy kaplicy zbudowanej w miejscu, gdzie wcześniej istniała cerkiew. Podrzedną rolę spełniać mógł natomiast otoczony dwoma podgrodziami gród istniejący na sanockim wzgórzu zamkowym. Co prawda, nie dotrwały do dzisiaj ślady jego wczesnośredniowiecznych fortyfikacji, ale sama forma terenowa, na której znajduje się obecnie szesnastowieczny zamek, nie pozostawia wątpliwości, iż w czasach ruskich było to silnie umocnione miejsce. Odkryto tu liczne ślady obiektów o charakterze gospodarczym i być może mieszkalnym, a także relikty grodowego cmentarza. Wśród licznych znalezisk związanych z horyzontem wczesnośredniowiecznym, wyróżniają się elementy uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego (np. główce buław i ostrogi), niezbyt liczne ozdoby, w tym fragmenty szklanych bransolet oraz przedmioty codziennego

użytku, np. prześliki wykonane z różowego łupku owruckiego. Ramy chronologiczne tych znalezisk można zamknąć w okresie między XI a XIII w., chociaż w rzeczywistości mogą być znacznie węższe. Niewykluczone, że obiekt ten zyskał na znaczeniu po upadku grodu trepczańskiego, przejmując po nim rolę centrum administracyjnego. Tłumaczyłoby to dobrze powód, dla którego w 1340 r., po aneksji zachodnich krańców Rusi Halickiej, Kazimierz Wielki właśnie w tym miejscu zdecydował się na wzniesienie gotyckiego zamku. Wówczas też zapewne został zdobyty niewielki gródek położony po drugiej stronie Sanu, w sanockiej dzielnicy „Biała Góra”. Obiekt ten, zwany potocznie „Zamczyskiem”, dostarczył licznych znalezisk militariów, w tym niemal stu grotów broni strzelczej. Jego chronologię, obejmującą drugą połowę XIII i pierwszą połowę XIV w., potwierdzają jednak przede wszystkim odkryte tutaj ostrogi i monety, a także szkliona, luksusowa ceramika, sprowadzana najpewniej z nieodległego Przemysła.

słowa kluczowe: Ruś Halicka, Węgry, Sanok, Trepcza, kompleks osadniczy, grody.

dr hab. Andrzej Janeczek

Ośrodek Historii Kultury Materialnej Średniowiecza i Czasów Nowożytnych Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Ruś w Koronie: nowa tożsamość regionalna w trakcie formowania (połowa XIV – połowa XVI w.)

Pogranicze na ziemiach dawnego księstwa halicko-wołyńskiego sformowało się w wyniku trzech zjawisk: ekspansji politycznej polskiej monarchii, uruchomionych w jej następstwie ruchów migracyjnych, a także procesów kulturowych, przede wszystkim okcydentalizacji. Stara granica polityczna Polski z Rusią, zarazem granica etniczna między masywem wschodnio- i zachodniosłowiańskim, a przy tym i cywilizacyjna, łacińsko-bizantyjska, przesunęła się kilkaset kilometrów na wschód, ustanawiając, pomiędzy swą dawną i aktualną pozycją, szeroki obszar przejściowy. Stał się on fragmentem wielkiego pasma osmozy między Wschodem i Zachodem. W następstwie inkorporacji do państwa polskiego, dzielnica ta stała się areną głębokiej i intensywnej modernizacji ustrojowej, społecznej i gospodarczej. Wyłoniło się tu nowe społeczeństwo, złożone z różnych grup etnicznych o odmiennej kulturze i wyznaniu, lecz funkcjonujące jako jeden organizm społeczno-polityczny. Ruś jako młody kraj koronny była wzniesioną od początku konstrukcją zarówno pod względem kształtu terytorialnego, zmienionego w porównaniu ze starymi strukturami państwowymi księstwa ruskiego, jak i ze względu na wytworzoną, oryginalną postać stosunków etnicznych, wyznaniowych i społecznych. Rodząca się na tym terytorium nowa tożsamość regionalna odwoływała się jednakże do starej nazwy. Ta ostatnia nie była zwykłą etykietą, beznamiętnym oznaczeniem kraju i ludzi, lecz pojęciem nacechowanym znaczeniowo, wypełnionym treściami ideologicznymi i programami

politycznymi, przechowującym w sobie różne składniki tożsamości, wypełnionym wyobrażanymi wartościami wspólnoty krwi, przeszłości i tradycji kulturowej, w tym języka, a zwłaszcza religii. Pytanie podstawowe dotyczy zakresu znaczeniowego nazwy „Ruś” w tym nowym zastosowaniu oraz jej zdolności do reprezentowania sobą oraz zamknięcia w sobie świeżej, z wolna kształtującej się, postkolonizacyjnej tożsamości regionalnej.

słowa kluczowe: Ruś; Ruś (pojęcie); Polska; tożsamość regionalna; pogranicze; tożsamość regionalna; XIV–XVI wiek.

prof. dr hab. Ryszard Szczygiel

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Miasta lokacyjne w krajobrazie osadniczym pogranicza polsko-ruskiego w późnym średniowieczu

Granica między Polską a Rusią ustaliła się w ciągu pierwszej połowy XI w. Biegła od grzbietu Karpat przez okolice Dukli, Krosna, Domaradza aż po Krzeszów nad Sanem i dalej do Wieprza, aby przez międzyrzeczce tej rzeki i Bugu dojść do rejonu Podlasia. Generalnie dominuje przeświadczenie, że granica ta była stabilna w ciągu następnych stuleci i miała kontynuację w granicach staropolskich województw małopolskich z województwem ruskim. Na przylegających z obu stron terytoriach pogranicza już w XIII w. nastąpiła recepcja prawa niemieckiego. Przyjmowano wówczas jednak tylko pewne elementy struktury organizacyjnej osad miejskich, na terenie Rusi zaś prawo miejskie miało charakter grupowy. Dopiero w pierwszej połowie XIV w. nastąpiło wprowadzenie pełnego programu miasta lokacyjnego, wraz z terytorialnością prawa miejskiego. Na terenach po polskiej stronie granicy nastąpiło to już za panowania Władysława Łokietka, na Rusi zaś, po jej zajęciu przez Kazimierza Wielkiego, i wiązało się z przeobrażeniami modernizacyjnymi we wszystkich dziedzinach życia. Obszary po obu stronach granicy zostały objęte wielką akcją kolonizacyjną, którą monarcha prowadził w swoich dobrach, w której, w związku z polityką rozdawnictwa dóbr ziemskich, brali też udział feudałowie. Politykę tę kontynuowali Ludwik Węgierski, wielkorządca Rusi – Władysław Opolczyk, Władysław Jagiełło i jego syn Władysław III. W jej następstwie powstała sieć miast lokacyjnych, które pełniły funkcje gospodarcze i religijne, i które mieściły ekspozytury administracji królewskiej. Sieć ta miała swoją hierarchię. Miasta lokacyjne powstawały na „surowym korzeniu”, a ośrodki poprzednio funkcjonujące objęto przebudową. Proces lokacyjny tych ostatnich był długotrwały i wieloetapowy. Jego efektem były miasta o zwartej, uporządkowanej przestrzeni, zamieszkałe przez ludzi o zróżnicowanych zajęciach, kulturze, a także przywilejach, co dotyczyło szczególnie grup etnicznych w miastach Rusi Czerwonej, gdzie dominowały gminy prawa niemieckiego. Opisywane procesy rozgrywały się w starych strukturach administracyjno-terytorialnych, ale nasilenie tendencji

modernizacyjnych skłoniło Kazimierza Jagiellończyka do przeprowadzenia zmian w zarządzie terytorialnym. Reorganizacja w trzecim ćwierćwieczu XV w. objęła jednostki administracyjne zarówno w Małopolsce, jak i na Rusi Czerwonej.

słowa kluczowe: późne średniowiecze; Polska; Ruś; pogranicze; miasto; lokacja; prawo niemieckie.

prof. dr hab. Grzegorz Jawor

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

***Ius Valachicum* jako narzędzie kolonizacji obszarów peryferyjnych (na przykładzie pogranicza polsko-ruskiego w XIV–XVI w.)**

Celem wystąpienia będzie przede wszystkim ukazanie przyczyn, dla których osadnictwo na prawie wołoskim odniosło niewątpliwy sukces w kolonizowaniu obszarów pozostających w ciągu XIV–XVI w. na marginesie akcji osadniczej, prowadzonej gdzie indziej z powodzeniem w oparciu o prawno-gospodarcze elementy prawa niemieckiego (czynszowego). Szczególnej uwagi wymagać będzie niezwykła umiejętność dostosowywania gospodarczego profilu wsi lokowanych na prawie wołoskim do odmiennych realiów geograficzno-przyrodniczych, w jakich egzystowały. Zwłaszcza ważne będą tu ustalenia, wynikające z porównania funkcjonowania *ius Valachicum* na obszarach górskich i na terenach od nich odległych, położonych w różnych częściach Małopolski i Rusi Czerwonej. Atrakcyjność prawa wołoskiego wynikała również z przesłanek pozaekonomicznych. Powszechnie świadczone przez Wołochów powinności, przydatne z punktu widzenia państwa (przede wszystkim natury policyjno-wojskowej i skarbowej), powodowały, że przy podejmowaniu decyzji o lokowaniu nowej wsi, zwłaszcza na obszarze królewskich, mogły one nawet przeważać nad racjami ekonomicznymi. Te drugie niewątpliwie dominowały w przypadku wielkiej własności ziemskiej traktującej prawo wołoskie, jako wygodne i tanie narzędzie kolonizacji obszarów nieatrakcyjnych dla typowych rolników.

słowa kluczowe: XIV–XVI wiek; Polska; Ruś; prawo wołoskie; kolonizacja; osadnictwo; peryferia; pogranicze; anekumena.

dr hab. Tadeusz Trajdos, prof. IH PAN
Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Życie religijne w archidiecezji halickiej (lwowskiej) od połowy XIV do końca XV wieku

Przyłączenie Rusi Czerwonej do Królestwa Polskiego umożliwiło powołanie solidnej organizacji Kościoła katolickiego. Jego społeczną bazę, szczególnie po inkorporacji w 1387 r., tworzyły dynamicznie rosnące wspólnoty osadników polskich i niemieckich, energiczna urbanizacja tego obszaru na prawie niemieckim i obfitość nadań ziemskich dla szlachty polskiej. Przekształcenia struktur prawnych i społecznych według modelu polskiego zapewniły społeczności katolickiej wyraźną dominację. W 1375 r. na mocy bulli papieża Grzegorza XI powołano archidiecezję z siedzibą w Haliczu. Nowa prowincja kościelna objęła początkowo 4 diecezje, lecz w 1412 r. tej metropolii podlegało już 7 diecezji. W tymże roku Jan XXIII przeniósł siedzibę arcybiskupią do Lwowa, czołowego ośrodka „nacji katolickiej”. Archidiecezja, obejmująca ziemie lwowską i halicką, pozostająca pod troskliwą opieką władców polskich i zarządzana przez gorliwych pasterzy, zapełniła się parafiami zarówno w miastach królewskich, jak i szlacheckich, a także w wiejskich dobrach szlacheckich i kościelnych. Do końca XV w. było blisko 80 parafii, co w tamtejszych warunkach oznaczało sukces. Wielką żywotność przejawiały konwenty mendykanckie, 4 dominikańskie i 3 franciszkańskie, a od 1460 r. udany apostołat podjęli bernardyni we Lwowie. Powstały zwierzchnie instytucje archidiecezji: kapituła katedralna (uposażona w 1429 r.), urzędy kurialne (kancelaria, konsystorz, wikariat generalny). U schyłku XV w. w katedrze istniało 9 altarii, podjęli pracę wikariusze. Erygowano kilka bractw: literackie, mariackie, ubogich. Przy kaplicy zamkowej powołano w 1485 r. probostwo z mansjonarią. W nowych parafiach uruchomiono szkoły, we Lwowie prosperowała szkoła katedralna. Od czwartej ćwierci XIV w. dominikanie lwowscy wprowadzili Bractwo Bożego Ciała, a pod koniec XV w. zaczęli upowszechniać dewocję różańcową. Bernardyni od 1462 r. skupili w szeregach popularnego Bractwa św. Bernardyna laikat mieszczański i szlachecki. Pośród najróżniejszych nurtów pobożności fundamentalne znaczenie miała *pietas Mariana*, w tym kult Matki Bożej Bolesnej (*Compassio*). W prywatnych zleceniach mszalnych, tytułacjach ołtarzy i kaplic mocno zaznaczał się nurt pasyjny, szczególnie u franciszkanów. W środowisku dominikańskim pielęgnowano uwielbienie dla Eucharystii, Trójcy Św. i patronów zakonnych. Popularność poszczególnych święt i orędowników stymulowały liczne odpusty papieskie i arcybiskupie. Pośród świętych wspomoczyli warto wyróżnić św. Mikołaja, który ułatwiał akomodację konwertytów ruskich w społeczności katolickiej. Przybysze z innych ziem – Polski, Czech i Niemiec, sprowadzali kult swoich patronów rodzinnych, stanowych i narodowych. Masowa imigracja Polaków i Niemców przyczyniła się do skutecznej integracji treści i form życia religijnego w archidiecezji lwowskiej z kulturą religijną obszaru kościelnej prowincji gnieźnieńskiej.

słowa kluczowe: XIV–XV wiek; Lwów; arcybiskupstwo lwowskie (halickie); katedra lwowska; sieć parafialna; mendiycanci; pobożność; altarie; bractwa religijne; kult świętych; odpusty; wezwania.

dr Aleksander Paroń

Ośrodek Badań nad Kulturą Późnego Antyku i Wczesnego Średniowiecza Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Dlaczego powstały „Dzikie Pola”? Trudne sąsiedztwo społeczności koczowniczych i rolniczych na przykładzie południowo-wschodnich kresów Królestwa Polskiego

Trudno oprzeć się wrażeniu, że zagadnienie relacji pomiędzy światem stepu a Królestwem Polskim w okresie późnego średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej nie należy do problemów, które w polskiej mediewistyce były ostatnio szczególnie często poruszane. Można wręcz mówić o porzuceniu, względnie zaniedbaniu, ważnego kierunku badań. Stosunki państwa polskiego z nomadami w powszechnej świadomości postrzegane są jedynie jako niczym niesprowokowane, niekończące się serie koczowniczych najazdów, które siały postrach i zniszczenie na kresach dynamicznie rozwijającej się monarchii. Pogląd ten jest jedynie w części prawdziwy. Nie sposób zaprzeczyć, że władcy i poddani Złotej Ordy oraz powstałych po jej rozpadzie państw sukcesyjnych często nawiedzali zbrojnie terytorium (nie tylko pogranicze!) Królestwa Polskiego. Warto wszelako zastanowić się nad przyczynami owych wypraw. Nie zawsze ich motywacje miały charakter czysto polityczny. Często agresja stepowców wynikała ze specyfiki ich gospodarki, której strukturalna słabość wymuszała pozyskiwanie dóbr z zewnątrz, często dzięki łupiestwu. Pierwszym zadaniem, jakie przyjmuję, jest wyjaśnienie w referacie przyczyn agresji stepowych sąsiadów Królestwa Polskiego. Nie można jednak zapomnieć, że pojęcie „Dzikich Pól” odpowiada perspektywie społeczności osiadłych, dla których dziką jest właśnie przestrzeń niezagospodarowana. Innymi słowy, chodzi w takim ujęciu o pole, które nigdy nie zaszło aktywności rolniczej. Społeczności, które wyrastają z kultury agrarnej, uznają taką przestrzeń za niczyją, tym samym otwartą dla ich ekspansji. Dokładnie odwrotnie rozumuje nomada, dla którego egzystencji naturalny stan stepu jest niezbędny. Docieramy tym samym do drugiego zagadnienia, nad którym warto się pochylić: czy konflikty na interesującym nas pograniczu wynikały także z dążeń mieszkańców stepu do obrony ich terytorium, które osiadli sąsiedzi uważali za puste i pozornie bezładne.

słowa kluczowe: późne średniowiecze; wczesna epoka nowożytna; Polska; „Dzikie Pola”; pogranicze; koczownicy; Złota Orda.

SEKCJA 2

Na pograniczu Słowiańszczyzny i Skandynawii – polskie badania nordystyczne

Moderator: dr Jakub Morawiec

Sekretarz: mgr Remigiusz Gogosz

Postulat sformułowania nowych idei i kierunków analizy dziejów okresu wikingiego i jego dziedzictwa w strefie bałtyckiej narzuca konieczność ściślejszej niż dotąd międzynarodowej współpracy między różnymi centrami badawczymi zarówno w Polsce, jak i w Skandynawii. Nową jakość w badaniach nad dziejami strefy bałtyckiej w średniowieczu przynieść mogą jedynie zintegrowane interdyscyplinarne badania mediewistów po obu stronach Bałtyku. Stąd konieczność konfrontacji dociekań nad życiem codziennym, gospodarką i religią, w nadziei na nowe spojrzenie na dzieje tego kluczowego dla Europy regionu.

REFERATY

dr hab. Anna Waško prof. UJ

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

„O chłopskich wojnach nikt nie śpiewa pieśni”. Obraz chłopów w szwedzkich średniowiecznych źródłach narracyjnych

Eddaiczna *Pieśń o Rigu* ukazuje chłopą jako zasobnego gospodarza, silnego i pracowitego, z pięknie ubraną żoną i synem o „żywych oczkach”. Czternastowieczne *Revelationes* Brygidy szwedzkiej przedstawiają go alegorycznie, jako wieprza i osła, zachłannego, egoistycznego i głupiego. Pierwszy z tych obrazów odzwierciedla pewien – pozytywny – stereotyp skandynawskich *bænder* z czasów, gdy stanowili oni główną siłę społeczną w Skandynawii, także w Szwecji; drugi jest karykaturą, korespondującą z wizerunkiem chłopą w europejskiej literaturze późnego średniowiecza. W trzynasto- i czternastowiecznej Szwecji chłopą utracili swoją znaczącą we wczesnośredniowiecznym społeczeństwie pozycję, lecz w XV w. ponownie stali się ważnym elementem na scenie militarnej i politycznej, czego odzwierciedleniem było powstanie izby chłopskiej w szwedzkim Riksdagu. Celem wystąpienia jest zbadanie, czy wzrost znaczenia chłopów

w XV w. znajduje odzwierciedlenie w zmianie ich wizerunku w szwedzkich źródłach opisowych z XIV i XV stulecia (przede wszystkim w kronikach rymowanych) i czy ich piętnastowieczny wizerunek bliższy jest Karlowi (chłopu) z *Eddy*, czy raczej nadal pozostaje w sferze karykatury.

słowa kluczowe: Szwecja; farmerzy/chłopi; *Pieśń o Rigu*; szwedzkie kroniki rymowane.

dr Jakub Morawiec

Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Między poezją i polityką – Sigvatr Thordarson

Sigvatr Thordarson należy do najwybitniejszych skaldów islandzkich XI stulecia. Miarą tego statusu jest nie tylko wielkość poetyckiego dorobku, który zachował się do naszych czasów, ale również, a może przede wszystkim, charakter jego kompozycji. Sigvatr był jednym z pierwszych chrześcijańskich poetów na Północy. Miało to swoje odbicie w komponowanej przez niego poezji, w minimalnym stopniu zawierającej nawiązania mitologiczne. Zdobywając rozgłos na dworze króla Norwegii Olafa Haraldssona (1015–1030) oraz komponując także dla innych ówczesnych władców i możnych (Knut Wielki, Magnus Dobry, Erlingr Skjalgsson), Sigvatr wyrósł ponad profil klasycznego poety dworskiego. Jego poezja jest także ważnym wyrazem jego politycznych poglądów, rad i ostrzeżeń, do artykułowania których poczuwał się także ze względu na swój poetycki talent. Celem referatu jest przybliżenie tego, w jaki sposób poezja Sigvatra dokumentuje balansowanie skalda między rolami artysty i polityka.

słowa kluczowe: XI wiek; skaldowie; Sigvatr Thordarson; poezja; polityka; Norwegia; Islandia; Olaf Haraldsson.

mgr Remigiusz Gogosz

Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Wiking z Północy, który „uczynił Jerozolimę chrześcijańską”. Wyprawa króla Sigurða I do Ziemi Świętej w 1108 roku

Pod koniec epoki wikingów (VIII–XI w.) rozpoczął się ruch krucjatowy. Idea walki o wyzwolenie Ziemi Świętej rozpowszechniła się nie tylko w Europie kontynentalnej, ale dotarła także na Północ, do Skandynawii. Jej mieszkańcy, wciąż przesiąknięci opowieściami o swoich wikingich przodkach i ich wyprawach, szybko odnaleźli swoje miejsce w tym wielkim ruchu. Dodajmy, że uczestniczyli oni nie tylko

w krucjatach do Ziemi Świętej, ale organizowali także tzw. krucjaty północne, tj. wyprawy mające na celu chrystianizację i walkę z poganami żyjącymi na wschodnim wybrzeżu Bałtyku. Pierwszą krzyżową akcją militarną „ludzi z Północy” była odbyta w latach 1107–1109 wyprawa zorganizowana i poprowadzona przez króla Norwegii, Sigurða I (1090–1130). Zakończyła się ona zdobyciem Sydonu i otrzymaniem w zamian drzazgi Drzewa Krzyża Świętego. Ta pierwsza wyprawa Skandynawów do Ziemi Świętej opisana została w wielu źródłach. Sigurð I Krzyżowiec (staroskand. *Jórsalafari*), jak nazwali go potomni, był pierwszym europejskim władcą, który gościł w Królestwie Jerozolimskim i, wraz z królem Baldwinem I z Boulogne, miał „uczynić Jerozolimę chrześcijańską”. A jak było naprawdę? Celem referatu będzie próba odtworzenia przebiegu wyprawy krzyżowej Sigurða i rozwianie wątpliwości powstałych w związku z jej odmiennymi opisami, przekazanymi nam przez sagamandrów i autorów innych źródeł łacińskich.

słowa kluczowe: XII wiek; Norwegia; Sigurð I; Ziemia Święta; *Heimskringla*.

mgr Rafał Rutkowski

Instytut Historii im. T. Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

***Praecipua Memoria Vetustatis* – platońska koncepcja pamięci o odległej przeszłości w kronice Mnicha Teodoryka**

Zadaniem, jakie sobie stawiam, jest nowe spojrzenie na koncepcję pamięci o odległej przeszłości w kronice Mnicha Teodoryka *Historia de antiquitate regum Norwagiensium* (ok. 1177–1188). Cel ten zamierzam osiągnąć, analizując znajdujący się w tym dziele cytat z Platona, dotyczący klęsk żywiołowych, w wyniku których co 15 tys. lat ginie niemal cała ludzkość (rozdz.18). Na *passus* ten nie zwracano uwagi od okresu międzywojennego. Jak ustalił T. Frank, jest to cytat z *Timajosa* (22b-22d) – jedyne go traktatu Platona, który był znany w średniowieczu, a to dlatego, że został w IV w. przetłumaczony na łacinę przez Kalcydiusza. Frank podejrzewał jednak, że nie jest to cytat bezpośredni. Kolejni badacze (F. Paasche, A. O. Johnsen) wskazywali, że Teodoryk mógł go zapożyczyć od Makrobiusza albo od Hugona od św. Wiktora. Istnieje jednak możliwość, na którą nie zwrócono dotychczas uwagi. Norweski kronikarz mógł mianowicie znać dwunastowieczny komentarz do *Timajosa* autorstwa Wilhelma z Conches. Stawia nas to przed problemem incydentalnego przynajmniej kontaktu Teodoryka ze Szkołą z Chartres. Wydaje się zasadne przypuszczenie, że Teodoryk mógł zaczerpnąć z lektury Platona więcej niż dotąd dostrzegano. Zwróćmy uwagę, w jakim kontekście pojawia się w *Timajosie* cytowana przez niego informacja o potopach i pożarach. Mowa tu o wyprawie Solona do Egiptu, w trakcie której dowiedział się on od tamtejszego kapłana o dawnych dziejach Ateńczyków i ich wyprawie przeciw Atlantydzie. Grecy nie znali tej historii, ponieważ zostali zdziesiątkowani w późniejszym potopie. Pamięć o niej zachowała się natomiast w Egipcie, ze względu na

szczególne warunki naturalne panujące w tym kraju (21a-27a). Teodoryka nie interesowały klęski żywiołowe jako przyczyna zapomnienia historii, a jedynie jako powtarzające się zjawisko naturalne. Jednakże, jak sądzę, przejął z platońskiego wywodu o egipskiej wyprawie Solona również ideę obcej pamięci o odległej przeszłości. W *Timajosie* Grecy nie znali bowiem swojej historii, lecz znali ją „za nich” egipcyscy kapłani. Wedle *Historii* natomiast, Norwegowie nie mają swojej kroniki, a pamięć o dziejach ich królów przechowują i odnawiają *in suis antiquis carminibus* Islandczycy (prolog). Oba dzieła wykazują nawet zbieżność werbalną, która uprawdopodobnia zapożyczenie (Calcidius, 22b: *penes quos praecipua sit memoria uetustatis*; Theodoricus, prolog: *penes quos horum memoria praecipue vigere creditur*). Przede wszystkim jednak można mówić o głębszym podobieństwie ideowym. Mam tu na myśli motyw pamięci, która trwa przez stulecia, przekazywana z pokolenia na pokolenie. Fakt, że jest to pamięć przechowywana przez obcych, dezawuuje w pewien sposób tych, których dziejów ona dotyczy. I tak, Grecy są „dziećmi bez sędziwej wiedzy”, na Norwegach ciąży natomiast piętno ludu, który dopiero niedawno przestał być barbarzyński. Powyższe spostrzeżenia pozwalają zestawić kronikę Teodoryka z dziełem Mistrza Wincentego Kadłubka, który – jak wiemy dzięki J. Mańkowskiemu i Z. Kałuży – również wiele zapożyczył z platońskiej idei pamięci.

słowa kluczowe: XII wiek; Mnich Teodoryk; *Historia de antiquitate regum Norwagiensium*; Wilhelm z Conches; Platon; *Timajos*; pamięć.

dr Łukasz Neubauer

Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

Skomplikowane relacje sąsiedzkie w dziesiątowiecznej Anglii na przykładzie *Æscfertha*, northumbryjskiego zakładnika wymienionego w staroangielskim poemacie *Bitwa pod Maldon*

Spisany na przełomie I i II tysiąclecia, staroangielski poemat aliteracyjny *Bitwa pod Maldon* jest niewątpliwie jednym z najciekawszych utworów wczesnego średniowiecza, poematem o wielowarstwowej strukturze tematycznej, nierzadko wręcz prowokującym do dyskusji, której zakres znacznie wykracza poza standardowy obszar poszukiwań literackich. Nie da się oczywiście zaprzeczyć, iż w przypadku dzieła skupiającego się w głównej mierze na bohaterskiej postawie wschodniosaskich wojów, osią dociekań o charakterze filologicznym musi być koncepcja tzw. germańskiego ideału heroicznego, szczególnie w obliczu licznych i wyraźnych analogii, jakie zachodzą między *Bitwą pod Maldon* a *Germanią* Tacyta. Istnieje jednak szereg detali, które powodują, iż ten niewielki w sumie poemat nabiera większego znaczenia również w kontekście analizy *stricte* historycznej bądź historyczno-kulturowej. Jednym z najciekawszych wątków utworu może tu być np. sposób przedstawienia poszczególnych warstw społecznych, których wzajemne relacje dość sprawnie uchwycone zostały w

chwili największej próby, czyli na polu walki. Wśród kilkudziesięciu postaci wymienionych w poemacie pojawia się m.in. pewien wysoko urodzony *gysel* – „zakładnik” o imieniu *Æscferth*. Nie ma w tym oczywiście niczego nadzwyczajnego – w ramach gwarancji sojuszu średniowieczni władcy dość często oddawali swoich synów w charakterze zakładników. Ciekawostką jest jednakże fakt, iż w tym akurat przypadku mamy do czynienia z młodzieńcem, który *wæs on Norðhymbron heardes cynnes* (266) – „pochodził z dzielnego rodu northumbryjskiego”, a zatem takiego, który ze względu na geopolityczne koneksje mógłby niewątpliwie stanowić największe zagrożenie dla walczących z wikingami wojów wschodniosaskich. Referat ma na celu nie tylko ocenę niełatwej sytuacji, w jakiej niewątpliwie znalazł się *Æscferth*, lecz również analizę jego postawy na polu walki z ludźmi, którzy równie dobrze mogli stanowić sprzymierzeńców jego ojca, nieznanego skądinąd *Ecglafa*.

słowa kluczowe: X wiek; Anglia; Anglosasi; Wikingowie; *Bitwa pod Maldon* (poemat); *Æscferth*; germański ideał heroiczny; poezja; *gysel*.

dr Joanna Shrolec-Skórzewska
Praga

Składanie ślubów i darowizny w islandzkiej i norweskiej tradycji średniowiecznej

Celem referatu jest analiza ślubów składanych Bogu i świętym, których opisy zachowały się w literaturze staroskandynawskiej (przede wszystkim w sagach biskupich) oraz próśb o wstawiennictwo i zbawienie duszy przy okazji darowizn – znanych głównie z dokumentów (poświadczenia darowizn czy inwentarze kościelne). Analiza problemu koncentruje się na relacjach międzyludzkich w ramach struktury rodzinnej. To co w niej szczególnie ważne, to sposób, w jaki intencje darczyńców/petentów zostały sformułowane w tekstach zawierających prośbę o modlitwy za dusze bliskich lub o pomoc w konkretnej potrzebie, np. o wyleczenie z choroby. Przedmiotem uwagi będą czynniki, które dyktowały wybór konkretnego świętego w modlitwach, to czy (przynajmniej w konkretnym stuleciu lub konkretnym rejonie) śluby składane świętym i próśby o wstawiennictwo odzwierciedlają jedynie powszechnie przyjętą formułę, czy też wyrażają emocje w stosunku do pewnych członków rodziny, czy można stwierdzić, że konkretna grupa jest faworyzowana (np. pierworodni synowie), czy może jakaś grupa nie jest reprezentowana w ogóle, czy też całość wymyka się jakimkolwiek uogólnieniom.

Spoleczno-polityczne warunki, w których owe zapisy powstały, dopełnią obraz konkretnych sytuacji, w których dane uczynki, dobra materialne lub pieniądze były oferowane. Wysilek włożony w złożenie ślubów lub darowizn, celem zbawienia duszy darczyńcy czy członka rodziny, będzie również przeanalizowany w kontekście praw

oraz norm społecznych. Jedno z podstawowych pytań dotyczyć będzie potencjalnych zmian w podejściu do pojęcia zbawienia duszy w związku z upływem czasu: czy konkretne wydarzenia historyczne lub kataklizmy powodowały większą gorliwość w trosce o dusze członków rodziny, czy można zauważyć wzrost lub spadek liczby ślubowań/prośb lub zmianę formuły w miarę zbliżania się reformacji.

Ze względu na stosunkowo skromny materiał źródłowy, pod uwagę wzięto całe średniowiecze: od pierwszego zachowanego tekstu źródłowego z badanego terytorium (Islandia/Norwegia) do wprowadzenia reformacji, która propagowała inne niż dotąd podejście do sakramentów, pojęcie zbawienia duszy, etc. W analizie poszczególnych przypadków uwzględnione zostanie również samo pojęcie darowizny, jako że przywoływane teksty spisano w rodzimym języku petentów/darczyńców. Warto wspomnieć, że darowizny oraz dary to system, w którym przedmioty czy usługi są raczej „pożyczone”, niż „sprzedane” lub „oddane”. Za obietnicę konkretnego czynu lub ofiary, np. pieniężnej, oczekuje się wzajemności od biorcy. Łaciński termin *donatio* sugeruje natomiast (przynajmniej w teorii) ofiarę kompletną, za którą darczyńca niczego nie oczekuje. W jakim stopniu norweskie lub islandzkie przykłady odzwierciedlają germańskie dziedzictwo, w którym wymiana dóbr grała nadrzędną rolę, a w jakim termin „darowizna” (*gjöf*) odnosi się do łacińskiej *donatio* obecnej w podobnych dokumentach z innych krajów Europy Zachodniej?

słowa kluczowe: średniowiecze; religijność; ślub (*votum*); darowizna; *donatio*; *gjöf*; kult świętych; zbawienie (wieczne); rodzina; pokrewieństwo; Norwegia; Islandia.

dr Włodzimierz Gogłoz

Instytut Administracji i Prawa Publicznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Średniowieczna Islandia jako przedmiot badań niehistorycznych nauk społecznych.

Średniowieczna Islandia cieszy się zainteresowaniem przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Wśród badaczy jej licznych osobliwości znaczącą pozycję zaczęli w ostatnich latach zajmować uczeni reprezentujący niehistoryczne nauki społeczne – ekonomiści, teoretycy państwa i prawa oraz filozofowie polityki. Przedmiotem mojego wystąpienia będzie prezentacja prowadzonych przez nich badań nad strukturą instytucjonalną średniowiecznej Islandii w kontekście teorii emergentnego ładu, ekonomicznej analizy prawa i teorii pogoni za rentą.

słowa kluczowe: Islandia; średniowiecze; struktura instytucjonalna; teoria państwa i prawa; ekonomia; filozofia polityki.

mgr Grzegorz Bartusik
Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Recepcja antyku i transfer kulturowy w średniowiecznej Europie Północnej na przykładzie *Sagi o Rzymianach* (*Rómverja saga*)

Chciałbym poświęcić mój referat szczególnemu przypadkowi recepcji antyku w średniowiecznej Europie Północnej, jakim jest *Rómverja saga* (*Saga o Rzymianach*). To jedna z tzw. *Antikensagas* lub *Pseudo-historii* – przekładów-adaptacji dzieł starożytnej historiografii łacińskiej z języka łacińskiego na język staroislandzki (*texta recepta* tej sagi to *Bellum Iugurthinum* i *De coniuratione Catilinae* Gajusza Sallustiusza Krispusa oraz *De Bello Civili* Marka Anneusza Lukana). Saga ta jest interesującym przejawem dwunasto-/trzynastowiecznego transferu kulturowego, relacji intertekstualnych i wymiany międzykulturowej między łacińskim Zachodem a Europą Północną, która ulegała wówczas chrystianizacji i procesowi cywilizacyjnemu, otwierając się na kulturę łacińską, wpływy kultury dworskiej i głównego nurtu intelektualnego średniowiecza – *translatio studii*, tj. przepływu wiedzy między społeczeństwami średniowiecznej Europy, swego rodzaju kulturowego imperializmu. Mam zamiar pokazać, że sposób przedstawienia i interpretacji historii starożytnego Rzymu przez tłumacza-kompilatora *Rómverja saga* zdradza stanowisko, jakie instytucja nauczania, badań i produkcji literackiej jako pewna wspólnota interpretacyjna (szkoła, skryptorium klasztorne, katedralne lub funkcjonujące przy siedzibach świeckich przywódców), w którym powstała ta adaptacja starożytnych tekstów, zajmowała wobec społecznych i politycznych kwestii, które były ważne dla Islandczyków i Norwegów na przełomie XII i XIII w. Tłumacz skonfrontowany z tekstami z zupełnie obcych mu środowisk socjo-historycznych, kulturowych i lingwistycznych, jakim dla człowieka średniowiecznej Północy musiał być starożytny Rzym, musiał odkodować tekst i przełożyć go nie tylko z języka obcego na własny, lecz także uwzględnić dwa różne konteksty kulturowe. Skutkowało to powstawaniem w tekście adaptacji wielu znaczących różnic, na podstawie których można wnioskować o środowisku intelektualnym, w którym funkcjonował tłumacz oraz patron-zleceniodawca przekładu, a także o elitach intelektualnych i politycznych Islandii. Przekład ma bowiem zawsze charakter terytorialny i sytuacyjny, a jego znaczenie jest zależne od miejsca i czasów, w których powstał.

słowa kluczowe: sagi islandzkie; *Rómverja saga*; antyk; recepcja; *translation studies*; *cultural transmission*; *translatio studii*.

lic. Aleksandra Jochymek
Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Á dögum ins helga Óláfs konungs... Historia i polityka w Fóstbræðra saga

Fóstbræðra saga (*Saga o braciach krwi*) jest uznawana przez badaczy średniowiecznej literatury skandynawskiej za jedną z sag skaldycznych (*skaldasögur*), należących do korpusu sag o Islandczykach (*Íslendingasögur*). Jest to historia poety Þormóða Kolbrúnarskalda i Þorgeira Hávarssona, dwóch przyjaciół złączonych braterstwem krwi. Ich wspólne napady i inne niesławne przygody kończą się w momencie, gdy braci rozdziela idea wzajemnej rywalizacji. Podążający od tej pory samotnie, obaj spotykają króla Norwegii Olafa Haraldssona (św. Olafa). Odtąd sagę współtworzą dwie przeplatające się narracje o każdym z braci, zwieńczone opisem ich śmierci: zabójstwem Þorgeira i śmiercią Þormóða, poległego w bitwie pod Stiklastaðir (1030 r.), w której walczył po stronie Olafa Haraldssona.

Trudno o precyzyjne określenie daty spisania tej sagi. W dotychczasowych badaniach wskazywano na różne dekady XIII i XIV w., uznając *Fóstbræðra saga* już to za jedną z najstarszych, już to najmłodszych sag islandzkich. Nie ulega jednak wątpliwości, że została ona spisana w epoce przełomowych zmian na Islandii, związanych z końcem istnienia Islandzkiej Wolnej Wspólnoty i przejściem wyspy pod zwierzchnictwo Norwegii w latach 1262–1264. W referacie chcę przeanalizować sposób, w jaki wydarzenia te wpłynąć mogły na treść *Fóstbræðra sagi*. Mam zamiar przyjrzeć się temu, w jaki sposób wykorzystano wiedzę o przeszłości w konstruowaniu narracji o Islandczykach jako poddanych norweskiego króla, oraz jaką funkcję w kreowaniu rzeczywistości przedstawionej w sadze spełniają postaci historyczne, w szczególności Olaf Haraldsson, którego spotkanie wyznacza punkt zwrotny w życiu obu bohaterów. W swoich rozważaniach poruszę również kwestię wzajemnych relacji między królem i każdym z braci, próbując zdefiniować miejsce, jakie w tradycji o św. Olafie zajmuje *Fóstbræðra saga*.

słowa kluczowe: *Fóstbræðra saga*; sagi islandzkie; sagi skaldyczne; św. Olaf.

mgr Renata Leśniakiewicz-Drzymała
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Przedstawienia ikonograficzne związane z legendą Sigurda *Fáfnisbani* jako wyraz dyskursu nad miejscem przedchrześcijańskiej heroicznej przeszłości w chrześcijańskim światopoglądzie

Zabytki ikonograficzne inspirowane legendą Sigurda, jednego z najświetniejszych znanych kulturze europejskiej smokobójców, od lat budzą zrozumiałe zainteresowanie badaczy, próbujących wytłumaczyć fenomen ich popularności w chrześcijańskiej sztuce. Próby interpretacji rzeczonych wyobrażeń można podzielić na dwa główne nurty. Pierwszy z nich to model *interpretatio christiana*, zakładający, że niechrześcijański element, jakim była legenda Sigurda, został zaadaptowany do chrześcijańskiego światopoglądu po to, by za jego pośrednictwem możliwe stało się lepsze wyjaśnianie idei związanych z nową wiarą. Drugi, to model świecki, związany z poglądem, że sceny zaczerpnięte z tradycji dotyczącej słynnego smokobójcy musiały zostać pozbawione swojego sakralnego, pogańskiego wymiaru, by móc funkcjonować w chrześcijańskim kontekście, i że rola przez nie pełniona nie miała nic wspólnego z religią. Jakkolwiek obydwie modele proponują interesujące podejście do kwestii ikonografii Sigurda, można je jednak poddać uzasadnionej krytyce, w związku z czym konieczne wydaje się poszukiwanie innego wytłumaczenia dla obecności wyobrażeń związanych ze słynnym bohaterem w chrześcijańskiej sztuce. Wytłumaczenie to wiązać się może z nurtującą ówczesne społeczeństwo skandynawskie problematyką umiejscowienia przedchrześcijańskiej heroicznej przeszłości i zmarłych w pogaństwie przodków w obrębie chrześcijańskiego światopoglądu.

słowa kluczowe: Sigurd; mitologia skandynawska; chrześcijaństwo; ikonografia; heroiczna przeszłość.

SEKCJA 3

Instrumentalne traktowanie chrześcijaństwa przez władców barbarzyńskich we wczesnośredniowiecznej Europie

Moderator: dr hab. Monika Ozóg

Przedmiotem debaty w sekcji 3 będą następujące zagadnienia: koalicja ariańska Teoderyka Wielkiego; Wandalowie w Afryce: od prześladowania katolików do przystąpienia do Wielkiego Kościoła; ustawodawstwo państwowe ludów germańskich dotyczące kwestii religijnych; polityczne aspekty przyjęcia chrztu przez Chlodwiga w Kościele Katolickim; polityczne aspekty przyjęcia katolicyzmu przez Wizygotów; zmiana nastawienia Burgundów do Kościoła Katolickiego; ochrona interesów panujących Gotów na synodach wizygockich; polityka Longobardów względem biskupa Rzymu; konflikty frankońsko-longobardzkie a powstanie Państwa Kościelnego.

REFERATY

dr hab. Monika Ozóg

Rozporządzenia prawne Teoderyka Wielkiego w kwestiach religijnych w *Variae* Kasjodora

Kasjodor jest autorem dzieła stanowiącego jedno z najważniejszych źródeł dla poznania epoki Teoderyka Wielkiego, ostrogockiego króla Italii w latach 493–526. Od 507 r. uczony prowadził korespondencję wspomnianego króla, której pomnikiem są *Variae*. Jest to zbiór 468 pism urzędowych w 12 księgach, głównie listów, które były pisane w imieniu królów gockich, do 538 r.

Teoderyk Wielki zmuszony był zajmować stanowisko wobec kwestii religijnych w związku z wielowyznaniowością w jego królestwie, w którym we wszystkich prawie większych miastach oprócz katolickich Rzymian i ariańskich Gotów przebywali również Żydzi. Stanowił on prawa jako król Italii, był w tym jednak niezupełnie autonomiczny, ponieważ jego władza – co sam często podkreślał – pochodziła od cesarza. Dokumenty wydane w *Variach* są królewskimi

rozporządzeniami, czyli nie tyle ukazują, jak sprawy były rozwiązywane, ile to, jak miały być rozwiązywane w zamyśle króla. Listy Teoderyka na wspomniany temat znajdują się w pierwszych czterech księgach i dotyczą następujących kwestii: przywilejów podatkowych, cudzołóstwa, azylu, odbudowy synagogi i zachowania przywilejów dla Żydów, egzempcji sądowej, działalności charytatywnej i komercyjnej Kościoła, zawłaszczenia i długów (niesprawiedliwego przejęcia dóbr) oraz dobra wspólnego.

słowa kluczowe: *Variae* Kasjodora; Teoderyk Wielki; prawodawstwo religijne; Żydzi.

prof. dr hab. Henryk Pietras, SJ

Akademia Ignatianum w Krakowie, Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie

Listy króla Atalaryka dotyczące Kościoła

Atalaryk został królem Italii w wieku 10 lat, po śmierci swego dziadka, Teoderyka Wielkiego. W jego imieniu rządziła matka, królowa Amalasueta. Kancelarią królewską zarządzał wtedy Kasjodor i on jest faktycznym autorem wychodzących z niej listów sygnowanych przez Atalaryka. Znajdują się one w Kasjodoriańskim zbiorze *Variae*. W swoich listach odnosi się Atalaryk do wyboru papieża, Feliksa IV (526 r.) i Jana II (533 r.). Widać w nich interwencje królewskie związane z okolicznościami wyboru i upomnienia na przyszłość. W przypadku Jana miało miejsce jakieś przekupstwo, lub jego próba, i taki proceder stara się król ukrócić. Innym problemem była egzempcja sądowa członków kleru, nierespektowana przez sądy. W odpowiedzi na odwołanie papieża do króla, ten potwierdza dawne przywileje i nakazuje możnowładcom stosowanie się do nich. Łączyły się z tym także pewne akty przemocy względem świeckich ludzi Kościoła, za którymi również papież się ujmował. Ostatnią poruszoną kwestią jest uprawianie magii. Potępiając to Atalaryk odwołuje się do konstytucji cesarskich i do edyktów swego dziadka, Teoderyka.

słowa kluczowe: VI wiek; Kasjodor; *Variae* Kasjodora; Atalaryk; papieństwo; korespondencja; duchowieństwo; egzempcja sądowa; magia.

prof. dr hab. Marek Wilczyński

Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Polityka wyznaniowa jako ważny element polityki wewnętrznej i zewnętrznej władców wandalskich i swebskich – próba porównania

W referacie podjęta zostanie próba porównania polityki wyznaniowej w dwóch różniących się znacznie królestwach germańskich, królestwach, których dzieje częściowo się zazębiały, ale drogi rozwoju były zdecydowanie różne. Polityka religijna władców wandalskich jest badaczom historii późnoantycznej i historii Kościoła stosunkowo dobrze znana, a baza źródłowa uchodzi za dość bogatą (relacje Possydiusza z Kalamy, Wiktora z Wity, Ferrandusa czy Prokopiusza z Cezarei). Rodzaj i proveniencja źródeł skłania jednak do ostrożności w ferowaniu sądów i głębszej refleksji nad ewentualnymi przyczynami przyjęcia przez większość wandalskich monarchów ostrego i wrogiego nicejskiej ortodoksji kursu politycznego. Warto jednak podkreślić, że królewska polityka wyznaniowa za panowania poszczególnych władców ulegała zmianom i okresy łagodniejszego kursu przeplatały się z czasami prześladowań. W przeciwieństwie do wandalskiej, polityka władców swebskich wobec religii nie może być badana na podstawie tak bogatej bazy źródłowej, co więcej królestwo swebskie od wandalskiego różniło się nie tylko warunkami ekonomicznymi, znaczeniem w polityce międzynarodowej, zasobami ludzkimi i militarnymi, lecz także stosunkowo dużym „opóźnieniem” chrystianizacji plemienia. Chociaż przeżyło ono okres udanej, jak się wydaje, misji ariańskiej, które to wyznanie przyjął dwór i elita plemienna, to jednak wobec braku źródeł nie można o tym okresie powiedzieć nic konkretnego. Zachowane źródła (Hydacjusz z Chaves, Jan z Biclaro, Izydor z Sewilli i św. Marcin z Bragi) ukazują w osobach króla Rechiara i monarchów drugiej połowy VI w. władców opowiadających się po stronie wyznawanej także przez ich rzymskich poddanych nicejskiej ortodoksji i wspierających ją w działaniach przeciw trapiącej Kościół rzymskiej Hiszpanii herezji pryscylikańskiej. Mimo tych – omówionych w referacie – różnic, sposób wykorzystywania kwestii wyznaniowych w polityce wewnętrznej i zagranicznej władców obu królestw wykazuje także podobieństwa. Polityka wyznaniowa miała służyć konsolidacji rządzonych społeczeństw (z zupełnie odmiennym skutkiem w każdym z porównywanych królestw), umacnianiu pozycji króla zarówno wobec poddanych mu Rzymian, jak i własnego plemienia, czy też podnoszeniu znaczenia królestwa na arenie międzynarodowej tak w stosunkach z cesarzem, jak też z innymi monarchami germańskimi.

słowa kluczowe: Wandalowie; Swebowie; król; chrześcijaństwo; chrystianizacja; arianizm; ortodoksja; polityka wyznaniowa.

Polityka wyznaniowa w wizygockim królestwie katolickim

Wizygoci, znani również pod nazwami: Tervingi-Vesi („ludzie lasu”, „dobrzy, szlachetni”), Wezjowie, Wezegoci (Wizygoci) przyjęli w IV w. chrześcijaństwo w formie ariańskiej. W 587 r. król Wizygotów Rekkared (586–601) przeszedł z arianizmu na katolicyzm, co w jego zamyśle miało przyczynić się do skonsolidowania państwa wizygockiego w Hiszpanii. Synod w Toledo, w maju 589 r., sformalizował wcześniejszą konwersję króla i zjednoczył kościoły katolicki i ariański. Celem referatu jest ukazanie polityki religijnej w katolickim królestwie Wizygotów, w latach 586–711. W wystąpieniu przedstawiony zostanie zarys historii chrześcijaństwa wśród Wizygotów, a szczegółowego omówienia doczekają się m.in. kwestia kształtowania się wizygockiego kościoła narodowego i jego ścisłych relacji z władcami wizygockimi; zagadnienie synodów wizygockich oraz kwestia prześladowania i przymusowej konwersji Żydów na katolicyzm.

słowa kluczowe: VI–VIII wiek; Wizygoci; Hiszpania; chrześcijaństwo; arianizm; ortodoksja; polityka wyznaniowa; kościół narodowy; Żydzi.

prof. dr hab. Wojciech Fałkowski
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Podstęp, chciwość i świętokradztwo. Normanowie i cywilizacja karolińska

Normanowie nie respektowali żadnych znanych i obowiązujących wśród Franków reguł walki, norm prawa, elementarnych zasad życia codziennego i przykazań religijnych. Cywilizacja karolińska miała przed sobą przeciwnika, który nie cofał się przed żadnym wybiegiem i z każdym rokiem nacierał z coraz większą siłą. W istocie był to kontakt z zupełnie obcą kulturą, która nie została wcześniej ani poznana, ani oswojona. Z czasem powszechną praktyką stało się płacenie okupu, który dawali nie tylko miejscowi dygnitarze, komesi i wyższe duchowieństwo, lecz także król. Bezradność dowódców niemal dosłownie paraliżowała mieszkańców, dlatego chętnie korzystali oni z każdej sposobności, żeby zawrzeć krótki rozejm lub wątpliwy kompromis. Nadzieja na rozejm najczęściej opierała się na deklaracjach pogan o przejściu na chrześcijaństwo, w co rozpaczliwie chciano wierzyć. Wcześniejsze przypadki konwersji pogan były dobrze pamiętane i uwiarygodniały zapowiedzi o zmianie religii. Niemal w każdym wypadku stwierdzenia wikingów o wybraniu katolicyzmu były podyktowane względami taktycznymi, ale z reguły przyjmowano je chętnie, odsuwając na bok zastrzeżenia i wątpliwości. Normanowie łatwo przyswajali

obce wzory i skwapliwie korzystali z nowych doświadczeń, co nie przeszkadzało w planowaniu podbojów i szło w parze z hołdowaniem starym, tradycyjnym zwyczajom. Ciekawość świata i dążenie do panowania nad kolejnymi królestwami nie oznaczały szybkiej akceptacji obcego modelu kulturowego, związanego z chrześcijaństwem i cywilizacją karolińską. Przywiązanie do plemiennych obrzędów i powszechnie obowiązująca hierarchia społeczna czyniły z Normanów zdyscyplinowanych i zdeterminowanych wojowników. Łatwość, z jaką uciekali się do zdrady i podstępu, wynikała nie tylko z żądzy zwycięstwa, ale także z silnych związków z tradycją i kulturą rodu, osady i plemienia, z których się wywodzili. Wojownicy z Północy byli głęboko „zanurzeni” w swojej kulturze i traktowali chrześcijańską liturgię, obyczajowość i rytuały, jako część kultury wojennej, z którą należy sobie poradzić i wykorzystać zgodnie ze swoimi potrzebami.

W kronikach z początku XI w. przewija się historia zajęcia i spustoszenia Luny (nad Morzem Tyrreńskim, niedaleko Pizy). Wydarzenia miały miejsce najprawdopodobniej w 860 r. i zostały zapamiętane jako groźne *memento*. Jeden z wodzów wikingów, Hastings, wspólnie z głównym dowódcą normańskim, Bjornem Żelaznobokim, postanowił zająć Rzym i sięgnąć po koronę cesarską. Przez pomyłkę napastnicy wylądowali pod Luną, którą wzięli za stolicę cesarstwa. Prośba o chrzest i katolicki pogrzeb były zwykłym podstępem, który miał ułatwić podbój miasta. Z kolei nieco wcześniejszy chrzest duńskiego króla Haralda był dla Ludwika Pobożnego potwierdzeniem przywództwa wśród Franków i w całym świecie chrześcijańskim. Cesarz zyskiwał sojusznika, który nie tylko ułatwiał kontrolę granicy, lecz także blokował najazdy z północnego wschodu. Ludwik rozszerzał władzę na tereny poza limesem i demonstrował siłę swojego autorytetu. Włączał kolejne królestwo w obszar imperium, a z duńskiego władcy czynił króla pomocniczego, panującego na terytorium mu powierzonym. Jak bardzo te kalkulacje były złudne, pokazały następne lata z niekończącymi się najazdami z Morza Północnego, dowodzącymi braku więzi ze światem karolińskim i świadczącymi o łatwej rezygnacji z przynależności do wspólnoty chrześcijańskiej. Asymilacja barbarzyńców do kultury chrześcijańskiej okazywała się znacznie trudniejsza, niż sądzili misjonarze i przywódcy polityczni.

słowa kluczowe: Normanowie; Frankowie; Karolingowie; cywilizacja karolińska; Luna; zdrada; podstęp; Ludwik Pobożny.

SEKCJA 4

Średniowieczni władcy i ich otoczenie

Moderator: prof. dr hab. Jerzy Sperka

Sekretarz: dr Renata Trawka

Każdy władca miał swoje „otoczenie”, a ono funkcjonowało w oparciu o jego osobę. Pojęcie „otoczenie” jest oczywiście terminem sztucznym niewystępującym w źródłach średniowiecznych. Tam bowiem osoby przebywające u boku władcy określano mianem *comittiva* lub *familia* (*familiares*); w tym drugim wypadku często – chociaż niekoniecznie – w odniesieniu do urzędników, klientów i służących. Mimo nieznaczących różnic występujących w literaturze historycznej w sprawie definicji pojęcia „otoczenie”, zazwyczaj postrzegano je jako grupę osób, którą bez względu na skład społeczny, łączyła z władcą bezpośrednia i trwała więź społeczna. Niewątpliwie było to grono osób, które często przebywały u jego boku i miały wpływ – w mniejszym lub większym stopniu – na decyzje, które podejmował. „Otoczenie” monarchów było oczywiście zróżnicowane i nie ograniczało się tylko do osób wywodzących się z warstwy rycerskiej (szlacheckiej), niejednokrotnie dzierżących urzędy czy godności kościelne. Swoje miejsce w tym gronie – także w Polsce – mieli również mieszczaństwo, w różny sposób służący swoim władcom. „Otoczenie” nie jest też równoznaczne z dworem monarchy czy orszakiem towarzyszącym mu w objazdach państwa, chociaż niewątpliwie może się z tymi pojęciami zająć, być ich częścią.

Sekcja podejmie – oczywiście w ograniczonym zakresie i wybiórczo – problemy, które ukażą mechanizmy kształtowania się otoczenia monarszego, wzajemne relacje między przedstawicielami tej grupy, ich środowiska rodzinne, w tym problemy genealogiczno-heraldyczne, kariery owych *familiares*, a także ich wpływ na monarchę i podejmowane przez niego decyzje, które kształtowały ówczesną rzeczywistość.

REFERATY

dr hab. Piotr Boroń

Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Palatyn – wojewoda – żupan. Tytuły i zakres władzy najwyższego urzędnika w krajach słowiańskich we wczesnym średniowieczu

Dwie główne kwestie podnoszone w referacie dotyczyć będą tytułatury i zakresu władzy najwyższych urzędników w krajach słowiańskich we wczesnym średniowieczu. Tytuły najwyższego urzędnika są zróżnicowane. Używa się często zaczerpniętych z zewnątrz tytułów takich jak żupan lub ban. Zakres znaczeniowy wywodzącego się z języków słowiańskich tytułu wojewody podlegał modyfikacjom, których efektem było używanie go w Czechach jako tytułu książęcego. W dotychczasowej literaturze podejmowano zwykle rozważania nad pojedynczymi tytułami i urzędami. W prezentowanym referacie podjęta zostanie próba ogólnego spojrzenia na proces kształtowania się najwyższego urzędu państwowego w krajach słowiańskich oraz wskazania zewnętrznych wzorców, pod których wpływem urząd ten się tworzył.

słowa kluczowe: wczesne średniowiecze; Słowianie; administracja; tytułatura; palatyn; wojewoda; żupan; ban; władza.

dr hab. Krzysztof Guzikowski

Instytut Historii Uniwersytetu Szczecińskiego

Słowianie i Niemcy w otoczeniu zachodniopomorskiego ks. Barnima I (1234–1278) – powstanie nowej elity władzy

Długie lata sprawowania władzy książęcej przez Barnima I przyjęło się w historiografii traktować jako przełomowy okres w dziejach Pomorza Zachodniego. Już na początku rządów przeniósł on swoją siedzibę do Szczecina (na przełomie 1234 i 1235 r.). Jako pierwszy tytułował się Panem na Szczecinie (*Dominus in Stetin*). Przez pierwsze trzy dekady rządził jedynie księstwem szczecińskim. Od śmierci Warcisława III (zm. 1264 r.) objął we władanie także dzielnicę dymińską, na mocy porozumienia z Hohen Landin (1250 r.). W ten sposób pod jego władzą znalazło się całe Pomorze Zachodnie. Okres jego rządów charakteryzuje się dynamicznymi zmianami, jeśli chodzi

o zaplecze społeczne władzy książęcej. W pierwszej ćwierci XIII w., poza przedstawicielami Kościoła, wśród osób występujących na dokumentach wystawionych na Pomorzu Zachodnim widnieją niemal wyłącznie imiona słowiańskie, często z patronimicznym określeniem lub nazwiskiem utworzonym od nazw miejscowości leżących na terytorium księstwa Gryfitów. Od lat trzydziestych XIII w. sytuacja zaczyna się szybko zmieniać. Wśród świadków na dokumentach książęcych zaczynają dominować nowe osoby, które noszą germańskie imiona i nazwiska utworzone od miejscowości nieznanych dotychczas na obszarze księstwa Gryfitów. Dotyczy to zarówno przedstawicieli stanu rycerskiego, jak i kupców oraz osób zasiadających we władzach miejskich. Tak szybko dokonana zmiana stawia przed badaczami szereg interesujących pytań, m.in. co się stało ze słowiańskimi możnymi, którzy utracili wpływy w otoczeniu książęcym, oraz czy możni ci zareagowali na te zmiany. Równie ciekawe wydaje się pytanie o to, przy pomocy jakich instrumentów udało się Barnimowi I w krótkim czasie doprowadzić do tak głębokich zmian. Przeanalizowanie procesu przenikania się miejscowej ludności słowiańskiej i napływowej niemieckiej w otoczeniu wspomnianego księcia będzie przedmiotem referatu.

słowa kluczowe: XIII wiek; Pomorze Zachodnie; Gryfici; Barnim I; otoczenie; elita; możnowładztwo; Słowianie; Niemcy.

dr hab. Marek Smoliński, prof. UG
Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego

[...] *familiaris nostri specialiter et dilectus...* Joannici w służbie władców Czech i Brandenburgii w dobie odnowienia Królestwa Polskiego 1295/1320

Joannici zyskali szczególną popularność w Europie Środkowo-Wschodniej w okresie po tzw. drugiej wyprawie krzyżowej (1147–1149). Istotnie przyczynił się do tego udział w owym przedsięwzięciu króla niemieckiego Konrada III Hohenstaufa (wraz z przyszłym cesarzem, młodocianym wówczas Fryderykiem I Barbarossą), władcy czeskiego Władysława II oraz możnowładztwa, rycerstwa i kleru z Rzeszy Niemieckiej. W pewien sposób, oprócz osobistego zainteresowania Piastów sprawami krucjatowymi, wpłynęło to także na pojawienie się zakonu w Polsce i na Pomorzu. W połowie XIII w. dobra zakonu położone w niemieckojęzycznych krajach Rzeszy, w Czechach, na Morawach, na Śląsku, w Polsce i na Pomorzu zaczęły zyskiwać w miarę klarowną strukturę organizacyjną. Joannici szybko spostrzegli, że sukces polegający na obronie stanu posiadania europejskich dóbr czy też pozyskiwaniu nowych, w dużej mierze wiązał się ze stosunkami lokalnych przedstawicielstw zakonu z władcami królestw czy księstw, w których szpitalnicy się znaleźli. Być może, była to jedna z przyczyn faktu, że na czołowe urzędy w strukturze zakonu w tej części Europy zaczęto desygnować przedstawicieli rodów albo spokrewnionych z panującymi, albo przynajmniej

związanych z nimi więzami politycznymi lub ekonomicznymi. W tym upatrywać można przyczyny karier w zakonie przedstawicieli takich rodów Rzeszy, jak np. Hohenlohe, Henneberg, Schwarzburg, ale też już w XIV w. Piastów śląskich. Urzędnicy zakonni spełniali rolę sekretarzy, doradców i dyplomatów działających w interesie władców z interesującego nas terenu. W swych działaniach joannici musieli więc godzić interesy zakonu ze służbą na rzecz świeckich feudałów. W okresie wskazanym w tytule wystąpienia, joannici posiadali m.in. wpływowe przedstawicielstwa w rządzonej przez Askańczyków Starej i Nowej Marchii oraz na podporządkowanym im politycznie Pomorzu. Silnym i wpływowym stronnictwem w zakonie byli wówczas także szpitalnicy wspierający radą lub innymi formami działalności władców czeskich (Przemyslidów i Luksmeburgów) czy w wymiarze regionalnym książąt śląskich. Ze względów politycznych i zapewne z powodu niechęci do zakonów rycerskich powstałej na tle relacji z krzyżakami, panującej na dworze Władysława Łokietka, joannitom nie udało się raczej umieścić swych funkcjonariuszy w szeroko rozumianym otoczeniu księcia, a potem króla polskiego. O wzajemnych stosunkach między wspomnianym Piastem i szpitalnikami można mówić w kategoriach niechęci lub przynajmniej braku zrozumienia dla interesów obu stron. Tematem wystąpienia jest próba wyjaśnienia przyczyn opowiedzenia się zakonu po stronie przeciwników politycznych władcy polskiego oraz fiasko podejmowanych przez zakon prób odwrócenia wspomnianego trendu w relacjach z Władysławem Łokietkiem.

słowa kluczowe: XIII–XIV wiek; joannici; Czechy; Brandenburgia; Władysław Łokietek.

dr Andrzej Marzec
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Od orszaku monarszego do panów królestwa. Otoczenie panujących w Polsce XIV wieku

Na przełomie wieków XIII i XIV, kiedy odbudowywało się Królestwo Polskie, elity państwa dalekie były od jakiegokolwiek jednolitości. Każde z księstw wchodzących w skład monarchii Łokietkowej w początkach XIV w. dysponowało własną hierarchią urzędów ziemskich i stojącą za nimi rzeszą szlachecką. Lokalność elit miała niewątpliwie znaczący wpływ na ich horyzont polityczny. Musiało się to odbijać na postawach politycznie aktywnych przedstawicieli rycerstwa wobec dążeń poszczególnych władców walczących o dominację nad ziemiami polskimi. Dotyczyło to także elit najważniejszych dzielnic, czyli Małopolski i Wielkopolski, które uchodziły w literaturze za środowiska najbardziej świadomie zaangażowane w proces odrodzenia królestwa. Ciągłego antagonizmu między Wielkopolską a Małopolską nie można

tłumaczyć jedynie wybujałymi ambicjami, które miały jednak wyłącznie ten sam wielki cel – powstanie zjednoczonego i silnego królestwa. Innym aspektem wskazującym na stosunkową słabość i płytkość politycznych wizji wśród elit urzędniczych jest polityka wewnętrzna dwóch ostatnich Piastów, którzy, a szczególnie Kazimierz Wielki, zdołali zdobyć i umocnić znacząco swoją przewagę nad poddanymi, zarówno w aspekcie ekonomicznym (budowa silnej domeny, akcje rewindykacji dóbr), jak i politycznym (zakres i charakter reform ustrojowych). Profesjonalni i wykształceni doradcy królów, wywodzący się nierzadko z rycerskich środowisk, nie świadczyli jednak o powszechności szerokich horyzontów politycznych wśród ich współrodowców, a nierzadko innych wysokich dostojników ziemskich. Wzmacnianie władzy królewskiej szło jednak w parze z ciągłą ewolucją postaw rycerstwa i jego elitarnych kręgów. Rządy andegaweńskie stały się czasem, kiedy losy Królestwa przechodzić zaczęły w ręce elit, szczególnie małopolskich. Stopniowe słabnięcie władzy Ludwika, niepotrafiącego poświęcić Królestwu Polskiemu wystarczającej uwagi, wzrastająca anarchia wielkopolska i jednocześnie silne struktury ustrojowe państwa, pozostawione po okresie panowania Kazimierza Wielkiego, pozwoliły możliwym małopolskim zdobyć dominującą pozycję w królestwie. Panowie krakowscy byli już jednak wówczas politykami w pełni świadomymi swej siły, opartej na stanowym zapleczu rycerstwa i rozumiejącymi wartość państwa, o którego losach przyszło im decydować.

słowa kluczowe: Polska; XIV wiek; król; Władysław Łokietek; Kazimierz Wielki; Ludwik Węgierski; otoczenie; rycerstwo; elita; Małopolska; Wielkopolska.

prof. dr hab. Jerzy Rajman

Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

„Ludzie króla” wśród mieszczan i mieszkańców Krakowa w XIV wieku

Studiując księgi miejskie Krakowa z XIV w. można napotkać na stosunkowo liczne wzmianki o mieszczanach, których można określić, w ślad za terminologią źródeł, „ludźmi króla”. Są to królewscy młynarze, złotnicy, piekarze, woźnice, krawcy, cytarzyści, aptekarze, kowale i inni. W referacie postaram się zidentyfikować i scharakteryzować tę grupę. Interesuje mnie bardzo kwestia ewentualnego dziedziczenia tych zawodów. Zagadnienie mieszczańskich „producentów” i „usługowców” jest także ważnym, jak sądzę, przyczynkiem do poznania funkcjonowania dworu królewskiego od strony zaspokajania podstawowych potrzeb monarchy. Jako „ludzi króla” odnotowano również grupę nabywców nieruchomości na tzw. Okole, występujących w księgach miejskich bez określenia zawodów. W referacie chciałbym scharakteryzować również mieszczan służących królowi pożyczkami, w tym także i tych, którzy w źródłach są określani jako *familiares* monarchy. Zagadnienie mieszczańskich kredytodawców było

już w literaturze omawiane, również w kontekście wejścia niektórych wybitnych mieszczan do elity władzy.

słowa kluczowe: XIV wiek; Kraków; mieszczaństwo; król; kredyt.

prof. dr hab. Jerzy Sperka

Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Ślązacy w służbie i otoczeniu królów Polski w XIV–XV wieku

Ślązacy w służbie i otoczeniu królów Polski późnego średniowiecza nie doczekali się jeszcze swego monografisty, chociaż fragmentarycznie zagadnienie to było w polskiej historiografii podejmowane. Sam problem wpisuje się w szerszy kontekst, a mianowicie migrację rycerstwa śląskiego do Królestwa Polskiego. Odnowione Królestwo, a zwłaszcza dwór monarszy okazał się bowiem na tyle atrakcyjny, że stał się magnesem przyciągającym obcych. W drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV w. najwięcej rycerstwa obcego, które przybyło do Polski, pochodziło z księstw śląskich będących od końca lat dwudziestych XIV w. lennami Korony Czeskiej. Pochodzenie tych śląskich rycerzy było różne. Część z nich wywodziła się z dawnych rodów polskich posiadających dobra na Śląsku (w tym czasie, często mających już słabe kontakty ze swoimi dalekimi krewnymi w Polsce oraz niekiedy zgermanizowanych), część to potomkowie rycerstwa wschodniemieckiego, które przybywało tam od połowy XIII w., ale byli także przedstawiciele rycerstwa czeskiego czy morawskiego, którzy osiedlili się na Śląsku. Liczną grupę rycerzy śląskich, którzy służyli królom polskim, z ich łaski dostali dobra w Królestwie, a w niektórych przypadkach weszli do ścisłego otoczenia monarszego, otwierają beneficjenci Kazimierza Wielkiego. To za sprawą ostatniego Piasta na tronie polskim błyskotliwą karierę zrobił Wierzbięta z Palowic i Pilchowic, który przez długie lata dzierżył starostwo Wielkopolski. Wtedy też pierwsze kroki w awansach czynili Bartosz Wezenborg (późniejszy starosta kujawski i wojewoda poznański), Paszek Złodziej (późniejszy kasztelan biecki) czy Szymon z Ruszkowa (późniejszy podkanclerzy Królestwa). Duża fala migracyjna rycerstwa śląskiego do Królestwa Polskiego nadszła w czasach panowania Ludwika Węgierskiego (1370–1382). Jednak jej sprawcą był nie wspomniany monarcha, tylko jego zaufany, książę Władysław Opolczyk, który dużą grupę Ślązaków osiedlił przede wszystkim na Rusi Czerwonej; z nich karierę zrobili niewątpliwie Füllsteinowie (później zwani Herburtami), Klusowie, Świerczkowie. Trzecia fala migracyjna rycerstwa śląskiego miała miejsce w okresie panowania Władysława Jagiełły (1386–1434). Na ciągle słabo zagospodarowanych ziemiach ruskich król osiedlił m.in. Borschnitzów, Bierawskich, Smolickich, Münsterbergów, Nasięgniewiczów. W otoczeniu królewskim znaleźli się m.in.: Hinczka z Roszkowic, podskarbi Królestwa, Jan Mężyk z Dąbrowy, podczaszy króla (późniejszy wojewoda lwowski), Piotr Korzbok, podkomorzy poznański, Zyndram

z Maszkowic, miecznik krakowski, czy Mikołaj Kornicz Siostrzeniec, burgrabia będziński.

słowa kluczowe: XIV–XV wiek; Śląsk; rycerstwo; migracja; Władysław Jagiełło; Władysław Opolczyk; Kazimierz Wielki.

dr Dariusz Wróbel

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Funkcjonowanie otoczenia monarszego podczas bezkrólestwa i małoletności króla w Polsce w XIV i XV wieku

Otoczenie monarsze jest często wykorzystywaną kategorią badawczą w studiach nad zapleczem społeczno-politycznym władzy w średniowieczu, jednakże mówienie o otoczeniu monarszym podczas bezkrólestwa na pierwszy rzut oka może wydawać się nielogiczne. Chodzi tu o osoby stanowiące otoczenie poprzedniego władcy, z jednej strony „osierocone” po jego śmierci, ale z drugiej stające przed perspektywą/koniecznością suwerennego kształtowania nowej sytuacji politycznej, w tym wpływu na wybór kolejnego monarchy. Beneficjenci okresu bezkrólestwa przedłużają swoją dominację i wpływy także w warunkach małoletności władcy. Analiza obejmuje bezkrólestwie po śmierci Ludwika Andegaweńskiego (1382–1384) oraz rządy jego małoletniej córki Jadwigi (1384–1386), krótkie bezkrólestwie po śmierci Władysława Jagiełły (czerwiec–lipiec 1434) oraz okres małoletności jego następcy Władysława III (1434–1438), a następnie długie bezkrólestwie po śmierci tegoż monarchy (1444–1447). Wszystkie z wymienionych epizodów można zatem umieścić w epoce „wczesnojagiellońskiej”, która jest okresem kluczowym w przedinstytucjonalnej fazie rozwoju staropolskiego parlamentaryzmu. Zarówno okres bezkrólestwa, jak i okres małoletności władcy to czas obiektywnego osłabienia władzy królewskiej na rzecz czynnika społecznego. Obserwacja funkcjonowania ówczesnego systemu politycznego pozbawionego istotnego elementu, jakim jest monarcha, daje możliwość śledzenia procesu rewaloryzacji politycznej głównych aktorów sceny politycznej, zwiększenia się dynamiki życia politycznego, ujawniania się lub ewentualnie tworzenia się niewidocznych wcześniej ambicji, interesów, projektów, powiązań itp. Dostrzegalne są blaski i cienie wzięcia odpowiedzialności politycznej za państwo. Widać też próby wprowadzania w tych okresach zmian ustrojowych i ich kierunki oraz dążenie do ich stabilizacji przy nowym władcy.

słowa kluczowe: XIV–XV wiek; Polska; król; otoczenie; małoletność; bezkrólestwie.

Kujawscy, dobrzyńscy i łęczyccy faworyci Władysława Jagiełły

Północne obszary ziem środkowopolskich, z których pochodziły bliskie Jagielle osoby, o których będzie mowa w referacie, dostawały się pod jego bezpośrednią władzę w różnym czasie. Nad województwem łęczyckim sprawował on pełną kontrolę od chwili koronacji w 1386 r., całość obszaru województwa inowrocławskiego znalazła się w jego władaniu do 1392 r., Kujawy Brzeskie zostały wykupione od Siemowita IV w 1398 r., a ziemia dobrzyńska od krzyżaków w czerwcu 1405 r. W znaczącym stopniu wpływało to na możliwości kontaktów króla z tamtejszymi elitami. Dość wcześnie zaczęła się kształtować grupa późniejszych współpracowników króla w ziemi łęczyckiej. Dwóch, następujących bezpośrednio po sobie pierwszych tamtejszych wojewodów z Jagiellowej nominacji, Stanisław Pustołka z Bielaw i Mikołaj z Oporowa, swoje pierwsze, jeszcze niskie, urzędy ziemskie dostało od niego już na początku lat dziewięćdziesiątych XIV w. Bielawskich, a zwłaszcza Oporowskich król promował też konsekwentnie do końca swojego panowania, choć w drugiej jego połowie wysokie urzędy w tamtejszej hierarchii uzyskali Łubnicy-Rytwiańscy (nepoci arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca) i wywodzący się z niezamożnej szlachty Wojciech Małski. Na Kujawach Inowrocławskich i Brzeskich król na swoich najbliższych współpracowników kreował początkowo osoby związane z wysoko postawionymi mężami stanu: Macieja Maczudę z Lubstowa (brat biskupa Piotra Wysza) i Macieja z Łabiszyna (zięć Sędziwoja z Szubina). Dopiero po wielkiej wojnie z zakonem krzyżackim (1409–1411) i uzyskaniu monarszego wybaczenia za kolaborację z krzyżakami w latach zastawu, do grona kujawsko-dobrzyńskich współpracowników króla wszedł Janusz z Kościelca i Skępego (spowinowacony z Maciejem z Łabiszyna) oraz bracia Adam i Jakub Świnkowie ze Strzyg. Z bliskiego kręgu agnatycznego Janusza wywodził się także ulubiony dworzanie Jagiełły w ostatnich latach jego panowania: Andrzej Miłośnik z Lubina, późniejszy podskarbi Królestwa i przodek Chodeckich herbu Ogon.

słowa kluczowe: XIV–XV wiek; Kujawy; ziemia dobrzyńska; województwo łęczyckie; rycerstwo; Władysław Jagiełło; otoczenie.

dr hab. Bożena Czwojdrak
Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Otoczenie królowych polskich w późnym średniowieczu

Celem referatu jest przyjrzenie się składowi otoczenia dworskiego polskich królowych późnego średniowiecza, czyli Jadwigi Andegaweńskiej, Anny Cylejskiej, Elżbiety Granowskiej i Zofii Holszańskiej, żon Władysława Jagiełły, Elżbiety Rakuskiej, żony Kazimierza Jagiellończyka i Heleny, żony Aleksandra Jagiellończyka. Przedmiotem uwagi będzie narodowość i pozycja społeczna osób z tego kręgu, pytanie, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, wymienione królowe zatrzymywały w swoim otoczeniu osoby pochodzące z ich rodzimego kraju. Odpowiedzi doczekają się też pytania o to, z jakich regionów Korony rekrutowały się pozostałe osoby z otoczenia dworskiego wspomnianych królowych, czy były w tej kwestii jakieś preferencje, i czy pochodzenie królowych miało na ów fakt jakiś wpływ.

słowa kluczowe: Polska; późne średniowiecze; królowa; otoczenie; dwór; prozopografia.

dr hab. Beata Możejko, prof. UG
Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego

Gdańszczanie i szlachta z Prus Królewskich w otoczeniu i kontaktach z królem Kazimierzem Jagiellończykiem

W 1454 r. na skutek aktu inkorporacji dotychczasowi poddani państwa Zakonu krzyżackiego w Prusach stali się poddanymi króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka. Wybuchła wojna polsko-krzyżacka a ciężar jej finansowania spoczął między innymi na Gdańsku. Miasto uzyskało liczne polityczne i gospodarcze przywileje a jego patrycjat, reprezentowany przez takie rodziny jak von der Beke, Bischof, Feldstete, von Suchten, nawiązywał coraz częściej kontakty z królem Kazimierzem. Dostać się do otoczenia monarchy było tym z Gdańska czy z Prus Królewskich jeszcze za tego władcy bardzo trudno. Niemniej coraz więcej osób z elity miasta Gdańska czy z rodzin szlacheckich z Prus Królewskich nawiązywało kontakty z Kazimierzem Jagiellończykiem. Pierwszą okazją było poselstwo do Krakowa, w lutym 1454 r., kolejnymi – spotkania z monarchą w Toruniu czy Gdańsku. Po zakończeniu wojny trzynastoletniej poddani z Prus Królewskich mieli okazję do kontaktów z monarchą w trakcie zjazdów stanów. Przedstawiciele rodzin szlacheckich z Prus Królewskich wymieniani są w rachunkach królewskich za lata siedemdziesiąte XV w., widzimy ich także w różnego typu źródłach związanych z kancelarią Kazimierza Jagiellończyka. Obserwujemy rosnące obopólne zainteresowanie – tak poddanych z Prus Królewskich, jak i monarchy, przystosowanie się do nowych reguł, do rządów z Krakowa i Wilna.

słowa kluczowe: Gdańsk; patrycjat; Kazimierz Jagiellończyk; kontakty; Prusy Królewskie; szlachta; polityka; gospodarka.

mgr Michał Pawlak

Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego

Demetriusz Pepagomenos: sylwetka bizantyńskiego medyka i jego rola w dziejach dynastii Paleologów w pierwszej połowie XV wieku

Demetriusz Pepagomenos to bizantyński medyk, który poruszał się w najbliższym otoczeniu ostatnich władców bizantyńskich z dynastii Paleologów. Przebywał najpierw na konstantynopolitańskim dworze cesarza Manuela II, by następnie przenieść się do Mistry i zostać osobistym lekarzem jego syna Teodora II, despoty Morei. Wyjątkową pozycję, którą zdobył, Pepagomenos zawdzięczał swej wiedzy medycznej. Specjalizował się w jednej chorobie, mianowicie dnie moczanowej, w której leczeniu posługiwano się preparatami opartymi na substancji określanej w medycynie bizantyńskiej (od skuteczności jej działania) hermodaktylem i uzyskiwanej z byliny zwanej zimowitem jesiennym. Obecnie hermodaktyl już jako kolchicina (od łacińskiej nazwy zimowita jesiennego: *Colchicum autumnale*) nadal znajduje zastosowanie w leczeniu dny moczanowej. Dna moczanowa to schorzenie, które należy do grupy chorób związanych z zaburzeniami metabolicznymi i jest wywoływane przez podwyższony poziom kwasu moczowego we krwi, którego nadmiar nie zostaje wydalony z organizmu, lecz ulega krystalizacji i w miarę postępów choroby odkłada się w stawach oraz w ścięgnach. Na dnę moczanową, jej odmianę zwaną podagrą (zapalenie stawu śródstopno-paliczkowego) oraz chiragrą (zapalenie jednego ze stawów ręki), chorował syn Manuela II i następca tronu Jan VIII. Pepagomenos, który na życzenie Manuela II przygotował traktat medyczny poświęcony dnie moczanowej, odpowiadał za leczenie Jana VIII. Toksyczne działanie kolchicyny doskonale znane było medykom bizantyńskim. Nie rozpoznali jednak negatywnych skutków, jakie kolchicina niesła dla regulowania płodności. Dopiero dwudziestowieczne piśmiennictwo medyczne podniosło kwestię możliwego wpływu kolchicyny na męską płodność. Jan VIII, leczony zgodnie ze wskazaniami Pepagomenosa, nigdy nie doczekał się potomstwa, gdyż cierpiał na niepłodność. Obecność Pepagomenosa w Morei w otoczeniu pozostałych synów Manuela II pozwala spojrzeć na kwestię ich skromnego potomstwa (Teodor II i Demetriusz) lub też jego braku (Konstantyn XI) z nowej perspektywy, dokładając kolejny element do istniejącej puli wyjaśnień.

słowa kluczowe: Demetriusz Pepagomenos; Jan VIII Paleolog; hermodaktyl; medycyna bizantyńska; niepłodność.

dr hab. Janusz Grabowski, prof. nadzw.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Współpracownicy i dworzanie Janusza II księcia mazowieckiego (1471–1495). Uwagi nad otoczeniem władców prowincjonalnych w późnym średniowieczu

Przedmiotem referatu jest ukazanie roli współpracowników i dworzan Janusza II oraz zaprezentowanie składu osobowego tego środowiska. Janusz II (1452/54–1495) był najmłodszym synem Bolesława IV, księcia mazowieckiego i Barbary Aleksandrówny. Po śmierci ojca (1454) książę i jego bracia mieli wspólny dwór, a w ich imieniu sprawowano rządy regencyjne. Dopiero po podziale ojcowszyny w 1471 r. Janusz II otrzymał własne księstwo złożone z ziemi ciechanowskiej, łomżyńskiej i różańskiej, z prawem patronatu nad klasztorem czerwińskim. W pierwszym okresie jego rządów (1471–1475) współpracownikami księcia byli m.in. kanclerz Piotr Chodkowski oraz najwyżsi urzędnicy ziemscy (ciechanowscy i łomżyńscy). Często w otoczeniu księcia przebywali urzędnicy jego braci: Konrada III (czerscy i liwscy) i Bolesława V (warszawscy i zakroczymscy). Szczególne więzi łączyły Janusza II z Bolesławem V; książęta mieli tego samego kanclerza (Chodkowskiego) i często wspólnie podróżowali. Dlatego w otoczeniu Janusza II (o czym świadczą wpisy do Metryki książęcej) przebywali urzędnicy i dworzanie Bolesława V. Po objęciu przez Janusza II w 1475 r. księstwa płockiego (ziemia płocka, wiska i zawkrzeńska) najważniejszymi doradcami zostali urzędnicy płoccy, wiscy i ciechanowscy. Po awansie Chodkowskiego na biskupstwo płockie, szefem kancelarii i najbliższym współpracownikiem księcia został podkanclerzy Stanisław Lipski (1481), który prowadził Metrykę oraz rejestry skarbowe. Na podstawie zachowanych przywilejów, wpisów do Metryki oraz księgi skarbowej z lat 1477–1490 możemy poznać środowisko dworskie Janusza II. Ważnym źródłem jest księga skarbowa, gdyż dostarcza nie tylko informacji o gospodarce finansowej księstwa: zachowane w niej zapiski pozwalają prześledzić karierę poszczególnych dworzan, ich uposażenie, przynależność rodową i powiązania rodzinne.

słowa kluczowe: XV wiek; Janusz II; Mazowsze; książę mazowiecki; otoczenie; Piotr Chodkowski; Płock; Ciechanów.

dr Tomasz Rombek
Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Elżbieta Rakuska wobec otoczenia króla Kazimierza IV Jagiellończyka (1454–1492)

Elżbieta Rakuska przybyła do Polski w 1454 r. 10 lutego tr. została żoną Kazimierza IV Jagiellończyka. Była cudzoziemką, nieznającą języków państwa, którego

królową i wielką księżną została. Pierwsze miesiące bytności w Koronie to czas intensywnej nauki, zapewne pod pilnym okiem jej dworzan i teściowej Zofii Holszańskiej. Szybko jednak, jak możemy domniemywać, nauczyła się języka, co pozwoliło jej na rozwijanie osobistych kontaktów z przedstawicielami ówczesnej elity władzy. Miały one zapewne charakter czysto kurtuazyjny i formalny, wynikający z monarszej pozycji Elżbiety. Ponadto relacje z wieloma przedstawicielami otoczenia jej męża były konsekwencją dzierżenia przez nich starostw, na których Rakuszanka miała opisane wiano. Niektóre decyzje i posunięcia Elżbiety wywoływały zdziwienie otoczenia Kazimierza (i jego samego), co możemy zaobserwować na przykładzie sprawy wydawania glejtów przez „młodą królową” w 1455 r. Niestety, brakuje jednoznacznych śladów źródłowych wskazujących na bardziej intensywne kontakty Rakuszanki z dygnitarzami państwowymi (centralnymi i terenowymi) doby rządów Kazimierza IV czy innymi ludźmi, których możemy zaliczyć do szeroko pojmowanego otoczenia królewskiego.

słowa kluczowe: Elżbieta Rakuska (Rakuszanka); Kazimierz Jagiellończyk; otoczenie; kontakty; elita; rola polityczna; wpływy polityczne.

dr Petr Kozak

Archiwum Ziemskie w Opawie

Dwory węgiersko-czeskich Jagiellonów: bilans stanu badań

Dwór panującego reprezentował w średniowiecznym i nowożytnym państwie kluczową strukturę władzy. Stwierdzeniu temu odpowiada znaczenie, jakie współczesna nauka historyczna przywiązuje do szczegółowych badań nad dworami panujących. Ostatnie dekady przyniosły wiele nowych studiów poświęconych dworom panujących Jagiellonów i ich żon, prace te w większości dotyczyły jednak dworów polskolitewskich przedstawicieli rodu. Mniej lub bardziej wnikliwie analizowano dotąd dwory Zofii Holszańskiej, ostatniej żony Władysława Jagiełły (Bożena Czwojdrak), Kazimierza IV i jego żony Elżbiety Rakuszanki (Rafał Jaworski, Tomasz Rombek), Jana Albrechta (Agnieszka Nalewajek), Aleksandra (Krzysztof Pietkiewicz, Józefa Skibniewska), Zygmunta I Starego za czasów jego młodości (Piotr Kozak), Zygmunta II Augusta i jego żon (Marek Ferenc, Agnieszka Marchwińska), Anny Jagiellonki – żony Ferdynanda I Habsburga (Jaroslava Hausenblasová) lub Anny Jagiellonki – córki Zygmunta I Starego (Maria Bogucka). Niestety, dwory czesko-węgierskich królów z dynastii Jagiellonów wciąż nie doczekały się – także w historiografii minionego stulecia – zadowalającego rozpoznania. *De facto*, przeprowadzono tylko kilka częściowych sond. Prace węgierskiego historyka Józsefa Fogela, który na początku XX w. próbował zrekonstruować „węgierski” dwór królów Władysława i Ludwika, są dzisiaj, jak można oczekiwać, merytorycznie i faktograficznie przestarzałe, i można powiedzieć, że nie znalazły naśladowców. Sondy Josefa Macka i Pavla Trnki mimo że godne pochwały, są

jednak zasadniczo niekompletne, ponieważ nie przekraczają progu 1490 r., kiedy król Władysław przejął władzę na Węgrzech. Dodatkowo w miarodajnym w swoim czasie tekście Josefa Macka dominował starszy, jak już dzisiaj wiadomo, znacznie uproszczony pogląd na dwory węgiersko-czeskich królów z dynastii Jagiellonów, jako na stosunkowo biedne i mało znaczące społeczności otaczające finansowo niedomagających władców. Niezadowolający stan zmienia się powoli, co dotyczy w równym stopniu zarówno czeskiej, jak i węgierskiej historiografii. Celem referatu jest bilans stanu wiedzy uzupełniony próbą sformułowania aktualnych postulatów badawczych.

słowa kluczowe: ziemie czeskie; Jagiellonowie; dwór królewski; źródła; Węgry.

dr Karol Nabiałek

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Z dworu książęcego na dwór królewski. Zmiana w elitach władzy w Polsce w początkach panowania Zygmunta I Starego

Zygmunt I Jagiellończyk najmłodszy z synów Kazimierza Jagiellończyka późno, bo w wieku ponad 30 lat, uzyskał władztwa terytorialne: w 1499 r. księstwo głogowskie, rok później księstwo opawskie, a w 1504 r. namiestnictwo z ramienia króla Czech nad Śląskiem i Łużycami. Nadania te stanowiły rekompensatę za brak wydzielenia dla niego zaopatrzenia oraz udziału we władzy w Polsce i na Litwie, rządzonych przez jego braci. Po wyborze na króla Polski Aleksandra Jagiellończyka, który jednocześnie pozostał wielkim księciem Litwy, Zygmunt, nie mając praktycznie żadnych widoków na objęcie tronu królewskiego lub wielkksiążęcego, zaangażował się od 1502 r. w rządy na Śląsku i Łużycach. Przedstawiciele koronnej szlachty, którzy podjęli służbę na dworze królewicza, wraz z nim przenieśli się na Śląsk. Wybór takiej drogi oddalał tych ludzi od głównego teatru wydarzeń politycznych w Krakowie i oznaczał faktycznie ich rezygnację z udziału w elicie władzy państwa polskiego. Zapewne mogli oni mieć widoki na zrobienie karier na dworze węgierskim lub czeskim Władysława II Jagiellończyka, z którym królewicz był w bardzo dobrych relacjach. Niespodziewanie krótkie panowanie Aleksandra I i wybór Zygmunta na króla Polski i wielkiego księcia Litwy spowodowały, że wszelkie kalkulacje uległy radykalnej zmianie. Ludzie z jego najbliższego otoczenia przenieśli się wraz z nim z prowincji do Krakowa, uzyskując krótko po koronacji awans na urzędy koronne. Niektórzy, przede wszystkim bracia Krzysztof i Mikołaj Szydłowieccy, zaliczający się do najbliższych doradców i współpracowników Zygmunta I, w pierwszych latach jego panowania (do ok. 1515 r.) uzyskali również decydujący wpływ na politykę państwa. Przedstawiona sytuacja poniekąd wskazuje na potrzebę przesuwania badań nad elitami władzy w średniowiecznej Polsce poza umowną cezurę 1505 r.

słowa kluczowe: Zygmunt I Stary; Śląsk; Łużyce; król; władza; otoczenie; elita; dwór; szlachta.

dr hab. Zofia Wilk-Woś, prof. nadzw.
Społeczna Akademia Nauk w Łodzi

Między kancelarią królewską a biskupią – o drogach i kierunkach kariery notariuszy kancelarii królewskiej w późnośredniowiecznej Polsce

Kancelaria królewska była ważnym ośrodkiem władzy w późnośredniowiecznej Polsce, a jej pracownicy uważani byli za osoby cieszące się ogromnym zaufaniem władcy. W kancelarii skupiało się życie umysłowe dworu królewskiego, stanowiła ona jedno z ważnych centrów nowych prądów kulturowych epoki. Króla, jego kanclerza, podkanclerzego, sekretarzy i pisarzy łączył szereg wzajemnych powiązań. Praca w kancelarii, zwłaszcza na kierowniczych stanowiskach, umożliwiawała awans społeczny i finansowy, dawała perspektywę dojścia do najwyższych godności w Kościele. Badacze epoki podkreślają, że kancelaria królewska była „prawdziwą wylęgarnią biskupów”, „kuźnią kadr dla episkopatu polskiego”. A w jakim stopniu środowisko kancelarii monarszej wpływało na skład osobowy kancelarii kościelnych? Czy królewscy pisarze znajdowali pracę w kancelariach biskupich? Celem wystąpienia jest próba uchwycenia związków personalnych między kancelarią królewską a kancelariami biskupimi i innymi kancelariami kościelnymi oraz odpowiedź na pytanie o kierunki przepływu kadr między tymi środowiskami kancelaryjnymi – w jakim stopniu to kancelarie biskupie korzystały z doświadczenia pisarzy królewskich, a jak często monarcha w otoczeniu biskupów odnajdował późniejszych pracowników swojej kancelarii?

słowa kluczowe: późne średniowiecze; Polska; kancelaria królewska; episkopat; kancelarie kościelne; propozografia.

SEKCJA 5

Hierofanie, wierzenia, obrzędy... Kultura symboliczna w średniowieczu między pogaństwem a chrześcijaństwem

Moderator: prof. dr hab. Stanisław Rosik

Sekretarz: dr Leszek Gardela

W ramach sekcji zostaną przedstawione, na przykładzie badań szczegółowych, rozmaite formy hierofanii, obrzędów i rytualnych zachowań w życiu religijnym i kulturze tak kręgu *barbaricum*, jak też chrześcijaństwa w V–XV w. Na tej podstawie – i to jest zasadniczy cel obrad – podjęta zostanie dyskusja nad „wspólnym światem religii” łączącym kultury tzw. barbarzyńskie i chrześcijańskie, przede wszystkim w zakresie wspólnoty komunikacji (język, symbole, archetypy), a dalej dialogu międzykulturowego i inkulturacji, zwłaszcza w trakcie procesów związanych z chrystianizacją. Hasłowo rzecz ujmując, przedmiotem zainteresowania referentów będą idole, relikwie, rozmaite święte przedmioty, jak amulety czy atrybuty bóstw, a także praktyki magiczne, przejawy pobożności prywatnej itd. W ramach obrad znajdą się też problemy interpretacji „obcych”, co pozwoli uwydatnić możliwości i sposoby prowadzenia dialogu między *barbaricum* a *Christianitas*, a w konsekwencji wzajemne przenikanie widoczne w systemach religijnych obu kręgów. Nie może zabraknąć refleksji nad długim trwaniem elementów rodzimych kultur przedchrześcijańskich w kulturze wieków średnich. Równie istotne będzie wskazanie obszarów, w których wspomniany dialog okazał się niemożliwy z racji fundamentalnych różnic światopoglądowych.

Kluczowe znaczenie w podejmowanej w referatach refleksji będzie miało odniesienie do kultury materialnej, rzeczy i rytuałów, a na tej podstawie do sfery mitów i teologii, co pozwoli w obradach sekcji prowadzić dialog między różnymi dyscyplinami badawczymi, jak archeologia, historia, antropologia itd.

REFERATY

dr hab. Aneta Pieniądz

Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Chrześcijańskie miłosierdzie i pogańska zemsta. O konflikcie norm w chrystianizującym się społeczeństwie frankijskim (VIII–IX w.)

Badacze zajmujący się chrystianizacją wczesnośredniowiecznych społeczeństw koncentrują się najczęściej na pierwszej fazie tego procesu, czyli wydarzeniach i zjawiskach towarzyszących akcji misyjnej i/lub przyjęciu chrztu przez lokalne społeczności. Warto jednak zająć się szerzej drugim etapem chrystianizacji, w którym dokonywało się stopniowe uwewnętrznianie chrześcijańskiego nauczania moralnego i wynikających zeń norm postępowania, często sprzecznych z normami zwyczajowymi gwarantującymi utrzymanie ładu w przedchrześcijańskich społeczeństwach. Zjawisko to jest trudno uchwytnie źródłowo. Informacji na ten temat mogą dostarczyć karolińskie i pokarolińskie teksty hagiograficzne. Interpretowane w kontekście współczesnego im prawodawstwa królewskiego i kościelnego, pozwalają ukazać te obszary życia społecznego, w których dochodziło do najostrzejszej konfrontacji przeciwstawnych norm i wynikającego z tego naruszenia spójności relacji społecznych, oraz podjąć próbę analizy mechanizmów radzenia sobie przez jednostki z wewnętrznym konfliktem moralnym. O tym, że problem ten absorbował uwagę wczesnośredniowiecznych odbiorców słowa pisanego, świadczy choćby popularność żywotów św. Gangulfa czy św. Grzegorza z Utrechtu, budowanych na opozycyjnych wzorcach postępowania, znajdujących legitymizację w przeciwstawnych porządkach sakralnych i prawnych.

słowa kluczowe: chrystianizacja; wczesne średniowiecze; hagiografia; Frankowie; prawa zwyczajowe; etyka chrześcijańska.

dr hab. Aleksandr Musin

Instytut Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu

Między słowiańską tradycją a chrześcijańskim *novum*: świat wierzeń mieszkańców średniowiecznej Europy wschodniej na przykładzie Nowogrodu Wielkiego

Badania historyczne i archeologiczne Nowogrodu mogą dostarczyć ważnych informacji o średniowiecznej religijności Europy Środkowej. W referacie analizie poddane zostaną, w świetle źródeł pisanych i w szerokim kontekście kulturowym, materiały o charakterze religijnym, tj. ponad sto przedmiotów z XI–XV w., pozyskanych w trakcie wykopalisk na „Ilińskim wykopie” w dzielnicy Nowogrodu określanej mianem

„Sławieńskiego końca”. W kulturze jej mieszkańców widoczne są m.in. świadectwa związków z Polską. Przedmioty rozpatrywane będą w odniesieniu do konkretnego domostwa, dzięki czemu uzyskamy wejrzenie w religijność średniowiecznej rodziny. Ich interpretacja oparta będzie o zasady stratygrafii i chronologii, a także o typologię dzieł sakralnych. W najstarszej warstwie archeologicznej z drugiej ćwierci XI w. odkryta została jama ofiarna ze szkieletem konia, świece i krzyż z *Ukrzyżowaniem* – objaw procesu chrystianizacji praktyk archaicznych. Krzyż stał się symbolem ochrony miejsca zamieszkania w końcu XI – na początku XII w., obecnym na zamkach i kluczach. Wraz z rozwojem chrześcijaństwa w XIII–XIV w. symbole te zanikają. Ceramiczne jaja – pisanki, znane od drugiej połowy XI w. do początku XIII w., można traktować, jako uboczny rezultat bizantyńskiej technologii szklwienia płytek ceramicznych, którymi pokrywano podłogi cerkwi. Krzyże z masy perłowej i kamieni półszlachetnych postrzegane są jako świadectwa pielgrzymowania do Ziemi Świętej i Bizancjum. Narzędzia kamienne epoki neolitu i wczesnego żelaza, którymi posługiwano się w magii ochronnej i leczniczej, wydają się najbardziej liczne w okresie od drugiej połowy XIII do połowy XIV w., co można przypisać migracji ludności wiejskiej do miast. Ujawnia się w tym okresie mnogość zawieszek w formie ptaków, którymi posługiwano się nie jako amuletami, lecz ozdobami rozpowszechnionymi wśród ludności wiejskiej. Autor nie uważa przy tym praktyk archaicznych za przeżytki pogańskie. Nie chodzi tu bowiem o odrodzenie pogaństwa, lecz o powielanie prymitywnej religijności, bez genetycznych związków z wierzeniami przedchrześcijańskimi. W rezultacie analizy wskazana zostanie ewolucja religijności średniowiecznego mieszczanina, w kontekście historii społecznej i międzynarodowych związków kulturowych.

słowa kluczowe: Nowogród Wielki; średniowieczne miasto; archeologia; religijność średniowieczna; kultura materialna; amulety; dewocjonalia; magia ochronna; pielgrzymka, ofiary zakładzinowe.

dr hab. László Tapolcai

Uniwersytet im. Eötvös Loránda w Budapeszcie

Matka, żona, wdowa i nałożnica – kobiety w otoczeniu Mieszka I i Bolesława I. Symboliczne i archetypowe postacie kobiece i ich funkcje w I księdze *Kroniki polskiej* Galla Anonima. Próba interpretacji

W *Kronice polskiej* Galla Anonima najwięcej kobiet znajdujemy właśnie w otoczeniu Mieszka I (9) i jego syna, Bolesława I (co najmniej 15). Wszystkie one są postaciami archetypowymi, symbolizującymi z jednej strony różne funkcje w rodzinie: matka, żona (tutaj najbardziej eksponowana jest oczywiście Dąbrówka, którą widzimy, jako żonę Mieszka I, a również jako matkę Bolesława I), z drugiej zaś różnice między pogańską i chrześcijańską instytucją małżeństwa, jak siedem pogańskich żon i chrześcijańska Dąbrówka (w przypadku Mieszka), które wyrażają też zróżnicowane

wartości tych małżeństw (przede wszystkim na płaszczyźnie zło – dobro, niepłodność – płodność), oraz stosunek księcia do swojej elity społecznej. Inną funkcję pełnią uginające się pod ciężarem kruszcowych ozdób niewiasty na dworze Bolesława oraz żony 12 doradców. Specyficzna rola przypada siostrze króla Rusinów, której symbolika jest złożona, m.in. pokazuje wartość (bogactwo, obfitość) ziemi ruskiej oraz jej miejsce w hierarchii zdobywcy Bolesława. Również bezimienna wdowa Bolesława ma skomplikowaną wymowę symboliczną, widzimy ją w różnych rolach, z których najważniejszą jest ukazanie Polski osieroconej, pozbawionej swego prawdziwego pana.

Niektóre z wymienionych kobiet odgrywają ważną rolę w takich czynnościach rytualnych, jak postrzyżyny syna, przejęcie władzy nad zdobytym terytorium, albo pogrzeb i oplakiwanie. W referacie staram się pokazać, jak złożone treści wyrażają średniowieczne teksty narracyjne, adresowane do szerokich kręgów odbiorców współczesnych i potomnych.

słowa kluczowe: archetyp; Mieszko I; Bolesław I; chrześcijaństwo; Gall Anonim; kronika Galla Anonima; kobiety; matka; żona; symbolika; pogaństwo; rytuał.

mgr Monika Rusakiewicz

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Włócznia Juliusza Cezara w Wolinie. Źródła motywu (XII w.) oraz jego wędrówka (XIV w.)

W referacie przedstawiony zostanie motyw włóczni Juliusza Cezara, która – w świetle żywotów Ottona z Bambergu – stanowiła element *sacrum* w pogańskim Wolinie w XII w. Opowieść na temat otoczonej czcią włóczni wpleciona została w narrację dotyczącą antycznych początków miasta Wolin, którego założycielem miał być Juliusz Cezar. Według *Vita Prieflingensis*, w Wolinie znajdowała się włócznia Juliusza Cezara, przechowywana w zlokalizowanej w ustronnym miejscu kępcinie, którą następnie mieszkańcy miasta oddać mieli w ręce misjonarza. W drugim z żywotów Ottona, autorstwa mnicha Ebona, do opowieści o początkach Wolina oprócz włóczni włączono ponadto kultową kolumnę Juliusza Cezara.

Głównym tematem referatu będzie problematyka międzykulturowego dialogu, a zwłaszcza interpretacji elementów pogańskiego kultu przez chrześcijańskich autorów średniowiecznych przekazów, dokonywanej w związku z opisem procesu chrystianizacji. Hipotetyczny atrybut lokalnej świętości został w żywotach Ottona wykreowany na przedmiot kultu antycznego założyciela, co rodzi pytanie o znaczenie, jakie dla konstrukcji obrazu misji chrystianizacyjnej na Pomorzu Zachodnim miało wprowadzenie do narracji wątku cezariańskiego. Istotna jest również symbolika włóczni oraz elementów jej towarzyszących (kęcina lub kolumna) w kontekście obydwu przekazów źródłowych.

Przedstawiony zostanie ponadto przykład twórczego wykorzystania motywu zaczerpniętego z żywotów Ottona z Bambergu, w pochodzącym z XIV w. tzw. *Protocollum* Augustyna ze Stargardu. Osadzenie motywu włóczni Cezara w kontekście narracji o dziejach pomorskiego biskupstwa zarówno w przypadku żywotów Ottona, jak i dzieła Augustyna, podkreślić miało związki Pomorza z Cesarstwem. Analogiczne funkcjonowanie motywu w XIV w. wskazuje na trwałość tego elementu w kręgu umysłowości średniowiecznych pisarzy, kreujących obraz cezariańskich (rzymskich) korzeni Wolina.

słowa kluczowe: XII wiek; XIV wiek; chrystianizacja; Otton z Bambergu; *Vita Prieflingensis*; Pomorze; motyw literacki; włócznia Juliusza Cezara.

mgr Tomasz Pelech
Instytut Historii Uniwersytetu Wrocławskiego

Motyw świętych wojowników w źródłach doby pierwszych wypraw krzyżowych (1096–1149). Kultura symboliczna, retoryka krucjatowa, przejaw hierofanii

Pierwsza wyprawa krzyżowa w opinii sobie współczesnych była dziełem Boga, który wybrał lud „Franków”, aby oswobodził chrześcijan na Wschodzie oraz odbił Jerozolimę z rąk niewiernych. W zmaganiach ze światem islamu wspomagali krzyżowców święci wojownicy, którzy na kartach kronik stawali do bitwy ramię w ramię z łacińskimi rycerzami biorącymi udział w wyprawie, na monetach wspierali władców, stojąc u ich boku, a w źródłach ikonograficznych zwyciężali całe armie niewiernych. Na początku XII w. nastąpiła intensyfikacja kultu świętych wojowników zarówno w kręgu łacińskim, jak i bizantyńskim. Wiązało się to ściśle z wyprawami krzyżowymi i zderzeniem cywilizacyjnym z odmiennym, całkowicie „obcym” światem islamu. Pomoc boska w walce z wrogami-innowiercami udzielana krzyżowcom poprzez św. Jerzego, Teodora czy Maurycego była istotnym czynnikiem tożsamościowotwórczym w świecie chrześcijańskim. Podstawą źródłową moich rozważań będą źródła doby pierwszych krucjat (1096–1149). W referacie chciałbym przyjrzeć się symbolicznej treści, morfologii i kontekstowi kulturowo-społecznemu wykorzystywania motywu świętych wojowników. Kwestią, którą podejmę, będzie również wtargnięcie sfery *sacrum* w sferę *profanum*. Za przykład posłużą nie tylko przedstawienia świętych, ale zwłaszcza retoryka krucjatowa obficie wykorzystująca postacie św. Jerzego czy św. Maurycego w fabularnych konstrukcjach dotyczących zmagania z niewiernymi.

słowa kluczowe: XI–XII wiek; wyprawy krzyżowe; święci wojownicy; *sacrum* i *profanum*; św. Jerzy; św. Maurycy.

Religijny charakter pieca kaflowego w średniowieczu – kafle piecowe jako źródło informacji o sferze *sacrum* i *profanum*

Piec kaflowy, niewątpliwie element wyposażenia domu służący do jego ogrzewania, był w okresie średniowiecza, ale także i wczesnej nowożytności środkiem do przekazywania różnego rodzaju informacji. Współcześni, tylko w niewielkim stopniu potrafiący czytać i pisać, komunikowali się za pomocą przekazu, jaki stanowił obraz. Umieszczanie różnotematycznych dekoracji na kaflach piecowych było jednym ze sposobów transmisji poglądów, opisywania świata oraz wyrażania przekonań religijnych. Liczne przykłady kafli pokazują, że nie tylko wybitne dzieła sztuki, lecz także przedmioty użytkowe były nośnikami chrześcijańskich prawd i przesłań. Podstawowym przedmiotem analizy przedstawionej w referacie będzie ikonografia kafli piecowych wchodzących w skład piętnastowiecznych pieców kaflowych z terenu Europy Środkowo-Wschodniej. Zabytki te pokazują, że ludzie od dawna czuli potrzebę dekorowania pomieszczeń mieszkalnych motywami zaczerpniętymi z Biblii, żywotów świętych, apokryfów, pism Ojców Kościoła, tekstów liturgicznych i modlitw. W referacie podkreślony zostanie specyficzny sposób ukazywania pewnych zdarzeń lub osób świętych znanych z hagiografii. Warunkiem czytelności obrazu był pewien zawarty w przedstawieniu kod, atrybuty i cechy charakteryzujące daną scenę. Zwłaszcza, gdy dekoracja miała zdobić niewielką płaszczyznę lica kaflowego i odbijana była w glinie, której parametry nie pozwalały na zachowanie odpowiedniej precyzji i szczegółów. Tylko wtedy obraz mógł być odpowiednio rozpoznany, zinterpretowany i zrozumiany, a tym samym spełnić swoją rolę.

Ikonografia, nie tylko kafli zresztą, stanowi znakomite uzupełnienie źródeł pisanych opisujących pewne wydarzenia i elementy kultury materialnej, a nawet konkretne osoby. Dzięki niej możemy wyobrazić sobie pewne sceny i poznać wybrane aspekty kultury średniowiecznej. Zaobserwować można różnice chronologiczne i terytorialne w występowaniu pewnych tematów, jak również popularność, bądź wyjątkowość niektórych motywów. Ornamentyka kafli pokazuje, jak współcześni wyobrażali sobie sceny znane ze źródeł pisanych. Można też zadać pytanie o zasadność umieszczania właśnie tego typu scen na piecu kaflowym. Czy był to rodzaj manifestacji własnej religijności, swoich poglądów i postaw życiowych w sposób dostępniejszy dla zwykłego człowieka, z pomocą obrazu właśnie? Czy poprzez swój narracyjny, moralizatorski, dydaktyczny, hagiograficzny czy też symboliczny charakter, mogły one pełnić w życiu ówczesnego odbiorcy rolę edukacyjną? Czy umieszczanie na ścianie pieca wizerunku postaci świętej świadczy o istnieniu jej kultu na danym terenie? Analiza ikonograficzna wybranych przedstawień przybliżając sferę duchową współczesnych, wydaje się istotną częścią badań nad ich życiem religijnym i przestrzenią kulturową.

słowa kluczowe: XV wiek; Europa Środkowo-Wschodnia; kafle piecowe; ikonografia religijna; ornamentyka; kult świętych; ikonografia świętych.

dr Monika Saczyńska
Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Non est hic aliud nisi domus Dei et porta celi. O sakralizacji przedmiotów i przestrzeni w tradycji chrześcijańskiej na przykładach polskich z późnego średniowiecza

W późnym średniowieczu wraz z rozwojem prywatnych praktyk dewocyjnych „święte przedmioty” były coraz powszechniej używane także przez osoby świeckie. Wśród tych artefaktów wymienić należy przede wszystkim przenośne ołtarze, ale też poświęcone wizerunki dewocyjne (krzyż lub malowane przedstawienie ukrzyżowania, wizerunki maryjne). To te przedmioty budowały – poza miejscami konsekrowanymi – przestrzeń, w której modlono się i medytowano, a także słuchano mszy. Rytuály poświęcenia ołtarza przenośnego oraz wizerunków dewocyjnych (teksty z polskich pontyfikałów) pozwolą ukazać, w jaki sposób rzecz materialna stawała się łącznikiem z *sacrum*. Jednocześnie umieszczanie świętego przedmiotu w określonej przestrzeni zmieniało jej charakter czyniąc ją szczególnie predystynowaną do nawiązywania relacji z Bogiem.

słowa kluczowe: późne średniowiecze; Polska; *sacrum* chrześcijańskie; przestrzeń; pobożność; ołtarz przenośny; konsekracja; sakralizacja przedmiotów.

prof. dr hab. Andrzej Pleszczyński
Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Krzyż–oś świata–Drzewo Życia z wrocławskiego kościoła św. Krzyża – kontekst kulturowy wyobrażenia

Tematem wystąpienia jest rozbiór znaczenia monumentalnego krzyża stanowiącego główny motyw kompozycji obrazu epitafijnego (namalowanego po połowie XVI w.), znajdującego się dawniej w kościele Świętego Krzyża we Wrocławiu, a obecnie we wrocławskim Muzeum Narodowym (nr EAN 4050356248515). Krzyż–oś świata–Drzewo Życia z obrazu wrocławskiego posiada strukturalną tożsamość (w stopniu najwyższym ze wszystkich znanych mi przedstawień tego typu) z nordyckim kosmicznym jesionem Yggdrasil. Zadania referatu sprowadzają się do: (1) przedstawienia zauważonych podobieństw wyobrazonego na obrazie symbolu chrześcijańskiego do znanego z wielu mitologii pogańskich kosmicznego drzewa – osi świata; (2) próby rozstrzygnięcia, czy analogie pomiędzy motywem z obrazu wrocławskiego a pogańskim archetypem są wynikiem świadomego zamysłu twórcy obznajomionego już z obecnymi w ówczesnej nauce treściami mitologii germańskiej, czy też następstwem występującego już od późnego antyku przyswajania składników religijności pogańskiej przez chrześcijaństwo.

słowa kluczowe: Drzewo Życia; oś świata; Yggdrasil; akomodacja; synkretyzm.

mgr Kamil Kajkowski
Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie

Wczesnośredniowieczne depozyty szkieletów zwierzęcych na obszarze Polski. „Pochówki” koni. Próba interpretacji

Fenomen grzebania szczątków zwierzęcych szczególnie licznie obserwowany jest na zachodnio- i północnoeuropejskich stanowiskach archeologicznych różnych okresów chronologicznych. Szkielety gatunków udomowionych, jak i dziko żyjących, rejestruje się w kontekstach osadniczych i kultowych oraz odnosi do różnych sfer aktywności ludzkiej. Najczęściej interpretuje się je, jako pozostałości gospodarcze lub depozyty związane z abstrakcyjnym postrzeganiem rzeczywistości lub/i wierzeniami natury eschatologicznej. Najlichnieszy zbiór znalezisk omawianego typu zawiera kości koni. W wyniku postępu badań wykopaliskowych i związanego z nim przyrostu źródeł archeologicznych, obiekty zawierające bardziej lub mniej kompletne szkielety tych zwierząt coraz częściej obserwuje się na obszarze dzisiejszej Polski. Także w tym przypadku uczestnicy lokalnego życia społecznego zakopywali je w miejscach o różnej waloryzacji kulturowej, przede wszystkim w obrębie osiedli i stref nekropolicznych. Celem prezentowanych rozważań będzie próba odpowiedzi na pytanie, jakie intencje mogły przyświecać składaniu tak charakterystycznych depozytów. Czy takie, których charakter wskazuje na znaczenia symboliczne, wiązały się z zachodniosłowiańskim systemem ideologicznym, zostały zaadaptowane na jego potrzeby, czy też były przejawem obcych wpływów kulturowych?

słowa kluczowe: Polska; wczesne średniowiecze; archeologia; depozyty szkieletów zwierzęcych; konie; symbolika; wierzenia religijne.

Janusz Cieślik
Kraków

Idol ze Zbrucza – zabytek z XI wieku?

W 2013 r. ukazała się polska wersja artykułu ukraińskich archeologów Oleksija Komara i Natalii Chamajko *Idol ze Zbrucza: zabytek z epoki romantyzmu?*. Tekst wywołał istotny rezonans prowadzący do narastania wątpliwości w kwestii wczesnośredniowiecznej proveniencji posągu nazwanego „Światowidem”. W moim wystąpieniu poddam krytycznej analizie tezy ukraińskich badaczy. Następnie przedstawię własną propozycję datowania idola na третią третерę XI w. Będę starał się

wykazać, że wyjątkowość posągu ze Zbrucza może wynikać z faktu, iż powstał on na styku późnego pogaństwa wschodniosłowiańskiego z pogaństwem stepowym (tureckim lub irańskim), w otoczeniu chrześcijańskiej Rusi Kijowskiej.

słowa kluczowe: Idol ze Zbrucza; datacja; Oleksij Komar; Natalia Chamajko; Ruś Kijowska; pogaństwo.

dr Mariusz Bartnicki

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Ceremoniał pogrzebowy władców ruskich w XII i XIII wieku w świetle źródeł narracyjnych

Tematyka referatu koncentruje się na zagadnieniu dotychczas marginalnie poruszonym w literaturze przedmiotu – ceremoniale i zwyczajach towarzyszących pochówkom władców ruskich. Na podstawie przekazów z XII i XIII w. (latopisy: nowogrodzki I, kijowski, ławrentiewski oraz *Kronika halicko-wołyńska*) podjęto próbę zrekonstruowania poszczególnych etapów obrządku funeralnego i określenia ich wymowy symbolicznej, co pozwala choć częściowo wnikać w świat ówczesnych wyobrażeń związanych ze śmiercią władcy i jej odbiorem społecznym. Analiza przekazów narracyjnych, mimo widocznych wpływów topiki chrześcijańskiej, prowadzi do wniosku, że ówczesne przekonania dotyczące śmierci oraz życia wiecznego kształtowały się pod wpływem dawnych tradycji oraz eschatologii chrześcijańskiej. Pogrzeb władcy był przede wszystkim wydarzeniem rodzinnym, manifestującym związek zmarłego z przedstawicielami rodu. Krewni, najbliższa rodzina odgrywali pierwszoplanową rolę w obrzędach funeralnych, przy czym sens podejmowanych zachowań wychodził znacznie dalej aniżeli zapewnienie odpowiedniej oprawy pogrzebu i demonstrowanie pozycji społecznej zmarłego i jego rodziny. W podobnym kontekście postrzegać możemy wybór miejsca pochówku zmarłych władców, na który niewątpliwie istotny wpływ wywierały więzi rodowe. Pogrzeb panującego był ważnym wydarzeniem także w życiu poddanych zarówno w wymiarze politycznym, jak i społecznym. Ceremoniał funeralny podkreślał szczególnie status zmarłego, ale dla lokalnych elit był też niewątpliwie sposobnością do zaprezentowania własnej pozycji społecznej.

Pochówki Rurykowiczów nie wiązały się z rytami, które odgrywałyby ważną rolę w legalizowaniu władzy następców, pełniły natomiast istotną rolę w budowaniu autorytetu dynastii. Jakkolwiek dyskusyjną jest teza M. Cherniavskiego o postrzeganiu Rurykowiczów w kategoriach „świętej” dynastii, analiza przekazów latopisarskich opisujących pochówki władców ruskich skłania do przypuszczenia, że służyły one sakralizacji dynastii – podkreśleniu szczególnego statusu przedstawicieli rodu sytuowanych na pograniczu stanu świeckiego i duchownego.

słowa kluczowe: Ruś; XII–XIII wiek; władca; dynastia; obrządek pogrzebowy; symbolika; latopisy.

dr Leszek Gardęła

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Upiory, skazańcy i społeczni odmieńcy. Zła śmierć we wczesnym średniowieczu, a problem pochówków atypowych

Już w latach trzydziestych XX w. zaczęły pojawiać się pierwsze publikacje wzmiankujące o atypowych pochówkach wczesnośredniowiecznych odkrywanych na ziemiach polskich. Zgodnie z panującymi wówczas tendencjami ich autorzy zasadniczo unikali jakichkolwiek prób interpretowania podobnych zjawisk i ograniczali się jedynie do bardzo lakonicznych opisów. Po raz pierwszy termin „wampir” użyty został w 1950 r. przez Jerzego Gąssowskiego, który tym mianem określił mężczyznę pochowanego na cmentarzysku w Radomiu. Prawdziwy przełom przyniosły późne lata pięćdziesiąte i publikacje Bonifacego Zielonki dotyczące tzw. „niezwykłych pochówków na Kujawach”, a przede wszystkim wydana w 1971 r. monografia Heleny Zoll-Adamikowej poświęcona grobom szkieletowym z obszaru Małopolski. W swojej pracy Zoll-Adamikowa wprowadziła do polskiego dyskursu naukowego pojęcie „zabiegów/praktyk antywampirycznych”, a niekwestionowany autorytet badaczki sprawił, że termin ten szybko przyjął się w literaturze archeologicznej. W kolejnych latach z praktykami antywampirycznymi chętnie łączono takie przykłady pochówków, które wydawały się w znaczący sposób odbiegać od „normatywnych” zwyczajów pogrzebowych, czyli grzebania zmarłych na wznak, z wyprostowanymi kończynami i na osi Wschód-Zachód. Wśród nienormatywnych zabiegów pogrzebowych widziano więc m.in. grzebanie zmarłych na brzuchu, przykrywanie ciał kamieniami, dekapitację i inne, czasem dość drastyczne (z naszego punktu widzenia) praktyki dokonywane na zwłokach. Za sprawą Łukasza Maurycego Stanaszka w latach dziewięćdziesiątych pojawiły się pierwsze próby bardziej kompleksowego i krytycznego ujęcia podobnych zjawisk. Tym niemniej, mimo upływu czasu, określenie „grób/pochówek antywampiryczny” wciąż pozostaje bardzo popularne zarówno wśród archeologów, jak i w mediach komentujących ich odkrycia. W referacie przedstawione zostaną alternatywne możliwości postrzegania nietypowych zjawisk pogrzebowych z okresu wczesnego średniowiecza. Podjęta zostanie próba zdefiniowania bardziej neutralnego terminu „pochówek atypowy”, a wybrane przykłady grobów wcześniej uznawanych za „antywampiryczne” rozpatrzone zostaną m.in. w odniesieniu do koncepcji „złej śmierci”. Czy rzeczywiście były to groby wampirów? A może należały one do skazańców lub społecznych odmieńców?

słowa kluczowe: wczesne średniowiecze; obrządek pogrzebowy; wampir; pochówek antywampiryczny; pochówek atypowy; „zła śmierć”.

dr Andrzej Janowski

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Szczecinie

Czy groby komorowe z X w. są pochówkami pierwszych chrześcijan w Polsce piastowskiej i na Rusi?

Problem, jak odróżnić grób pogański od chrześcijańskiego, zajmuje badaczy od dawna. Przeświadczenie, iż stosunek dawnych społeczności do śmierci odzwierciedla ich wyobrażenia religijne i stanowi ważny składnik wierzeń religijnych zaważyło na uznaniu źródeł sepulkralnych za bardzo istotne w badaniach nad systemami religijnymi. Chrześcijaństwo wprowadziło nową koncepcję śmierci i zmartwychwstania ciała i duszy oraz życia wiecznego. Musiało to doprowadzić do zmian w postrzeganiu zmarłych i ich roli w społeczności. W referacie zaprezentowane zostaną groby komorowe z obszaru Europy Środkowej i Wschodniej pod kątem ewentualnych podobieństw i różnic w sześciu głównych aspektach, które mogą stanowić o odróżnieniu grobów chrześcijańskich od pogańskich: 1. metoda pochówku, 2. orientacja grobu, 3. zewnętrzny kształt grobu, 4. umiejscowienie grobu, 5. wyposażenie grobowe, 6. ceremoniał pogrzebowy.

słowa kluczowe: Polska piastowska; Ruś; obrządek pogrzebowy; groby komorowe; chrystianizacja.

dr Dariusz Błaszczuk

Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

Niezwykłe groby w państwie Piastów – pochówki w grobach komorowych i ich znaczenie

Jedną z form pochówków elitarnych występujących w okresie wczesnopiastowskim na ziemiach polskich są tzw. groby komorowe. Wyróżniają się one swoją monumentalną konstrukcją i często luksusowym wyposażeniem grobowym. W ostatnim czasie pochówki w grobach komorowych stanowią jedno z najciekawszych i najbardziej dyskutowanych zagadnień związanych z archeologią wczesnośredniowieczną w Polsce. Z badaniem grobów komorowych wiąże się wiele różnych kwestii. Dotyczą one ich genezy, chronologii, występowania, usytuowania w krajobrazie, w ramach sieci osadniczej i w obrębie cmentarzysk oraz ich konstrukcji i inwentarzy grobowych. Znaczący jest również związek tego typu grobów z przemianami zachodzącymi na obszarze ówczesnych ziem polskich w postaci tworzenia się struktur państwowych, rozwoju zróżnicowania społecznego i wyłaniania się elit oraz chrystianizacji. Najistotniejsze wydają się jednak dwa zagadnienia, którym zostanie poświęcone moje wystąpienie. Punkt wyjściowy rozważań stanowić będzie wynikająca ze specyfiki danych archeologicznych kwestia definicji i identyfikacji grobów

komorowych. Przedmiotem dalszej części referatu będzie odpowiedź na pytanie, kogo chowano w tego typu grobach, i jaka była społeczna, religijna i etniczna tożsamość tych osób. Próbując rozwikłać te problemy wykorzystam informacje pochodzące z badań historycznych, archeologicznych i antropologicznych.

słowa kluczowe: Polska; okres wczesnopiastowski; obrządek pogrzebowy; groby komorowe; interdyscyplinarność.

dr Katarzyna Skrzyńska-Jankowska

Ośrodek Interdyscyplinarnych Badań Archeologicznych Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

Tradycja miejsca w słowiańskiej obrzędowości pogrzebowej w świetle badań wykopaliskowych na stanowisku 2/32 w Czekanowie, gm. Jabłonna Lacka

Stanowisko 2/32 w Czekanowie, gm. Jabłonna Lacka funkcjonuje do tej pory w obiegu naukowym jako ciałopalne cmentarzysko kurhanowe, datowane na okres od drugiej połowy XI do połowy XIII w. Wyniki kwerend oraz rezultaty najnowszych badań wykopaliskowych z 2014 r. wskazują, że kurhany stanowią jednak tylko jeden z kilku epizodów kulturowych bezpośrednio związanych z tym miejscem. Ramy czasowe jego użytkowania wykraczają obustronnie poza oficjalną chronologię, obejmując nie tylko starsze i młodsze fazy wczesnego średniowiecza, ale sięgają też w pełne średniowiecze i być może nawet w okres nowożytny. Wspólnym mianownikiem wszystkich faz użytkowania jest utrzymujący się manistyczno-nekropoliczny charakter zarejestrowanych tam zjawisk. Czasoprzestrzenna zmienność zastosowanych rozwiązań – jak się zdaje – nie zawsze wiążąca się z poczuciem tożsamości i przynależności etno-kulturowej użytkowników, do samego końca nie wykraczała poza zdefiniowany schemat funkcjonalny. Wszystkie zarejestrowane tam struktury, niezależnie od czasu ich powstania związane są ze sferą sakralno-sepulkrzną. Tradycja ta „wypracowana” została w starszych fazach wczesnego średniowiecza, tj. ok. pierwszej połowy IX w., kiedy na skraju doliny rzecznej wybudowano otoczony wałem „elitarny cmentarzyk” z towarzyszącymi mu wokół ciałopalnymi grobami jamowymi. Następnie w okresie od drugiej połowy XI do pierwszej połowy XIII w. budowano tam kurhany, które dominowały w krajobrazie tego miejsca, stanowiąc jednak tylko jedną ze stosowanych praktyk pogrzebowych. Pamięć o nekropoli przestała istnieć zapewne w XVII w., kiedy w tym samym miejscu przestał być użytkowany płaski cmentarz szkieletowy. Współcześnie miejscowa ludność nie ma żadnej świadomości, co do charakteru tego miejsca, co wskazuje, że lokalna pamięć i tradycja kulturowa została wówczas całkowicie unicestwiona.

słowa kluczowe: średniowiecze; Czekanów; obrządek pogrzebowy; kult zmarłych; pamięć zbiorowa; identyfikacja kulturowa; nekropole słowiańskie.

SEKCJA 6

Historycy i archeolodzy jako badacze średniowiecza - problemy i szanse współpracy

Moderator: prof. dr hab. Sławomir Moździoch

Sekretarz: dr Michał Dzik

Współpraca historyków z archeologami ma swoją stosunkowo długą historię. Postęp metodologiczny oraz ciągły napływ nowych źródeł w drugiej z nauk spowodowały, że materiały archeologiczne stają się – obok przekazów pisanych – głównym fundamentem dla budowania obrazu średniowiecza. Próby interdyscyplinarnego rekonstruowania dziejów przez archeologów i historyków napotykają jednak na trudności. Wiążą się one z odmiennym rozumieniem roli danych źródeł w procesie wnioskowania oraz ze wzajemną nieznajomością warsztatów badawczych. Ostatecznie polemiki przedstawicieli obu dyscyplin toczą się często na dwóch różnych, rzadko przecinających się płaszczyznach. Konieczne wydaje się przedyskutowanie problemów i szans współpracy historyków i archeologów, która rysuje się jako warunek niezbędny dla uzyskania pełnego obrazu dziejów. Podejmując zagadnienie współpracy mediewistów realizujących swoje pasje badawcze w archeologii bądź historii nie można zapominać, że obfituje ona w problemy nie tylko w wymiarze krajowym, ale i międzynarodowym. Polem szczególnej konfrontacji jest od lat temat skali i roli kontaktów międzykulturowych w średniowieczu na obszarze tzw. młodszej Europy.

REFERATY

prof. dr hab. Przemysław Wiszewski

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Czy wciąż jest szansa na archeostorię? Interdyscyplinarne dyskusje archeologów i historyków wokół tego samego

Dyskusje archeologów i historyków rzadko mają charakter metodologiczny. Częściej dotyczą detali ustaleń, których weryfikacja inspiruje do szerszej refleksji nad warszatem własnym i sąsiednim. Ponieważ łatwo zyskać w tych sporach opinię aroganta, uzurpatora lub naukowego imperialisty, nie ma wielu chętnych, by takie

rozważania prowadzić. Zbyt często zresztą refleksja prowadzi do ogólnikowego i naturalnego stwierdzenia, że obie dyscypliny mają odrębne warsztaty, natomiast zdarza im się mieć wspólną przestrzeń badawczą ujmowaną pod dwoma, odmiennymi względami. Drugą stroną tego jest akceptacja stwierdzenia, że własny warsztat wystarczy wspomóc wybranymi wynikami refleksji z kręgu sąsiedniej dziedziny, by zyskać pracę cenniejszą, pełniejszą, interdyscyplinarną. Szczególnie dla historyków może to być ważne, bo pozwala zyskać coś uchwytne, naukowego, w morzu narracji i cyfr. Czy oznacza to jednak, że nikt już nie chce jednej, wspólnej wiedzy o przeszłości? Połączenia archeologii i historii, a może nawet czegoś więcej? Poszukamy odpowiedzi (?) na to pytanie przyglądając się najnowszym, polskim dyskusjom nad tym zagadnieniem.

słowa kluczowe: historiografia; archeologia; metodologia; badania interdyscyplinarne.

dr hab. Jacek Poleski, prof. UJ
Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Zamiana źródła archeologicznego w historyczne na przykładzie studiów archeologicznych nad dziejami i kulturą południowej Polski w VI–X wieku

Odkrywane w trakcie badań archeologicznych stanowisk południowopolskich z VI–X w. przedmioty, które są „importami” bądź lokalnymi naśladownictwami oryginalnych wyrobów, były i są podstawą do zgłaszania rozmaitych tez o intensywności i charakterze kontaktów zamieszkujących na tym terenie plemion słowiańskich z innymi kręgami kulturowymi i organizmami polityczno-militarnymi. Dla uzyskania możliwie obiektywnego obrazu wspomnianych kontaktów m.in. z kaganatem awarskim, kręgiem kultury karolińskiej, państwem morawskim, państwem czeskim, Rusią kijowską oraz koczowniczymi Węgrami w tzw. okresie zajmowania ojczyzny, niezbędne jest dokonanie oceny rzeczywistej wartości podstaw wysuwania rozmaitych propozycji interpretacji znalezisk wywodzących się z wymienionych kręgów kulturowych. Konieczne jest nie tylko trafne zidentyfikowanie owych „importów” bądź lokalnych naśladownictw tychże, ale również właściwe osadzenie ich w kontekście kultury zamieszkujących tereny Śląska i Małopolski plemion słowiańskich. Podjęta próba oceny rzeczywistych możliwości interpretacyjnych źródeł archeologicznych z interesującego nas okresu w kontekście kontaktów interregionalnych plemion południowopolskich pozwoli w niektórych przypadkach na rzeczową ocenę przydatności tych źródeł w dziele rekonstrukcji procesu dziejowego.

słowa kluczowe: wczesne średniowiecze; faza plemienna; plemiona słowiańskie; Wielkie Morawy; kaganat awarski; Czechy; Węgry; kontakty interregionalne.

dr Tomisław Giergiel

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Kasztelanie małopolskie – między historią a archeologią

Kasztelania jest jednym z najbardziej interdyscyplinarnych zagadnień naszych dziejów. Interesuje badaczy przemian politycznych, społecznych i osadniczych oraz archeologów, a także geografów historycznych i historyków ustroju. Gdyby siły te zostały połączone, zbliżylibyśmy się do poznania terytorialnego charakteru kasztelanii oraz do genezy tej instytucji (ustrojowy model administracji kasztelańskiej został już w dużym stopniu wypracowany). Próby rekonstrukcji przestrzeni systemu grodowego i późniejszego – kasztelańskiego, jak na dłoni pokazują szanse oraz problemy współpracy archeologów i historyków. Immanentnym składnikiem tej przestrzeni jest osadnictwo grodowe. Jego pojawienie się, rozmiary, funkcje, topografia, relacje pomiędzy grodami oraz ich zmiany: translokacje grodów i wszystkie inne uchwytnie przemiany terenowe – mówią o znaczeniu, jakie książę przywiązywał do wykonywania władzy na odcinku lokalnym. Może to kształtować nasz pogląd na temat danego obszaru w systemie administracji państwa. Wszak decyzję o budowie czy przeniesieniu grodu podejmowano tylko wtedy, gdy istniało zainteresowanie kontrolowaniem z jego „wysokości” okręgu kasztelańskiego. Interdyscyplinarna rekonstrukcja wszystkich zagadnień dotyczących systemu kasztelańskiego jest możliwa wyłącznie poprzez „pracę u podstaw” archeologów i historyków – wspólne badania i wnioskowanie. Polemiki w obrębie jednej dyscypliny są jałowe i prowadzą w ślepą uliczkę. Kolejnym popełnianym błędem jest uznawanie nauki „nie swojej” jako pomocniczej. Pomimo takich praktyk współpraca historyków z archeologami rysuje się jako owocna i w wielu kwestiach nieodzowna. Tylko historyk wspólnie z archeologiem poprawnie odpowiedzą np. na pytanie, w jaki sposób w grodzie urzędowali kasztelanowie. Tutaj są sobie niezbędni – tylko ich wspólna narracja będzie wiarygodna, jako warunek konieczny dla uzyskania pełnego obrazu tego wycinka dziejów. Jedynym rozwiązaniem jest więc współpraca. Nie musi być ona symbiotyczna. Twórcza i inspirująca może być konfrontacja, a najgroźniejsza jest indyferencja. Historycy narzucając hermeneutykę, jako metodę oraz swoją wizję dziejów (coraz mniej skutecznie), na ogół nie doceniają wielkiego potencjału badawczego źródeł archeologicznych, a wykopaliska mogą zmienić każdą obecną w literaturze koncepcję zarządu terytorialnego. Z drugiej strony identyfikacja archeologiczna/terenowa grodu stołecznego danego obszaru – nawet skonfrontowana ze źródłami pisanyimi – wcale nie musi przesądzać o istnieniu kasztelanii (funkcjonowanie grodu nie musiało konstituować instytucji kasztelanii).

słowa kluczowe: kasztelania; gród; system kasztelański; wczesne średniowiecze; historiografia; archeologia; Małopolska.

mgr Piotr Piętkowski
Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Dyskusja pomiędzy historią, archeologią oraz językoznawstwem dotycząca wzmiankowanego w tzw. dokumencie praskim z 1086 r. „plemienia Pobarane”

Przedmiotem referatu będzie aktualny stan dyskusji nad problemem umieszczenia na mapie dzisiejszego Śląska wzmiankowanego w tzw. dokumencie praskim datowanym na 1086 r. ludu (bądź – jak się wciąż sądzi – plemienia) *Pobarane*. Jego umiejscowienie w przestrzeni jest dość hipotetyczne, co wynika z ubogiej dla tego okresu bazy źródłowej. Ta społeczność znana jest jedynie z powyższego, bardzo wątpliwego przekazu. W XX w., głównie po okresie badań milenijnych, polscy historycy w oparciu o badania językoznawcze wypracowali koncepcję utożsamiającą tę grupę ludności z małym zgrupowaniem osadniczym nad górnym biegiem rzeki Bóbr. Stąd byt ten przybrał formę plemienia Bobrzan i wrósł w powszechną świadomość historyczną. Równoległe do tych analiz rozwijały się badania archeologiczne, które z czasem umożliwiły określenie na mapie terytoriów osadniczych. W przypadku dwóch największych „plemion śląskich”, czyli Ślęzan i Dziadoszan, wyniki prac wykopaliskowych pozwoliły wykreślić ich prawdopodobny obszar oddziaływania. Posiłkując się nielicznymi źródłami pisanymi można było też doprecyzować obszar poszukiwań oraz rozstrzygnąć przebieg niektórych granic. Wiele spraw pozostało jednak wciąż do rozstrzygnięcia. Na przełomie XX i XXI w. S. Moździoch w cyklu referatów podał w wątpliwość wiele dotychczasowych ustaleń wywracając mapę rozmieszczenia „plemion śląskich”. Szczególne emocje wzbudziła podniesiona przezeń kwestia nowej lokalizacji *Pobarane*, którzy mieli stać się plemieniem Poobrzan znad rzeki Obry na granicy śląsko-wielkopolskiej. Dyskusja, która odżyła po tych wystąpieniach poruszyła środowisko mediewistów i skłoniła do nowej refleksji nad tym zagadnieniem. Jest to o tyle ciekawy przypadek, iż pod naporem konstruktywnej krytyki S. Moździoch postanowił jeszcze pogłębić swoje badania modyfikując pewną ich część oraz rozszerzając bazę poszukiwań o analizy językoznawcze dotyczące obszarów oddalonych zarówno przestrzennie, jak i czasowo od wzmiankowanej w tzw. dokumencie praskim społeczności *Pobarane*, która miała funkcjonować jeszcze w drugiej połowie X w. Sprawa ta stanowi więc problem otwarty.

słowa kluczowe: Pobaranie; Bobrzanie; Śląsk; historia; archeologia; językoznawstwo.

dr Grzegorz Kiarszys

Katedra Archeologii Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu
Szczecińskiego

Trzy światy średniowiecza. *Iuxta castrum Sandouel*

W powszechnym przekonaniu wczesnośredniowieczne grody i późnośredniowieczne warowne siedziby rycerskie pełniły przede wszystkim funkcje militarne. Interpretacja taka wydaje się być nieunikniona, bowiem do naszych czasów przetrwały głównie elementy ich instalacji obronnych: wałów ziemnych, nasypów oraz otaczających je fos. Skupiając się na sugestywnych i często monumentalnych formach terenowych zapominamy o tym, czego zaobserwować nie sposób. Wiele świadectw życia kulturowego nie przetrwało do dziś, ponieważ okazały się nietrwałe w konfrontacji z upływającym czasem, lub po prostu nigdy nie przybrały materialnej postaci (formy władzy, prawo zwyczajowe, symbolika, struktura społeczna etc.). W związku z tym mogą być badane przez archeologów jedynie pośrednio. Szansą na nowe spojrzenie na tę problematykę może być zmiana perspektywy metodologicznej oraz zastosowanie współczesnych metod nieinwazyjnych, które pozwalają na poszukiwanie odpowiedzi na nowe pytania badawcze oraz dokonanie reinterpretacji roli grodów średniowiecznych. W referacie zamierzam prześledzić przemiany budownictwa grodowego na tle zachodzących zmian społecznych i przy odwołaniu się do ich kontekstu krajobrazowego. W tym celu posłużę się wybranymi przykładami średniowiecznego budownictwa grodowego z północno-wschodniej części Dolnego Śląska (pow. górowski). Zaprezentowane przykłady będą odwoływały się do wyników badań uzyskanych w ramach projektu *Osady obronne w krajobrazie kulturowym powiatu górowskiego* dofinansowanego przez MKiDN (ze środków przyznanych przez NID) oraz częściowo w ramach europejskiego projektu *ArcLand*. Projekt został zrealizowany przez Katedrę Archeologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Jego głównym celem było zastosowanie współczesnych nieinwazyjnych metod w archeologicznych studiach krajobrazowych oraz problematyka ich interpretacji i krytyki. Ponadto, jednym z zadań projektu była popularyzacja wiedzy o zabytkach archeologicznych regionu. Podczas realizacji prac badawczych wykorzystano lotniczy skaning laserowy, metodę magnetyczną, fotografię lotniczą, prospekcję powierzchniową, rezultaty wcześniejszych badań wykopaliskowych, przykłady historycznej kartografii i archiwalnych zdjęć lotniczych oraz dostępne źródła historyczne. Zaprezentowane interpretacje odwołują się do nurtu związanego z archeologią krajobrazu i myśli inspirowanej przez fenomenologię.

słowa kluczowe: krajobraz kulturowy; archeologia lotnicza; teledetekcja; lotniczy skaning laserowy; geofizyka; popularyzacja archeologii; gród; Dolny Śląsk.

dr Michał Starski

Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

Zabytki archeologiczne jako źródła do badań nad kulturą materialną małych miast Pomorza Gdańskiego. Perspektywy i problemy badawcze

Pozyskiwane w toku badań archeologicznych zabytki ruchome uznawane są przez badaczy za pełnoprawne źródła służące do badań nad historią kultury materialnej. Nie inaczej jest w odniesieniu do znalezisk datowanych na późne średniowiecze. Niemniej jednak archeolodzy często podkreślają znaczące braki bazy źródłowej uniemożliwiające obserwacje dotyczące poziomu i warunków życia dawnych społeczności. Wąska podstawa źródłowa ogranicza m.in. wnioskowanie o różnicach regionalnych i podobieństwach wyrobów z poszczególnych warsztatów rzemieślniczych, a dotyczy to także różnic w wyposażeniu gospodarstw domowych. Jednocześnie w literaturze przedmiotu wielokrotnie zaznaczano, że intensyfikacja prac wykopaliskowych pozwoli na odniesienie się do wymienionych kwestii. Do problematyki tej będę chciał nawiązać w referacie. Podstawą rozważań będą rezultaty prac wykopaliskowych prowadzonych w małych miastach Pomorza Gdańskiego, spośród których w kilku przeprowadzono już dotychczas badania archeologiczne w wielu punktach (m.in. Chojnice, Lębork i Puck). Na tych przykładach poruszone zostanie zagadnienie liczebności znalezisk i ich przydatności dla rekonstrukcji kultury materialnej i poziomu życia. Przedmiotem zainteresowania będzie także zagospodarowanie przestrzeni parcel miejskich, jako źródło do poznania warunków życia mieszczan. Scharakteryzowana zostanie również topografia znalezisk archeologicznych jako podstawa poznania różnic majątkowych i struktury zawodowej ludności miejskiej. W rezultacie określone zostaną możliwości poznawcze, ale także problemy analizy masowych zbiorów znalezisk w studiach nad małymi ośrodkami miejskimi w późnym średniowieczu.

słowa kluczowe: kultura materialna; zabytki archeologiczne; miasto; mieszczaństwo; Pomorze Gdańskie; późne średniowiecze.

SEKCJA 7

Stan rozpoznania rękopisów średniowiecznych w Polsce (panel)

Moderator: dr hab. Jacek Soszyński, prof. UW

Stan rozpoznania rękopisów tzw. bibliotecznych w zbiorach polskich jest bardzo nierówny. Są dziedziny – jak np. historiografia lub historia filozofii – co do których można z uzasadnieniem powątpiewać, czy w ich ramach należy się jeszcze spodziewać jakichkolwiek poważniejszych odkryć. Niemniej w innych dziedzinach sytuacja jest dużo mniej klarowna. Faktem natomiast pozostaje, że oceny stanu zaawansowania dokładnego rozpoznania całości polskich zasobów w tym zakresie, wahają się w granicach od 30% do 50%. Słowem, na temat polskich rękopisów średniowiecznych, mimo iż od czasów II wojny światowej (na dokonane podczas niej zniszczenia bezustannie się skarżymy) upłynęło już siedemdziesiąt lat, nadal wiemy bardzo niewiele. Tymczasem w krajach ościennych rozwijają się z rozmachem projekty internetowe obejmujące szczegółowe bazy danych gromadzące opisy kodykologiczne kodeksów, ich zawartości treściowej, cech należących do historii sztuki, muzykologii, oraz tworzone są biblioteki skanów. Projekty te często biorą pod uwagę także rękopisy zachowane w zbiorach polskich (np. czeskie *Manuscriptorium* lub niemiecki *Handschriftencensus*). Podobne inicjatywy podjęte w Polsce dopiero starają się przebić do świadomości władz naukowych, by uzyskać wsparcie instytucjonalne i finansowe, jak na razie z minimalnym skutkiem. Jedynie w zakresie finansowania digitalizacji rękopisów średniowiecznych można odnotować pewien postęp. Nie wolno jednak zapominać, że zeskanowanie zabytku jest najprostszym i najkrótszym etapem jego opracowania, i że dopiero jego poprawne rozpoznanie i profesjonalne opisanie w odpowiednich bazach danych czyni wydatek na digitalizację sensownym. Panel *Stan rozpoznania rękopisów średniowiecznych w Polsce* gromadzi specjalistów z dziedziny historii, historii filozofii, muzykologii i sermonistyki. Celem spotkania jest próba określenia stanu ogólnego zaawansowania prac nad rozpoznaniem zasobu rękopisów średniowiecznych w zbiorach polskich i wskazania najbardziej palących potrzeb w tym zakresie.

REFERATY

prof. dr hab. Elżbieta Witkowska-Zaremba
Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk

Edukacja muzyczna w średniowiecznej Polsce: źródła rękopiśmienne

W pierwszej, ogólnej części referatu zostanie przedstawiony stan rozpoznania średniowiecznych rękopisów muzycznych w zbiorach polskich, druga część natomiast dotyczyć będzie tekstów teoretyczno-muzycznych stanowiących podstawowe źródła do badań nad edukacją muzyczną. Najbardziej widocznym elementem pozwalającym na identyfikację rękopisów muzycznych jest obecność notacji muzycznej. Na tej podstawie można wskazać rękopisy liturgiczno-muzyczne, rękopisy zawierające kompozycje polifoniczne wokalne lub instrumentalne, a także rękopisy zawierające traktaty teoretyczno-muzyczne; trzeba przy tym zaznaczyć, że te ostatnie nie zawsze zawierają notację muzyczną. Oczywiście, rękopiśmienne źródła muzyczne stanowią w wielu przypadkach jedynie część większych kodeksów. Nie istnieje zbiorczy katalog średniowiecznych rękopisów muzycznych w zbiorach polskich. Dane na ten temat można czerpać z katalogów poszczególnych bibliotek i archiwów, wyspecjalizowanych międzynarodowych repertoriów muzycznych i powiązanych z nimi cyfrowych baz danych, a także z edycji krytycznych i opracowań monograficznych. Teksty teoretyczno-muzyczne stanowią stosunkowo dobrze rozpoznaną grupę. Znaczna ich część doczekała się edycji krytycznych. Pochodzą one z różnych środowisk: uniwersyteckich, szkolnych (szkoły katedralne, parafialne, klasztorne) i dworskich (Czerwińsk). Dotyczą muzyki kwadrywalnej, chorału gregoriańskiego i muzyki polifonicznej. Odzwierciedlając repertuar ogólnoeuropejski wykazują również interesujące cechy lokalne.

słowa kluczowe: muzyka średniowieczna; Polska; rękopisy; edukacja muzyczna; teoria muzyki średniowiecznej.

prof. dr hab. Krzysztof Bracha
Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Studia sermonistyczne w polskiej i zagranicznej mediewistyce. Źródła i potrzeby badawcze

W referacie omówiono następujące zagadnienia: (1) najnowszy stan badań sermonistycznych w polskiej i zagranicznej mediewistyce; (2) inicjatywy krajowe i zagraniczne (kontynuacja cyklicznych Warsztatów sermonistycznych zainaugurowanych w IHPAN w Warszawie, 18–19 XI 2011 r., *Kaznodziejstwo średniowieczne – Polska na tle Europy. Teksty, atrybucje, audytorium. Medieval Preaching: Poland in European*

Context. Texts, Attributions, Audience, red. K. Bracha, A. Dąbrówka, Warszawa 2014, vol. 1 zainaugurowanej serii *Colloquia Mediaevalia Praedicatoria*; współpraca z Czechami w ramach studiów nad polsko-czeskimi relacjami kaznodziejскими w średniowieczu: materiały z konferencji *Česko-polské relace kazatelské ve středověku/Polско-czeskie relacje kaznodziejские w średniowieczu/Polish-Czech preachers' relations in the Middle Ages*, Praha: 25–26 X 2013 r., w ramach *Colloquia Mediaevalia Pragensia*, w druku; współpraca z *International Medieval Sermon Studies Society* (ostatni XIX kongres IMSSS w Krakowie/Przeegożalach-Św. Krzyżu w lipcu 2014 r.: *Preaching and Reform in the Middle Ages* oraz następny w Flagler College – St. Augustine, Floryda/USA, 22–26 VII 2016 r.: *Medieval Vision of New Worlds*); (3) stan inwentaryzacji i skatalogowania średniowiecznych rękopiśmiennych zbiorów homiletycznych w Polsce; (4) digitalizacja rękopisów, drukowanych inwentarzy i katalogów rękopisów w Polsce oraz Europie Środkowej; (5) dostępne internetowe bazy danych pomocne w studiach sermonistycznych; (6) stan i potrzeby edytorskie w sermonistyce; (7) kontynuacja badań nad homiletyką tzw. Kazań świętokrzyskich (planowana konferencja); (8) pamięć o wiktorii grunwaldzkiej w kaznodziejstwie polskim późnego średniowiecza, stan badań i źródeł; (9) projekt *Repertorium praedicatorum*.

słowa kluczowe: kaznodziejstwo średniowieczne; sermonistyka; homiletyka; konferencje naukowe; rękopisy średniowieczne; humanistyka cyfrowa; edytorstwo źródeł historycznych.

dr Włodzimierz Zega

Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk

Badania nad rękopisami filozoficznymi: stan rozpoznania, stan opracowania

W referacie mowa będzie o rękopisach filozoficznych w szerokim sensie. Poza „filozofią” *sensu stricto* (np. dziełami Arystotelesa i komentarzami do nich, filozoficznymi dziedzinami *artes*), w polu zainteresowań znajdzie się więc także teologia (dogmatyczna, moralna), komentarze biblijne, komentarze do *Sentencji* Piotra Lombarda, twórczość kaznodziejska, dzieła ascetyczne itd. Przedmiotem uwagi będą następujące zagadnienia: (1) inwentaryzacja i rozpoznanie zawartości rękopisów filozoficznych Biblioteki Jagiellońskiej, realizowane w sposób systematyczny od ponad 50 lat w BJ i w IFiS PAN; (2) badania nad poszczególnymi rękopisami, zawartymi w nich dziełami, biografiami osób (profesorów i studentów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i na pocz. XVI w.), które były autorami dzieł, posiadaczami rękopisów, kopistami, czytelnikami i glosatorami, analiza i publikacja wybranych tekstów; (3) systematyczne badania nad wszystkimi (nie tylko filozoficznymi) rękopisami BJ, których owocem jest *Katalog łacińskich rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej*. Przedstawione

zostaną – na przykładzie kilku rękopisów opisanych w Katalogu BJ – wyniki (pogłębionych) badań katalogowych nad poszczególnymi rękopisami: odkrycia tekstów dotychczas nieznanych; rekonstruowanie i „uzupełnianie” średniowiecznych księgozbiorów prywatnych dzięki ustaleniom proveniencyjnym, identyfikacji zawartości rękopisów, pisma, zdobień; nowe atrybucje, recepcja i wykorzystanie tekstów (średniowieczny „plagiat”); zmiany, uszczegółowienia w datowaniu rękopisów i dzieł; dane do biografii średniowiecznej „inteligencji” (studia prozopograficzne: nieznanymi autorzy, pisarze, notariusze); nowe, nierejestrowane znaki wodne.

słowa kluczowe: rękopisy średniowieczne; rękopisy łacińskie; Biblioteka Jagiellońska; filozofia średniowieczna; teologia średniowieczna; egzegeza biblijna; kaznodziejstwo średniowieczne; kodykologia.

dr Jerzy Kaliszuk

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego

Problemy rekonstrukcji księgozbiorów zniszczonych (przykład przedwojennego zbioru rękopisów Biblioteki Narodowej)

Żaden księgozbiór średniowieczny nie dotrwał do naszych czasów w stanie nienaruszonym. Różnego typu klęski naturalne oraz przede wszystkim niszczycielska działalność człowieka (wojny, grabieże) spowodowały, że zwłaszcza na terenach Polski, zbiory rękopisów średniowiecznych są stosunkowo nieliczne. Ogółem zachowało się ok. 8000 rękopisów średniowiecznych, z czego ponad połowa znajduje się obecnie w dwóch bibliotekach: Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Bibliotece Jagiellońskiej. Duże straty poniosły biblioteki polskie w czasie II wojny światowej, np. zbiory bibliotek warszawskich ucierpiały w ponad 90%. Badanie zniszczonych księgozbiorów służy rekonstrukcji zawartości bibliotek dziś nieistniejących. Celem rejestracji zbiorów utraconych i sporządzania wykazów książek zniszczonych i/lub zaginionych jest stworzenie map księgozbiorów w konkretnym okresie historycznym. Punktem odniesienia jest ostatnie miejsce przechowywania książek, zaś analiza powinna postępować według metody retrogresywnej. Kwestionariusz badawczy, powinien obejmować następujące zagadnienia: 1. stan zachowania, 2. ustalenie pierwotnej wielkości zbioru, 3. wszelkie opracowania zbioru i zebranie korpusu źródeł do historii konkretnego księgozbioru, 4. rekonstrukcja księgozbioru przed zniszczeniem. Sprecyzowany powinien zostać również cel rekonstrukcji – czy obejmować będzie ona cały księgozbiór (rękopisy, stare druki, zbiory inne: muzykalia, teatralia itd.), czy jego część (np. średniowieczne rękopisy łacińskie). W przypadku przedwojennych zbiorów rękopiśmiennych BN ok. 14500 jednostek stanowiły rękopisy powstałe do 1800 r., z czego 10% to średniowieczne rękopisy łacińskie. W badaniach tej kolekcji, zniszczonej podczas II wojny światowej, uwzględnić należy specyfikę źródeł informacji o księgozbiorze – z reguły mają one charakter niepełny i nieprecyzyjny. Po sporządzeniu

wykazu książek (rękopisów) i ustaleniu cech charakterystycznych księgozbioru (ekslibrisy, typ oprawy itp.) podjąć należy poszukiwania rękopisów, które być może przetrwały i znajdują się w księgozbiorach polskich i obcych (np. uznany za zniszczony w 1944 r. rękopis z kolegiaty wiślickiej został odnaleziony w 2012 r. w bibliotece Uniwersytetu w Dreźnie).

słowa kluczowe: kodykologia; biblioteki polskie – straty; rękopisy łacińskie; średniowiecze; rekonstrukcja księgozbiorów polskich.

dr hab. Jacek Soszyński, prof. UW

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego

Projekt *Manuscripta.pl*

Pod względem rozpoznania rękopiśmiennej podstawy badawczej, a zwłaszcza tzw. rękopisów bibliotecznych, mediewistyka polska poważnie odstaje od dokonań badaczy niemieckich, francuskich, austriackich lub czeskich. Od kilku lat w krajach tych funkcjonują wyspecjalizowane witryny internetowe, obsługiwane przez profesjonalne zespoły historyków, historyków sztuki, historyków filozofii, neofilologów, muzykologów itd. Portale te integrują dostępne w różnych miejscach informacje na temat rękopisów średniowiecznych oraz opracowują dotychczas nierozpoznane zasoby. Coraz częściej, zespoły te włączają do swych baz danych również materiały przechowywane w zbiorach polskich. Zasób rękopisów średniowiecznych w Polsce straszliwie ucierpiał w czasach II wojny światowej, mimo to do dnia dzisiejszego nie został opracowany według obowiązujących we współczesnej nauce zasad, ani nawet nie został w pełni rozpoznany. Próbą odrobienia tych wieloletnich zaniedbań jest projekt omawiany w referacie. *Manuscripta.pl* to strona internetowa, która usiłuje na kilku płaszczyznach zintegrować dane na temat powstałych przed 1530 r. łacińskich rękopisów zachowanych w zbiorach polskich. Na stronie tej zainteresowani badacze znajdą informacje o instytucjach gromadzących rękopisy, literaturę na temat historii zbiorów, dane dotyczące poszczególnych rękopisów oraz wykazy literatury dla każdego konkretnego kodeksu. Serwis prowadzony jest w języku angielskim.

słowa kluczowe: Polska; rękopisy średniowieczne; humanistyka cyfrowa.

SEKCJA 8

Archeologia a architektura

Moderatorzy: prof. dr hab. Andrzej Buko, prof. dr hab. Zbigniew Pianowski
Sekretarz: dr Karol Kollinger

Badania średniowiecznej architektury tak świeckiej, jak i sakralnej, stwarzają niepowtarzalną szansę studiów interdyscyplinarnych dla archeologów, historyków, historyków architektury, przyrodników, przedstawicieli nauk ścisłych, ale także projektantów historycznego krajobrazu. Na naszej sesji dokonamy przeglądu najciekawszych odkryć architektonicznych dokonanych na ziemiach polskich w ostatnich latach oraz ich wymowy historycznej i społeczno-kulturowej. Spróbujemy też odpowiedzieć na pytanie, jak obiekty te, często względnie anonimowe, lecz obecne w krajobrazie, są postrzegane przez lokalne społeczności. Zastanowimy się nad złożonymi kwestiami datowania kluczowych odkryć architektonicznych, ideowymi inspiracjami (miejscowymi, obcymi) leżącymi u źródeł ich powstania, przyczynami długiego ich trwania bądź też zastanawiająco szybkiego przejścia w formę trwałej ruiny lub skrytej warstwami ziemi architektury kopalnej. Zwrócimy wreszcie uwagę na szanse i ograniczenia dotyczące włączania odkrywanych relikwów architektury – będących elementem dziedzictwa kulturowego – do obiegu społecznego.

REFERATY

prof. dr hab. Marian Rębkowski

Katedra Archeologii Uniwersytetu Szczecińskiego, Instytut Archeologii i Etnologii
Polskiej Akademii Nauk

Początki architektury chrześcijańskiej na Pomorzu w świetle badań archeologicznych

Zachodnia część Pomorza schryścianizowana została stosunkowo późno, w XII w., a sieć kościołów parafialnych i klasztornych ukształtowała się tutaj dopiero w ciągu następnego stulecia. W referacie podjęty zostanie problem istnienia katedry kołobrzeskiej z 1000 r., a następnie przedstawione zostaną wyniki dotychczasowych badań archeologicznych i studiów nad obiektami sakralnymi Pomorza powstałymi w

czasie misji chrystianizacyjnych biskupa Ottona z Bambergu oraz w okresie budowy infrastruktury kościelnej, która postępowała dopiero po erygowaniu biskupstwa pomorskiego z siedzibą w Wolinie, w ciągu drugiej połowy XII w.

słowa kluczowe: architektura sakralna; Pomorze; Wolin; Kołobrzeg; biskupstwo; archeologia.

prof. dr hab. Hanna Kóčka-Krenz

Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wielkopolskie rezydencje pierwszych Piastów

Naczelne grody państwa pierwszych Piastów – Poznań, Gniezno, Ostrów Lednicki i Giecz – wyróżniają się swym położeniem, potęgą wałów obronnych, strukturą i rodzajem zabudowy. Rysem szczególnym jest wznoszenie w ich obrębie murowanych książęcych rezydencji, których relikty – z wyjątkiem grodu gnieźnieńskiego – ujawniły badania archeologiczno-architektoniczne. Trzy rozpoznane wielkopolskie zespoły pałacowo-sakralne charakteryzują się swoistymi cechami i rodzajem przekształceń (we wczesnym średniowieczu), których omówienie jest przedmiotem referatu. Stanowiły one specyficzną, piastowską recepcję późnokarolińsko-ottońskich siedzib monarszych, wskazując na przynależność niedawno schryistianizowanego państwa do łacińskiego kręgu kulturowego.

słowa kluczowe: archeologia; architektura wczesnopiastowska; Giecz; Ostrów Lednicki; Poznań.

prof. dr hab. Andrzej M. Wyrwa

Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Muzeum

Pierwszych Piastów na Lednicy

Grodowo-sakralny ośrodek w Łeknie. Podsumowanie badań

Ośrodek grodowo-sakralny w Łeknie stanowiący centralną część łekneńskiego kompleksu osadniczego, położony jest na zachodnim brzegu Jeziora Łekno, naprzeciwko obecnej wsi Łekno i na północ od wsi Tarnowo Pałuckie (Łekno, gm. Wągrowiec, woj. wielkopolskie); w północno-wschodniej części Wielkopolski, na Pałukach. Ze względu na funkcjonujące tam różnoczasowe obiekty osadnicze i architektoniczne i stan ich przebadania, stanowi on jeden z najznamienitszych zespołów osadniczych na ziemiach polskich i na mapie monastycznej Europy. W trakcie

wieloletnich, interdyscyplinarnych badań archeologiczno-architektonicznych, przyrodniczych i specjalistycznych, prowadzonych od 1982 do 2008 r. przez Ekspedycję Archeologiczną „Łekno” z Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przy współpracy naukowców Muzeum Archeologicznego w Poznaniu i innych ośrodków naukowych w kraju, odkryto i przebadano wieloaspektowo gród plemienny I (datowany od drugiej połowy VII w.), gród plemienny II (od ok. pierwszej połowy IX w.), gród państwowy (od ok. początku drugiej połowy X w.), na którym w pierwszych latach XI w. postawiono preromańską rotundę, klasztor cysterski (od 1150–1153 do końca XIV/XV w.), kaplicę cmentarną (od ok. połowy XV do końca XVI w.), wokół której funkcjonowało wielowarstwowe, rzędowe cmentarzysko szkieletowe (od XIII w. do ok. końca XVI/XVII w.). Z zespołem tym integralnie związana była też wieś Tarnowo Pałuckie z drewnianym kościołem pw. św. Mikołaja z ostatniej ćwierci XIV w., który jest obecnie najstarszym, zachowanym w podstawowej bryle, drewnianym obiektem sakralnym na ziemiach polskich (stanowisko T 22) oraz gródek stożkowaty położony naprzeciwko klasztoru, na prawym brzegu Jeziora Łekieńskiego z połowy XIII w. (stanowisko Ł2), gdzie ok. 1246 r. pobudowano kościół pw. św. Piotra. Na bazie tej osady, w której znajdowało się wczesnośredniowieczne *forum cum taberna* – rynek z karczmą, rozwinęło się miasto (Łekno było miastem na tzw. prawie polskim od 1370 r., na prawie magdeburskim od 1444 r.) – stanowisko Ł1, a także osada „Prawo Polskie” (stanowisko Ł19) z kościołem pw. Świętego Krzyża. W wystąpieniu w syntetyczny sposób zostaną zaprezentowane wyniki tych badań i płynące z nich wnioski.

słowa kluczowe: Łekno; gród; klasztor cysterski pw. NMP i św. Piotra; rotunda pw. św. Piotra; Ekspedycja Archeologiczna Łekno; Tarnowo Pałuckie; kościół drewniany.

prof. dr hab. Leszek Kajzer
Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego

Badania dworów – nie tylko na Mazowszu

Pierwotnym zamierzeniem autora było skoncentrowanie się na badaniach murowanych dworów, określanych w literaturze, jako renesansowe, z terenu historycznego Mazowsza. Pretekst do takiego potraktowania artykułu stwarzały obserwacje poczynione w trakcie badań archeologiczno-architektonicznych dworu w Drobinie na Mazowszu Płockim. Prace terenowe trwają tam już 3 lata i zapewne dopiero w tym roku zostaną zakończone. Pierwsze dwa sezony poświęcono na poznanie bryły budynku renesansowego, z którego zachowały się partie przyziemne. W trzecim sezonie z dużym zaskoczeniem stwierdzono, że mury renesansowe poprzedzone były starszymi strukturami budowlanymi, stanowiącymi pozostałość gotyckiego pałacu. Jego dekor architektoniczny wzbogacony był użyciem kilku odmian kształtowanych cegieł. We wcześniejszych artykułach na temat Drobin, oprócz opisu samych odkryć zasygnalizowano także problematykę renesansowych szlacheckich rezydencji na terenie

obu części całej prowincji mazowieckiej, czyli Mazowsza Zachodniego zwanego Rawskim i Zawiańskiego (Płockiego i Warszawskiego). Zwracając uwagę na nierównomierny stan przebadania obu tych części (na niekorzyść wschodniej), w dalszych partiach referatu omawiam problematykę renesansowych dworów murowanych na terenie innych obszarów, a to Kujaw, Polski Centralnej (zwaney też Wielkopolską wschodnią) i Wielkopolski (tzw. właściwej, czyli zachodniej). Jest to obszerny teren dwóch wielkich prowincji Rzeczypospolitej (Wielkopolskiej i Mazowieckiej), geograficznie leżących na Niżu Polskim, a więc charakteryzujących się podobnymi uwarunkowaniami fizjograficznymi. Mimo tego i wielu innych podobieństw, zdecydowanie odmienny jest stan rejestracji i poznania relikwów renesansowych dworów z poszczególnych obszarów. Na terenie Polski Centralnej i Mazowsza Rawskiego etap podstawowy jest już w zasadzie zakończony i wymaga tylko weryfikacji terenowych, o charakterze niewielkich badań wzbogacających kartoteki wojewódzkich konserwatorów zabytków. Dla terenu Kujaw, pomijając elementarnie poznana ziemię dobrzyńską, problematyka ta na dobrą sprawę nie pojawiła się jeszcze w literaturze przedmiotu. Inaczej na obszarze Wielkopolski, gdzie niektóre regiony (np. ostrzeszowskie czy kaliskie) są poznane dobrze, inne znacznie gorzej lub wręcz wcale. W sumie stan poznania poszczególnych obiektów, a także ilościowej rejestracji całego zjawiska, jest wysoce niehomogeniczny. Mimo że od czasów fundamentalnej publikacji Teresy Jakimowicz z 1979 r. wiemy już znacznie więcej, nadal problemu tego, a może wręcz fenomenowi renesansowego dworu w Polsce XVI i początku XVII w., nie możemy śledzić w skali globalnej.

słowa kluczowe: architektura; renesans; dwór; Polska; Mazowsze; Drobin.

dr hab. Andrzej Rozwałka, prof. UR
Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Najstarsza architektura murowana Lublina w świetle badań archeologicznych. Lata badań, lata wątpliwości

Rok 1198 to najstarsza data związana z Lublinem i archidiakonem lubelskim. Wzmianka o archidiakonie pozwala domniemywać istnienia w tym czasie na ziemi lubelskiej sieci parafialnej, a więc i budynków świątyń parafialnych. W Lublinie, już w początkach centrum archidiakonatu, powinniśmy spodziewać się, co najmniej kaplicy/kościół archidiakońskiego i świątyni parafialnej. Przemawiają za tym także źródła pisane wskazujące na zniszczenie w 1244 r. *suburbium* lubelskiego i położonych tam świątyń. Badania prof. Jerzego Kłoczowskiego wzmacniają przy tym przekonanie o stałej obecności w Lublinie dominikanów, a więc istnienia tu budynków kościoła i klasztoru, co najmniej od lat sześćdziesiątych XIII w. Niestety, dotychczasowe badania archeologiczne nie przyniosły odkrycia jakichkolwiek relikwów architektury sakralnej z okresu XI–XIII w. Jeśli założymy, że obiekty sakralne tego czasu były drewniane i ich

ślady nie są rozpoznawalne w badaniach archeologicznych, pozostaje pytanie, kiedy zaczęła się faza murowana tejże architektury. Pytanie to jest przewodnim motywem prezentacji kongresowej. Problematyka początków architektury murowanej Lublina wiąże się również z obiektami poza-sakralnymi. Przedmiotem rozważań będzie więc też tzw. donżon lub wieża ostatecznej obrony na Wzgórzu Zamkowym. Ta cylindryczna wieża jest jedynym, jak dotąd, znanym zabytkiem murowanym na obszarze historycznego województwa lubelskiego, któremu przypisuje się metrykę późnoromańską. Cała nasza wiedza na temat proveniencji i chronologii obiektu składa się jednak z hipotez historyków i historyków sztuki. Należy podkreślić, że badania archeologiczne na Wzgórzu Zamkowym prowadzone do końca XX w. miały charakter doraźny (towarzyszyły pracom ziemnym o charakterze inwestycyjnym) bądź miały na celu wyjaśnienie kwestii najstarszych relikwów zabudowy, nie były natomiast ukierunkowane na wyjaśnienie proveniencji i chronologii wieży cylindrycznej. W świetle dotychczasowych ustaleń archeologicznych na Wzgórzu Zamkowym istniał od połowy XII w. gród, na miejscu którego kształtował się w okresie XIII/XIV w. zespół zamkowy. W pierwszej fazie tej przemiany w system wałów obronnych wkomponowano murowaną wieżę ostatecznej obrony (niem. *Bergfried*). Następnie, po dokonaniu niezbędnych niwelacji na linii wałów obronnych, wzniesiono mury obronne. Nakładając plan średniowiecznych umocnień murowanych na plan drewniano-ziemnej warowni, możemy ujrzeć przypadek wznoszenia murów obronnych na dawnych obwałowaniach grodowych. Wieżę cylindryczną możemy metaforycznie określić jako rodzaj łącznika między zespołem grodowym a najstarszym zamkiem. Nowe sugestie w kwestii datowania zabytku przyniosły badania archeologiczne z lat 2006–2008. Analiza zawartości nawarstwień, korelacja ich usytuowania i zestawienie z obiektami posiadającymi datowania bezwzględne pozwala stwierdzić, że fundamenty wieży przecięły nawarstwienia z lat trzydziestych XIII w., a zapewne także z drugiej połowy XIII w. Zestawiając dotychczasowe źródła architektoniczne i archeologiczne postawimy w referacie tezę, że – jak wszystko wskazuje – wieża lubelska powstała raczej w początkach XIV niż w końcu XIII w., w okresie panowania w Małopolsce Wacława II czeskiego lub Władysława Łokietka. Podsumowując, przedmiotem rozważań będą najstarsze murowane obiekty sakralne Lublina – poczynając od osady targowej na wzgórzu Czwartek a na *suburbium* na Wzgórzu Staromiejskim kończąc. Osobnym wątkiem będzie kwestia początków kamiennie-ceglanej wieży okrągłej na grodzie a potem zamku na Wzgórzu Zamkowym.

słowa kluczowe: średniowiecze; Lublin; archeologia; architektura murowana.

prof. dr hab. Andrzej Buko
Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Rezydencja króla Daniela Halickiego w Chełmie: nowe odkrycia i nowe wyzwania badawcze

Odślonięte w trakcie prac archeologicznych w latach 2010–2012 na Górze Katedralnej w Chełmie pozostałości monumentalnej rezydencji króla Daniela Romanowicza, od ponad 100 lat są przedmiotem debat zainteresowanych środowisk badawczych. Przez dziesiątki lat dominowała opinia o palatinalnej formie tej budowli, wybudowanej na planie prostokąta w południowej części tzw. Wysokiej Góry stanowiącej część Góry Katedralnej. Sugerowano, że poprzedzać ją mogła inna budowla, o nierozpoznanym dotąd kształcie. Tymczasem nowsze badania wykazały, że w opisywanym przypadku liczyć się należy z zespołem rezydencjonalnym, na który składały się mur obwodowy i znajdujące się w jego obrębie wolnostojące budowle. Ostatnie odkrycia z 2013 r. wskazują, że zabudową monumentalną objęta została także północna część Wysokiej Góry.

słowa kluczowe: archeologia; Chełm; Daniel Halicki; architektura; rezydencja.

prof. dr hab. Zbigniew Pianowski
Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

dr Janusz Firlet
Zamek Królewski na Wawelu

Średniowieczny Wawel w świetle badań ostatnich 40 lat

Badania archeologiczne trwają na Wawelu od 1948 r. Wcześniej wykopaliska prowadzili architekci – Tomasz Bryliński, Sławomir Odrzywolski, Zygmunt Hendel, Adolf Szyszko-Bohusz. Do lat siedemdziesiątych XX w. poczyniono szereg ważnych odkryć, m.in. reliktyw fortifikacji drewniano-ziemnych oraz pozostałości drugiej (po tetrakonchosie św. św. Feliksa i Adaukta) przedromańskiej rotundy (tzw. kościoła „B”). Od 1974 r. badania rozpoczęli autorzy (do 1983 r. pod kierunkiem Stanisława Koziela, następnie – samodzielnie). Przebadali i objęli nadzorem prace ziemne na ok. połowie powierzchni Wawelu. Zweryfikowano i znacznie uzupełniono dokonania poprzedników. Do najważniejszych ustaleń i odkryć należy zaliczyć: weryfikację, a praktycznie „zburzenie” tzw. zamku romańskiego, stworzonego w latach trzydziestych XX w. przez A. Szyszko-Bohusza; weryfikację rozpoznanych dotyczących tzw. pierwszej katedry romańskiej (św. Gereona); penetrację i badania wszystkich dostępnych krypt grobowych w katedrze, odkrycie skromnych śladów bazyliki (?) z czasów Chrobrego; odkrycie przedromańskiej rotundy (baptysterium?) po północnej stronie świątyni katedralnej;

uzupełnienie zarysu katedry romańskiej i odkrycie pozostałości jej zachodniego atrium; odkrycie reliktów i negatywów murów rezydencji biskupa i/lub kanoników kapituły katedralnej; odkrycie i „autoweryfikację” murów okrągłej wieży romańskiej w rejonie Smoczej Jamy; zbadanie reliktów przedromańskich w sąsiedztwie w/w wieży i określenie ich jako pozostałości mурowanej bramy w linii obwałowań; weryfikację reliktów gotyckiego zamku wyższego i uzupełnienie rozwarstwienia dokonanego w latach trzydziestych przez A. Szyszko-Bohusza. Ponadto dokonano: odkrycia najstarszych urządzeń ogrodów zamkowych z czasów królowej Bony; zbadania odcinków fortyfikacji gotyckich i nowożytnych, m.in. murów kleszczowych z lat 1790–1792. Wspomnieć należy także o innych ważnych odkryciach, przy których autorzy byli czynnymi obserwatorami: romańskiej rotundy przy baszcie Sandomierskiej (1977, M. Szewczyk, W. Szmukier, kontynuacja – A. Kukliński); reliktów drugiej przedromańskiej bramy grodu na południowej krawędzi wzgórza (2013, A. Kukliński). W świetle wymienionych wyżej odkryć Wawel wczesnośredniowieczny jawi się obecnie jako największy zespół architektury sakralnej, rezydencjonalnej i obronnej na ziemiach polskich, porównywalny – przy wszystkich różnicach – z kompleksem zabudowy grodu i zamku praskiego.

słowa kluczowe: Kraków; Wawel; architektura sakralna; architektura rezydencjonalna; architektura obronna; archeologia.

dr hab. Michał Proksa, prof. PRZ

Wydział Budownictwa, Inżynierii Środowiska i Architektury Politechniki Rzeszowskiej,
Zakład Urbanistyki i Architektury

Pół wieku studiów nad romańskimi budowlami Przemyśla

Wystąpienie dotyczy trzech najstarszych budowli Przemyśla: zespołu rotunda–palatium, tzw. cerkwi księcia Wołodara (oba obiekty znajdują się na Wzgórzu Zamkowym) oraz rotundy św. Mikołaja, której reliktu ocalały pod prezbiterium katedry ob. łac. Rotundę i palatium odkryto na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. w ramach działalności Karpackiej Ekspedycji Archeologicznej. Po przedstawieniu stanu badań i naukowej dyskusji o obiekcie (datowanie, pierwsze próby rekonstrukcji podejmowane przez badaczy polskich i ukraińskich) dokonujemy architektonicznego opisu budowli zwracając głównie uwagę na plan, wymiary, materiał i technikę budowy, program przestrzenny z wyposażeniem architektonicznym, określeniem poziomów użytkowych oraz stanu zachowania murów. Po tej analizie dajemy ostatnią wersję rekonstrukcji (po badaniach w pierwszym dziesięcioleciu XXI w.) przyjmując dwukondygnacyjny charakter budynku pałacowego oraz również dwupoziomową wersję kaplicy zamkowej z dużą emporą na górnej kondygnacji. Przyjmując taką możliwość rekonstrukcji porównujemy budowlę przemyską do architektury rezydencjonalnej z czasów tzw. pierwszej dynastii piastowskiej oraz do

tendencji panujących w Europie w X i XI w. Drugą budowlą jest tzw. cerkiew księcia Wołodara, która zachowała się w postaci negatywów, ale również umiemy ją opisać. Była to budowla zamknięta trzema absydami o dziewięciu przęsłach przekryta kolebkami i sklepieniami żaglastymi. Trzecią wielką budowlą romańską jest rotunda św. Mikołaja. Zauważenie i docenienie wewnętrznego pierścienia fundamentu pozwala podjąć próbę rekonstrukcji obiektu. Wraz z analizą źródeł historycznych, podejmujemy też problem wezwania kościoła oraz datowania i okoliczności zbudowania świątyni. Umieszczamy ją w dużej grupie centralnych kościołów z dookólnym ambitem budowanych w Europie i na Bliskim Wschodzie co najmniej od IV w. Obiekt widzimy jako dwukondygnacyjny kościół z kolumnadą na dolnym poziomie, nad którym umieszczono dookólną galerię emporową, zwieńczając ją latarnią z rzędem prześwietów okiennych.

słowa kluczowe: Przemysł; architektura romańska; palatium, kościół centralny; architektura sakralna; architektura rezydencjonalna.

POSTERY

mgr Katarzyna Dudek
mgr Konrad Grabek
Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego

mgr Paweł Kocańda
Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Rozwój urbanistyczny Rzeszowa w średniowieczu

Rzeszów, stolica województwa podkarpackiego oraz największy ośrodek miejski i gospodarczy Polski południowo-wschodniej, położony jest na granicy dwóch jednostek geograficznych: Kotliny Sandomierskiej i Pogórza Karpackiego. Naturalnie ufortyfikowany teren, dogodny klimat i urodzajne gleby sprawiły, że region ten zasiedlony był już w epoce neolitu. Dowiodły tego badania archeologiczne, w trakcie których odkryto osady na terenie osiedla Piastów, Baranówki czy Staromieścia. Również we wczesnym średniowieczu, mimo częstych najazdów i zmian granicznych, silnie rozwijało się tu osadnictwo. Bliskość granicy i krzyżujące się w miejscu Rzeszowa szlaki handlowe i komunikacyjne spowodowały, iż już w XII w. istniała tutaj osada targowa, prawdopodobnie z wciąż niezlokalizowanym grodem obronnym. Przełomowym wydarzeniem dla regionu był podbój w latach czterdziestych XIV w. Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego. Związana z tym stabilizacja administracji państwowej umożliwiła w 1354 r. lokację miasta Rzeszowa na prawie magdeburskim.

Pierwszym właścicielem włości został rycerz Jan Pakosławic ze Stróżysk. Nowe miasto lokowano w miejscu starszej osady targowej. Świadczą o tym zarówno źródła pisane w postaci dokumentu lokacyjnego, jak i układ z planem miasta oraz samego rynku. Ten ostatni zaadaptowany został z wydłużonego placu targowego, pośrodku którego przebiegał trakt komunikacyjny. Zabudowę miejską stanowiły ratusz i inne urządzenia miejskie (waga, kramy kupieckie, postrzygalnia i pręgierz), kościół farny pod wezwaniem św. św. Feliksa i Adaukta oraz budynki mieszkalne, zapewne drewniane z kamienną podmurówką. Pewne jest również istnienie reprezentacyjnej siedziby właścicieli miasta, zapewne w formie dworu obronnego na kopcu. Całość uzupełniały drewniano-ziemne fortyfikacje obronne w formie palisady i fosy oraz dwie bramy. W XIV i XV w. region ten trapiły częste najazdy głównie tatarskie oraz pożary, co skutkowało dużymi zniszczeniami oraz powolnym rozwojem. Dopiero następne stulecia przyniosły szybszy rozwój gospodarczy Rzeszowa i regionu.

słowa kluczowe: Rzeszów; miasto; układ urbanistyczny; lokacja; średniowiecze.

SEKCJA 9

Dyscypliny nauk pomocniczych archeologii i historii wobec wyzwań XXI wieku

Moderatorzy: prof. dr hab. inż. Marek Krąpiec, dr hab. Marek Adamczewski,
prof. UŁ

Sekretarz: dr Wioletta Zawitkowska

Tytułowe wyzwania dla dyscyplin nauk pomocniczych archeologii i historii zdefiniowane zostały dwojako. Pierwszym wyzwaniem są nowe narzędzia, techniki i metody gromadzenia, a także przetwarzania danych, drugim – konieczność podjęcia współpracy z otoczeniem zewnętrznym przez badaczy współdziałających z archeologią i historią. Nowe narzędzia, techniki i metody badawcze pozwalają powrócić do analizowanych już problemów i przedstawić je w innym świetle. Dają także szansę na podjęcie badań niedostępnych dotąd z uwagi na ograniczenia warsztatowe.

W ramach sekcji przedstawione zostaną badania specjalistyczne stosowane w archeologii, począwszy od metod datowań bezwzględnych (dendrochronologia, metoda radiowęglowa) poprzez analizy paleośrodowiskowe aż po zastosowanie fotogrametrii bliskiego zasięgu i genetyki. W referatach dotyczących zastosowań dendrochronologii i metody radiowęglowej zostaną omówione ich aktualne możliwości i ograniczenia z przykładami zastosowań praktycznych. Przedstawione zostaną również analizy paleośrodowiskowe wykorzystywane w rekonstrukcji procesów dziejowych, a także coraz częściej wykorzystywane w archeologii techniki analiz genetycznych i analizy zdjęć lotniczych.

W drugiej części poruszone zostaną zagadnienia digitalizacji źródeł (głównie pisanych) oraz cyfrowych „zbiorów” odcisków pieczęci i tłoków. Tym samym podjęty zostanie problem poszerzenia dostępu do źródeł historycznych przy jednoczesnym zapewnieniu większej ochrony oryginałom. Przedmiotem uwagi będzie również praktyczny, tj. użytkowy walor nauk pomocniczych historii. Badania z zakresu heraldyki, archeologii prawnej i z dziejów ceremoniału państwowego powinny inspirować władze różnych szczebli do tworzenia własnej symboliki i do budowania oprawy uroczystości według historycznych wzorów.

REFERATY

prof. dr hab. inż. Marek Krapiec

Katedra Geologii Ogólnej i Geoturystyki Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie

Dendrochronologia i jej aktualne możliwości

Opracowanie w ostatnich latach w Polsce szeregu regionalnych chronologii standardowych obejmujących ostatnie tysiąclecie umożliwiło powszechne stosowanie metody dendrochronologicznej w datowaniu bezwzględnym drewna archeologicznego. Z szeregu ważnych stanowisk zostały opracowane liczne kolekcje prób drewna liczące po kilkaset sztuk. Wyniki tych badań pokazały pełnię możliwości metody począwszy od datowania poprzez identyfikację faz napraw, wtórnego użycia drewna, a na wnioskowaniu o dostępności drewna o odpowiedniej jakości kończąc. Bogaty materiał porównawczy stworzył nowe możliwości interpretacyjne, dotychczas niewykorzystywane. Jedną z ważniejszych jest możliwość określenia miejsca pochodzenia drewna (tzn. przybliżonej lokalizacji miejsca wzrostu drzewa), co ma kapitalne znaczenie w przypadku zabytków ruchomych. W słojach drzew zapisane są zmiany zachodzące w środowisku przyrodniczym, w którym wzrastało badane drzewo. Analizy zmian anatomicznych pozwalają na identyfikację ekstremalnych zdarzeń klimatycznych (powodzi, okresów chłodu, susz), które mogły mieć duży wpływ na rozwój społeczny w przeszłości. Obiecujące wyniki dają analizy izotopów stabilnych O, H i C w przyrostach rocznych pozwalające na śledzenie zmian z rozdzielczością roczną. W wystąpieniu zostaną przedstawione wyniki badań prowadzonych na materiałach średniowiecznych i pradziejowych z różnych regionów Polski.

słowa kluczowe: datowanie bezwzględne; dendrochronologia; standardy dendrochronologiczne; dendroproweniencja; zmiany klimatu.

dr hab. Mirosław Makohonienko, prof. UAM

Instytut Geologii i Geoinformacji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Studia paleośrodowiskowe w rekonstrukcji procesów dziejowych

Dyscypliny przyrodnicze dostarczają istotnych przesłanek dla pełniejszej rekonstrukcji procesów dziejowych odtwarzanych przez archeologię i historię. Człowiek jako gatunek z rzędu naczelnych jest częścią świata ożywionego planety Ziemia. Stanowi część ekosystemów wchodząc w skład biocenoz, w tym tak szczególnych jak urbicenozy. Życie społeczności ludzkich dokonuje się zawsze w konkretnych warunkach środowiska przyrodniczego. Studia paleośrodowiskowe prowadzone są na źródłach

kopalnych w pełni niezależnych od źródeł pisanych czy artefaktów odkrywanych na stanowiskach archeologicznych. Źródła te nie są ograniczone w czasie ani przestrzeni geograficznej zasiedlanej w procesie dziejowym przez człowieka. Jednym z kluczowych wyzwań XXI w. dla rozwoju cywilizacji pozostają relacje człowiek-środowisko. Dotyczą one powiązanych ze sobą kwestii (1) przekształceń planety w wyniku rozwoju krajobrazów kulturowych, antropogenicznych przekształceń mórz i oceanów, (2) działań gospodarczych prowadzonych w zgodzie z ideą zrównoważonego rozwoju, uwzględniającą potrzeby człowieka, przyrost demograficzny i dostępność zasobów środowiskowych, czy wyzwań społeczeństw wobec (3) współczesnych zmian klimatycznych, określanych, jako globalne ocieplenie. W referacie wskazane zostaną nowe techniki i strategie badawcze w zakresie rekonstrukcji środowiska, w tym podejście multiproxy, studia o wysokiej rozdzielczości czasowej, postęp w konstrukcjach skal czasowych, włączenie technik geoinformacyjnych w analizy środowiskowych uwarunkowań lokalizacji osadnictwa. Współpraca i integracja różnych dyscyplin dla rekonstrukcji procesów dziejowych jest niezbędna dla pełniejszego zrozumienia drogi rozwoju kulturowego człowieka i środowiska, w którym ewoluował. Studia paleośrodowiskowe wzmacniają wiedzę na temat skal czasu, kontekstu środowiskowego rozwoju kultur, rozwoju strategii gospodarczych. Podejmują analizy w długiej perspektywie czasu obejmującej cały rodzaj *Homo*, to jest okres ostatnich ok. 2,5 mln lat i cały gatunek *Homo sapiens* to jest ostatnie blisko 200 tys. lat. W naukach przyrodniczych poznawanie przeszłości ma charakter użyteczny – służy lepszemu zrozumieniu stanu współczesnego, co z kolei pozwala lepiej prognozować kierunki zmian w przyszłości. Lekcje z przeszłości wskazywać nam mogą, dlaczego jedne społeczeństwa wygrywają a inne upadają.

słowa kluczowe: środowisko; klimat; osadnictwo; metody paleośrodowiskowe.

prof. dr hab. Włodzimierz Rączkowski

Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Teledetekcja lotnicza w badaniach archeologicznych: możliwości i oczekiwania

Choć metody teledetekcyjne są obecne w archeologii od ponad wieku, to dopiero w ostatnich latach notuje się gwałtowne zainteresowanie ich możliwościami i przydatnością w badaniach archeologicznych. Do grona metod objętych określeniem teledetekcja lotnicza zalicza się: zdjęcia lotnicze, lotnicze skanowanie laserowe oraz zobrazowania satelitarne. Celem wystąpienia jest pokazanie potencjału i ograniczeń teledetekcji lotniczej w archeologii, w kontekście uwarunkowań wynikających z praktyk badawczych. Każda ze wspomnianych metod pozwala na pozyskiwanie informacji o specyficznych cechach obiektów archeologicznych i generuje dane, które są przedmiotem dalszych procesów obejmujących przetwarzanie, analizy, wizualizacje oraz

interpretacje. W konsekwencji tworzona jest wiedza o przeszłości, a często jej wizualna forma nadaje tej wiedzy wyjątkowo perswazyjny charakter. Według J. Huggetta fakt, że archeologia lokuje się na pograniczu nauk humanistycznych oraz ścisłych i przyrodniczych powoduje, że pojawia się w niej krytyczna refleksja nad kwestiami metodologicznymi oraz naturą danych. Analiza aplikacji metod teledetekcji lotniczej nie potwierdza optymizmu J. Huggetta. W działaniach archeologów dostrzec można determinizm technologiczny manifestujący się w przekonaniu, że nowe metody prowadzą do zmian w podejściu do badania przeszłości oraz rozwiązywania problemów badawczych. Praktyka badawcza sprowadza wyniki aplikacji teledetekcji lotniczej do odkrywania, dokumentowania i ilustrowania śladów przeszłości. W konsekwencji utrwała naturalistyczną koncepcję badań przeszłości i zawęża horyzonty poznawcze. Teledetekcja lotnicza oferuje znacznie większe możliwości poznawcze, lecz wymaga krytycznej refleksji teoretycznej.

słowa kluczowe: zdjęcia lotnicze; zobrazowania satelitarne; lotnicze skanowanie laserowe; wizualizacje; determinizm technologiczny.

dr hab. Arkadiusz Marciniak, prof. UAM

Instytut Prahistorii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Stabilne izotopy w praktyce archeologicznej. Nowe odpowiedzi na stare pytania

Ostatnie lata przyniosły gwałtowny wzrost zainteresowania aplikacją stabilnych izotopów w badaniach archeologicznych. Są one wykorzystywane w szeregu projektów badawczych w celu rozpoznania procesów migracyjnych, zmian klimatycznych a także strategii zdobywania pożywienia i diety. Celem referatu jest zarysowanie potencjału poznawczego stabilnych izotopów $^{87}\text{Sr}/^{86}\text{Sr}$, ^{18}O , ^2H , $^{15}\text{N}/^{14}\text{N}$, $^{13}\text{C}/^{12}\text{C}$ oraz przedstawienie podstaw aplikacji metod ich analizy w archeologii. Podjęta zostanie ocena stopnia, w jakim wykorzystanie tych metod stanowi nową jakość w osiągnięciu zarysowanych powyżej celów. W celu odpowiedzi na postawione pytania, zostanie przywołanych szereg aplikacji tych metod na materiałach z wczesnego średniowiecza i pradziejów. Podjęta zostanie krytyczna ocena postulowanej rewolucji chemicznej w archeologii.

słowa kluczowe: izotopy; migracje; dieta; pożywienie; paleoklimat.

mgr Katarzyna Mądryk
mgr Aleksandra Lisowska-Gaczorek
prof. dr hab. Krzysztof Szostek
Zakład Antropologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Badania izotopowe jako narzędzie współczesnej archeologii i antropologii

Współcześnie badania w skali mikro stają się nieodzownym elementem analiz. W konsekwencji przejawia się to interdyscyplinarnością badań z różnych dziedzin nauki. Charakterystyka warunków i sposobu życia ludności żyjącej setki lat temu stanowi nie lada wyzwanie, a analizy biochemiczne są ważnym elementem w badaniach populacji historycznych. Najszerzej rozpowszechnione jest zastosowanie izotopu węgla ^{14}C w celu datowania znalezisk archeologicznych, jednakże badania na tym polu sięgają znacznie dalej. Od drugiej połowy XX w., dzięki badaczom takim jak Longinelli (1984) czy Erickson (1985, 1989) zaczęto stosować badania izotopowe różnych pierwiastków. W antropologii, geologii, klimatologii, ekologii i w szeregu innych dziedzin izotopy strontu niosą informację na temat pochodzenia ludzi, zwierząt i przedmiotów a także o zmianach klimatycznych i datowaniu skał. Podobnie w przypadku izotopów tlenu, które poza analizą mobilności i odzwierciedleniem zmian temperatury czy wilgotności stosowane są w badaniu procesu odstawienia dziecka od pokarmu matczyngo. Poziom izotopów azotu związany jest z dietą, a dokładniej białkami w niej zawartymi, przez co na jego podstawie dokonuje się rekonstrukcji piramidy troficznej wraz ze wspomnianą wyżej analizą odstawienia od piersi. Wnioskowanie na temat diety jest dodatkowo wsparte przez pomiar izotopów węgla. Wnioskowanie zarówno w sposób pośredni, jak i bezpośredni dostarcza szeregu informacji, które w konsekwencji czynią analizy bardziej dokładnymi i wnikliwymi.

słowa kluczowe: analizy izotopowe; pochodzenie; dieta; zmiany środowiskowe

dr Dariusz Niemiec
Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Archeologia a nauki pomocnicze historii

Archeologia historyczna z oczywistych powodów nie może ograniczyć się do metod analizy źródeł archeologicznych wypracowanych przez samych archeologów. Wyczerpująca i wiarygodna analiza źródeł archeologicznych z okresu średniowiecza i czasów nowożytnych jest niemożliwa bez pomocy innych dyscyplin i wypracowanych przez nie metod analizy. Uwaga ta w szczególności dotyczy musi historii i nauk pomocniczych historii. Nieuniknione przy tym jest wzajemne przenikanie się problematyki badawczej tych nauk, w tym ich metod i kompetencji. W referacie zaprezentowane zostaną wzajemne relacje między archeologią historyczną

średniowiecza i czasów nowożytnych a naukami pomocniczymi historii. Należy podkreślić, że metoda archeologiczna (zwłaszcza badania wykopaliskowe) dostarcza nowych kategorii źródeł z zakresu nauk pomocniczych historii, by wspomnieć np. o nowych typach monet w przypadku numizmatyki, czy reinterpretacji skarbów monet, która stała się jednym z podstawowych argumentów za przedatowaniem początków polskiego mennictwa (*casus* monet Mieszka II, przypisywanych dawniej Mieszkowi I), a w przypadku sfragistyki o tak spektakularnych odkryciach jak nieznanne wcześniej bulle ołowiane Bolesława Krzywoustego, czy uszkodzona pieczęć Henryka Probusa. W zakresie heraldyki czy ikonografii historycznej bazę źródłową poszerzają też stosunkowo liczne znaleziska kafli piecowych czy płytek posadzkowych. W przypadku archeologii tego typu źródła stanowią precyzyjniejsze wyznaczniki chronologii niż inne kategorie źródeł archeologicznych i dzięki temu mogą stać się dobrą podstawą do datowania zespołów archeologicznych. Wśród nauk pomocniczych historii szczególną rolę w problematyce badawczej archeologii historycznej przypisać należy ikonografii historycznej. Przy czym należy zwrócić uwagę na co najmniej dwa zasadnicze aspekty wykorzystania analizy źródeł ikonograficznych w archeologii. Po pierwsze, rola ikonografii historycznej wynikać musi z prostego faktu, że znaczna część źródeł archeologicznych to albo źródła *sensu stricto* ikonograficzne, albo takie, w których pewne zasadnicze elementy stanowią przekaz ikonograficzny. Np. popularnym ostatnio przedmiotem studiów archeologicznych są znaki pielgrzymie czy nowożytne dewocjonaalia, zwłaszcza medaliki. Obiektem takiej pogłębionej analizy ikonograficznej mogą też być np. romańskie pytki posadzkowe z przedstawieniami figuralnymi, które odzwierciedlają bogactwo ówczesnych bestiariuszy. Drugim ważnym aspektem roli ikonografii historycznej w problematyce badawczej archeologii jest fakt i konieczność wykorzystania analizy źródeł ikonograficznych do wieloaspektowej interpretacji i rekonstrukcji nowo pozyskiwanych źródeł archeologicznych, czy nawet identyfikacji funkcji odkrywanych przedmiotów, które same w sobie nie są zabytkami ikonografii.

słowa kluczowe: archeologia historyczna; nauki pomocnicze historii; numizmatyka; sfragistyka; heraldyka; ikonografia historyczna.

dr Anna Ledzińska

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk

Korpus polskiej hagiografii średniowiecznej – perspektywy badawcze

Wystąpienie ma za zadanie przedstawić projekt korpusu specjalnego, w którego skład wejdą hagiograficzne teksty łacińskie powstałe na terenie Polski (*vitae, miracula, translationes*). Po pierwsze więc przedstawię listę tekstów, które wejdą w skład korpusu oraz kryteria ich doboru. Omówię też parametry techniczne i sposób tagowania tekstów w oparciu o doświadczenia zdobyte podczas realizacji projektu *eFontes Mediae et Infimae Latinitatis Polonorum*. Drugą część komunikatu stanowić będzie krótki przegląd

możliwości badawczych, które otworzą się dzięki takiemu projektowi. Dotychczasowe badania nad hagiografią łacińską polskiego średniowiecza skupiały się na aspektach historycznych i teoretycznoliterackich, natomiast opracowany cyfrowo zasób o szacowanej wielkości 350000–500000 wyrazów umożliwi zaawansowane badania językoznawcze i stylistyczne w oparciu o statystykę lingwistyczną (z wykorzystaniem takich programów jak TXM, Rstudio, języków R, XSLT etc.). Wymienione metody dają możliwość wielokierunkowych badań językowych, tak na polu składni, jak i semantyki, stylistyki, a nawet – ze wsparciem innych metod – atrybucji autorstwa. Szczególnym polem moich zainteresowań są kontekstowe badania znaczeń wyrazów i ich przemian, a więc np. grup wyrazów definiujących świętych i świętość, występujących w tym kontekście idiomów, metaforyki i kolokacji.

słowa kluczowe: Polska; średniowiecze; hagiografia; językoznawstwo korpusowe; łacina średniowieczna; badania semantyczne.

dr Krzysztof Nowak

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk

***eLexicon*. Elektroniczny słownik polskiej łaciny średniowiecznej**

Projekt *Elektronicznego słownika polskiej łaciny średniowiecznej* (<http://scriptores.pl/elexicon>) był realizowany w latach 2011–2014 w Pracowni Łaciny Średniowiecznej IJP PAN. Za swą podstawę *eLexicon* ma pierwszych siedem tomów (A–Q) dzieła papierowego, prace nad którym zapoczątkowano w 1953 r. i które stanowi wyczerpujący opis zasobu leksyki łacińskiej na ziemiach polskich pomiędzy XI a połową XVI w. *Elektroniczny słownik* pozwala z jednej strony specjalistom (lingwistom, historykom, historykom filozofii itd.) tworzyć zaawansowane kwerendy, zwłaszcza dzięki rozbudowanemu formularzowi wyszukiwania, który zaprojektowano tak, aby interfejs mógł być również narzędziem eksploracji leksyki łacińskiego średniowiecza. Z drugiej strony, aplikacja internetowa ma docierać do szerszego niż papierowy słownik grona odbiorców, a to poprzez rozdzielenie perspektywy użytkownika-profesjonalisty i nowicjusza, któremu aparat słownika naukowego sprawiać może trudności. To z myślą o studentach czy o dydaktykach łaciny średniowiecznej zastosowano w aplikacji mechanizm automatycznych sugestii, a na stronach poszczególnych haseł umieszczono uproszczoną ich wersję. Ponadto dla poprawienia czytelności i ułatwienia wyszukiwania, odwołano się do przejrzystego formatowania i kolorowych etykiet. W kolejnych etapach rozwój *eLexiconu* mieć będzie na celu udostępnienie użytkownikom alternatywnych metod prezentacji danych leksykograficznych, takich jak tabele, listy czy wykresy. Przewiduje się również ścisłą jego integrację z przygotowywanym przez ten sam zespół korpusem tekstów oraz szersze niż dotychczas uwzględnienie informacji o regionalnych odmianach europejskiej łaciny średniowiecznej.

słowa kluczowe: łacina średniowieczna; leksykografia; humanistyka cyfrowa.

prof. dr hab. Stanisław Sroka
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Osiągnięcia mediewistyki węgierskiej w zakresie digitalizacji źródeł

Referat prezentuje internetowy zasób dokumentów Węgierskiego Archiwum Krajowego w Budapeszcie, który obejmuje prawie 200 tys. dokumentów średniowiecznych proveniencji węgierskiej. Oryginały tych dokumentów znajdują się dzisiaj zarówno w archiwach węgierskich, jak i archiwach krajów sąsiednich. Oprócz prezentacji tego zasobu archiwalnego w referacie zostaną omówione najnowsze wydawnictwa średniowiecznych źródeł węgierskich udostępnione w formie elektronicznej (CD-ROM) przez budapeszteńskie wydawnictwo Arcanum.

słowa kluczowe: dyplomatyka; digitalizacja; humanistyka cyfrowa; Węgierskie Archiwum Krajowe w Budapeszcie.

dr hab. Sławomir Górczyński, prof. UO
Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego

Zabytki heraldyczne z terenu Mazowsza i Małopolski. Bazy danych

Tematem wystąpienia jest prezentacja wyników grantu NPRH (w trakcie realizacji). Szczególny nacisk zostanie położony na tę część projektu, która wiąże się z heraldyką i genealogią. Zaprezentowane zostaną (i poddane dyskusji) te rozwiązania, które mają pomóc badaczom niezajmującym się naukowo heraldyką i genealogią w dotarciu do przekazów ikonograficznych mogących ułatwić badania przy wykorzystaniu metod właściwych dla heraldyki i genealogii.

słowa kluczowe: heraldyka; genealogia; herb; nauki pomocnicze historii; rodzina.

dr hab. Marek Adamczewski, prof. UŁ
Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego

Orzeł Biały Zygmunta Kamińskiego – 90 lat (1927–2017) – i co dalej?

W nieodległej przyszłości historycy zafascynowani herbem państwa polskiego będą zmuszeni zmierzyć się z dwiema ważnymi rocznicami związanymi z Orłem Białym. W 2019 r. minie 100 lat od momentu uchwalenia ustawy o pierwszym herbie II Rzeczypospolitej, a w 2027 r. obchodzić będziemy setną rocznicę skomponowania herbu, który – po korektach szczegółów – jest „godłem” współczesnej Polski. Taka

kumulacja rocznie heraldycznych zaowocuje wzrostem zainteresowania Orłem Białym. Pytania „rocznicowe” dotyczyć będą zarówno przeszłości znaku, jak i jego przyszłości, w tym także formy. Dyskusja na temat formy Orła Białego może koncentrować się wokół dwóch istotnych i sprzecznych wartości. Jedną z nich jest niezmienność formy herbu w długim trwaniu, a drugą – ciągła ewolucja formy graficznej znaku i nieustanne dostosowanie jej do zmieniających się upodobań estetycznych dominujących w kolejnych okresach historycznych. W tym kontekście rozważyć należy, czy z heraldycznego punktu widzenia możliwa jest zmiana współczesnej formy Orła Białego. Historycy w 2004 r. zaproszeni zostali do prac nad nowelizacją ustawy o symbolach państwa i narodu polskiego. Prace wówczas prowadzone nie doprowadziły do uchwalenia nowoczesnej i kompleksowej ustawy o znakach Polski i Polaków. Symbole narodowe i państwowe opisane są w różnych aktach prawnych, niekiedy sprzecznych i sformułowanych językiem dalekim od precyzji właściwej dla blazonowania. Problemy funkcjonowania naczelnego znaku Polaków (np. herb państwa na strojach reprezentantów) rozwiązywane są przez ustawodawcę za pomocą kolejnych aktów prawnych. Od ustawodawcy – Sejmu RP – zależy, czy Orzeł Biały na swoje dziewięćdziesiąte lub setne urodziny otrzyma prezent w postaci spójnego prawa i kolejnej korekty formy.

słowa kluczowe: herb; herb Polski; heraldyka; Orzeł Biały.

POSTERY

mgr Joanna Piątkowska-Małecka
Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

Grzegorz Skrzyński
Polska Akademia Nauk, Muzeum Ziemi w Warszawie

Przyrodnicze aspekty gospodarki średniowiecznego Suraza w świetle wyników badań archeozoologicznych i archeobotanicznych

Badania przyrodnicze przeprowadzone zostały w oparciu o materiały pozyskane podczas wykopalisk prowadzonych na średniowiecznym stanowisku w Surazie. W przypadku badań archeozoologicznych analizie poddany został materiał kostny odnaleziony na stanowisku. Badania botaniczne prowadzone były w oparciu o makroskopowe szczątki roślinne pozyskane podczas flotacji próbek glebowych. W skład badanych materiałów roślinnych weszły także zwęglone pozostałości drewna sukcesywnie zbierane podczas eksploracji stanowiska. W wyniku przeprowadzonych analiz taksonomicznych uzyskano szereg wyników opracowanych pod względem jakościowym i ilościowym. Dodatkowo, przeprowadzono proces wnioskowania w

oparciu o wspólne wyniki badań – zarówno zoologicznych, jak i botanicznych. Korelacja rezultatów tychże badań stanowi nową płaszczyznę w procesie rekonstrukcji gospodarowania zasobami przyrodniczymi, a uzyskane wyniki są dowodem na celowość współpracy nie tylko pomiędzy archeologami i przyrodnikami, ale również bezpośrednio pomiędzy specjalistami z różnych dziedzin nauk przyrodniczych.

słowa kluczowe: archeozoologia; archeobotanika; Suraż; gospodarka; badania przyrodnicze; badania interdyscyplinarne.

mgr Artur Karpacz

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Sztuki i Kultury
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Pieczenie parafialne w diecezji krakowskiej

Prezentacja będzie dotyczyć zagadnienia ikonografii pieczęci parafialnych w diecezji krakowskiej. Jest to swoista *terra incognita* sfragistyki kościelnej, praktycznie nieodwiedzana przez polskich historyków. Celem posteru będzie pokazanie ogromu materiału źródłowego oraz możliwości jego opracowania w kontekście ikonografii, ale także dyplomatyki czy prawodawstwa kościelnego.

słowa kluczowe: sfragistyka; pieczęć; parafia; diecezja krakowska; ikonografia; dyplomatyka; kancelaria.

dr Krzysztof Nowak

mgr Aleksandra Kulbicka

dr Anna Ledzińska

dr Agnieszka Maciąg

dr hab. Michał Rzepiela, prof. IJP PAN

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk

***eFontes*. Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej**

eFontes. Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej to realizowany w latach 2012–2016 przez zespół Pracowni Łaciny Średniowiecznej IJP PAN projekt finansowany ze środków przyznanych w I edycji NPRH. Celem przedsięwzięcia jest stworzenie elektronicznego, darmowego, w pełni otwartego korpusu łaciny, jakiej używano na ziemiach polskich w średniowieczu i u zarania renesansu, tj. w latach ok. 1000–1550. W skład korpusu wejdą, o ile to możliwe, pełne teksty, dzięki czemu znajdzie się w nim słownictwo typowe tak dla areng dokumentów, jak i dla formuł

eksplicytnych. Korpus będzie zrównoważony i możliwie reprezentatywny dla literatury średniowiecza. Oznacza to, że obok dokumentów oficjalnych znajdą się w nim teksty bliższe językowi potocznemu, np. zapiski sądowe, a teksty fikcjonalne sąsiadować będą z dziełami o ambicjach historycznych. Anotowane w formacie TEI XML pliki udostępni się w ramach aplikacji, która pozwoli na wyszukiwanie pojedynczych wyrazów czy fraz, ale także generowanie złożonych konkordancji czy tablic kolokacji. Dzięki temu korpus stanie się narzędziem badań językoznawców, literaturoznawców i historyków na całym świecie. Obok badaczy równie istotną grupę docelową korpusu stanowią dydaktycy łaciny średniowiecznej oraz uczniowie i studenci. W pierwszej wersji korpus obejmie ok. 5 milionów wyrazów, jednak planuje się jego znaczące rozszerzenie i wzbogacenie, jeśli finansowanie projektu zostanie przedłużone. Szczególne znaczenie mieć będzie lematyzacja tekstów, aby możliwym było wyszukiwanie wyrazów niezależnie od ich formy gramatycznej.

słowa kluczowe: łacina średniowieczna; korpus tekstów; humanistyka cyfrowa; językoznawstwo korpusowe.

dr Krzysztof Nowak

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk

dr Bruno Bon

Renaud Alexandre

Institut de recherche et d'histoire des textes, CNRS, Paris

***Medialatinitas.eu*. Integracja zasobów elektronicznych dla łaciny średniowiecznej**

Medialatinitas.eu to internetowa aplikacja, która łączy rozproszone dotychczas zasoby słownikowe, tekstowe i encyklopedyczne dotyczące łaciny średniowiecznej, umożliwiając zintegrowany dostęp do nich w formie przyjaznego użytkownikowi interfejsu. Wśród wykorzystanych zasobów znajdują się słowniki, a wśród nich tak dzieła akademickie (*Novum Glossarium Mediae Latinitatis*, *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*), jak i popularne (*Latin Wiktionary*), a także tezaury, wykazy nazw własnych czy paremiografie (*Orbis Latinus*, *Getty Thesaurus of Geographic Names*, *WikiQuotes*). Teksty pochodzić będą z istniejących lub dopiero opracowywanych korpusów (*eFontes. Korpus polskiej łaciny średniowiecznej*, *Croatiae Auctores Latini*) oraz kolekcji (*Patrologia Latina*, *Monumenta Germaniae Historica*, *Internet Archive* i in.). Z kolei wśród wykorzystanych zasobów encyklopedycznych użytkownik znajdzie m.in. *Wikipedię*, *Latin Wiktionary*, repozytoria dokumentów i obrazów (*Europeana*), katalogi biblioteczne (*Internet Archive*, *Open Library*), listy autorów średniowiecznych (*Novum Glossarium*, *VIAF*) oraz hybrydyczne narzędzia w rodzaju *BabelNet*. Na interfejs aplikacji obok tradycyjnych form tekstualnych, tj. fragmentów haseł, konkordancji czy list kolokacji, składają się wizualizacje: wykresy, linie czasu, mapy i tabele. Są one

dostępne w formie osobnych widgetów, stanowiących z kolei punkt dostępu do interfejsu zaawansowanej analizy (statystycznej, korpusowej itd.). Adresowana do badaczy języka i kultury łacińskiego średniowiecza aplikacja nie tylko będzie narzędziem badawczym, ale również przysłuży się budowaniu społeczności badaczy wykorzystujących w swej pracy techniki cyfrowe.

słowa kluczowe: łacina średniowieczna; humanistyka cyfrowa; integracja danych; wizualizacja.

dr Dagmara Wójcik-Zega
Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

dr inż. Rafał Stankiewicz
mgr inż. Piotr Wydrych
Katedra Telekomunikacji Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w
Krakowie

Corpus academicum Cracoviense 1364–1780. Elektroniczna baza danych jako narzędzie do badań biograficznych i prozopograficznych

Projekt badawczy *Corpus academicum Cracoviense 1364–1780* (NPRH 11H 12 026481) na Wydziale Historycznym UJ realizuje multidyscyplinarny zespół badawczy kierowany przez prof. dr. hab. Krzysztofa Ożoga. Pierwszorzędnym celem projektu jest opracowanie i upublicznienie w formie elektronicznej, dostępnej za darmo *via* Internet, informacji bio-bibliograficznych o studentach, graduatach i profesorach Uniwersytetu Krakowskiego w średniowieczu i epoce nowożytnej. Kwerenda obejmuje główne serie źródeł uniwersyteckich (np. metryki, w tym burs i Szkół Nowodworskich, księgi pilności, uchwały wydziałów i kolegiów, akta sądu rektorskiego, dokumenty, wybrane rękopisy Biblioteki Jagiellońskiej). W większości są to źródła rękopiśmienne, które zostaną po raz pierwszy szerzej udostępnione środowisku naukowemu. Ponadto zintegrowane zostaną dane o krakowskich scholarach z *Polskiego Słownika Biograficznego*, rękopiśmiennych materiałów Ż. Paulego (XIX w.) i tzw. Tek Hajdukiewicza (XX w.), katalogu rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej, czasopism z zakresu mediewistyki filozoficznej (serie IFiS PAN, KUL). Stworzenie przeznaczony na potrzeby projektu bazy danych powierzono pracownikom naukowym AGH w Krakowie. Dzięki ścisłej współpracy informatyków z zespołem historyków ontologia i funkcjonalności bazy zostały zoptymalizowane pod kątem odzwierciedlenia za pomocą narzędzia elektronicznego metody pracy historyka (np. priorytet źródła, łączenie wielu zapisów źródłowych w jedną informację, odzwierciedlanie zapisów źródłowych nazwą ujednoliconą, niepewna lub przybliżona datacja) oraz pracy z dużą ilością danych (biogramy ok. 120000 osób składające się z milionów danych jednostkowych). Wzięto również pod uwagę specyfikę pracy z materiałem

rękopiśmiennym (np. możliwość wyszukania dowolnego ciągu znaków ułatwia odczytanie niejasnego zapisu). Docelowo baza będzie generować zestawienie informacji o osobie w postaci schematycznego biogramu. Wychodząc od biogramu, w kolejnych krokach zainteresowany użytkownik uzyska wgląd w zapisy źródłowe wprowadzone przez twórców bazy oraz w podobiznę źródła (przewidziane jest włączenie do bazy cyfrowych reprodukcji rękopisów). Badaniom o charakterze prozopograficznym (np. składy osobowe, kariery) służy rozwinięty system zapytań oparty o narzędzia korelujące jednostkowe dane. Koncepcja bazy przewiduje jej wzbogacanie o kolejne materiały źródłowe (np. rękopiśmienne księgi kościelne, epigrafikę, starodruki na podstawie Bibliografii Estreichera) oraz poszerzanie o nowe moduły (np. informacje o twórczości, prezentacja materiału biograficznego na siatce kartograficznej).

słowa kluczowe: Uniwersytet Krakowski; średniowiecze; epoka nowożytna; biografistyka; prozopografia; baza danych.

SEKCJA 10

Tradycja i przyszłość badań nad Janem Długoszem

Moderator: prof. dr hab. Maria Koczerska

Sekretarz: dr Leszek Poniewozik

Ideą sekcji jest przedstawienie aktualnych prac o Janie Długoszu oraz wytyczenie kierunków dalszych badań. Referaty będą dotyczyły środowiska, które oddziaływało na Długosza, zwłaszcza inspiracji ze strony Uniwersytetu Krakowskiego. Przede wszystkim będą omawiane różne aspekty badań nad *Rocznikami* – ich źródłami w zakresie różnych zainteresowań Długosza, takimi jak dzieje i znaczenie Bizancjum; źródła wiedzy o Litwie i Litwinach i sposób ich przedstawienia. Przewidziane są m.in. referaty o dziejach bajecznych Polski w *Rocznikach* i o bitwie legnickiej. Zaprezentowane zostaną filologiczno-źródłoznawcze potrzeby i możliwości badań nad *Annales*, ale także nad innymi składnikami spuścizny i biblioteki wielkiego historyka. Drugim, niezwykle ważnym obiektem refleksji badawczej będzie *Liber beneficiorum*, zarówno od strony zawartości informacyjnej, jak perspektyw edytorskich. Analizie zostanie poddana korespondencja Długosza – stan jej zachowania, zawartość i ocena jej wartości, jako źródła do poznania biografii i opinii dziejopisa. Przewidziany jest także referat dotyczący jego fundacji architektonicznych. Szczególne znaczenie będzie miała dyskusja końcowa, która powinna zarysować program dalszych badań nad Długoszem, wskazując na nowe możliwości i wytyczając ich perspektywy.

REFERATY

dr Marek Janicki

Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Filologiczno-źródłoznawcze potrzeby i możliwości badań nad spuścizną Jana Długosza

Zagadnienia krytyki źródłoznawczej i filologicznej przekazów *Annales*, wobec istnienia dawniejszych i powstałych w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku prac analitycznych, a zwłaszcza wobec ustalenia tekstu dokonanego w ramach nowej edycji, pozostają często poza sferą zainteresowań badaczy korzystających z głównego dzieła

Długosza. Tymczasem refleksja nad ewolucją wiedzy dziejopisa i samych *Annales*, znajdującą odzwierciedlenie w metodzie kompletowania, uzupełniania, korygowania i ponownego redagowania informacji o poszczególnych wydarzeniach – aż po ostatnie lata życia autora, winna stałe towarzyszyć badaczom Długoszowej faktografii. Powinna też i mogłaby być stymulowana w stopniu większym, niż obserwujemy w obecnej edycji, poprzez uszczegółowione źródłoznawcze i filologiczne komentarze, towarzyszące zarówno partii dzieła objętej tzw. autografem, jak też tej od r. 1406, dla której autograf zaginął. Zakres uwzględnienia wspomnianych zagadnień w założeniach edytorskich i realizacja ich samych przekłada się bezpośrednio na krytykę tekstu i historiograficzne interpretacje Długoszowej narracji i faktografii, a ostatecznie na stan badań poszczególnych zagadnień. Częstokroć wykładnią interpretacji filologicznych najsilniej oddziałującą na historiografię okazują się tłumaczenia, które nie zawsze właściwie oddając sens oryginału, potrafią jednak na długo zdeterminować poglądy wyrażane w historiografii (czego znakomitym przykładem są brzemienne w skutki nieporozumienia dotyczące Długoszewego opisu bitwy pod Grunwaldem). Podstawą odnowionych i rozszerzonych filologiczno-krytycznych badań nad spuścizną Długosza powinien stać się elektroniczny korpus jego dzieł, edytowanych wedle jednolitych zasad i dzięki temu w pełni przeszukiwalnych. Korpus taki, koordynowany z ramienia wiodącej instytucji nauki, dostępny online, stale doskonalony i uzupełniany komentarzem filologicznym i rzeczowym, opatrzony skanami przynajmniej najważniejszych rękopisów i ich źródłoznawczymi opisami, umożliwiłby nie tylko łatwe i pełne korzystanie ze spuścizny Długosza, ale także należne jej rozpropagowanie w świecie. Pozwoliłby efektywnie badać Długoszewą leksykę i frazeologię, a poprzez *similia* – jej klasyczne i średniowieczne źródła. Przyczyniałby się tym samym do lepszego rozumienia rzeczowych i ideowych treści spuścizny dziejopisa, a przynajmniej w pewnej mierze również ewolucji jego wiedzy i poglądów. Korpus stanowiłby zarazem platformę porozumienia badaczy, jak i podstawę przyszłej, pełnej, najlepiej bilingwicznej, edycji wszystkich dzieł Długosza.

słowa kluczowe: XV wiek; kronikarstwo; Jan Długosz; [*Annales seu cronicae incliti regni Poloniae*](#); *Roczniki* Jana Długosza; krytyka tekstu; filologia historyczna; edytorstwo źródeł historycznych.

dr hab. Lidia Korczak
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

***Roczniki* Jana Długosza a litewsko-ruskie latopisy. O źródłach Długoszowych informacji**

Problemem badawczym, który nie znalazł do dziś wyczerpującej odpowiedzi, jest stosunek Długosza do źródeł litewskich – tym stwierdzeniem 35 lat temu Julia Radziszewska uzasadniła potrzebę podjęcia studiów nad Długoszowymi źródłami

informacji. Jej artykuł opublikowany w tomie *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza* stanowi nadal jedyną i – siłą rzeczy – niewystarczającą próbę rozwiązania problemu. Zasadą J. Radziszewskiej jest to, że dowiodła w sposób niewątpliwy, iż dziejopisarz posługiwał się *Latopisem Litewskim* i wykorzystał go w *Rocznikach* we właściwy sobie sposób. Celem referenta jest rozszerzenie kwestionariusza badań nad związkami *Roczników* z latopisami litewsko-ruskimi, bez wykraczania jednakże poza krąg latopisów i zwodów latopisarskich pochodzących z XV w., czyli współczesnych Długoszowi. Przede wszystkim wiadomości dziejopisarza na temat wydarzeń na Litwie zostaną porównane z przekazem m.in. *Pochwały Witolda* (I redakcja), *Latopisu 1436 r.* (smoleńskiego) i zwodu latopisarskiego 1446 r. Osobno potraktowane zostaną Długoszowe wiadomości na temat Litwy po roku 1446. Zostaną one porównane z kontynuacją zwodu 1446 r., którą stanowi już latopis o charakterze ogólnoruskim.

słowa kluczowe: XV wiek; kronikarstwo; Jan Długosz; [*Annales seu cronicae incliti regni Poloniae*](#); *Roczniki* Jana Długosza; latopisy litewsko-ruskie; *Pochwała Witolda*; *Latopis 1436 r.*; zwód latopisarski 1446 r.

dr hab. Małgorzata Dąbrowska, prof. UŁ
Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego

Jana Długosza spojrzenie na Bizancjum

Bizancjum w literaturze przedmiotu traktowane jest nade wszystko w kontekście politycznym jako cesarstwo wschodniorzymskie w średniowieczu, tymczasem czynnik religijny gra tu niezwykle ważną rolę. Podział chrześcijaństwa w 1054 r. zaważył na postrzeganiu, by nie rzec, negliżowaniu Drugiego Rzymu przez Zachód. Polska, przynależąca do świata łacińskiego, znalazła się na granicy dwóch światów, z racji posiadania w obrębie swego państwa poddanych wyznania prawosławnego, a zatem podlegających patriarsze Konstantynopola. Jak dalece Długosz ulegał w swych *Rocznikach* stereotypowi postrzegania chrześcijan wschodnich, w tym także Bizantyńczyków, jako schizmatyków, i co wpłynęło na to, iż przeżył bardzo upadek Konstantynopola w 1453 r.? Czy unia florencka z 1439 r. odegrała tutaj istotną rolę, czy sugestywny komentarz Eneasza Sylwiusza Piccolominiego o klęsce 1453 r., czy też dziejopis zaprezentował szerszy horyzont w myśleniu o chrześcijanach wschodnich? Czy wyrażona przed laty opinia Wincentego Swobody („Balcanica Posnaniensia”, 1989) o Długoszowym widzeniu Bizancjum pozostaje niezachwiana, czy też skupienie się na kwestii wyznaniowej, zwłaszcza w czasach dziejopisowi współczesnych, zmienia, i na ile obraz naszkicowany starannie przez poznańskiego badacza?

słowa kluczowe: XV wiek; Jan Długosz; Bizancjum; Konstantynopol; prawosławie; [*Annales seu cronicae incliti regni Poloniae*](#); *Roczniki* Jana Długosza.

prof. dr hab. Sławomir Gawlas
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Bitwa legnicka Jana Długosza

Opis bitwy legnickiej zawarty w *Rocznikach* Jana Długosza uchodzi za najobszerniejszy przekaz do przebiegu najazdu tatarskiego i jest przedmiotem długotrwałej dyskusji źródłoznawczej. Bliskie wydarzeniom zapisy rocznikarskie są bardzo lakoniczne. Koncepcja Zaginionej kroniki dominikańskiej została negatywnie zweryfikowana. Pole bitwy pozostaje na ogół długo w zbiorowej pamięci. Bitwa pod Legnicą stanowi wyjątek, nie możemy jej zlokalizować, ponieważ zerwana została ciągłość pamięci w czasach zamętu po najeździe. Jej odnowienie przybrało postać śląskiej legendy tożsamościowej powiązanej z kultem św. Jadwigi. Długosz pilnie zbierał informacje o różnych bitwach i korzystał z ustnej pamięci o najazdach tatarskich, żywej zwłaszcza w środowisku sandomierskim. Jego opis był wielokrotnie przerabiany w oparciu o różne wątki lokalne. Najważniejszym ich składnikiem była legenda śląska.

słowa kluczowe: Jan Długosz; [*Annales seu cronicae incliti regni Poloniae*](#); *Roczniki* Jana Długosza; bitwa pod Legnicą; pamięć bitwy; narracja tożsamościowa; przekaz ustny.

dr hab. Marek Daniel Kowalski, prof. IH PAN
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Autograf *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* Jana Długosza

Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej przechowuje jedno z najważniejszych i najobszerniejszych (ustępujące objętością tylko *Rocznikom*) dzieł Jana Długosza, którym jest *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. Księga zawiera dokładny opis uposażenia zdecydowanej większości instytucji kościelnych w rozległej diecezji krakowskiej. Brakuje zaginionego opisu dóbr biskupstwa i pewnej części kościołów parafialnych. W archiwum znajduje się autograf (oryginał) książki uposażeń (4 rękopisy), pergaminowa kopia z początku XVI w. (1 rękopis) oraz kopia z XVII w. (3 rękopisy). Istniejące wydanie drukiem z lat 1863–1864 jest fatalne pod każdym względem, gdyż oparto je na kopii z XVII w., a tekst zepsuło jeszcze dowolne archaizowanie przez wydawcę nazw średniowiecznych. Ponadto zatarto układ graficzny oryginału. Jan Długosz nie zdołał ukończyć swojego dzieła. Kopia z XVI w. wskazuje,

że pozostawił je w formie luźnych składek, które po śmierci dziejopisa połączono i oprawiono w niewłaściwej kolejności. Dopiero pod koniec XIX w. układ kart w rękopisach poprawiono, choć nie bez błędów. Tak więc zachowany do dziś autograf *Liber beneficiorum* ma formę nieco inną, niż zamierzał mu nadać autor. Taki stan oryginału, w połączeniu z faktem, że rękopis jest brulionem, a więc był wielokrotnie poprawiany i uzupełniany (nie wspominając o późniejszych dodatkach), rodzi wiele problemów dla przyszłej edycji. Czy w wydaniu oddawać obecny (nadany w XIX w.) czy też „idealny” (zamierzony przez Długosza) kształt rękopisu? Duża część tekstu „autografu” wyszła spod pióra samego Długosza, ale obszernie fragmenty spisali jego notariusze. Dziejopis dokonywał później korekt zarówno w tekście spisany przez pomocników, jak i w spisany przez siebie, a podobnie postępowali notariusze. Powstaje więc pytanie, czy w wydaniu – analogicznie do edycji *Annales* – trzeba zaznaczać fragmenty spisane osobiście przez Długosza, skoro zaakceptował on tekst swoich pomocników i to sporządzony ściśle według schematu ustalonego przez dziejopisa. Odrębnym zagadnieniem jest wreszcie kwestia odniesienia się, w opartej na autografie edycji, do kopii z XVII w., która przez długi czas pełniła rolę „oficjalnego” tekstu *Liber beneficiorum*, na podstawie, którego wykonywano odpisy dla kościołów w diecezji krakowskiej. Odpisy te stanowiły czasem dowód przed sądem w sporach majątkowych.

słowa kluczowe: Jan Długosz; *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*; księga uposażeń.

dr Leszek Poniewozik

Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Obraz parafii małopolskich w świetle *Liber beneficiorum* Jana Długosza. Luki i możliwości uzupełnienia

Celem referatu jest ukazanie wartości poznawczej oraz niedostatków źródła, jakim jest *Liber beneficiorum* Jana Długosza, w kontekście badań nad dziejami parafii w średniowiecznej diecezji krakowskiej. Jan Długosz stworzył dzieło, które w zamyśle miało ukazywać źródła dochodów poszczególnych beneficjów diecezji krakowskiej. Jedną z istotnych grup opisywanych beneficjów były kościoły parafialne. Upřednio stworzony formularz opisu pozwalał zgromadzić informacje porównywalne w skali całej diecezji a dotyczące m.in. wezwań świętyń, materiału, z jakiego zostały wzniesione, czy własności miejscowości, w jakich kościoły się znajdowały. W głównej jednak mierze *Liber beneficiorum* pozwala poznać źródła dochodów, takie jak dziesięciny, czynsze czy inne. Niewątpliwym walorem dzieła jest precyzyjne rozróżnienie płatników poszczególnych świadczeń. Długosz w wielu przypadkach nie ograniczał się do wskazania źródeł dochodów plebanów, ale podawał ich szacunkową wartość. Nie mniej ważne jest ujęcie świadczeń ludności wiejskiej uiszczanych w naturze oraz płynących z

własnego gospodarstwa plebańskiego. Niejako przy okazji – nie był to bowiem główny powód stworzenia dzieła – *Liber beneficiorum* pozwala poznać okręgi parafialne opisywanych kościołów. Tak duża różnorodność zawartych w tekście informacji stwarza olbrzymie możliwości badawcze. Niestety, nie jest to źródło idealne. Głównym mankamentem *Liber beneficiorum* są liczne pominięcia. Na temat wielu kościołów parafialnych nie podano tu żadnych informacji. W innych przypadkach, zamieszczony opis zawiera liczne luki. Koniecznością staje się więc poszukiwanie możliwości uzupełnienia informacji Długosza. Niestety, uzupełnień tych należy szukać w przekazach późniejszych, głównie szesnastowiecznych. Są nimi przede wszystkim wizytacje kościelne oraz źródła o charakterze fiskalnym – tak kościelne, jak i świeckie. Pozwalają one w pewnym stopniu wypełnić luki dotyczące liczby parafii, ich dochodów, wielkości okręgów parafialnych itd. Niestety, późna (na ogół) metryka źródeł nie pozwala uzyskanych informacji w prosty sposób odnieść do czasów Długosza. To z kolei pociąga za sobą konieczność weryfikacji uzyskanych danych.

słowa kluczowe: XV wiek; Jan Długosz; *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*; diecezja krakowska; parafia; beneficjum; uposażenie; dziesięcina.

prof. dr hab. Maria Koczerska
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Korespondencja Jana Długosza i dokumenty jego dyktatu jako źródła do portretu autora

Jan Długosz przez całe życie prowadził ożywioną korespondencję z licznym gronem osób: ze swoim głównym przez przeszło 20 lat przełożonym – Zbigniewem Oleśnickim biskupem krakowskim, kolegami z kapituły krakowskiej, innymi duchownymi, zaprzyjaźnionymi świeckimi. Tylko część tej korespondencji dochowała się do naszych czasów – na ogół w kopiach, w znikomym procencie – w oryginale. Osobną jej część stanowią listy wysyłane w związku z pracą dziejopisa nad *Rocznikami Królestwa Polskiego*. Cała ta korespondencja jest interesującym źródłem uzupełniającym naszą wiedzę o jej autorze, czerpaną z dzieł Długosza – zarówno z twórczości historiograficznej, hagiograficznej i prac inwentarzowych, jak również z jego aktywności na polu dyplomacji i jako fundatora obiektów kultu religijnego i domów dla duchowieństwa i studentów – również świadczących o jego pobożności i mentalności. W równym stopniu listy Długosza, zwłaszcza te zachowane w oryginale, stanowią wdzięczny obiekt rozważań nad stylem Długosza i zakresem jego zainteresowań, poglądami politycznymi, umiejętnością reagowania na zmienną rzeczywistość. Stanowią zatem wdzięczny sprawdzian naszej wiedzy o historyku, czerpanej z innych źródeł, a zwłaszcza jego twórczości dziejopisarskiej. Dokumenty redagowane przez Długosza jako notariusza i kanclerza kancelarii biskupiej stanowią źródło raczej do dziejów tej ostatniej, wykazując stosunkowo niewielki stopień indywidualności twórczej. Wydaje

się, że źródłami odzwierciedlającymi poglądy samego Długosza są nie tyle zachowane w oryginale dokumenty biskupie przez niego redagowane, ale teksty (zwłaszcza listy) sygnowane jego inicjałami zachowane w księgach formularzowych kancelarii biskupiej, które być może nigdy nie zostały opieczetowane i wysłane do adresata.

słowa kluczowe: XV wiek; Jan Długosz; epistolografia; dyplomatyka.

dr Piotr Dymmel

Archiwum Państwowe w Lublinie, Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Rozwój badań nad Janem Długoszem w latach 1980–2015

Ostatni bardziej systematyczny przegląd badań nad osobą, działalnością i twórczością Jana Długosza opublikowała Maria Koczerska w 1985 r. Obejmował on również część prac, które ukazały się na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, ale głównie podsumowywał wcześniejszy dorobek naukowy z XIX i XX w. Autor obecnego przeglądu badań cezurę początkową postawił na roku 1980, bowiem przypadająca wówczas rocznica pięćsetlecia śmierci dziejopisa spowodowała wyraźny wzrost zainteresowania jego osobą i dokonaniem. W ciągu ostatnich 35 lat badań nad Długoszem liczba publikacji znacząco się powiększyła. Obecnie bibliografię przedmiotową długossianów można szacować na ok. 1500 pozycji, biorąc pod uwagę tylko te, których tematyka jest bezpośrednio związana z osobą i pisarstwem Długosza. Prawie 30% tego stanu stanowią prace opublikowane w latach 1980–2015. Badania w tym okresie rozwijały się nierównomiernie, zarówno z punktu widzenia tematyki, jak i poszczególnych dzieł Długosza. Największe zainteresowanie budziły tradycyjnie *Roczniki*, później dzieła heraldyczne (*Banderia Prutenorum* i *Klejnoty*) i *Liber beneficiorum*. Na końcu tej listy znajdują się katalogi biskupów polskich i dzieła hagiograficzne (*Żywot św. Stanisława* i *Żywot bł. Kunegundy*). Można wyróżnić kilka dominujących obszarów tematycznych badań. Część z nich kontynuuje wcześniejsze kierunki studiów, inne są propozycjami poszerzenia dotychczasowej problematyki. W tradycji badawczej mieszczą się głównie studia nad tradycją tekstową i edycjami dzieł Długosza (m.in. Dymmel, Kowalski, Semkowicz-Zarembina), prace opisujące jego dorobek pisarski (m.in. Kürbis, Plezia, Szelińska, Wyrozumski) oraz studia źródłoznawcze, których celem jest analiza i krytyka źródeł wykorzystanych w *Rocznikach* (m.in. Gawlas, Labuda, Matuszewski, Zonenberg). W zakresie szeroko rozumianych studiów źródłoznawczych mieści się bardzo obszerny nurt badań nad Długoszem, którego istotą jest wykorzystywanie jego dzieł, a zwłaszcza *Roczników*, jako podstawy do badań konkretnych problemów i zagadnień historiograficznych (m.in. Nikodem, Polak, Sobotka). Do nowszych kierunków badań należą studia nad mentalnością, osobowością i poglądami Długosza (Borkowska), jego kręgiem rodzinnym i otoczeniem zawodowym (m.in. Antoniewicz, Koczerska, Kowalczyk),

warsztatem pisarskim i erudycją (m.in. Kowalczykówna, Krzyżaniakowa, Nalewajek, Potkowski). W nauce dominują prace studyjne i analityczne, brakuje monografii poszczególnych dzieł, na czele z *Rocznikami*, bogaty stan badań nie doprowadził do powstania nowoczesnej biografii Jana Długosza.

słowa kluczowe: Jan Długosz; historiografia XX–XXI wieku.

DYSKUSJA KOŃCZĄCA

Obowiązki obecnego i przyszłego pokolenia historyków wobec Jana Długosza, czyli postulaty badawcze na dziś i na jutro

moderator: prof. dr hab. Halina Manikowska
 Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

SEKCJA 11

Koegzystencja i konfrontacja - bizantyńskie spotkania ze Wschodem

Moderator: dr hab. Teresa Wolińska, prof. UŁ

Sekretarz: dr Szymon Wierziński

Przez długi czas dzieje średniowiecznej Europy przedstawiano jedynie jako historię jej łacińskiej części, ignorując istnienie dwu innych kręgów kulturowych – bizantyńsko-słowiańskiego i arabsko-muzułmańskiego. Na szczęście obecnie coraz częściej zaczyna się dostrzegać różnorodność cywilizacyjną średniowiecznej Europy i doceniać wschodnie wpływy kulturowe, które również odcisnęły swój ślad na jej rozwoju. Panel 11 V Kongresu Mediewistycznego postanowiliśmy poświęcić relacjom Cesarstwa Wschodniorzymskiego, znanego także pod nazwą Bizancjum, z szeroko rozumianym Wschodem. Wśród partnerów politycznych cesarstwa, którzy przyciągnęli uwagę uczestników panelu, wymienić trzeba w pierwszym rzędzie Arabów, Chazarów, Armeńczyków i Bułgarów. Jednak również odleglejsi sąsiedzi cesarstwa, np. Tatarzy i inni nomadowie, staną się przedmiotem zainteresowania. Kilka referatów dotyczyć będzie relacji *stricte* politycznych – wątku arabskiego w relacjach Bizancjum z Bułgarami czy polityki cesarstwa wobec Chazarii. Stanowią one będą jednak mniejszość. Pozostali uczestnicy będą analizować wątki kulturowe i religijne. Przedmiotem wystąpień będą takie zagadnienia, jak syryjska *passio*, działającego w Persji w IV w. Symeona Bar Saby, bizantyńskie misje chrystianizacyjne w Chazarii czy wymiana doświadczeń i inspiracji artystycznych między kulturą bizantyńską a islamską. Szczególnie wiele referatów poświęconych zostanie wzajemnemu postrzeganiu się Bizantyńczyków oraz ich bliższych i dalszych sąsiadów. Słuchacze będą mogli dowiedzieć się, jaki był obraz Arabów, Armeńczyków, Tatarów i „Scytów” w źródłach bizantyńskich, ale także, jak sami Bizantyńczycy byli opisywani w źródłach obcych – ruskich i tureckich.

REFERATY

dr hab. Mirosław J. Leszka, prof. UŁ

Katedra Historii Bizancjum Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego

Wątek arabski w stosunkach bułgarsko-bizantyńskich w VIII–X wieku

Kontakty Bułgarii z Arabami, od powstania tej pierwszej po wiek X, były sporadyczne, a do tego jeszcze stosunkowo często wpisywały się w skomplikowane relacje bułgarsko-bizantyńskie. Celem referatu jest przedstawienie dwóch szczególnie ważnych epizodów w dziejach tych ostatnich, w których istotną rolę odegrali Arabowie. Pierwszy z nich miał miejsce w końcu drugiej dekady VIII w., w czasie oblężenia Konstantynopola przez wojska arabskie. Doszło wówczas również do zmagania bułgarsko-arabskich. Zakończyły się one zwycięstwem Bułgarów, co w jakiejś mierze wpłynęło na ostateczne losy oblężenia. Dlaczego doszło do walk bułgarsko-arabskich, i jaki był ich rzeczywisty wpływ na wycofanie się Arabów spod Konstantynopola – to pytania, na które będę próbował odpowiedzieć w pierwszej części referatu. Mniej więcej 200 lat później, w pierwszej połowie lat dwudziestych X w., to z kolei Bułgarzy, rządzeni wówczas przez Symeona I, chcieli zdobyć bizantyńską stolicę. W tym celu zabiegali o porozumienie z Arabami. Ci ostatni dysponowali flotą, której Bułgarzy nie mieli. Bez niej szanse na opanowanie Konstantynopola były znikome, o czym znakomicie wiedział Symeon, przez blisko dekadę mieszkający w tym mieście. Ostatecznie do sojuszu nie doszło. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się stało, i z jakich względów car Bułgarów chciał zdobyć bizantyńską stolicę, stanowić będzie kanwę rozważań w drugiej części referatu.

słowa kluczowe: Bułgaria; Bizancjum; Arabowie; Symeon I; Konstantynopol.

dr hab. Rafał Kosiński, prof. UwB

Instytut Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku

Syryjska *passio* Symeona bar Sabba'e

Passio Symeona bar Sabba'e, drugiego ze znanych nam biskupów Ktezyfonu, stanowi nie tylko cenne świadectwo dotyczące prześladowań chrześcijan w Persji za panowania Króla Królów, Szapura II, lecz zawiera również informacje umożliwiające datowanie początku wojny tego władcy z cesarzem Konstancjuszem II. Fala prześladowań rozpoczęła się bowiem w związku z konfliktem, jaki wybuchł między Persją a Rzymem po śmierci Konstantyna Wielkiego. Nie dziwi zatem fakt, że wielokrotnie starano się ustalić dokładną datę śmierci Symeona, która według *passio* miała nastąpić w Wielki Piątek, nieznanego bliżej roku. Już kilka dekad temu swoje

rozwiązanie zaproponowali Paul Peeters i Martin Higgins, a kilkanaście lat temu Richard Burgess. Wydaje się jednak, że wiele informacji zawartych w tym źródle było interpretowanych w oderwaniu od jego hagiograficznego charakteru, a tym samym kierowało dyskusję w niewłaściwą stronę. Wystąpienie jest próbą oddzielenia informacji historycznych od hagiograficznych toposów zawartych na kartach *passio*.

słowa kluczowe: Kościół perski; hagiografia; Szapur II; Symeon bar Sabba'e; wojny persko-rzymskie.

dr hab. Jarosław Dudek, prof. UZ
Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego

Bizantyńczycy w Chazarii – misjonarze, dyplomaci, azyłanci i najeźdźcy (VII–XI w.)

Listę Bizantyńczyków przebywających na obszarze Chazarii i podległych jej ludów, otwierają dwie ważne postacie. Pierwszą był Justynian II, pozbawiony władzy w rezultacie zamachu stanu w 695 r. W przeciwieństwie do większości obalonych cesarzy darowano mu życie, ale okaleczono i zesłano do Chersonu. Potrafił jednak zbiec z zesłania i dotrzeć do siedziby kagana Chazarów. Zdołał nie tylko zaskarbić sobie jego względy, lecz także poślubił jego siostrę, która przyjęła chrześcijaństwo. Ostatecznie, Justynian II wrócił do Konstantynopola i odzyskał tron. Kolejną postacią był *spatharios* Konon, wysłany po 705 r. do kraju Alanów, przodków dzisiejszych Osetyńców. W Alanii Konon przebywał prawdopodobnie aż do 711/712 r., koordynując wyprawy przeciwko poddanym kalifatu. Czy przedsięwziął wówczas jakieś podróże do leżącej na północy wewnętrznej Chazarii – nie wiadomo. Pewne jest to, że kiedy kilka lat później został cesarzem Leonem III, zawarł sojusz z kaganem. Również jego syn i następca tronu poślubił księżniczkę chazarską, kolejną cesarzową pochodzącą z tego kraju. Inni znani z imienia Bizantyńczycy w Chazarii, mimo że nie osiągnęli tak wysokiego statusu, należeli do grona ważnych osobistości, których świadectwa miały istotne znaczenie w kreowaniu wizerunku Europy Wschodniej w oczach Bizantyńczyków. Zaliczyć można do nich *spatharokanditathosa* Petronasa, św. Konstantyna (Cyryla), patrycjusza Teodozjusza Babutzikosa. Z pewnością liczba bizantyńskich podróźnych do Chazarii nie ogranicza się do tej nielicznej grupy złożonej z posła, misjonarza czy budowniczego. Wiadomo, że kontakty dyplomatyczne Bizancjum z Chazarią były intensywne przynajmniej do IX w., nie zamarły też nawet po przyjęciu judaizmu przez władców kaganatu. Do dzisiaj przetrwał w zasadzie jeden utwór bezpośrednio potwierdzający duże zainteresowanie Bizantyńczyków Chazarią i jej sąsiadami. W pracy *O zarządzaniu* poświęcono temu państwu i jego słowiańskim i tureckim sąsiadom sporo informacji, które stanowią świadectwo odczuwania przez Bizantyńczyków pilnej potrzeby skonfrontowania ich przestrzennych wyobrażeń z politycznymi realiami Eurazji.

słowa kluczowe: Bizantyńczycy; dyplomacja; misje; kaganat chazarski; literatura bizantyńska; VII–XI wiek.

dr Paweł Filipczak
Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego

Syria w polityce Justyniana I. Aspekt administracyjny

Utworzenie prowincji Teodoriada (*Theodorias*) oraz zmiany w kompetencjach namiestnika diecezji Wschodu (*comes Orientis*) to dwa najważniejsze aspekty polityki administracyjnej Justyniana I wobec Syrii. Charakterystyka podziału prowincjonalnego Syrii, przyczyny założenia nowej prowincji, omawiane na tle generalnych założeń reform administracji prowincjonalnej Justyniana oraz charakterystyka geografii Teodoriady wraz z próbą identyfikacji urzędników zarządzających tym regionem, wypełnią pierwszą część referatu. Charakterystyka zakresu kompetencji namiestnika diecezji Wschodu wraz z krótkim omówieniem genezy tego urzędu oraz analizą zmian, jakie w przypadku tego urzędnika wprowadził Justynian, stanowiąc będą drugą i ostatnią część referatu.

słowa kluczowe: Justynian I; Teodoriada; *comes Orientis*; Syria.

mgr Magdalena Garnczarska
Instytut Filologii Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Inspiracje artystyczne pomiędzy kulturą bizantyńską a islamską w okresie od IX do XIII wieku

W okresie środkowobizantyńskim (843–1204) Cesarstwo Bizantyńskie utrzymywało z islamskimi państwami (Abbasydów, 750–1258; Umajjadów, 756–1031; Hamdanidów, 905–1004; Fatymidów, 909–1171; Wielkich Seldżukidów, 1038–1194; Zengidów 1127–1222; Artukidów 1102–1408; Seldżukidów Rumijskich, 1077–1307) kontakty nie tylko o charakterze politycznym, lecz także artystycznym. Obie kultury stykały się na polu sztuk pięknych, wzajemnie na siebie oddziałując. Relacje te przybierały różną formę, ponieważ artyści, rywalizując ze sobą, nierzadko przejmowali od siebie niektóre motywy ikonograficzne, środki, a niekiedy również techniki artystyczne. Tego typu zjawiska szczególnie często i wyraźnie występują w luksusowych dziełach sztuki o tematyce świeckiej, związanych z kulturą dworską. Elity bizantyńskie i islamskie łączyło, bowiem upodobanie do zbytkownych przedmiotów przedstawiających motywy – zwykle o dużych walorach dekoracyjnych, jak np.

fantastyczne stwory, walki zwierząt i ludzi – zaczerpnięte z tradycji antycznej zarówno grecko-rzymskiej, jak i bliskowschodniej.

Interesujący przykład tego typu zależności stanowi kasetka z kości słoniowej, przechowywana obecnie w skarbcu katedry w Ivrea (panele z kości słoniowej i drewniany rdzeń: XI–XII w., dodatki ze złoczonego brązu: XII–XIII w.). Na panelach wyrzeźbiono akrobatów, tancerzy, muzykantów i walczące zwierzęta. Przedstawienia te są nadto obramowane motywami roślinnymi charakterystycznymi dla grupy tzw. bizantyńskich kasetek rozetkowych (jest ich ok. 45, pochodzą z okresu X–XII w.). Z kolei metalowe dodatki dołączone w późniejszym czasie, ukazujące siedzącego mężczyznę, dyski z promieniami oraz człowieka dosiadającego orła, należą do zasobu motywów charakterystycznych dla średniowiecznej sztuki islamskiej. Wtórne wykorzystanie kasetki bizantyńskiej – o dekoracji w żaden sposób nieodnoszącej się do tematyki sakralnej, ale zaczerpniętej z typowego repertuaru ikonografii dworskiej – dowodzi, iż luksusowe pojemniki z kości słoniowej były cenione również w kulturze muzułmańskiej.

Niekiedy zdarza się także, iż badacze nie są w stanie określić proveniencji dzieła, jak np. w przypadku misy z przedstawieniem podróży powietrznej Aleksandra Wielkiego (połowa XII w.). Zastosowane motywy i technika artystyczna nie wskazują jednoznacznie na pochodzenie artysty.

Wydaje się więc, iż przyjrzenie się kwestii wzajemnych inspiracji artystycznych pomiędzy oboma kręgami kulturowymi pozwala spojrzeć na ich kontakty w okresie średniowiecza z innej, niż polityczno-gospodarcza, perspektywy.

słowa kluczowe: Bizancjum; islam; sztuka dworska; kość słoniowa; jedwab.

dr hab. Teresa Wolińska, prof. UŁ
Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego

Onagry pustyni – obraz Arabów w źródłach wczesnobizantyńskich

W opinii Berta de Vriesa Arabowie, z perspektywy Bizantyńczyków zwani często Saracenami, byli ludem tajemniczym: *as mysterious and invisible as their desert (...) like shadowy figures seen through a sand storm*. Ten pogląd, chociaż bardzo sugestywny, nie jest, jak sądzę, słuszny. Mieszkańcy bizantyńskich prowincji sąsiadujących z Półwyspem Arabskim świetnie znali swych sąsiadów zarówno z dobrej, jak i ze złej strony. Źródłem wiedzy były przede wszystkim osobiste kontakty, do których dochodziło czy to na drodze pokojowej (kontakty handlowe, spotkania mnichów i ascetów z koczownikami, pielgrzymki Arabów do „świętych mężów”), czy też wrogiej (najazdy arabskie). Szczególnie dobrze poznali swych sojuszników dowódcy i prości żołnierze bizantyńscy, bowiem Arabowie uczestniczyli niemal we wszystkich walkach bizantyńsko-perskich, zarówno jako sojusznicy cesarstwa, jak i jego wrogowie, sprzymierzeni z Persją. To, że Bizantyńczycy sporo wiedzieli na temat mieszkańców

Półwyspu Arabskiego, nie zmienia faktu, że w literaturze wczesnobizantyńskiej oprócz rzetelnych informacji o Arabach spotykamy też stereotypy. Ich źródłem była z jednej strony literatura klasyczna (grecka i rzymska), z drugiej natomiast Pismo Św. i bazujący na nim autorzy (np. Józef Flawiusz). Myśląc o ocenach wystawianych przez mieszkańców cesarstwa sąsiadom warto zauważyć, że na ich zróżnicowanie wpływały bardzo różne czynniki. Jednym z zasadniczych były osobiste doświadczenia. Inaczej Arabów postrzegały osoby, które miały z nimi bezpośrednią styczność, inaczej mieszkańcy Konstantynopola czy bardziej odległych prowincji cesarstwa, którzy znali ich tylko z lektur. Na uwagę zasługuje fakt, że bardziej pozytywny obraz Saracenów znajdujemy u autorów, którzy zetknęli się z nimi osobiście (np. pustelnicy, wodzowie). Warto przyjrzeć się powodom takiego stanu rzeczy, a także spróbować ocenić, do jakiego stopnia wspomniane opinie były obiektywne.

słowa kluczowe: Arabowie; Bizantyńczycy; Pismo Św.; Józef Flawiusz; Konstantynopol; literatura wczesnobizantyńska.

dr hab. Przemysław Turek

Instytut Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego

Al-Hārīt ibn Ğabala, πατρίκιος καὶ φύλαρχος τῶν Σαρακηνῶν, w świetle źródeł średniowiecznych

Al-Hārīt ibn Ğabala (ok. 529–629), jeden z najwybitniejszych władców arabskiego państwa Ğassānidów, przywoływany jest w literaturze przedmiotu głównie ze względu na jego związki z Bizancjum. Związkom tym poświęcili wiele miejsca zarówno obcojęzyczni, jak i polscy historycy, badając relacje bizantyńsko-arabskie (np. Irfan Shahid alias Kawar oraz Teresa Wolińska). Najwięcej informacji o tym władcy przynoszą właśnie źródła greckie z owego okresu. Według nich Al-Hārīt ibn Ğabala miał otrzymać godność fylarchy (dowódcy oddziałów sprzymierzonych) oraz godności patrycjusza (πατρίκιος καὶ φύλαρχος τῶν Σαρακηνῶν). Celem referatu jest ukazanie owej wybitnej postaci wczesnego średniowiecza w kontekście bizantyńskim, w oparciu o źródła grecko- i syryjskojęzyczne oraz skonfrontowanie ich z późniejszymi dziełami arabskojęzycznymi. Autorowi chodzi zwłaszcza o zweryfikowanie tezy (głoszonej np. przez Philipa Hittiego), że kronikarzom arabskim historia rodu Ğafnidów była niezbyt dobrze znana. Stąd też autor cytuje i analizuje stosowne fragmenty dzieł Prokopiusza z Cezarei, Teofanesa, Zachariasza z Mityleny, Malalasa, Jana z Efezu, Michała Syryjczyka, Zachariasza Retora i innych mu dostępnych, a następnie odwołuje się do arabskojęzycznych dzieł takich historiografów, kronikarzy i polihistorów, jak: Abu al-Fidā', Ibn Qutayba, Al-Mas'ūdī, Ğamza al-Işfahānī, Ibn 'Abd Rabbih i innych. Autor powołuje się także na tradycję literacką z tego czasu, głównie poezję 'Alqamy al-Fahla, związanego z dworem Laĥmidów, ślawiącego również naszego Ğassānidę, oraz do *opus magnum* Abu al-Faraĝa al-Işfahāniego, *Kitāb al-aĝānī*.

słowa kluczowe: Al-Hārīt ibn Ğabala; ród Ğafnidów; Alqama al-Faḥla; Abu al-Faraġa al-Iṣfahāni.

dr hab. Sławomir Bralewski, prof. UŁ
Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego

Wzmianki na temat Armenii i jej mieszkańców w *Historiach kościelnych* z IV–VI wieku

Autorzy *Historii kościelnych* wspominali o Armenii i jej mieszkańcach niezwykle rzadko. Niemniej wzmiankował o niej już Euzebiusz z Cezarei, po nim czynili to Rufin z Akwilei, Filostorgiusz, Sokrates z Konstantynopola, Hermiasz Sozomen, Teodoret z Cyru, Gelazy z Kyziku, a w końcu Zachariasz z Mitylene, Jan z Efezu i Ewagriusz. Na ile jednak informacje te mają eklezjalny charakter i świadczą o rozeznaniu poszczególnych autorów w sprawach Kościoła armeńskiego, na ile zaś odnoszą się do wydarzeń politycznych? Krótko mówiąc postaram się przedstawić w swoim referacie, w jakim stopniu Armenia, jej mieszkańcy i ich problemy były bliskie historykom Kościoła w IV, V i VI stuleciu. Czy nieliczne uwagi na jej temat dowodzą generalnie ignorowania przez nich kwestii armeńskich, czy może jednak nie wszyscy z wymienionych autorów w tym samym stopniu lekceważyli wydarzenia związane z Armenią i niektórzy interesowali się nimi bardziej niż inni?

słowa kluczowe: IV–VI wiek; Armenia; *Historie Kościelne*; Kościół armeński.

dr Kiril Marinow
Katedra Historii Bizancjum Uniwersytetu Łódzkiego

Żalośni, pyszni i kłamliwi niewierni. Wizerunek chrześcijan w świetle anonimowego traktatu zatytułowanego *Księga walk za wiarę sułtana Murada, syna Mehmeda Chana*

Zachowany w jednym, szesnasto-siedemnastowiecznym manuskrypcie, utwór anonimowego osmańskiego historyka z drugiej połowy XV w. poświęcony został wydarzeniom związanym z wielkim tureckim zwycięstwem pod Warną, 10 XI 1444 r. Waga utworu jest nie do przecenienia, gdyż dostarcza wielu szczegółowych danych, nieznanymi z innych źródeł z epoki, na temat działań dyplomatycznych i militarnych wojsk chrześcijańskich i muzułmańskich na Półwyspie Bałkańskim i w Azji Mniejszej, w latach 1443–1444. Utwór należący do gatunku tzw. *gazavâtnâme*, czyli opisów bitew za wiarę, będący *de facto* panegirycznym ku czci sułtana Murada II (1421–1444, 1446–1451), konsekwentnie przedstawia chrześcijan w negatywnym świetle. Jan VIII Paleolog

(1425–1448), cesarz bizantyński, jawi się w nim jako wichrzyciel i podżegacz, za pomocą podstępu i kłamstwa namawiający innych muzułmańskich władców do walki z pobożnymi Osmanami. Władysław III Warneńczyk (1434–1444), król Polski i Węgier, nieświadom przeciw komu wyrusza, jako przywódca chrześcijan jest sprawcą wszelkiego zła i krzywoprzysięcą, ponieważ złamał wcześniejsze porozumienie pokojowe. Jan Hunyady, wojewoda siedmiogrodzki i wybitny wódz węgierski, jest człowiekiem pysznym, przekonanym o własnych możliwościach, lecz ostatecznie musi ukorzyć się przed potęgą Murada. Jerzy Brankowicz, despota serbski (1427–1439, 1444–1456), jako najbardziej zaznajomiony z realiami osmańskimi, przedstawiony jest jako człowiek pozbawiony złudzeń co do ostatecznego efektu zmagania (tj. tureckiego zwycięstwa). I choć sam kreuje się na przyjaciela Osmanów, w rzeczywistości jest zwykłym lawirantem i oszustem. W tekście roi się od rozmaitych epitetów skierowanych pod adresem chrześcijan i ich przywódców – butnych, nieczystych, pożałowania godnych, strachliwych czy wręcz pozbawionych rozumu. Oczywiście, cechy te zyskują większą wyrazistość w zestawieniu z postawami poszczególnych Turków – odważnych, szlachetnych, wiernych i pełnych poświęcenia. Sukcesy tureckie wzbudzają bojaźń i wymuszają uległość na przywódcach chrześcijańskich, momentami „otwierają im oczy” na rzeczywistość, jakże różną (przynajmniej w opinii anonimowego autora) od ich wyobrażeń. Chrześcijańskich rycerzy, choć nieraz przewyższających liczebnie Turków, cechuje słabość, tchórzliwość i znacznie niższa wartość bojowa od pojedynczych żołnierzy sułtana. Nawet wygrywając bitwę (czy raczej starcie, jakby życzył sobie tego autor), chrześcijanie ponoszą ogromne straty. Pojawiające się natomiast czasami w tekście uznanie dla potęgi chrześcijańskiego świata ma, z jednej strony podkreślać ogrom wysiłku osmańskiego włożonego w walkę za wiarę (w końcu pokonanie słabego przeciwnika nie przynosi specjalnej chluby), z drugiej zaś wskazywać na młodość i niedojrzałość Mehmeda II, tureckiego następcy tronu, rwącego się do starcia z wrogami islamu. Tylko dojrzały, doświadczony i rozważny władca, jakim był Murad II, mógł podjąć się tego ważkiego zadania – poprowadzenia świętej wojny z niewiernymi. W tekście pojawiają się również nieliczne wzmianki o miejscowej ludności, która pomagając rycerzom dopuszcza się zdrady wobec swych prawdziwych panów i ponosi tego dotkliwe konsekwencje.

słowa kluczowe: sułtan Murad; *gazavâtname*; bitwa pod Warną; Jan Hunyady; Jan VIII Paleolog; Władysław Warneńczyk; *Księga walk za wiarę sułtana Murada, syna Mehmeda Chana*.

dr Aleksander Paroń

Ośrodek Badań nad Kulturą Późnego Antyku i Wczesnego Średniowiecza Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Scytowie i Rzymianie. Wizerunek nomady w historiografii bizantyńskiej X–XII wieku jako narzędzie do zrozumienia ówczesnej polityki Konstantynopola wobec mieszkańców stepów czarnomorskich

Pogląd, że historiografię bizantyńską (mam tu na myśli wszystkie gatunki opisujące przeszłość, czyli tak kronikę, jak i tzw. historię) cechuje niewielki zmysł etnograficzny, należy do gatunku tzw. *communis opinio*. Trudno go zresztą zanegować. Średniowieczni grekojęzyczni Rzymianie znacznie częściej pisali o konfliktach z koczownikami, niż o samych koczownikach. Charakterystyki tych ostatnich nader często były bardzo stereotypowe, w dodatku pełne toposów zapożyczonych z antycznej tradycji literackiej. Czasem trudno oprzeć się wrażeniu, że konkretny etnos koczowniczy postrzegany był przez autorów bizantyńskich, jako kolejne wcielenie „Scytów”. To pojemne *nomen collectivum* przypisane być mogło praktycznie każdemu północnemu sąsiadowi Bizancjum, zwłaszcza koczownikom. Mimo swego dosyć wtórnego charakteru, uformowanego często przez stały zestaw toposów, wizerunek nomady w bizantyńskiej historiografii, zasługuje jednak na uwagę. Odślania bowiem sposób postrzegania obcego przez dobrze wykształconych, wyrafinowanych i nade wszystko wpływowych przedstawicieli wysoko rozwiniętej cywilizacji. Osoby takie jak Konstantyn VII Porfirogeneta, Leon Diakon, Michał Psellos, Michał Attaleiates, Anna Komnena czy Niketas Choniates, by wymienić jedynie najważniejszych autorów, należały nie tylko do ścisłej elity intelektualnej Konstantynopola, lecz nader często miały również wpływ na politykę Bizancjum lub mogły z bliska obserwować jej realizację. W podobnej sytuacji postrzeganie przez nich nomadów może odślaniać również założenia oraz motywacje polityki prowadzonej przez dwór bizantyński wobec stepowców. Wizerunek koczownika, który dominuje wśród klasy politycznej, zdaje się bowiem zdradzać jej potencjalne i realne postawy wobec nomadycznych sąsiadów. Dzięki zastąpieniu tradycyjnej dla badań historycznych alternatywy wiarygodny-niewiarygodny poprzez koniunkcję postrzeganie-działanie uzyskujemy dodatkową szansę na zrozumienie polityki Bizancjum wobec mieszkańców stepów pontyjskich.

słowa kluczowe: X–XII wiek; kroniki bizantyńskie; Bizancjum; koczownicy; step czarnomorski; stereotyp; polityka; elita polityczna.

dr Zofia Brzozowska

Katedra Filologii Słowiańskiej Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego, Centrum Badań nad Historią i Kulturą Basenu Morza Śródziemnego i Europy Południowo-Wschodniej im. prof. Waldemara Cerana, *Ceraneum*

Obraz Bizancjum w tekstach hagiograficznych poświęconych księżnej Oldze (XI–XVI w.)

Podstawą rozważań będzie analiza korpusu tekstów hagiograficznych – powstałych zarówno na obszarze wschodniej, jak i południowej Słowiańszczyzny – poświęconych księżnej kijowskiej Oldze. Składają się nań: *Pochwała Olgi* autorstwa Jakuba Mnicha (XI w.), dwa żywoty prologowe (XII–XIII w.), *Słowo o tym, jak ochrzciła się Olga* (przełom XIV i XV w.), tzw. „pskowski” żywot św. Olgi (XVI w.) oraz żywot obszerny, włączony do *Księgi stopni rodowodu carskiego* (ok. 1560 r.). Prelegentka stawia sobie za cel ukazanie obrazu Cesarstwa Bizantyńskiego oraz jego stolicy, Konstantynopola, jaki wyłania się z wymienionych źródeł (m.in. z fragmentów opisujących pobyt ruskiej władczyni nad Bosforem i jej chrzest). Przekazy hagiograficzne zostaną przy tym skonfrontowane z innymi źródłami staroruskimi (przede wszystkim – z latopisami). Fakt, iż wzmiankowane zabytki pochodzą z różnych epok (XI–XVI w.) pozwoli na wychwycenie, w jaki sposób ewoluował obraz Bizancjum w literaturze staroruskiej, i jak zmieniał się poziom wiedzy Słowian Wschodnich na temat cesarstwa. Interesującym zagadnieniem jest również występowanie w żywotach św. Olgi postaci niektórych cesarzy i cesarzowych bizantyńskich – w referacie zanalizowany zostanie kontekst, w którym władcy konstantynopolitańscy pojawiają się we wspomnianych tekstach. Podjęta zostanie też próba ustalenia powodów, dla których ich osoby zostały powiązane ze świętą księżną ruską.

słowa kluczowe: XI–XVI w.; Olga księżna kijowska; Ruś; hagiografia; święci władcy; Bizancjum.

dr Marcin Böhm

Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego

Tatarzy w *Kronice* Jerzego Akropolity

W XIII w. wschodnie regiony Europy, jak i cały Bliski Wschód, stanęły przed nowym zagrożeniem nacierającym z odległych obszarów Azji. Mowa tutaj o pojawieniu się Mongołów, którzy pod przewodnictwem Temudżyna podbijali wszystkie stojące na ich drodze ludy i organizmy państwowe. Ich pojawienie się na ziemiach muzułmanów, w sercu dawnego kalifatu Abbasydów, oraz walka z Seldżukami stała się obiektem zainteresowania Bizantyńczyków z Nikei, czego wyraz znajdujemy w dziele Jerzego Akropolity. W jego *Kronice* noszą oni miano Tatarów i są słusznie postrzegani

jako siła zdolna zagrozić również grekojęzycznym organizmom państwowym, powstałym po IV krucjacie. Ta widoczna u Akropolity nuta niepokoju związanego z Tatarami, wynika może stąd, że potencjalnie zagrażali Bizantyńczykom zarówno od strony europejskiej, jak i azjatyckiej. Ich pościg za Kumanami w 1237 r. i atak na Bułgarię oraz wtargnięcie tych ostatnich aż do Macedonii zrobiły na dziejopisie wstrząsające wrażenie, bowiem opisując dokonane przez nich zniszczenia używa terminu *scytyjska pustynia*, co ma pokazywać, do jakich szkód doprowadzili ten region. Na drugim biegunie znajdują się informacje o sukcesach Tatarów w walkach z Turkami seldżuckimi, w 1241 r., pojawiające się u Akropolity w postaci opisu wzajemnej korespondencji i wymiany poselstw Nicejczyków z władcami muzułmańskimi. Wyraz tej współpracy znajdujemy w działaniach Michała Komnena, który dowodził wojskami chrześcijan pod Aksaraj, w 1256 r., wspierając muzułmanów przeciwko Tatarom.

słowa kluczowe: XIII wiek; Bizancjum; *Kronika* Jerzego Akropolity; Turkowie Seldżuccy; Tatarzy; Michał Komnen.

SEKCJA 12

Obcy w klasztorze. Ciągłość i zmiana w życiu klasztorów na ziemiach polskich

Moderator: prof. dr hab. Anna Pobóg-Lenartowicz

Sekretarz: ks. dr hab. Sławomir Zabraniak

Tytułowy „obcy” to nie tylko cudzoziemiec, ale także przybysz z innej dzielnicy, innego miasta czy wspólnoty. Często pojawienie się „obcych” niosło za sobą daleko idące zmiany w życiu wewnętrznym konwentu: dokonywano zmian w statutach klasztornych, wprowadzano nowe zwyczaje, czasem dochodziło do oporu współbraci, rozwijały się nowe kultury i zwyczaje liturgiczne, zmieniał się charakter księgozbioru klasztornego itp.

REFERATY

dr hab. Maria Starnawska, prof. ACz

Instytut Historii Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie

Mistrzowie i neofici. Współdziałanie uczniów św. Romualda i neofitów słowiańskich w eremie Pięciu Braci Pustelników

Erem Pięciu Braci stanowił bardzo interesujące miejsce spotkania przedstawicieli elity chrześcijaństwa: uczniów św. Romualda wysłanych do państwa Chrobrego w celu prowadzenia misji oraz zakonników pochodzenia słowiańskiego. Współdziałanie było trudne dla obu stron: Włosi zmuszeni byli nie tylko znosić dość trudne dla nich warunki życia, niekorzystny klimat i prymitywne budynki, zaś słowiańscy zakonnicy musieli bardzo szybko uczyć się nie tylko zasad nowej wiary, ale także zwyczajów klasztornych. Spisany przez Brunona z Kwerfurtu *Żywot Pięciu Braci* przedstawia wiele sytuacji, w których zakonnicy miejscowego pochodzenia nie są w stanie podolać wymaganiom reguły i są napominani przez Braci, objawiających się w eremie po swoim męczeństwie.

słowa kluczowe: eremityzm; monastycyzm; wczesne średniowiecze; Polska; Bruno z Kwerfurtu; *Vita quinque fratrum martyrum*; św. Romuald.

dr Anna Zajchowska

Instytut Filologii Klasycznej i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Dispensatores i observantes – dominikański spór o reformę zakonu w świetle traktatu Henryka Bitterfelda De formatione et reformatione Ordinis Fratrum Praedicatorum

W latach dziewięćdziesiątych XIV w. dominikanie, podobnie jak wiele innych zakonów, podjęli próbę reformy. W jej wyniku w obrębie każdej z prowincji zaczęły działać podporządkowane wikariuszom generalskim klasztory ścisłej obserwancji. Bracia niechętni zmianom mieli przenieść się do konwentów niezreformowanych pozostając nadal pod władzą prowincjała. Zasada dobrowolności w podporządkowywaniu się reformie pozwoliła dominikanom zachować jedność instytucjonalną, ale już nie braterską zgodę i wpisana w konstytucje zakonne *unanimitas*. W klasztorach prowincji niemieckich dochodziło wręcz do regularnych walk między zwolennikami i przeciwnikami obserwancji. Zazwyczaj jednak spór między *observantes* a *dispensatores* – jak przeciwników reform określali obserwanci – miał łagodniejszy przebieg i odbywał się głównie na poziomie teoretycznej dyskusji. Jej osią był sposób interpretacji zakonnych przepisów – reguły i konstytucji. Świadectwem początków sporu o rozumienie wpisanych w nie zasad jest niewielki traktat *De formatione et reformatione Ordinis Fratrum Praedicatorum* pióra śląskiego dominikanina Henryka Bitterfelda, jednego z bliskich współpracowników Rajmunda z Kapui, który był inicjatorem dominikańskiego ruchu obserwanckiego. Mimo że dzieło spisał gorący orędownik reformy, nie zabrało w nim miejsca na przedstawienie argumentów drugiej ze stron.

słowa kluczowe: dominikanie; reforma obserwancka; XIV wiek; Henryk Bitterfeld.

prof. dr hab. Anna Pobóg-Lenartowicz

Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego

Wpływy zewnętrzne na reformy przeprowadzane w klasztorach kanoników regularnych na Śląsku w średniowieczu

Na średniowiecznym Śląsku funkcjonowały dwa opactwa kanoników regularnych: we Wrocławiu, na Wyspie zwanej Piasek (wcześniej na Ślęzy) oraz w Żaganiu (z pierwotną siedzibą w Nowogrodzie Bobrzańskim). Oprócz tego od połowy XIV w. istniała także prepozytura kanoników regularnych w Kłodzku. Wszystkie trzy wspólnoty odgrywały dużą rolę w dziejach miejscowego Kościoła. Wprawdzie – tak jak wiele innych wspólnot zakonnych – przeżywały na przestrzeni wieków swoje wzloty i upadki, starały się jednak konsekwentnie reformować życie wewnętrzne klasztoru, wprowadzając nowe statuty, zwyczajniki lub konstytucje. Referat ma za zadanie

odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu wprowadzane w śląskich konwentach kanoników regularnych reformy były samodzielne, w jakiej zaś mierze opierały się na doświadczeniach zewnętrznych lub sugestiach osób trzecich przebywających lub związanych z klasztorem. Do zbadania tego zagadnienia posłużą akta normatywne zachowane w Oddziale Rękopisów Uniwersytetu Wrocławskiego oraz kroniki wszystkich trzech klasztorów, z których zwłaszcza żagańska, pióra Ludolfa z Einbeck uznawana jest za sztandarowy przykład piśmiennictwa pragmatycznego.

słowa kluczowe: późne średniowiecze; kanonicy regularni; Śląsk; Wrocław; klasztor na Piasku; Żagań; Kłodzko; reforma; kronika klasztorna; zwyczajniki.

mgr Aleksandra Filipek-Misiak
Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Obcy nie (zawsze) znaczy zły – czyli o przybyszach w konwencie wedle *Catalogus abbatum Saganensium* Ludolfa z Żagania

„Obcość” w żagańskim klasztorze kanoników regularnych można definiować na różne sposoby. Na podstawie kroniki tego zgromadzenia (zapoczątkowanej przez Ludolfa z Żagania) należy wyróżnić przynajmniej dwa typy „obcości”. Obcym był cudzoziemiec, co w przypadku kroniki odnosi się do przybyszów spoza Śląska. Kronikarz faktycznie podkreślał pochodzenie kanoników, zwłaszcza wykraczające poza śląską prowincję, choć wydaje się, iż Ziemia Kłodzka niekoniecznie traktowana było jako odległa. Drugą kategorię stanowiły osoby, które wstąpiły do klasztoru, przechodząc z innej wspólnoty zakonnej bądź kanoniczej. Celem wystąpienia jest zbadanie, czy można zauważyć korelację między tymi dwoma kategoriami a oceną (negatywną bądź pozytywną) konkretnej osoby. Kanonik świecki Breczlow, opaci Mikołaj I i Maciej, rycerz krzyżacki, magister Henryk z Hanoweru, Jan (dawniej prepozyt w Kłodzku) – to osoby „obce”, ponieważ przybyły do klasztoru kanoników z innych wspólnot zakonnych. Choć charakterystyki tych postaci mają wydźwięk raz negatywny, a raz pozytywny, zależność między złymi, obcymi nawykami wyniesionymi z dawnego świata a pochodzeniem opisywanego brata odnaleźć można tylko w przypadku jednej osoby. Przyczyn dobrych bądź złych uczynków konkretnych braci kronikarz upatruje raczej w ich osobistych zaletach lub wadach. Podobny brak zależności można założyć w przypadku dwóch Saksończyków: opata (z zarazem kronikarza) Ludolfa oraz konwersa Mikołaja Grabowa. Podkreślana obcość opata ma np. tłumaczyć jego nieznaną „języka śląskiego”, a jednocześnie umiejętność przewycięzania tej niedoskonałości. Kategoria „obcości” ma zatem charakter opisujący pewne zjawiska (np. „wędrówki” między klasztorami), ale niekoniecznie związana jest z wartościowaniem danej osoby.

słowa kluczowe: kanonicy regularni; Śląsk; Żagań; kronika klasztorna; *Catalogus abbatum Saganensium*; Ludolf z Żagania; obcy.

mgr Joanna Heluszka
Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego

Związki kanoniczek regularnych z kanonikami regularnymi z wrocławskiej Wyspy Piasek (na podstawie dokumentu opata Jodoka z 30 września 1440 r.)

Komunikat traktuje o wzajemnych kontaktach powstałego w końcu XIII w. konwentu kanoniczek regularnych z kanonikami regularnymi z wrocławskiej Wyspy Piasek, w świetle dokumentu opata klasztoru kanoników regularnych Jodoka z 30 IX 1440 r.

W każdej wspólnocie potrzebne były wewnętrzne regulacje prawne, które niwelowałyby wszelkie zachwiania życia wspólnotowego. Kwestie te najczęściej regulowały przepisy normatywne danej placówki, takie jak *constituciones*, *statuta* i inne. W 1438 r. opat Jodok, mimo że w klasztorze funkcjonowały wcześniejsze statuty arrowezyjskie, rozpoczął starania o wprowadzenie nowych. Na synodzie w Bazylei, gdzie wysłano projekt, propozycja uzyskała zgodę, a jako jej wykonawcę wskazano biskupa wrocławskiego Tomasza. Po przeprowadzeniu stosownej wizytacji w klasztorze, w 1440 r. oficjalnie wprowadzono tu nowe statuty normujące życie wspólnoty. Dokument z 30 IX 1440 r. regulował natomiast wzajemne stosunki kanoników z kanoniczkami. Stanowił przede wszystkim o przyjęciu kobiet pod opiekę kanoników, którzy od tej pory zobowiązali się pełnić na rzecz zakonnic posługę liturgiczną obejmującą sprawowanie nabożeństw oraz słuchanie spowiedzi. Siostry otrzymały ponadto prawo do pochówku na przyklasztornym cmentarzu. Dodatkowo dokument z 30 września wprowadzał w klasztorze kanoniczek przyjęte wcześniej w męskiej placówce statuty wewnętrzne. Wprawdzie postanowienia dokumentu zostały czasowo cofnięte w 1517 r., ale ówczesny biskup wrocławski Jan V dokumentem z 14 VII 1517 r. przywrócił dotychczasowe przywileje zakonnic zapewnione przez Jodoka, jednocześnie obligując zakonnice do sprawowania opieki nad braćmi, np. na wypadek choroby. Wprowadzenie rozwiązań dotyczących wzajemnych stosunków obu klasztorów nie zapobiegło jednak nieprzewidzianym sytuacjom i konfliktom.

słowa kluczowe: kanoniczki regularne; kanonicy regularni; Wrocław; klasztor na Piasku; opat Jodok; statuty klasztorne; dyplomatyka.

mgr Przemysław Tworkowski
Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Od powietrza, głodu, ognia i wojny... wspólnota klasztoru kamienieckiego w obliczu zagrożenia zewnętrznego

Dzieje klasztoru cystersów w Kamieńcu określić można jako niezwykle burzliwe. Wielokrotnie zmieniająca się przynależność terytorialna klasztoru (księstwo

świdnicko-jaworskie, księstwo ziębickie, książęta ziembiocy z rodziny Podiebradów), liczne klęski żywiołowe (powodzie i pożary), wojny (kolejno pustoszyli klasztor Bolko II, husyci, następnie miał miejsce konflikt między Jerzym z Podiebradu a Maciejem Korwinem) – wszystkie te wydarzenia miały wpływ na działalność i życie wewnętrzne mnichów. W wystąpieniu postaram się ukazać, w jaki sposób konwent kamieniecki przystosowywał się do zmiennych warunków politycznych, podnosił z upadku po kolejnych wojnach i klęskach żywiołowych oraz dbał o odbudowę życia monastycznego. Zastanowię się także nad tym, jak wspólnota postrzegała i tłumaczyła dotyczące ją klęski żywiołowe i akty przemocy, jakie cechy przypisywała obcym – husytom, Czechom, wrogo nastawionym książętom.

słowa kluczowe: Śląsk; monastycyzm; cystersi; klasztor; Kamieniec; wojny husyckie; klęski żywiołowe.

mgr Małgorzata Radtke

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Władysław Odonic w benedyktyńskim klasztorze w Mogilnie. Próba interpretacji wydarzeń z XIII wieku

Referat traktuje o epizodzie z dziejów średniowiecznego opactwa benedyktynów mogileńskich w XIII w. – najeździe zbrojnym księcia Władysława Odonica w 1225 r. Analiza źródeł historycznych oraz archeologicznych pozwoli na podjęcie próby interpretacji wydarzeń. Wypadki poprzedzające najazd Odonica, jak i sam najazd, który przyniósł spustoszenie i zniszczenie świątyni oraz klasztoru, naraziły konwent mogileński na ogromne straty. Pogłębiły one trwający wówczas kryzys opactwa. Skutkiem tego były różnego rodzaju zmiany w życiu społecznym, religijnym, gospodarczym i politycznym klasztornej wspólnoty. W wystąpieniu omówione zostaną różne tezy dotyczące zarówno najazdu Odonica na klasztor mogileński, jak i osoby samego księcia. Przedstawiony zostanie także syntetyzujący zarys dziejów opactwa mogileńskiego na podstawie źródeł historycznych i archeologicznych.

słowa kluczowe: klasztor; benedyktyni; Mogilno; Wielkopolska; najazd; Władysław Odonic; źródła archeologiczne; historiografia; XIII wiek.

dr Waław W. Szetelnicki

Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych Państwowej Wyższej Szkoły
Zawodowej im. Witelona w Legnicy

Elementy *profanum* w przestrzeni *sacrum* – refleksje wokół średniowiecznej symboliki i ikonografii klasztorów

Niewątpliwie miejsca życia, pracy i kontemplacji wspólnot zakonnych związane były z symbolicznym przesłaniem. Średniowieczne klasztory w swoich układach przestrzennych w połączeniu z wymową architektoniczną oraz wystrojem nawiązywały głównie do idei *claustrum paradisi*. Ziemi klasztor, jako odbicie rajskiego ogrodu czy też apokaliptycznego niebiańskiego Jeruzalem, stał się nie tylko przestrzenią do zaprezentowania doskonałej społeczności jego mieszkańców, lecz także nośnikiem *ars christiana*. Warto zaznaczyć, że reguły i konstytucje zakonne determinowały często zarówno funkcjonalne aspekty obiektu, jak również jego możliwości związane z wystrojem i ikonografią. Niemniej jednak do głoszenia teologicznych narracyjnych programów ikonograficznych, o charakterze parenetycznym, wykorzystywano też m.in. malarstwo, rzeźbę, ornamentykę elementów konstrukcyjnych i architektonicznych, oraz powierzchnię zdematerializowanych ścian wypełnionych barwną gamą światła witraży. Czy w tak wyidealizowanym mistycznym świecie było miejsce na elementy *profanum*? Referat będzie próbą udzielenia odpowiedzi na to pytanie, poparte wybranymi przykładami z zakresu szeroko definiowanej ikonografii chrześcijańskiej. W rzeczywistości w średniowiecznej symbolice sugestywnie przenikały się motywy odwiecznej walki dobra ze złem, światła z ciemnością, *sacrum* z *profanum*.
słowa kluczowe: średniowiecze; symbolika chrześcijańska; ikonografia chrześcijańska; klasztor; *sacrum*; *profanum*.

mgr Katarzyna Szawan

Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego

Opieka Stolicy Apostolskiej nad klasztorem klarysek w Strzelinie

Celem referatu jest omówienie opieki Stolicy Apostolskiej nad klasztorem klarysek w Strzelinie w zakresie spraw dotyczących zabezpieczenia materialnego bytu konwentu, od momentu fundacji klasztoru do początku XVI w. W badaniach podjęto próbę ustalenia, skąd pochodził majątek, którym klasztor dysponował, bowiem ze względu na śmierć fundatora wkrótce po dokonaniu fundacji, ta nie została przezeń odpowiednio uposażona. Podjęto również próbę oszacowania majątku klasztorowego oraz ustalenia źródeł dochodów konwentu. Uwzględniono zarówno starania strzelińskich klarysek o potwierdzenie przez Stolicę Apostolską książęcych i prywatnych przywilejów, jak również supliki kierowane przez ksienie z prośbami o interwencję papieża w sporach dotyczących majątku klasztorowego.

słowa kluczowe: średniowiecze; Strzelin; klaryski; klasztor; papieństwo; gospodarka.

SEKCJA 13

Mediewalizm w kulturze nowożytnej i współczesnej

Moderator: dr hab. Maciej Michalski

Zintensyfikowane w ostatnich kilkudziesięciu latach badania nad kontynuacją i recepcją wieków średnich i tradycji średniowiecznej są coraz bardziej widoczne również w polskiej mediewistyce. Mediewalizm staje się perspektywą badawczą obecną w pracach zarówno mediewistów, jak i przedstawicieli szeroko rozumianych nauk o przeszłości. Sekcja *Mediewalizm w kulturze nowożytnej i współczesnej* wychodzi naprzeciw tym tendencjom. Przedmiotem jej obrad będzie szeroko rozumiana kontynuacja i recepcja wątków średniowiecznych w innych epokach historycznych. Jako kanwę dla dyskusji, uczestnikom sekcji wskazano w programie Kongresu następujące zagadnienia: wątki średniowiecze w praktyce literackiej od renesansu do współczesności; motywy średniowieczne w architekturze i sztuce nowożytnej i współczesnej; obrazy średniowiecza w twórczości historiografów staropolskich; romantyczna refleksja nad średniowieczem; obraz średniowiecza w kulturze popularnej (od dziewiętnastowiecznych powieści historycznych przez literaturę fantasy, kino, muzykę, po współczesne multimedia); proces budowania obrazu wieków średnich w refleksji mediewistycznej; wieki średnie, jako wyobrażona przestrzeń narodzin narodów europejskich.

REFERATY

dr Michał Bogacki

Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie

Wojowie XXI wieku – różne percepcje wizerunku wczesnego średniowiecza. Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie

Przeszło pół wieku temu narodziła się aktywność, będąca wizualną formą postrzegania człowieka i jego kultury materialnej w różnorodnych wycinkach dziejów. W języku angielskim określa się ją jako *historical reenactment*, w polskim zaś jako rekonstrukcje historyczne, czasem też odtwórstwo historyczne. Dość szybko doprowadziła ona do upowszechnienia się sfabularyzowanej formy narracji historycznej,

opierającej się na inscenizowaniu konkretnych lub hipotetycznych wydarzeń lub różnorodnych aspektów funkcjonowania człowieka w przeszłości. Różnego rodzaju jarmarki, pikniki, zloty, inscenizacje i inne wydarzenia z towarzyszącymi im w nazwie przymiotnikami „historyczne”, „archeologiczne” itp. są już stałym elementem na mapie wydarzeń popularyzujących przeszłość nie tylko na naszym kontynencie. A nie są one jedynym przejawem działalności tego typu. Środowisko reenactorów w ciągu kilkudziesięciu lat swojego funkcjonowania uległo wewnętrznym przemianom, ale także zróżnicowaniu. Nie dotyczy to wyłącznie zróżnicowania pod względem odtwarzanych epok, ale również pod względem jakości odtwarzania stanu badań nad przeszłością. Często zdarza się, iż podejście do obrazu konkretnego wycinka dziejów, jaki nakreślili badacze, jest wśród odtwórców bardzo swobodne. Szczególnie widać to na przykładzie środowiska odtwórców wczesnego średniowiecza, głównie współczesnych „wojów”. Na tym przykładzie bardzo wyraźnie można przeprowadzić klasyfikację odtwórstwa pod względem świadomego bądź nieświadomego podejścia do jakości odtwarzanego wizerunku postaci, wydarzenia itp. Zróżnicowanie jest tutaj ogromne – największe w porównaniu z całym ruchem odtwórczym. Specyfika środowiska odtwarzającego tę epokę powoduje dodatkowo, że przyczyny tego stanu rzeczy są szczególnie interesujące. Efektem tego zróżnicowania jest to, że często pojawia się obraz stanowiący zupełnie dowolną, wręcz fantastyczną ilustrację przeszłości. Innym jednak razem mamy do czynienia z obrazem, który jest efektem wnikliwych analiz interdyscyplinarnych i ważnym wkładem w rozwój stanu badań. Świadomość funkcjonowania owych rozbieżności jest niezwykle istotna, w szczególności w odniesieniu do osób zajmujących się edukacją historyczną, ale również badaniami naukowymi nad przeszłością.

słowa kluczowe: percepcja; *reenacting*; odtwarzanie; rekonstrukcje historyczne; wojowie; popularyzacja nauki.

dr hab. Mariusz Kazańczuk

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

Paprocki na tle Galla

Czy Bartosz Paprocki (ok. 1543–1614), autor głośnych herbarzy staropolskich, znał kronikę Galla, czy korzystał z niej bezpośrednio, stanowi kwestię jeszcze nierozstrzygniętą. Jest też dosyć wątpliwe, choć oczywiście niewykluczone, że dysponował jakimś jej rękopisem pracując nad *Gniazdem cnoty* (1578). O ile bowiem w *Herbach rycerstwa polskiego* (1584) powołał się na „Anonimosa” aż dwukrotnie, w pierwszym swoim herbarzu nie uczynił tego ani razu. O niczym to przecież nie świadczy, gdyż ta akurat publikacja była książką popularną, napisaną niemal w całości prostym wierszem polskim. Jej autor w ogóle nie czuł się zobowiązany do ujawniania konkretnych źródeł swoich wiadomości. Podawał je, opatrując tylko zwięzłą formułą: „według historyków dawnych opisania”. Tak czy owak, to jednak właśnie *Gniazdo cnoty*

świadczy o wpływie, choćby tylko pośrednim, Galla na Paprockiego. Gdybyśmy mieli wskazać główny temat dzieła, musielibyśmy powiedzieć: walki rycerstwa pod wodzą władców. Walki z kim? Oczywiście z wrogami Polski. Podobnie jest też w naszej średniowiecznej kronice. Obydwu kronikarzy łączy jeszcze jedno: wzięcie na siebie roli genealoga. Rzecz jasna, jest nim każdy dawny historyograf. Anonim mówi wyraźnie o zamiarze przedstawiania rodowodu panującego księcia. Nie może nas nie uderzyć dwukrotnie powtórzony w kronice, na początku i pod koniec pierwszej księgi, obraz drzewa genealogicznego. Paprocki również pieczołowicie odtwarza genealogię domu królewskiego, która na kartach ilustrowanego *Gniazda cnoty* prezentuje się dosyć przejrzyście. Wizerunki władców otaczają mniejsze portrety żon i dzieci. Od razu można się zorientować, kto kogo rodził i kto po kim dziedziczył tron. Ponieważ genealogia była niejako profesją Paprockiego, w jego księdze oprócz drzewa królewskiego pojawiają się mniejsze drzewa genealogiczne szlachty polskiej. W *Gnieździe cnoty*, podobnie jak w kronice Galla, szczególnie wyeksponowane zostały postacie dwóch Bolesławów: Chrobrego i Krzywoustego. To oni, według staropolskiego autora, prowadząc tak liczne wojny, nadali rycerstwu najwięcej herbów. *Gniazdo cnoty*, dzieło o wyrazistych korzeniach średniowiecznych, jest nie tylko herbarzem, zbiorem wizerunków..., lecz także kroniką. Kroniką dość oryginalną, bo Paprocki przedstawia w niej dzieje ojczyzny zarówno z perspektywy państwa i dynastii, jak i rodów szlacheckich. Pisząc ją, był przekonany, że szlachta nie zasługuje na to, by jej przodkowie pozostawali nadal w ukryciu. Wystarczyło zagłębić się w lekturze starych kronik, by z anonimowych armii, walczących mężnie pod wodzą wielkich królów i książąt, wyprowadzić rycerzy zasługujących na sławę. I on to uczynił. Wykreował zastęp nowych bohaterów, o których nie zapomniały następne pokolenia szlachetnie urodzonych.

słowa kluczowe: Bartosz Paprocki; Gall Anonim; kroniki średniowieczne; herbarze staropolskie; historiografia; heraldyka; genealogia; tradycja średniowieczna.

dr Małgorzata Rygielska

Zakład Teorii i Historii Kultury Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów

Interdyscyplinarny Uniwersytetu Śląskiego

Polska wieków średnich w ujęciu Ignacego Lubicz Czerwińskiego

Ignacy Lubicz Czerwiński, żyjący w XVIII i XIX w. etnograf i historyk, znany przede wszystkim jako autor *Okolicy zadniestrskiej* (1811) oraz *Rysu dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego* (1816) wiele miejsca poświęca przedstawieniu dziejów Polski oraz opisowi przemian kultury narodowej. W pierwszej części *Rysu*, życzliwie ocenionego przez Joachima Lelewela, na szesnaście rozdziałów ponad dziewięć poświęconych zostało średniowieczu. Wynika to zarówno z zastosowanego przez autora podziału treści (począwszy od rozdziału IX każda z kolejnych całości obejmuje okres stuletni), jak i z jego szczególnego zainteresowania problematyką przyjęcia i rozwoju

chrześcijaństwa na ziemiach polskich. W drugiej części *Rysu*, w której, wedle zapowiedzi autora „opisane są początki tych stanów, które imię narodu, a w nim rząd i wszelkie obyczaje składały, z całą swą rewolucją wieków”, w osobnych rozdziałach omówione zostały w sposób przekrojowy: kultura szlachecka, kultura duchowieństwa, stan „kmięciów i poddanych polskich” oraz zagadnienia związane z wybranymi aspektami życia prywatnego i publicznego (relacje między mężem i żoną, ojcem i dziećmi, ale także obowiązki pana wobec sług). Czerwiński poddał refleksji także sądownictwo i finanse krajowe oraz konsekwencje powstania miast – wszystko to na przestrzeni od X do XVII w. Celem referatu jest rekonstrukcja obrazu Polski średniowiecznej w *Rysie* Ignacego Lubicz Czerwińskiego, wsparta o uwagi zawarte w jego pomniejszych pracach. Przedmiotem uwagi – bardziej niż historia polityczna *sensu stricto* – będzie powiązanie konkretnych wydarzeń z dynamiką zmian kulturowych, na które ów historyk, etnograf i przez wiele lat czynny zawodowo adwokat, zwraca uwagę przede wszystkim w drugiej części swej pracy.

słowa kluczowe: historiografia XVIII i XIX wieku; Ignacy Lubicz Czerwiński; średniowiecze; kultura polska; kultury stanowe; dzieje kultury.

dr Małgorzata Matusiak

Instytut Polonistyki Akademii Pomorskiej w Słupsku

Średniowiecze w *Panu Tadeuszu*, czyli gra z konwencją

Topika „starych czasów”, przywołująca obraz średniowiecza w *Panu Tadeuszu*, pojawiała się najczęściej w pracach mickiewiczologicznych, jako komentarz do przedstawionych kreacji postaci, była kontekstem dla ostatnich wierszy poety bądź towarzyszyła jako swoisty przypis do myśli temporalnej w dziełach Mickiewicza, dość rzadko funkcjonując jako temat autonomicznego studium. W kontekście refleksji badawczych odnoszących się do *Pana Tadeusza* szczególną uwagę zwraca fenomen pamięci historycznej, topika powrotów do przeszłości, jak również swoista Mickiewiczowska gra z konwencją prezentowania minionego świata. Ważnym elementem wizji Mickiewicza w tej przestrzeni odniesień do świata wieków średnich staje się w *Panu Tadeuszu* zamek, tytułowy bohater drugiej księgi dzieła. Odgrywa on ważną rolę w doskonale przeprowadzonej przez Mickiewicza grze z konwencją powieści gotyckiej, w której to znacząca staje się również kreacja jednej z postaci *Pana Tadeusza* zafascynowanej średniowieczem – kreacja Hrabiego. Tej grze z konwencją prezentowania średniowiecznego świata i wszystkim jej niuansom poświęcony jest mój referat.

słowa kluczowe: poezja XIX wieku; Adam Mickiewicz; *Pan Tadeusz*; gotycyzm, średniowieczne rytuały; teatralizacja; powieść grozy; iluzja; demaskacja.

lic. Mateusz Kosonowski
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Problem recepcji dzieła *De imitatione Christi* (przypisywanego Tomaszowi á Kempis) w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza

Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego należą bezdyskusyjnie do najbardziej znanych utworów prozatorskich Adama Mickiewicza. Doczekały się też niezmierzonej wprost liczby interpretacji i analiz historyczno-literackich. Na całkowitym marginesie dociekań badaczy pozostawała jednak i wciąż pozostaje bardzo ważna kwestia, a mianowicie problem recepcji ideałów ruchu *devotio moderna* i dzieła *De imitatione Christi* (*O naśladowaniu Chrystusa*) w Mickiewiczowskich *Księgach*. Na wątek ten zwrócił syntetycznie uwagę przed ponad stu laty Stanisław Pigoń, dowodząc ponad wszelką wątpliwość, że wieszcz znał dobrze ten utwór (przypisywany dziś dość powszechnie Tomaszowi á Kempis). Poeta zapoznał się z nim jeszcze w czasach filomackich, następnie zainteresował go nim ponownie w Rzymie ks. Stanisław Chołoniewski, a po przyjeździe do Paryża, po powstaniu listopadowym, z korespondencji Mickiewicza mamy kilka dowodów, że zainteresowanie to nie minęło. Niestety przez cały wiek XX zarówno historycy idei, jak i historycy literatury konsekwentnie pomijali ten wątek, co miało także uzasadnienie w oficjalnej wizji twórczości Mickiewicza w PRL, w której z wielkim trudem mieściły się elementy zgodne z ortodoksyjną nauką Kościoła katolickiego. Warto zatem wypełnić tę lukę w interpretacji *Ksiąg* i, podążając tropem S. Pigoń, wydobyć z nich te fragmenty, które wykazują ewidentne zapożyczenia lub nawiązania do dziełka *De imitatione*. Zadanie to ułatwia nam nieraz sam wieszcz, który, choć nie stosuje zasady wiernego cytowania, a nawet ujawniania źródeł swojej inspiracji, to jednak przejmuje od Tomasza á Kempis wiele schematów myślenia i konstruowania wypowiedzi. W referacie skoncentrujemy się na kilku elementach wspólnych dla obu autorów, a mianowicie: a) stosunku do wolności i jej źródeł w wymiarze indywidualnym i społecznym, b) postulatu zwalczania grzechów wielomówstwa i sporów w obrębie wspólnoty, c) konieczności zachowania cierpliwości i łagodności w codziennym postępowaniu, d) obecności pobożności pasyjnej i eucharystycznej w obydwu utworach oraz e) budowaniu przebaczenia wobec bliźnich (co było szczególnie aktualne w dobie „potępieńczych swarów” polistopadowych). Jakkolwiek wystąpienie będzie miało z konieczności charakter przyczynkowski, jednak otwiera ono nową drogę w interpretacji powszechnie znanego dzieła.

słowa kluczowe: proza XIX wieku; Adam Mickiewicz; *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*; Tomasz á Kempis; *De imitatione Christi*; *devotio moderna*.

dr Arkadiusz Adamczuk
Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Książka rękopiśmienna w XIX i na początku XX w. Romantyczna spuścizna średniowiecza

Ważny element kultury doby romantyzmu stanowiło odwoływanie się do czasów średniowiecza, podkreślenie na nowo jego wartości. Zwrócono wówczas uwagę również na średniowieczne, iluminowane rękopisy, które zaczęto zbierać, pokazywać na wystawach i badać. Jednym z ciekawych przejawów tego zainteresowania było pojawienie się grupy ludzi, głównie wśród arystokracji, mieszczaństwa i inteligencji, którzy mniej lub bardziej amatorsko zaczęli wykonywać kopie bądź własne pastisze średniowiecznych miniatur i rękopisów. W ślad za tym zainteresowaniem pojawiły się publikacje o charakterze podręcznikowym, często bogato zdobione, które objaśniały średniowieczną kaligrafię i miniatorstwo, dawały rady praktyczne i przepisy jak wykonać rękopis. Pojawiły się również firmy dostarczające przyrządy i materiały do kaligrafii i miniatorstwa. Referat ma na celu pokazanie takich podręczników z XIX w. w kontekście ich użytkowników oraz powstałych wówczas, iluminowanych na wzór średniowieczny rękopisów.

słowa kluczowe: kodykologia; XIX–XX wiek; książka rękopiśmienna; romantyzm; ilustracja książkowa; miniatorstwo; kaligrafia; romantyzm; fin-de-siècle.

dr Barbara Ciciora-Czwórnóg
Instytut Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Średniowiecze w sztuce jako kostium tendencji demokratycznych w Europie przełomu XVIII i XIX wieku

Wiek średni, przez włoskich humanistów zdeprecjonowane jako „wieki ciemne”, zaś przez wielu Europejczyków od XVI w. idealizowane, jako czas realizacji przez państwa-narody utopii przeszłościowych, zyskiwać zaczęły ponownie zainteresowanie w pierwszej połowie XVIII w., szczególnie od momentu opublikowania przez Woltera *Essai sur les moeurs et l'esprit des nations et sur les principaux faits de l'histoire depuis Charlemagne jusqu'à Louis XIII* (1753). W poszukiwaniu możliwości politycznego uprawomocnienia idei wolności i upodmiotowienia niższych warstw społeczeństwa oraz nie tyle historycznej, co filozoficznej i kulturowej legitymizacji tych idei, sięgać zaczęto coraz częściej do czasów średniowiecznych, jako okresu historycznego służącego ich wizualizacji. Dzięki rozpoznawaniu kultury wieków średnich, opartemu jednak na interpretacji współczesnych haseł filozoficznych i społecznych, z którymi czuli się związani osiemnastowieczni czytelnicy średniowiecznych tekstów, idee te mogły przybrać wyraz artystyczny – literacki

i plastyczny. Wraz z likwidowaniem zdemokratyzowanych zasad w porewolucyjnej Francji i zbliżającym się przełomem politycznym Napoleona Bonaparte nieco inną ideową wykładnię otrzymało zainteresowanie średniowieczem obecne w twórczości lionńskiego malarza, Fleury Richarda, ucznia Jacquesa-Louisa Dawida, wokół której koncentrować się będzie tematyka komunikatu.

słowa kluczowe: XVIII–XIX wiek; malarstwo; Fleury Richard; Jacques-Louis David; nurt trubadurowy; Antoni Brodowski.

mgr Artur Karpacz

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego; Instytut Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Przyczynek do problematyki długiego trwania gotyku w Małopolsce. Architektura kościoła parafialnego pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Łazanach

Wystąpienie będzie dotyczyło nierozwiązanego do tej pory problemu tzw. długiego trwania stylistyki gotyckiej w architekturze na przełomie XVI i XVII w. Punktem wyjścia rozważań stanie się położony niedaleko Gdowa kościół parafialny pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Łazanach, fundowany w końcu XVI stulecia przez żupnika krakowskiego Sebastiana Lubomirskiego. Nowa świątynia została pomyślana jako pewna synteza stylu gotyckiego (charakteryzując się m.in. ustawionym centralnie filarem, sklepieniem krzyżowo-żebrowym czy ostrołukowym wykrojem portali) oraz manierystycznego detalu rzeźbiarskiego, przejawiającego się głównie w kamieniarce okien i w nagrobku Lubomirskich w kaplicy bocznej. Budowla jest niezwykle ciekawym przykładem typowej dla tego okresu hybrydy stylowej, przez co zostanie potraktowana w kontekście porównawczym z obiektami wówczas powstającymi na terenie Małopolski (m.in. kościoły parafialne w Korzkwi i Giebułtowie, kościoły Norbertanek na Salwatorze czy Kolegium Nowodworskiego w Krakowie). Także niezwykle ważne będzie odwołanie się do dawnej architektury czasów Kazimierza Wielkiego (kościół jedno- i wielofilarowe) oraz innych osiowych budowli stołecznego Krakowa, stanowiących być może inspirację dla świątyni łazańskiej.

słowa kluczowe: XVI–XVII wiek; Łazany; Sebastian Lubomirski; gotyk; architektura; manierizm; filar; osiowość.

lic. Tomasz Grzebyk

Wydział Socjologiczno-Historyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego

Od Williama Wallace'a do Ragnara Lodbroka. Refleksja nad sposobem przedstawienia obrazu średniowiecza we współczesnej kinematografii – edukacja czy popularyzacja?

Współczesne kino jest niewątpliwie jednym z czynników, które kształtują świadomość historyczną widzów w nie mniejszym stopniu niż podręczniki do historii lub monografie. Celem referatu jest omówienie problematyki związanej ze sposobem ukazania średniowiecza w kinematografii końca XX i początku XXI w. Autor podejmuje refleksję nad wartością faktograficzną, jaką dla przeciętnego widza stanowią filmy i seriale określane mianem „historycznych”. Jednym z głównych celów rozważań jest demaskowanie błędów i uproszczeń, jakie popełniają reżyserzy i scenarzyści. W referacie poddano krytycznej analizie wybrane (popularne) filmy i seriale historyczne, konfrontując prezentowane w nich wydarzenia, osoby i miejsca z obecnym stanem wiedzy dotyczącym średniowiecza. W ten sposób autor stara się odpowiedzieć na postawione w temacie wystąpienia pytanie, czy współczesne kino historyczne może spełniać rolę edukacyjną, czy raczej jest jedynie sposobem popularyzacji wśród widzów historii średniowiecza.

słowa kluczowe: kinematografia XX–XXI wieku; średniowiecze; historiografia; popularyzacja wiedzy; edukacja; kultura popularna.

dr Małgorzata Delimata-Proch

Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Kiedy obca (władczyni polskiego średniowiecza) staje się wrogiem? Refleksja na temat narzędzi i źródeł inspiracji autorów popularnonaukowych opracowań dziejów Polski końca XIX i początku XX wieku

We wskazanym okresie popularnonaukowe piśmiennictwo historyczne miało uczyć, uświadamiać, kształtować patriotyczne i moralne postawy, czyli w pewnym sensie pełniło funkcję przedmurza wynarodowienia Polaków. Z drugiej strony egzemplifikowało poglądy historiozoficzne, polityczne, ideologiczne autorów oraz poprzez koncentrację na epizodach z ojczyustych dziejów, w których dochodziło do konfrontacji Słowian, Polaków z czynnikami obcymi, zatem wrogimi, uczulało i niczym lustro odbijało aktualne i przeszłe zagrożenia oraz tendencje we wzajemnych relacjach. Tematyka referatu nawiązuje do kategorii obcości oraz stereotypu, który najmocniej ujawniał się w okolicznościach ekstremalnych, a przecież taką sytuacją była w pewnym sensie anormalna egzystencja polskiego narodu pozbawionego własnego państwa.

Legendarna małżonka Popiela, Rycheza, żona Mieszka II i Agnieszka, żona Władysława Wygnańca, pochodziły z terenu cesarstwa, a cesarstwo utożsamiano systematycznie od średniowiecza z wrogą obcością, samych Niemców definiując jako odwiecznych antagonistów Polaków. Te trzy władczynie personifikowały, zatem obcość najbardziej ekstremalną. W popularnonaukowym piśmiennictwie historycznym ich wizerunki mistyfikowano przy jednoczesnym fałszowaniu obszarów wiedzy historycznej, co prowadziło do skrajnie wartościujących sądów. Rycheza i Agnieszka stanowiły niejako personifikację zaborcy. Mistyfikacja obszarów ocen i aktywności obcych służyła radykalnej konfrontacji z rodzimością, co miało generować poczucie stałego zagrożenia, trwale o nim przypominać i finalnie prowadzić do koncentracji na ochronie swojskości.

słowa kluczowe: XIX–XX wiek; historiografia; literatura popularnonaukowa; obcy; wróg; stosunki polsko-niemieckie; stereotyp; Polska piastowska; małżonki Piastów.

SEKCJA 14

Żydzi w społeczeństwie średniowiecznej Polski i ich wizerunek w historiografii

Moderator: dr Hanna Węgrzynek

Pierwsze, metodyczne badania na temat dziejów Żydów w średniowiecznej Polsce prowadzone w pierwszej połowie XX w. koncentrowały się na dwóch obszarach – działalności gospodarczej i konfliktach z ludnością chrześcijańską. Wynikało to zarówno z rodzaju dostępnych źródeł, wśród których dominowały kontrakty kredytowe i handlowe, jak również politycznego zaangażowania niektórych spośród ówczesnych historyków żydowskich, zwłaszcza tych powiązanych z ruchem syjonistycznym. Ich poglądy miały niekiedy znaczący wpływ na przedstawiane interpretacje źródeł i faktów. W ten sposób wyznaczono nie tylko podstawowe kierunki badań, lecz również ukształtowano powszechne opinie na temat miejsca Żydów w społeczności średniowiecznej Polski. Dopiero ostatnie badania poświęcone gminom żydowskim w Krakowie, Wrocławiu czy Warszawie zaczęły weryfikować powielane wcześniej schematy. Założeniem sesji jest nie tylko prezentacja najnowszych badań, lecz również ukazanie zmieniających się poglądów, zwłaszcza dotyczących relacji między Żydami i chrześcijanami.

REFERATY

prof. Vladimir Petrukhin

Institute of Slavic Studies of the Russian Academy of Science in Moscow

Sarkel and *Annales Bertiniani*: Khazarian beginning of the Russian history?

The Russians (*Rhos*) were mentioned for the first time in the Carolingian *Annales Bertiniani* under 839, when they appeared with a Byzantine embassy sent by the emperor Theophilus to Louis the Pious's residence in Ingelheim. They declared that their ruler was *chacanus*, and this declaration gave birth to modern discussion: whether these Russians obeyed the Khazarian khagan or they had their own ruler in the mysterious "Russian khaganate".

It is essential that in the same years (around 840) the Khazarian khagan sent his embassy to Theophilus asking for assistance in building the fortress of Sarkel on the Don river. The Don was the main trade route for Khazaria, as well as for the Russians who had Scandinavian (Swedish) origin: the oriental coins reached the Northern Europe. One of the early hoards (around 800) was found in the Right-bank fortress (Sarkel was situated on the opposite bank of the Don). A Khazarian imitation of dirham and a coin with Scandinavian graffiti characterize the cultural contacts of the owner of the hoard. A tile of the Byzantine type was also found during excavations in the Right-bank fortress.

Jonathan Shepard published in 1995 Byzantine finds from Northern Europe which could be connected with the embassy of *Rhos*: coins of Theophilus and the Byzantine seal from the same time found in the most prominent sites of the Viking age – Hedeby, Birka and Novgorod fortified site. The numerous finds (11 coins of Theophilus) originate from Gnëzdovo on the Upper Dnieper, but the cultural layers from the 830ies are unknown in the Russian sites, the mentioned objects could not be straightly connected with Theophilus's embassy. A new find of the Byzantine seal in Ribe indicates the Baltic was the region of interest to Byzantine diplomacy as well as the *Rhos* envoys who were searching their way home from Ingelheim in 839.

The paper is prepared in the frames of project of the Russian Scientific Fund (№ 15-18-00143)

keywords: Rus'; early Middle Ages; Khazaria; khaganate; Byzantium; Sarkel; Don river; Baltic region; archeology; medieval coinage.

dr Jerzy Mazur

École Pratique des Hautes Études, Paris

Średniowieczne fragmenty hebrajskie z biblioteki OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie

Od kilku lat w całej Europie prowadzone są – pod kierownictwem prof. Judyty Olszowy-Schlanger z Paryża – badania nad fragmentami hebrajskimi zachowanymi w oprawach manuskryptów i książek średniowiecznych i wczesnonowożytnych. W referacie zostaną zaprezentowane wyniki kwerendy w zespole biblioteczno-archiwalnym OO. Karmelitów w Krakowie (Na Piasku), w którym znaleziono kilkanaście fragmentów średniowiecznych manuskryptów hebrajskich, m.in. trzynastowieczny fragment Rasziego, teksty biblijne, a co najciekawsze, najprawdopodobniej najstarszy zachowany na świecie aszkenazyjski list rozwodowy, tzw. *get*. Przedstawiona zostanie metoda badań, opisu i analizy manuskryptów, jak również ich znaczenie dla poznania dziejów Żydów w Polsce i Europie Środkowej.

słowa kluczowe: rękopisy hebrajskie; średniowiecze; biblioteka i archiwum klasztoru OO. Karmelitów w Krakowie (Na Piasku); Biblia hebrajska; Szlomo ben Icchak (Raszi); get.

dr Ewa Wólkiewicz

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

Konflikty etniczne w księstwie biskupów wrocławskich (XIV-XV w.)

Stosunek Kościoła do ludności żydowskiej był z wielu powodów nacechowany niechęcią i uprzedzeniami. Kościół nigdy nie zaniechał działalności misyjnej wśród Żydów, która z różnym nasileniem była prowadzona przez cały okres średniowiecza. Ograniczone sukcesy w pozyskiwaniu konwertytów spowodowały, że wyznawcy judaizmu zostali uznani za zagrożenie dla wspólnot chrześcijańskich. Z tego względu władze kościelne dążyły do separacji ludności chrześcijańskiej i żydowskiej oraz utrudnienia kontaktów między obiema grupami. Jednocześnie jednak część wyższego duchowieństwa (zwłaszcza w obrębie Rzeszy) dysponowała władztwami terytorialnymi, posiadając książęcy tytuł i uprawnienia. Jako władcy terytorialni duchowni ci byli odpowiedzialni za ochronę i samo istnienie gmin żydowskich. Powstaje więc pytanie, jak duchowni książęta radzili sobie z łączeniem dwóch sprzecznych ról – wykonawców antyżydowskiej legislacji i protektorów swoich żydowskich poddanych? Czy ściśle egzekwowali normy prawa kościelnego na obszarze podległym swojej władzy? Czy status księstwa duchownego wpływał w jakikolwiek sposób na upośledzenie pozycji ludności żydowskiej? Problem ten chciałabym rozpatrzyć na przykładzie księstwa biskupów wrocławskich, jedyne (pomijając późne księstwo siewierskie) kościelnego władztwa terytorialnego na obszarze metropolii gnieźnieńskiej.

słowa kluczowe: Kościół katolicki; Żydzi; późne średniowiecze; Wrocław; biskupstwo; władztwo terytorialne; prawo kościelne; prawo świeckie.

dr hab. Jürgen Heyde

Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig

Samorząd żydowski a władze nieżydowskie w średniowieczu

Referat śledzi zmiany w roli samorządu żydowskiego w komunikacji z władzami nieżydowskimi. W stosunkach między władzą a Żydami w Polsce do końca XIV w. dominowali przedstawiciele żydowskich elit gospodarczych. Starsi żydowscy jako reprezentacja ludności żydowskiej (kahał) występują w źródłach nieżydowskich tylko wyjątkowo, i to w kontekstach ściśle związanych ze sprawami gminy, np. nabycia

gruntu pod cmentarz (Kalisz, 1287 r.). Zmiana następuje w XV w., kiedy w aktach miejskich poszczególni *actores* w celu identyfikacji zaczynają dodawać informacje o swojej pozycji w gminie żydowskiej. Pod koniec XV w. w wielkich miastach królewskich kahał zyskuje na znaczeniu w związku z walką z mieszczaństwem o żydowskie prawa handlowe.

słowa kluczowe: Żydzi; kahał; średniowiecze; Polska; akta miejskie.

SEKCJA 15

Od jednostkowych imitacji do świadomych modernizacji. Władztwa środkowoeuropejskie w kontynentalnych sieciach interakcji wczesnego i pełnego średniowiecza

Moderatorzy: dr hab. Dariusz Adamczyk, dr Grischa Vercaemer

We wczesnym i pełnym średniowieczu na terytorium Europy Środkowej wykształciły się władztwa/państwa rządzone przez dynamiczne elity, charakteryzujące się społecznym potencjałem innowacyjnym i wyróżniające się bogactwem, akumulacją środków przymusu, jak i dynamicznymi kontaktami obejmującymi cały kontynent. Sieci interakcji tworzyły się pierwotnie z osobistych kontaktów, rozwijając się z biegiem czasu w kierunku stabilniejszych stosunków terytorialnych, umożliwiających transfery elit, towarów, pieniądza, kompetencji, idei – najczęściej z centrów cywilizacyjnych dysponujących już kompetencjami w tych dziedzinach do społeczeństw „mniej rozwiniętych”. Zdaniem organizatorów sekcji proces recepcji tych elementów przeszedł drogę od jednostkowych imitacji we wczesnym średniowieczu do głębszych i tym samym świadomych modernizacji w pełnym i późnym średniowieczu. Wskazuje to na fakt, że proces powstawania władzy – według teorii socjologicznej Michaela Manna składającej się z czterech sfer: politycznej, militarnej, ekonomicznej oraz ideologicznej – nie przebiegał endogenicznie, lecz uzależniony był od wielu czynników zewnętrznych. Uczestnicy sekcji dążą do wyjaśnienia wzajemnych zachebień w wyżej opisanych procesach, a zarazem do odpowiedzi na pytanie, na ile te interakcje wpłynęły na rozwój elit i społeczeństw środkowoeuropejskich.

REFERATY

dr hab. Dariusz Adamczyk
Leibniz Universität Hannover

Prymat polityki czy „niewidzialna ręka” rynku? Import saskich monet, ich rodzime naśladownictwa a „oficjalne” denary piastowskie w relacjach władzy w Polsce przełomu XI i XII wieku

Od lat siedemdziesiątych XI w. na kontrolowanych przez Piastów obszarach można wyróżnić trzy cyrkulacje monetarne: fenigów z Cesarstwa (przede wszystkim tzw. denarów krzyżowych z Saksonii), ich polskich naśladownictw oraz „oficjalnych” denarów piastowskich. Powstaje w związku z tym pytanie, czy napływ i obieg kruszcu były efektem postępującej monetaryzacji gospodarki, czy związane były raczej z czynnikami polityczno-fiskalnymi. Angielski historyk Jim L. Bolton wyróżnia następujące okoliczności upięnienia w warunkach pełnego średniowiecza: 1. wystarczająca ilość monet w obiegu (uzupełnijmy: w warunkach mniej rozwiniętych gospodarek potrzeba popytu na pieniądź kruszcowy); 2. wzrost umiejętności czytania i liczenia nie tylko w ośrodkach miejskich, lecz także na wiejskim zapleczu; 3. zestandaryzowany system wag i miar (dodajmy: również monet), który umożliwił kupno dóbr i ziemi na obszarze całego państwa; 4. wreszcie: upowszechnienie kredytu, którego spłatę gwarantowało prawo. Już pobieżna analiza wymienionych wskaźników każe sceptycznie spojrzeć na wszelkie interpretacje piastowskiej gospodarki w drugiej połowie XI i na początku XII w., jako „zmonetaryzowanej”. Należy więc szukać innych wyjaśnień napływu, produkcji oraz cyrkulacji denarów niż potrzeby rynków „wewnętrznych” i zwrócić większą uwagę na strategiczne znaczenie dysponowania kruszczem przez ówczesne elity polityczne.

słowa kluczowe: Polska; średniowiecze; Piastowie; ekonomia polityczna; władza; moneta; handel; mennictwo.

dr Grischa Vercamer
Freie Universität Berlin

Jak obchodzono się z innowacjami z zewnątrz w kronikach od X do XV wieku?

Przedmiotem wystąpienia będzie stosunek średniowiecznych kronikarzy polskich do wpływów obcych i znaczenie tej przesłanki w kronikarskich ocenach panowania władców. Polska podlegała w średniowieczu silnym oddziaływaniom zewnętrznym. Były to zjawiska dobrze widoczne i ograniczone czasowo, jak rozwój

osadnictwa (*Landesausbau*), zakładanie miast czy sprowadzanie zagranicznych rzemieślników i artystów, ale także procesy długotrwałe i mniej spektakularne, jak przejmowanie określonych technik o charakterze politycznym, prawnym, wojskowym, rolniczym. Książę, który wprowadzał zmiany lub przynajmniej nie blokował zewnętrznych wpływów, jednocześnie modyfikował lub nawet niszczył miejscowe, dotychczas funkcjonujące struktury (przykładem są działania książąt śląskich). Taki władca – w ekstremalnych przypadkach – mógł być postrzegany jako zdrajca ojczyzny lub przeciwnie jako jej dobroczyńca, który działa *pro publico bono* swego księstwa. Oceny współczesnych historyków nie muszą być zgodne z opinią średniowiecznych kronikarzy. Ci ostatni często chwalili i legitymizowali panowanie książąt, ponieważ czuli się zobowiązani ich mecenatem. Wprawdzie nie wszyscy dziejopisowie tworzyli na bezpośrednie zlecenie monarchów, ale najczęściej okazywali im przychyłność. Każdy autor miał kilka możliwości ustosunkowania się do wprowadzanych przez księcia innowacji: 1. mógł w ogóle pominąć tę kwestię milczeniem; 2. mógł jedynie napomknąć o tym bez komentowania sprawy bliżej; 3. mógł powiązać zjawisko z pozytywną oceną działalności władcy; wreszcie 4. mógł z wprowadzania nowości czynić władcy zarzut. Opis wpływów zewnętrznych stanowił często czynnik legitymizujący, albo wręcz przeciwnie delegitymizujący władzę monarszą.

słowa kluczowe: Polska; średniowiecze; kronika; władca; wpływy obce; adaptacja; innowacja; legitymizacja władzy; delegitymizacja władzy.

dr Krzysztof Kwiatkowski

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Od drużyny do wojska najemnego – struktury militarne władztw środkowoeuropejskich od IX–X do XV w. jako przestrzeń oddziaływania czynników endo- i egzogenicznych

W referacie podjętych zostanie kilka kwestii, jak się wydaje zasadniczych dla zrozumienia aktywności militarnej mieszkańców Europy Środkowej w okresie od kształtowania się tworów monarchicznych w IX–X w. aż po epokę terytorializacji władztw w XIV–XV w. Po pierwsze, postawione zostanie pytanie, w jaki sposób zmieniała się w tym czasie rola aktywności militarnej w funkcjonowaniu władzy zwierzchniej na wspomnianym obszarze. Po drugie podjęta będzie próba nakreślenia przekształceń w sposobach organizowania wojsk, ich dynamiki, cech charakterystycznych, uwarunkowań władczych, społecznych, gospodarczych i mentalnych. Z tymi zagadnieniami wiąże się kwestia udziału czynników wewnętrznych i zewnętrznych we wspomnianych przemianach w przestrzeni militarnej. Do jakiego stopnia region środkowoeuropejski określać można – mając na względzie struktury militarne – jako strefę bliższych, a do jakiego – dalszych peryferii? Czy można wskazać jakieś elementy struktur militarnych w owym regionie, które wykazywałyby

kwalitatywnie i kwantytatywnie cechy tego typu struktur funkcjonujących w centrach łacińskiego kręgu kulturowego? Jeśli tak, to jakie, gdzie i kiedy? Jaki był potencjał tworzenia nowych rozwiązań organizacyjnych, technicznych i technologicznych w przestrzeni militarnej w Europie Środkowej pełnego i późnego średniowiecza, i w jakim stopniu był on zależny od miejscowych czynników władczych? Poddany pod dyskusję zostanie także problem, w jakim stopniu aktywność militarna w regionie środkowoeuropejskim była czynnikiem ogólnokulturowej stagnacji, a w jakim – zmiany.

słowa kluczowe: wojskowość; Europa łacińska; Europa Środkowa; kultura wojny; militaryzacja społeczeństwa; peryferie kulturowe; pełne średniowiecze; późne średniowiecze.

SEKCJA 16

Sekcja historiograficzna: Mediewistyka lwowska XIX i XX wieku (do 1939 r.)

Moderator: dr hab. Paweł Sierżęga, prof. UR

Patronat: prof. dr hab. Jerzy Maternicki

Uniwersytet Lwowski stanowił ważny ośrodek badań mediewistycznych w zakresie dziejów politycznych, historii kultury, historii Kościoła oraz dziejów prawa i ustroju. Obrady sekcji *Mediewistyka lwowska XIX i XX wieku (do 1939 r.)* zostaną poświęcone analizie poglądów metodologicznych i warsztatowych historyków polskich i ukraińskich, ich zainteresowaniom badawczym, dokonaniom twórczym, a także organizacji i ofercie programowej studiów w zakresie średniowiecza i nauk pomocniczych historii.

Obrady sekcji zostały objęte patronatem Towarzystwa Historiograficznego.

REFERATY

doc. dr Vasyl Pedych

Ivano-Frankivsk National Technical University of Oil and Gas

Norman theory in the Ukrainian historiography of the interwar time

The problem of the origins of the Kievan Rus, based on the confrontation of Norman and Anti-Norman theory, was widely represented in the interwar Ukrainian historiography. On the 9th February, 1929 at Warsaw University Myron Korduba devoted his inaugural speech to the latest theories about the beginnings of Rus. On the proposal of Dean M. Handelsman it was published in *Historical review* (Warsaw) and later in *Literary and Scientific Journal* (Lviv). In his speech M. Korduba raised the important conceptual issues: the emergence of the ethnonym *Rus*, the role of Norman factor in the ancient history, etc. In his argumentation about Norman problem he stood on the Anti-Norman principles, like M. Hrushevsky, V. Antonovych, D. Bahalij and others. The vivid representatives of the Norman theory in contemporary Ukrainian historiography were Viacheslav Lipinsky and Stepan Tomashivsky. According to V. Lipinsky, the founders of the Kievan state were the Vikings (Normans). But in his

opinion, their state formation was not organic, and therefore, without deep national roots based on local religion and culture, Kievan state existed not for a long time. S. Tomashivsky added that the process of differentiation of the “united Rus” was held under the strong influence of the Polish state in the Polish-Lithuanian period of the Ukrainian history.

keywords: Norman theory; Kievan Rus; Ukrainian historiography; interwar time; Myron Korduba; Viacheslav Lipinsky; Stepan Tomashivsky.

dr hab. Katarzyna Błachowska
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Państwo Romanowiczów halicko-wołyńskich w badaniach historyków polskich i ukraińskich we Lwowie

Objęcie w 1199 r. tronu w Haliczu przez Romana Mściśławowicza (1199–1205) dało początek dynastii Romanowiczów halicko-wołyńskich, pod panowaniem której w regionie ukształtował się potężny organizm polityczny z ośrodkiem w Haliczu, a następnie Lwowie, który istniał do 1340 r. Jego dzieje budziły zainteresowanie historyków lwowskich od czasu, gdy w mieście tym zaczęła rozwijać się naukowa historiografia. I już wówczas zarysowała się odmienność ujęć historyków reprezentujących naukę polską i ukraińską.

Kluczowym zagadnieniem dla historyków ukraińskich było określenie miejsca Księstwa (Królestwa) Halickiego w dziejach. Dwaj najznacniejsi z nich: Denis (Dionizy) Zubrzycki w swej *Historii dawnego Księstwa Halicko-Ruskiego* (t. 1–3, 1852–1855), oraz Izidor Szaraniewicz w *Historii Rusi Halicko-Włodzimierskiej od najdawniejszych czasów* (1863) sformułowali podstawowe założenia interpretacyjne, uznając przynależność księstwa do „świata ruskiego” (Zubrzycki); wskazując – poprzez periodyzację – jego miejsce w dziejach (Szaraniewicz). Pełnej konceptualizacji zagadnienia dokonał Michał Hruszewski (*Historia Ukrainy-Rusi*, t. 1–3, 1898–1900). Równocześnie prowadzone były badania monograficzne.

Monograficzne tematy podejmowali też historycy polscy. Augusta Bielowskiego zajmowały halickie koronacje Arpadów („Biblioteka Ossolińskich”, 1862, 1864). U schyłku stulecia Tadeusz Wojciechowski (*Liczba związków małżeńskich, zawartych w przeciągu trzech wieków między Piastami i Rurykowiczami*, 1884) i Oswald Balzer (*Genealogia Piastów*, 1895) zainicjowali kierunek badań nad stosunkami Piastów i Romanowiczów. Rozwinął je Bronisław Włodarski (*Polityka ruska Leszka Białego*, 1925; *Rola Konrada Mazowieckiego w stosunkach polsko-ruskich*, 1936; *Alians rusko-mazowiecki z drugiej połowy XIII wieku*, 1938). Drugi nurt stanowiły badania nad dziejami Kościoła wschodniego (ks. Jan Fijałek) i zachodniego na Rusi Halickiej (Władysław Abraham).

słowa kluczowe: historiografia; Lwów; Ruś; Halicz; Wołyń; Romanowicze halicko-wołyńscy; Księstwo Halickie; Królestwo Halickie.

doc. dr hab. Tatiana Tsymbal

State Higher Educational Institution *National University Kryvyi Rih*

Migration processes in the Middle Ages: historiosophical discourse

This paper examines medieval approaches to the understanding of the problems of migration and immigration. Philosophical discourse of the middle ages and other historical periods as well as the doctrine of existential rootedness of man provide theoretical and methodological basis for the author's research. It is noted that the Middle Ages began with the large-scale migration of peoples, called *The Great Migration of peoples*, that lasted roughly from the 2nd to the 9th century. Medieval culture perceived local rootlessness ambiguously. On the one hand, wandering could have been the punishment, on the other hand – the demonstration of man's orientation toward God and of understanding that earthly life is only a temporary place of residence. The medieval man considered himself a wanderer drifted by the stream and preparing only for the future life. The nomadic lifestyle was common for the religious doers (e.g. Franciscans), vagants, knights, who had no land property. The spirit of travellers reflected in the treatises of scholastic philosophers and in everyday life. Wandering philosophers were common in the Middle Ages, as it is difficult to imagine the better form of active preaching. In addition, a wandering lifestyle allowed to mix with the world and to avoid the threat of community pride. Sedentary, local rootedness prevented those who dedicated themselves to serve God. However, most of medieval wanderers were ousted outside of society for social characteristics (actors, musicians, circus, etc.). It is emphasized that in those historical conditions when the ideal of settled life was absent, the phenomenon of emigration did not exist, and so the problem could not have been selected as a subject of research, being insignificant for the medieval person.

keywords: migration; emigration; the Middle Ages; existential rootedness; local rootedness.

prof. dr hab. Wojciech Iwańczak

Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Epoka husycka w badaniach Antoniego Prochaski

Antoni Prochaska był wybitnym archiwistą, wydawcą źródeł, ale także historykiem, który od czasów szkolnych związał swe losy ze Lwowem. Wśród jego

rozległych zainteresowań poważne miejsce zajmowała problematyka husycka. Rozprawa doktorska nosiła tytuł: *Polska a Czechy w czasach husyckich*. Potem przysłyły inne prace z tego zakresu. W sumie, do czasów II wojny światowej Prochaska cieszył się zasłużoną opinią najlepszego polskiego znawcy husytyzmu. Miał swój zdecydowany pogląd na husytyzm, który oceniał bardzo krytycznie, ale jego szczegółowe analizy zasługują na uwagę. Zajmuje się w nich m. in. zależnością rewolucji husyckiej od sytuacji w Europie Środkowej, dyplomacją Władysława Jagiełły i Zygmunta Luksemburskiego, czy też Jerzego z Podiebradu. Wiele z jego spostrzeżeń nie oparło się „zębowi” czasu, ale sporo przemyśleń ciągle zasługuje na przypomnienie.

słowa kluczowe: Antoni Prochaska; husytyzm; rewolucja; Zygmunt Luksemburski; Spytko z Melsztyna; konfederacja; Czechy.

dr hab. Barbara Klasa, prof. UG
Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego

Stosunki Polski z Rusią w średniowieczu w ujęciu Oswalda Balzera

Obszar zainteresowań Oswalda Balzera (1858–1933) był pod względem chronologicznym bardzo rozległy, toteż trudno uznać go za klasycznego mediewistę, niemniej problematyka średniowieczna zajmowała w jego twórczości naukowej istotne miejsce. Badacz ten skupiał się przede wszystkim na kwestiach prawno-ustrojowych i nastawienie takie widoczne jest w znacznym stopniu także w odniesieniu do studiów nad stosunkami Polski z Rusią w X–XV w. Te ostatnie nie należały wprawdzie do zagadnień, którym uczony poświęcałby dużo uwagi, ale w jego publikacjach napotkać można (występujące z różnym natężeniem) wypowiedzi dotyczące tej problematyki, odnoszące się zarówno do czasów przed chrystianizacją, jak i średniowiecza oraz epoki nowożytnej. W przypadku Balzera, przez całe życie związanego z Ziemią Lwowską i Lwowem, bezpośredniego obserwatora narastającego konfliktu między polskimi i ukraińskimi mieszkańcami tej części Galicji, kwestia oceny wzajemnych relacji między Rusią a Polską nabiera szczególnego znaczenia.

Referat będzie próbą odpowiedzi na szereg pytań z tym związanych, jak choćby to, w jaki sposób Balzer postrzegał średniowieczną Ruś. Należy przypomnieć, iż interpretując wczesne dzieje Polski za zadanie o kluczowym znaczeniu dla rozwoju monarchii Piastów historyk ten uważał zjednoczenie Słowiańszczyzny Zachodniej. Ekspansję na wschód przedstawiał raczej jako substytut wymuszony przez okoliczności zewnętrzne (pomoc Niemiec w przezwyciężeniu kryzysu z lat trzydziestych XI w.). Jest to związane z faktem, iż O. Balzer promował tezę o polskości nie tylko Pomorzan, ale także innych plemion Słowian Zachodnich (z wyłączeniem Łużyczan); Ruś natomiast była postrzegana jako bliska Polakom, ale bezdyskusyjnie odrębna, co według historyka pogłębiało trudności, z jakimi borykała się Polska podejmując ekspansję na wschodzie, i

aż po czasy Kazimierza Wielkiego znacznie ograniczało efektywność prowadzonych działań.

W ramach próby identyfikacji stosunku Balzera do Rusi i relacji Polski z Rusią uwzględnione zostaną także sposób postrzegania pozycji Rusi Halickiej w obrębie państwa polskiego od XIV w. oraz ocena unii polsko-litewskiej.

słowa kluczowe: Oswald Balzer; Polska; Ruś; średniowiecze; unia polsko-litewska; zadruga.

prof. dr hab. Witaliy Telvak

Drohobych State Pedagogical University of Ivan Franko

Hrushevskiy as a medievalist

In Hrushevskiy's diverse creative heritage medievalist issues occupy a prominent place. Already the first book of Volodymyr Antonovich's student was devoted to the history of Kiev principality from the death of Yaroslav the Wise till the end of the 14th century. It presented the Ukrainian perspective of the ancient statehood genesis. The conceptual design of his vision of ethnogenetical processes in the Eastern European region M. Hrushevskiy presented in the article *The usual scheme of 'Ruthenia' history and the rational ordering of the history of the Eastern Slavs*, which completely broke with the traditions of the official Russian historiography of the 19th century. Equally important was the contribution of the scientist in the study of the Polish-Lithuanian period in the Ukrainian history. He acted here as a publisher-archeographer of numerous sources, collected in Polish, Russian and Ukrainian archives. The majority of these documents were collected in four volumes of the edition he founded: *Sources for the History of Ukraine-Rus*. The important thing for the Ukrainian science was Hrushevskiy's attempt to "ukrainize" studying of the Grand Duchy of Lithuania, which was to demonstrate the significance of the influence of ancient traditions in the political culture of this country. Finally, quite innovative for Ukrainian historiography was also Hrushevskiy's attempt to present total synthesis of medieval history, embodied in the first two volumes of the work *World history in a short review*. Despite its popular science nature, the author offered his own original vision of the key problems of the European and American history in the Middle Ages, that was approved by contemporary critics.

keywords: Hrushevskiy; medieval studies; Kievan Rus'; *History of Ukraine-Rus*; *World history in a short review*.

dr hab. Stefan Ciara, prof. UW
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Problematyka mediewistyczna w badaniach archiwistów lwowskich do 1939 r.

Referat prezentuje mediewistyczny dorobek przedwojennych historyków-archiwistów lwowskich. Punkt wyjścia rozważań stanowić będzie ogólna charakterystyka warunków pracy w archiwach Lwowa do 1939 r., w tym wymagań stawianych pracownikom i przydatności żądanych kwalifikacji dla badań z zakresu historii średniowiecznej. Przedstawione zostaną sylwetki i mediewistyczne dokonania (profil i charakter prac) czołowych lwowskich historyków, a zarazem wieloletnich archiwistów zatrudnionych w Archiwum Bernardyńskim i Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa: Oswalda Balzera (historia ustroju, genealogia), Przemysława Dąbkowskiego (historia ustroju), Antoniego Prochaski (jesień polskiego i powszechnego średniowiecza: unia polsko-litewska, stosunki polsko-czeskie, dzieje Kościoła), Heleny Polaczkówny (nauki pomocnicze historii: heraldyka, genealogia), Karola Maleczyńskiego (dyplomatyka) i Aleksandra Czołowskiego (badania regionalne). Przedmiotem uwagi będzie zarówno praktyczny aspekt lwowskich studiów mediewistycznych (przydatnych w polsko-węgierskim sporze o Morskie Oko), jak i ich wymiar ponadczasowy: trwały wkład przedstawicieli lwowskiego środowiska historyków-archiwistów do dorobku mediewistyki polskiej.

słowa kluczowe: Lwów; historiografia XIX–XX w.; mediewistyka; archiwiści; Archiwum Bernardyńskie; Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa.

doc. dr Lidiya Lazaruko
Ivan Franko Drohobych State Pedagogical University

The Medieval Studies problems on the pages of the *Kwartalnik Historyczny* during the L'viv period

From the beginning of its existence *Kwartalnik Historyczny*, as an integral part of Polish historiography, reflected its current state with all the methodological and ideological changes. Created as the official organ of the Historical Lviv Association, *Kwartalnik* primarily, due to the high scientific level and versatility of its content, rapidly took the leading position not only among history experts, but also in Polish society.

Many issues of Polish history since the Middle Ages found their coverage on the pages of numerous studies, critical and source materials of the periodical. The largest group of materials devoted to the mentioned era were critical reviews and studies of political history, in studying of which scientists appealed to the time of creation of the

country and to the time of its greatest power. At the same time the researches of the socio-economic phenomena of history gradually appeared, requiring the use of new methods and regulations. In these areas of historical science independent studies were launched only in the 20th century. History of medieval law developed dynamically. From the beginning of the 20th century, researchers of the Polish law history, in spite of continuation of publishing and analytical works on filling thematic lacunas, synthetically tried to comprehend the issues of the past. Evidences of the importance the authors of *Kwartalnik* attached to those issues were printed on its pages critical reviews and numerous debates about them. Auxiliary historical disciplines – used primarily for historical analysis – were given a special place in the studies of the medieval era. They were highly valued in Lviv historiographic environment *Kwartalnik* came from. As proved by the numerous materials about medieval culture (mostly of empirical character) submitted in the periodical, ancient Polish researchers also focused significant efforts on the investigation of the spiritual and material heritage of medieval people.

Generally, the medieval era on the pages of *Kwartalnik* is represented by the most numerous group of scientific publications, which played a significant role in the development of the Polish historiography in the appointed period.

keywords: scientific historical press; the periodical *Kwartalnik Historyczny*; L'viv historiographic surrounding; Polish historiography; Medieval Studies; special historical disciplines.

dr hab. Paweł Sierżęga, prof. UR
Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Historia średniowiecza na Uniwersytecie Jana Kazimierza: organizacja i program studiów

Odzyskanie przez Polskę niepodległości nie przyniosło oczekiwanej po I wojnie stabilizacji na Uniwersytecie Lwowskim. Wojny polsko-ukraińska (1918–1919) i polsko-bolszewicka (1919–1921) spowodowały przerwy w działalności uczelni. Studium historyczne na Wydziale Filozoficznym przeżywało w tym okresie głęboki kryzys. Dotyczył on także historii średniowiecza. Mimo początkowych trudności Uniwersytet Jana Kazimierza należy zaliczyć do najważniejszych ośrodków badań mediewistycznych w Polsce. Na Wydziale Filozoficznym historią średniowiecza zajmowali się m.in. Stanisław Zakrzewski, Jan Ptaśnik, Olgierd Górka, Stanisław Zajączkowski, Michał Mendys, Bronisław Włodarski, Karol Maleczyński. W początkowej fazie organizacji uniwersytetu sporym sukcesem było ściągnięcie w 1920 r. do Lwowa badacza dziejów kultury Jana Ptaśnika i powierzenie mu katedr historii powszechnej średniowiecznej oraz nauk pomocniczych historii, którymi kierował do śmierci w 1930 r. Po nim kierownictwo obu zakładów objął, przybyły z Wilna, uczeń Ludwika Finkla Teofil Emil Modelski. W ofercie programowej studium historycznego najwięcej miejsca zajmowała

historia polityczna (ok. 45%), w tym na historię średniowieczną przeznaczono blisko 14% zajęć. Jeśli dodać do tego wykłady i ćwiczenia z nauk pomocniczych historii oraz inne prowadzone w ramach historii gospodarczej, historii kultury, historii oświaty i historii historiografii, mediewistyka stanowiła blisko 30% wszystkich godzin dydaktycznych. W artykule omówiono zarówno ofertę programową z zakresu historii średniowiecznej, jak i organizację i działalność wymienionych zakładów. Pomocne okazały się tu niewykorzystane dotąd materiały ze spuścizny T. E. Modelskiego przechowywane w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

słowa kluczowe: Lwów; Uniwersytet Jana Kazimierza; studia historyczne; historia historiografii; mediewistyka.

SEKCJA 17

Translatio studii w kulturze intelektualnej i literackiej Średniowiecza

Moderator: prof. dr hab. Andrzej Dąbrowka

Sekretarz: dr Grzegorz Trościński

Główny prąd intelektualny średniowiecza – *translatio studii* – był wielonurtowy, długotrwały, dalekosiężny i nie polegał jedynie na prostym przejmowaniu. Naczelny temat V Kongresu Mediewistów Polskich stwarza okazję, aby spojrzeć na inne aspekty *translatio*: odrzucenie, adaptację i polemikę z dziedzictwem antyku, oraz na późniejsze pokrewne procesy kontynuacji dorobku poprzedników uznawanego za klasyczny. W planowanej sesji naukowo-literackiej, która będzie przygotowaniem do zbiorowej monografii, zamierzamy przedstawić znaczące przypadki procesów translacyjnych i wysiłków adaptatorskich, układające się w obraz kultury intelektualnej i literackiej o zintegrowanym wkładzie tradycji.

REFERATY

dr hab. Mieczysław Mejor, prof. IBL PAN

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

Antyk w polskim średniowieczu. Uwagi wstępne

Obecność tematów mitologicznych w polskiej sztuce romańskiej i wczesnogotyckiej jest już rozpoznana i opisana. Także liczne importy rzymskie na ziemiach polskich oraz początki zainteresowań starożytnością mają swą literaturę. Natomiast w obszarze literatury zarówno łacińskiej, jak i polskiej, wpływ kultury antycznej (*Nachleben*) nie został jeszcze rozpoznany. Obecność antyku w literaturze przejawia się przede wszystkim poprzez lekturę starożytnych autorów, o czym świadczą rękopisy zachowane lub niegdyś przechowywane w bibliotekach polskich. Na ten temat dysponujemy już pewnymi informacjami. Trudniej uchwytne jest obecność kultury antyku w samych średniowiecznych tekstach napisanych przez rodzimych autorów lub tylko czytanych i studiowanych na ziemiach polskich. Śledzenie owych zależności, czyli wpływów tematycznych i nawiązań, cytacji, wreszcie opinii wyrażanych na temat

dziedzictwa antyku nie ma jeszcze swej literatury badawczej. Jak wskazuje przykład sąsiadów, jest to temat warty poświęcenia mu większej uwagi.

słowa kluczowe: antyk, literatura średniowieczna, rękopisy średniowieczne, sztuka preromańska i romańska, importy rzymskie

prof. dr hab. Agnieszka Kijewska

Instytut Filozofii Teoretycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Miejsce Boecjusza na przełomie starożytności i średniowiecza

Wielu historyków filozofii, m.in. John Marenbon, ostrzega, że nie należy rozpatrywać twórczości Boecjusza (480–525) tylko i wyłącznie w kategoriach „pośredniczenia”. Ostatnio coraz większą uwagę zwraca się na charakter samej jego myśli, na jej wewnętrzną wartość i spójność. Te badania rzucają nowe światło również na problem tego, w jaki sposób myśl Boecjańska przyczyniła się do *translatio studii* pomiędzy starożytnością a średniowieczem. Chciałabym zwrócić uwagę na kilka aspektów twórczości Boecjusza. (1) Jego tłumaczenia i komentarze do Arystotelesowskiej logiki, we wczesnym średniowieczu były jedynym źródłem wiedzy na temat filozofii Stagiryty. (2) Boecjuszowe podręczniki do arytmetyki i muzyki, oprócz tego, że dostarczały materiału do nauczania sztuk wyzwolonych, stanowiły istotne źródło wiedzy o autorach starożytnych. (3) *O pocieszeniu, jakie daje filozofia* było dziełem, które przekazywało bardzo ważne wątki filozofii platońskiej, arystotelesowskiej, stoickiej i neoplatońskiej. Poprzez swoje tłumaczenia i oryginalne prace Boecjusz wprowadził (4) szereg istotnych problemów filozoficznych, jak kwestia wolnej woli i jej relacji do Opatrzności, zagadnienie hierarchii dóbr itp. (5) Ponadto jego dzieła stały się źródłem niezwykle ważnych definicji oraz dostarczały późniejszym myślicielom określonego aparatu pojęciowego i metody prowadzenia badań. (6) Boecjusz ugruntował także obowiązujący do końca XII w. schemat nauk filozoficznych z teologią, jako najbardziej wewnętrzną częścią filozofii.

słowa kluczowe: filozofia średniowieczna; Boecjusz; *translatio studii*; sztuki wyzwolone; neoplatonizm.

dr Dorota Gacka

Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk

„Diabeł zrodzony jest w Atenach” – o niechęci do antyku w *Eklogdzie Teodula*

O autorze *Eklogi Teodula*, powstałej prawdopodobnie w IX w., wiemy tylko tyle, ile napisał o nim jedenastowieczny komentator, Bernard z Utrechtu, a mianowicie, że był chrześcijaninem, kształcił się w Italii i Grecji, że znał oba języki, a będąc w Atenach świadkiem dysput pogan z wiernymi, zebrał ich racje i połączył je w alegoryczną *Eklogę*. Nie wiemy, ile jest prawdy w tym życiorysie. Ważniejszy wydaje się przebijający z niego i z samej *Eklogi* podział świata na chrześcijański i pogański, przy czym Ateny – kolebkę europejskiej kultury – umieszcza się w kręgu pogaństwa. Przyczyny takiego zaszerogowania Aten były wielorakie: polityczne, społeczne i kulturowe. U ich początku leżało rozbitcie Cesarstwa Rzymskiego na wschodnie i zachodnie (w 395r.). Cesarstwo zachodnie, jak wiadomo, upadło w 476 r., ale trzy wieki później zostało odnowione przez Karola Wielkiego. Rywalizacja między Wschodem a Zachodem trwała nadal. Pogłębił ją jeszcze rozłam chrześcijaństwa na Kościół wschodni i zachodni (w 1054 r.), co poprzedziły dwie mniejsze schizmy (w V i IX w.). Napięcia nawarstwiały się latami, a wynikały z odmiennej mentalności i wzajemnego niezrozumienia ludzi Wschodu i Zachodu. Ateny, które zawsze były w sferze wpływów Konstantynopola, musiały na siebie przyjąć *odium* Zachodu. Nie ominęło ono również dorobku naukowo-kulturalnego Grecji. Najlepiej widać to w dziedzinie filozofii. Osiągnięcia filozoficzne wyznających politeizm, starożytnych Greków mimo oczywistych walorów budziły nieufność świata chrześcijańskiego. Wprawdzie już św. Augustyn (V w.) zdążył „schrystianizować” Platona, ale jeszcze św. Tomasz z Akwinu (XIII w.) nie „schrystianizował” Arystotelesa, tzn. nie zinterpretował go tak, aby przestano go uważać za zagrożenie dla nauki chrześcijańskiej. Tymczasem Filozofem zdążyli się zainteresować Arabowie. W wyniku tego przeszedł on swoistą metamorfozę i coraz bardziej był utożsamiany z myśleniem wschodnim, islamskim. U schyłku tego procesu leżała działalność Awerroesa (XII w.), ale początki sięgały IX w., kiedy Al-Kindi doprowadził w Bagdadzie do przetłumaczenia *Teologii Arystotelesa*.

Ekloga Teodula stanowi pozornie niewinną przeplatankę motywów zaczerpniętych z mitologii grecko-rzymskiej i *Starego Testamentu*, ujętych w ramy antycznego agonu śpiewaczego. Czy jednak? Z wątków przewijających się przez pieśń Pseustisa możemy wyczytać grzechy główne antyku, będące zasadniczo wykroczeniami przeciwko środkowej części dekalogu. Zarówno bowiem bogowie, jak i bohaterowie greccy nie szanują swoich rodziców, dla różnych celów godzą w życie ludzkie, nie panują nad popędami. Opisów podobnych występków nie brak i w *Starym Testamencie*. Tam jednak strażnikiem norm jest jeden Bóg, który karze za złe i nagradza za dobre. To zaś stanowi dla ludzi przestrozę i porządkuje ich moralność. Pogański świat Pseustisa, Ateńczyka, autor opatruje negatywną refleksją. Jest to świat pełen chaosu, braku równowagi, świat, w którym wszystko jest ze sobą w konflikcie. Rozliczni jego bogowie nie przychodzą z pomocą Pseustisowi, ponieważ zasnęli „dzierząc kielich Lete”. Inaczej

ma się świat Alithii, chrześcijanki. Tu panuje harmonia, a Bóg, który „nie zna snu”, „czujnym spojrzeniem” dogląda nieba i ziemi i strzeże ich ładu.

słowa kluczowe: *Ekloga Teodula*; literatura łacińska IX w.; chrześcijaństwo; pogaństwo; średniowiecze; adaptacja motywów antycznych; adaptacja motywów starotestamentowych; ekloga chrześcijańska.

dr hab. Marek Gensler, prof. UŁ
Instytut Filozofii Uniwersytetu Łódzkiego

dr Robert Podkoński
Instytut Filozofii Uniwersytetu Łódzkiego

***Translatio stultitiae* – Waltera Burleya komentarze do *Parva naturalia* Arystotelesa**

Wśród tekstów przyrodniczych Arystotelesa, drobne traktaty, znane jako *Parva naturalia* zajmują miejsce szczególne, poświęcone są bowiem zagadnieniom z pogranicza psychologii i fizjologii. Kwestia wzajemnych relacji ciała i duszy od zawsze rodziła – i nadal rodzi – wiele trudnych do rozwiązania problemów. Arystoteles generalnie rozwiązuje te problemy wykorzystując swoją koncepcję czterech „humorów”, tj. podstawowych płynów organicznych, których różne proporcje w organizmie mają tłumaczyć różne stany fizyczne i psychiczne człowieka. Pomysły Arystotelesa zostały spopularyzowane w obrębie filozofii scholastycznej dzięki komentarzom św. Alberta Wielkiego, który powiązał z nimi wiele funkcjonujących w Wiekach Średnich poglądów na temat zachowań ludzi i zwierząt.

Tworzący w pierwszej połowie XIV w. oksfordzki filozof, Walter Burley, komentował *Parva naturalia* Arystotelesa w trakcie swojej regencji na Wydziale Sztuk. Mimo młodego wieku, twórczo rozwinął niektóre z zagadnień, objawiając tym samym swoje zainteresowanie nimi, gdy tymczasem inne traktował zdawkowo. Jego pomysły są częstokroć rozwinięciem twierdzeń Alberta Wielkiego, także w odniesieniu do obiegowych poglądów i przesądów, które ten ostatni włączył do swoich pism naukowych. Również dzięki nim Burley jest w stanie podawać „naukowe” uzasadnienia dla swoich ustaleń dotyczących zjawisk z pogranicza psychologii i fizjologii. Z drugiej strony, przesady te uzyskują w jego pismach sankcję naukowości. Pamiętać należy, że komentarze Burleya powstawały, jako opracowanie prowadzonych przez niego zajęć uniwersyteckich, w ten sposób przekazując następnemu pokoleniu ten zadziwiający „dorobek” średniowiecznego przyrodoznawstwa.

słowa kluczowe: filozofia średniowieczna; scholastyka; Walter Burley; Oksford; XIV wiek; Arystoteles; *Parva naturalia*; Albert Wielki; komentarze.

dr hab. Elżbieta Jung, prof. UŁ
Instytut Filozofii Uniwersytetu Łódzkiego

Boska możliwa interwencja w świat przyrody. Czternastowieczne komentarze do *Fizyki* Arystotelesa

Przedmiotem wystąpienia jest istotna zmiana, polegająca na włączeniu hipotetycznych, możliwych do wyobrażenia i niesprzecznych przypadków, opisujących nieobserwowane zjawiska fizyczne, a rozpatrywanych *secundum potentiam Dei absolutam* w zakres rozważań, komentarzy do *Fizyki* Arystotelesa. Procedura ta była możliwa w obrębie późnośredniowiecznej filozofii przyrody z dwu przyczyn: po pierwsze, dlatego że komentarze te były tworzone przez myślicieli chrześcijańskich, którzy nie akceptowali arystotelesowskiej tezy o wieczności świata; po drugie, dlatego że w nominalistycznej teorii, wprowadzonej przez Wilhelma Ockhama obowiązuje inna definicja prawdy. Ten pierwszy fakt spowodował, że boska „ingerencja” w świat przyrody nie wzbudzałaby zdziwienia, tym bardziej, że była już usankcjonowana cudami dokonywanymi przez Chrystusa; zatem dlaczego nie poszukiwać możliwych, z punktu widzenia spójności teorii arystotelesowskiej rozwiązań przypadków niesprzecznych, opisujących zjawiska przyrodnicze. Ten drugi fakt, natomiast spowodował, że pierwszy warunek, jaki musiała spełniać poprawna teoria, to warunek spójności i niesprzeczności rozumowania, czyli brano pod uwagę tzw. koherencyjną definicję prawdy, rezygnując z tzw. klasycznej definicji prawdy, którą przyjmował Arystoteles. W konsekwencji nauka, a w szczególności nauka o przyrodzie była weryfikowana poprzez dyskurs a nie doświadczenie. W tak rozumianym, średniowiecznym dyskursie Bóg odgrywał ważną rolę.

słowa kluczowe: filozofia średniowieczna; Arystoteles; komentarze; Wilhelm Ockham; definicja prawdy; przyroda; cud.

dr hab. Hanna Wojtczak
Instytut Filozofii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Język–myśl–rzeczywistość. Czternastowieczna kontynuacja starożytnych dyskusji wokół rozumienia *Kategorii* Arystotelesa

Wraz z pierwszymi komentarzami do *Kategorii* Arystotelesa pojawiło się pytanie o przedmiot tego dzieła. Część greckich komentatorów uznawała, że zamiarem autora była analiza oraz klasyfikacja pierwotnych, niezłożonych elementów wypowiedzi; zdaniem innych komentatorów przedmiotem *Kategorii* są najwyższe gatunki tego, co bytujące, oraz klasyfikacja realnie istniejących rzeczy; jeszcze inni przyjmowali, że przedmiotem tym są pojęcia. Stanowiska komentatorów greckich zebrał i uporządkował Symplicjusz. Według jego opinii ograniczenie rozumienia *Kategorii* do jednej tylko z

podanych koncepcji jest niezgodne z zamiarem Arystotelesa i zawęża właściwy przedmiot dzieła, które w zależności od kontekstu może mieć charakter logiczny, metafizyczny względnie teoriopoznawczy. Przedmiot *Kategorii* należy, jego zdaniem, rozumieć szerzej – dzieło miałoby traktować o „prostych tzn. niezłożonych wyrażeniach językowych, które oznaczają rzeczy, czyli to, co bytujące, jak również o samych tych oznaczonych rzeczach oraz pojęciach, dzięki którym rzeczy poprzez wyrażenia językowe zostają oznaczane”.

Dyskusja na temat przedmiotu *Kategorii* powróciła w XIV w. Ockham, podobnie jak większość komentatorów, nie miał wątpliwości, że *Kategorie* (wbrew temu, co sądził Walter Burley) nie są traktatem o klasyfikacji rzeczy znajdujących się poza duszą, lecz o podziale słów i odpowiadających im pojęć. Za błędne uznał natomiast dotychczasowe założenie o paralelności bytu, myśli i języka, które doprowadziło do nieuzasadnionego, w jego opinii, przekonania, że sposoby orzekania odpowiadają sposobom bytowania. Ockham nie negował żadnej z dziesięciu arystotelesowskich kategorii, lecz zaznaczał, że jest to tylko różnorodność pojęć, którym w obrębie bytu rzeczywistego, (czyli po stronie rzeczy indywidualnej) nic nie odpowiada, lecz na różne sposoby sygnifikują one jedną i tę samą rzecz.

Podobne stanowisko zajmował Jan Burydan, przyjmując, że przedmiotem *Kategorii* są terminy sygnifikatywne występujące w funkcji podmiotu i orzeczenia. Odrzucał natomiast kategorycznie pogląd, jakoby przedmiotem tym miały być rzeczy istniejące poza duszą, które są zastępowane przez terminy, jak również przekonanie, że to słowa są źródłem wielości i różnorodności kategorii.

słowa kluczowe: filozofia średniowieczna; Arystoteles; *Kategorie*; komentarze; XIV w.; Wilhelm Ockham; Jan Burydan; Walter Burley; byt; język.

dr hab. Krystyna Krauze-Błachowicz
Instytut Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego

***Translatio studii* w średniowiecznej nauce o języku**

Nauka o języku kształtowała się w starożytności z jednej strony jako część dialektyki, z drugiej zaś strony w ramach pewnej charakterystycznej dla stoików *communitas studii* obejmującej obok dialektyki kosmologię i etykę. Mimo stopniowego wyodrębniania się poszczególnych dziedzin wiedzy i powstania oddzielnej dyscypliny – gramatyki, stoicka wiara w ich korespondencję przetrwała, sprzyjając zjawisku *translatio studii*. Stoickie przekonanie, że poprawność językowa świadczy o poprawności myślenia i gwarantuje właściwą postawę moralną przekazane zostało – co prawda w sposób niesystematyczny i trudny do prześledzenia – myślicielom średniowiecznym. Dowodem na to jest wzajemne przenikanie się w tym czasie gramatyki i dialektyki, a także oddziaływanie ich obu na etykę i teologię (widoczne np. u Alana z Lille). Zainteresowanie teologów gramatyką jako nauką o języku nie pozostaje

bez wpływu na tę ostatnią. Kształtujące się w XII i XIII w. teorie językowe są w znacznej mierze dziełem myślenia teologicznego. Do wpływów teologicznych dopisać należy w XIII w. nowy wzorzec – fizyki.

W referacie zostaną pokazane przykłady przeniesień występujących w teoriach językowych. Będą one dotyczyły kilku ważnych pojęć powszechnie stosowanych w antycznej i średniowiecznej gramatyce, opisywanych w średniowieczu w kategoriach zaczerpniętych z innych dziedzin wiedzy w celu umocnienia i podkreślenia teoretycznego charakteru nauki o języku.

słowa kluczowe: teologia; etyka; fizyka; gramatyka; stoicy; średniowiecze.

mgr Maciej Stanek

Instytut Filozofii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Od *intentio auctoris* do *subiectum scientiae*. Średniowieczna refleksja nad przedmiotem wiedzy

Zagadnienie przedmiotu danej dziedziny wiedzy – a ściślej mówiąc przedmiotu komentowanego dzieła – podejmowane było od początku twórczości komentatorskiej. Problematykę tę rozważano w prologach komentarzy już w starożytności, a w tradycji łacińskiej praktykę tę zapoczątkował Boecjusz. W prologu komentarza do *Kategorii* zadał on pytanie o intencję (*intentio*), które dotyczyło zamierzonego przez Arystotelesa przedmiotu rozważań. W prologach dwunastowiecznych komentarzy również znaleźć można dywagacje dotyczące przedmiotu komentowanego dzieła, nie są one jednak wyrażone pytaniem o intencję autora, lecz odnoszą się do *materia operis*. W XIII w. pytania stawiane dotychczas w prologach zastąpione zostały pytaniami o cztery przyczyny komentowanego dzieła, spośród których przyczyna materialna wyrażała przedmiot dzieła określany terminem *subiectum*.

W trzynastowiecznej refleksji nad przedmiotem wiedzy obok terminu *subiectum scientiae* używano także terminu *obiectum scientiae*. Jednym z problemów podjętych przez uczonych tego okresu było wyjaśnienie tych pojęć. Zagadnienie to rozważył m.in. Tomasz z Akwinu, który przedmiotem wiedzy (*obiectum scientiae*) nazywa „rzeczy, których dotyczy wiedza”, a podmiotem wiedzy (*subiectum scientiae*) – „to, czego przyczyn i własności dociekamy”. Problematyka przedmiotu i podmiotu wiedzy rozwijana była także w wiekach późniejszych, m.in. przez Wilhelma Ockhama.

Poza rozróżnianiem i wyjaśnianiem powyższych terminów, w refleksji nad przedmiotem wiedzy rozważano także zagadnienie jej przedmiotu adekwatnego (*subiectum adaequatum scientiae*). Problematyka ta w szczególności zajmowała czternastowiecznych myślicieli związanych z Uniwersytetem Paryskim, m. in. Jana z Janduno, Jana Burydana, Mikołaja z Oresme, Alberta z Saksonii i Marsyliusza z Inghen.

słowa kluczowe: filozofia średniowieczna; komentarze; przedmiot wiedzy; *obiectum scientiae*; *subiectum scientiae*; *intentio auctoris*; *subiectum adaequatum scientiae*.

dr hab. Agnieszka Słoboda

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Utracone w tłumaczeniu – zmagania z materią języków w średniowiecznych przekładach tekstów religijnych

Ideę *translatio studii* kojarzono w średniowiecznej Europie nie tylko z kierunkiem ze Wschodu na Zachód, lecz także z Zachodu na Wschód, co wiązało się z ekspansją wiary chrześcijańskiej. Teksty religijne, a szczególnie Biblia (zarówno Stary, jak i Nowy Testament) i oparte na niej apokryfy stały się nie tylko jednym z istotnych źródeł wiedzy o korzeniach kultury chrześcijańskiej, podstawach nowej „filozofii”, dogmatach religijnych, ale również kształtowały obraz wschodniej rzeczywistości historycznej, społecznej, kulturowej, a nawet przyrodniczej. Transfer wiedzy odbywał się głównie za pośrednictwem łaciny czy greki, lecz równie ważną rolę odegrały tłumaczenia tekstów religijnych na rozwijające się stopniowo języki narodowe. Często dochodziło do zakłócenia transferu wiedzy – tłumaczenia te nie zawsze były doskonałe, na co miały wpływ różnorodne czynniki: wykształcenie tłumacza, jego znajomość zarówno języka tekstu tłumaczonego, jak i umiejętność posługiwania się w piśmie językiem rodzimym, wiedza na temat realiów biblijnych itp. Wskutek błędów o charakterze leksykalnym bądź składniowym dochodzić mogło w tekstach tłumaczonych do modyfikacji tekstu podstawowego: z jednej strony wprowadzania nowych treści, z drugiej – utraty pewnych informacji. Celem referatu będzie wskazanie tego typu błędów w tekstach, których podstawy tłumaczeniowe można wskazać z dużym prawdopodobieństwem, a zatem w *Biblii królowej Zofii* oraz *Rozmysłaniu przemyskim*.

słowa kluczowe: staropolszczyzna; składnia; leksyka; przekład; błąd; *Biblia królowej Zofii*; *Rozmysłanie przemyskie*.

prof. dr hab. Paweł Stępień

Wydział *Artes Liberales* Uniwersytetu Warszawskiego

Dziedzictwo antyku w łacińskich i wernakularnych ujęciach *Rozmowy mistrza Polikarpa ze Śmiercią*

Czternastowieczny łaciński *Dialogus magistri Polycarpi cum morte*, zakorzeniony w tradycji średniowiecznych rozmów człowieka ze śmiercią, traktatów sztuki dobrego umierania i tańców śmierci, przedstawia spotkanie uczonego ze śmiercią.

Wprowadzenie do dialogu postaci należącej do uniwersyteckiego kręgu doktorów, mistrzów i bakałarzy, sięgnięcie po motyw szkoły śmierci oraz zderzenie złudnej i zgubnej „mądrości świata”, która jest „głupstwem u Boga”, z prawdziwą i zbawienną mądrością Bożą, którą świat poczytuje za głupotę (1 Kor 1, 18-28), sprawia, że szczególnej wagi nabierają zawarte w utworze odniesienia do pogańskiego antyku. Referat skupia się na zakresie i funkcji tych odniesień zarówno w łacińskim dialogu, jak i w nawiązujących do niego – bezpośrednio lub pośrednio – tekstach w językach wernakularnych (piętnastowieczne chorwackie *Slovo meštra Polikarpa...*, piętnastowieczna polska *Rozmowa mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, szesnastowieczne wielkoruskie *Skazanie o smerti nekoego mistrza...*, siedemnastowieczne małopolskie *Slovo o ljutoj smerti...*). Analizy porównawcze odsłonią rolę odwołań do dziedzictwa antyku w poszczególnych utworach, zmieniającą się w zależności od kontekstu kulturowego i celów, jakie autorzy wyznaczali swoim ujęciom rozmowy uczonego ze śmiercią.

słowa kluczowe: literatura religijna; śmierć; dialog; kultura antyczna; scholastyka; mądrość Boża; późne średniowiecze; nowożytność; *Rozmowa mistrza Polikarpa ze Śmiercią*.

dr Grzegorz Trościński

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego

Polskie średniowieczne i szesnastowieczne potomstwo hymnów świętego Wenancjusza Fortunata na cześć krzyża Chrystusowego

Spośród wielu utworów na cześć krzyża Chrystusa powstałych w epoce średniowiecza, szczególne miejsce w dziejach Kościoła i pieśni religijnej zajmują hymny św. Wenancjusza Fortunata, autora nazywanego ostatnim poetą starożytności. Pozostawił po sobie obfitą twórczość składającą się na 11 ksiąg *Miscellaneów*, obejmujących kilkaset utworów poetyckich oraz równie pokaźną liczbę pisanych prozą. Drugą księgę *Miscellaneów* rozpoczynają hymny na cześć krzyża, w tym najbardziej znane: *Pange, lingua, gloriosi* oraz *Vexilla regis prodeunt*, powstałe w 569 r., kiedy królowa Radegunda, żona Chlotara I, założywszy klasztor w Poitiers, sprowadziła do niego relikwie Krzyża Świętego. Tę właśnie uroczystość uświetniły utwory Wenancjusza Fortunata.

Wymienione hymny włączone zostały do liturgii Wielkiego Tygodnia i oba cieszyły się dużą popularnością, również w Polsce, o czym świadczą zachowane najstarsze kodeksy rękopiśmienne. W przypadku *Pange, lingua, gloriosi* szczególnie ceniono strofę zaczynającą się pozdrowieniem krzyża: *Crux fidelis...*, od której rozpoczynano często przekłady i parafrazy. Natomiast z *Vexilla regis prodeunt* śpiewano najczęściej dwie strofy wraz z dołączonym czterowierszem pisany dymetrem jambicznym, zaczynającym się od słów: *O crux, ave, spes unica*, przypisywanym

Fortunatowi. Wymienione utwory są podstawą dwóch grup tekstów, będących przedmiotem analizy przedstawionej w wystąpieniu.

Na polską tradycję literackiego potomstwa hymnów Wenancjusza Fortunata składają się pochodzące z XV i XVI w. tłumaczenia i parafrazy zarówno poetyckie, jak i prozatorskie dwóch wymienionych utworów poety. Stopień nawiązań i przeróbek jest dość zróżnicowany. Do pierwszej grupy należą pieśni i modlitwy wykorzystujące jako punkt wyjścia hymn *Vexilla regis prodeunt* (najczęściej strofę: *O crux, ave, spes unica*), do drugiej wchodzi teksty oparte na hymnie *Pange, lingua, gloriosi*.

słowa kluczowe: *Venantius Fortunatus*; *Vexilla regis prodeunt*; *Pange, lingua, gloriosi*; *O crux, ave, spes unica*; pozdrowienia krzyża Chrystusa; polskie pieśni pasyjne; XV–XVI wiek.

prof. dr hab. Maria Wichowa
Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Łódzkiego

***Exhortatio ad paenitentiam* Dominika Kartuzia (1382–1460) i dwie polskojęzyczne parafrazy tego dzieła w poezji zakonnej. Transfer średniowiecznej duchowości do barokowego nauczania franciszkańskiego**

Dominik Kartuz (z Prus, z Gdańska) jest autorem całkowicie zapoznanym. Jego identyfikacja sprawiała trudności badaczom. Nawet Estreicher mylił go z innym kartuzem, Dionizym, cieszącym się europejską sławą. Dominik studiował w Akademii Krakowskiej, a po burzliwym życiu świeckim wstąpił do zakonu Kartuzów w Trewirze. Jest autorem popularnego w środowiskach zakonnych poematu *Exhortatio ad paenitentiam*, dziś praktycznie nieznanego, bo ukrytego w edycji *Eklezjastes*a S. H. Lubomirskiego z 1731 r. Dzieło to doczekało się dwóch parafraz barokowych. Pierwsza, pióra franciszkanina, doktora Augustyna Kochańskiego (1611), dołączona została do jego przekładu traktatu hiszpańskiego obserwanta Diega de Estella, *O wzgardzie świata i próżności jego*, i stanowi rodzaj poradnika medytacji. Jako zakończenie dzieła Kochański umieścił adaptację poematu Dominika „dla zbudowania dusz ludzkich polskiem językiem przełożonego”. Utwór został ponownie przetłumaczony przez Aleksego Piotrkowczyka, także franciszkanina, który umieścił go na początku swego poradnika *Uczta zbawienna albo sposób gotowania się do stołu pańskiego* drukowanego w 1654 r. Przedmiotem analizy będzie porównanie obu polskich wersji z oryginałem łacińskim, ale nie w zakresie sztuki przekładu, tylko odczytania myśli przewodniej pierwowzoru i obu polskich adaptacji. W wersji łacińskiej zwraca uwagę dominacja głębokiej refleksji filozoficzno-teologicznej nad ujęciem „popularnym”, upraszczającym naukę Kościoła. Dominik mówi o Bogu, jako najwyższym dobru (*summum bonum*), godnym miłości, pragnienia, uwielbienia. W polskich tekstach aspekt ten zanika, ulegają one pojęciowej prymitywizacji. Poemat łaciński odwołuje się do intelektu czytelnika starając się w ten sposób nakłonić go do refleksji nad dotychczasowym życiem i do

poprawy, choć w stosowanej perswazji nie rezygnuje z obrazu kar piekielnych. Polskie adaptacje odwołują się raczej do uczuć czytelnika, starając się wzbudzić w nim strach przed potępieniem. Zwraca także uwagę różnica w kreacji Boga Sędziego. W oryginale mowa o sędzie ścisłym, zgodnym z prawem. W polskich tekstach Bóg jest rozgniewany (Kochański) a sędzia straszny. W tekście łacińskim mowa jest o wyroku sprawiedliwym, u Piotrkowczyka jawi się „wyrok mściwy”. Kochański, odstępując od myśli oryginału mówi o mękach, które „złym Bóg nagotował”. Różnice te będą dokładnie zinterpretowane, szczegółowo zostanie prześledzony transfer myśli średniowiecznego intelektualisty, żarliwie wierzącego zakonnika na grunt religijności barokowej. Czym je tłumaczyć? Zapewne nie bez znaczenia jest inny krąg odbiorców tekstu. Wersja łacińska kierowana była do intelektualistów, ludzi wykształconych, władających językiem Cyncerona, polskie adaptacje przeznaczone są dla osób niezbyt wyedukowanych: do klarysek gnieźnieńskich (Kochański), do „maluczkich i nieuków” (Piotrkowczyk).

słowa kluczowe: Dominik Kartuz; *Exhortatio ad paenitentiam*; pobożność; literatura religijna; tłumaczenie; franciszkanie; późne średniowiecze; barok.

SEKCJA 18

Sztuka średniowiecza na pograniczu kultur. Szanse i ograniczenia

Moderator: dr Przemysław Mrozowski

Sekretarz: dr Piotr Łopatkiewicz

Dwojakiego rodzaju uwarunkowania wynikające z pogranicznego położenia mogły mieć w średniowieczu korzystny wpływ na rozwój życia artystycznego. Pogranicze to zwykle obszar peryferyjny – położony w oddaleniu od silnych, uformowanych tradycją centrów kulturalnych. To z jednej strony ograniczało oczywiście możliwości realizacji zadań artystycznych, z drugiej wszakże brak rygorów określonych rutyną warsztatową sprzyjał innowacyjności, czego świadectwem w sztuce polskiego średniowiecza są kolumny Cnót i Przywar w Strzelnie czy Ołtarz Mariacki Wita Stwosza. Drugi rodzaj uwarunkowań to oddziaływanie form i tematów wynikających z sąsiedztwa obcej, co nie zawsze znaczy wrogiej kultury. Sztuka mozarabska czy bizantyńskie modele w malarstwie gotyckim Małopolski są tego dowodnym przykładem.

REFERATY

dr Przemysław Mrozowski

Zamek Królewski w Warszawie, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Sztuka średniowieczna na pograniczach kultur – szanse i ograniczenia

Pogranicza to zwykle obszary peryferyjne – na ogół oddalone od ośrodków stanowiących cywilizacyjne centra regionów zamkniętych w kręgach własnych tradycji kulturowych. To jednocześnie oznacza, że rozwój sztuki na średniowiecznych pograniczach doświadczał głównie ograniczeń: w oddaleniu od ośrodków centralnych, w których życie artystyczne pulsowało bardziej intensywnie, procesy twórcze przebiegały tu słabiej i polegały w znacznej mierze na korzystaniu z osiągnięć wypracowywanych w centrach, co zwykle prowadziło do mniej lub bardziej dojrzałego i nie zawsze udanego ich naśladownictwa, najczęściej polegającego na redukcji: skali oraz dojrzałości programów architektonicznych, artystycznych i ideowych. Ale pogranicza to nie tylko ograniczenia – peryferyjne oddalenie od centrów, gdzie rozwój sztuki regulowała

ciągłość tradycji i praktyki warsztatowej oraz normy powtarzalnych rozwiązań, otwierało możliwości tworzenia dzieł odbiegających od rozwiązań okrzepłych w kanonach tradycji. Saska Naumburg w połowie XIII w. trudno wprawdzie zaliczyć do pogranicza, ale z pewnością był to ośrodek oddalony od centrów rzeźby gotyckiej zlokalizowanych głównie na zachód od Renu. To właśnie dlatego mógł się tam pojawić w katedrze zachodni chór z rozmieszczonymi figurami fundatorów, których oblicza, zindywidualizowane fizjonomicznie, a nierzadko wręcz psychologicznie, daleko odbiegają od kanonów urody obowiązujących w rzeźbie francuskiej. Inny tego rodzaju przykład to wcześniejsze o przeszło pięćdziesiąt lat kolumny w kujawskim Strzelnie. Kolumny prawdziwe – dźwigające arkady międzynawowe, ale niezwykle, bo opatrzone na trzonach dekoracjami figuralnymi. Trudno tego rodzaju rozwiązanie wyobrazić sobie w krajach położonych bliżej osi cywilizacyjnej Zachodu, o okrzepłej tradycji architektoniczno-rzeźbiarskiej. Tylko na obszarach pogranicznych fundator mógł sobie pozwolić na takie sformułowanie swoich oczekiwań, by nie licząc się z rozwiązaniami rutynowymi, odwoływać się w programie fundowanego dzieła wprost do wizji osadzonej w źródłach literackich. Przykłady można by mnożyć: to chyba nie przypadek, że talent Wita Stwosza rozwinął się najbardziej dynamicznie i dał najdojrzałe owoce w Krakowie – ostatnim znaczącym ośrodku artystycznym położonym na wschodnich krańcach Zachodu. Ograniczenia wynikające z peryferyjności miały więc z jednej strony poważny wpływ na słabość życia artystycznego, z drugiej – otwierały możliwości, które owocowały dziełami niezwykle, oryginalnymi w swej formie lub treści.

słowa kluczowe: sztuka średniowieczna; rzeźba; centrum; peryferie.

ks. dr hab. Dariusz Tabor CR, prof. UPJPII

Instytut Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II

Sztuki plastyczne w relacji do egzegezy biblijnej w wiekach średnich: od bezpośredniej zależności obrazu od komentarza do samodzielnej artystycznej interpretacji tekstu świętego

Wystąpienie jest wynikiem prowadzonych od kilku lat badań nad relacją sztuk plastycznych i egzegezy Biblii. Badacze identyfikują trzy etapy rozwoju średniowiecznej egzegezy biblijnej – egzegezę mniszą, egzegezę szkół katedralnych i kanonickich oraz egzegezę uniwersytecką. Pierwsza z nich, oparta na *lectio divina*, zakłada indywidualną lekturę w poszukiwaniu tropologii monastycznej. Druga jest systematyczną lekturą w oparciu o narzędzia, jakie daje *trivium* i nastawia się na poszukiwanie sensu dosłownego i sensu duchowego tekstu. Trzecia reprezentuje najwyższy poziom naukowy, rozwijający sensy – dosłowny i duchowy w jego odmianie typologicznej, topologicznej i anagogicznej, oraz przyjmuje troisty algorytm interpretacji (*divisio textus, expositio, quaestiones*).

Każdy z tych etapów inspirował sztuki plastyczne i był podłożem powstawania wyjątkowych zespołów obrazów. W referacie przeprowadzona zostanie identyfikacja wpływów egzegetycznych w dziełach sztuki i przypisanie ich poszczególnym typom egzegezy. Jako przykłady posłużą m.in. czara włocławska, witraże z katedry w Canterbury, przenośny tryptyk z Alton Tower, ołtarz z Klosterneuburga, iluminowane psalterze chrystologiczne – psalterz z St. Albans, psalterz św. Elżbiety, psalterz landgraфа Hermana i psalterz trzebnicki.

Podjęta zostanie wreszcie próba weryfikacji pewnej hipotezy. Zakłada ona, że w początkach rozwoju egzegezy obrazy pozostawały w ścisłej zależności od jej rezultatów. W miarę rozwoju interpretacji Pisma św. obrazy, mimo że czerpały z zasobu egzegetycznego, stawały się coraz bardziej niezależne i od pewnego momentu można mówić o niezależnej, obrazowej i artystycznej interpretacji Biblii.

słowa kluczowe: sztuka; średniowiecze; Biblia; egzegeza biblijna; rękopisy iluminowane.

dr Piotr Łopatkiewicz
Uniwersytet Rzeszowski

Problematyka fundatorska drewnianego kościoła w Haczowie w kontekście najnowszych ustaleń chronologicznych

Celem wystąpienia będzie zaprezentowanie – niepublikowanych dotąd – wyników badań Autora nad zagadnieniem fundacji kościoła w Haczowie, jednego z najważniejszych zabytków sakralnej architektury drewnianej w kraju. Przeprowadzone ostatnio badania dendrochronologiczne pozwalają stwierdzić, że świątynia wzniesiona została nie wcześniej niż w r. 1459. Obok kościoła w Zborówku, kościół w Haczowie jest najstarszym i zdecydowanie najlepiej zachowanym zabytkiem drewnianej architektury sakralnej na ziemiach polskich. Badania Autora skłaniają obecnie do stwierdzenia, iż fundatorem kościoła mógł być sam Kazimierz Jagiellończyk, zaś istotną rolę w fundacji, przede wszystkim jednak organizacji samej akcji budowlanej, odegrali: ówczesny sołtys wsi Mikołaj Lemkircz – ławnik sądu wyższego prawa niemieckiego w Sanoku oraz Mikołaj Klukwicz – mieszczanin i rajca krośnieński, ówczesny właściciel sołectwa haczowskiego. Wymienieni mogli być (*per procura*) wykonawcami woli króla, wzięli najpewniej na siebie ciężar prac organizacyjnych związanych z pozyskaniem niezbędnego budulca, sprowadzeniem warsztatu ciesielskiego i spisaniem umowy na wykonanie prac. Przypuszczalny udział w procesie fundacji rajcy krośnieńskiego wskazywać może na Krosno, jako najbliższy i największy ośrodek miejski, z którego wywodzić się mogli (przynajmniej w części) rzemieślnicy prowadzący prace budowlane.

Odrębnym zagadnieniem jest osoba fundatora malowideł w tym kościele, powstałych (jak wiemy) w 1494 r. W kontekście tym na plan pierwszy wysuwa się postać szlachcica Stanisława Jeżewskiego. W latach 1489–1493 mieszkający w

Haczowie Jeżewski był ławnikiem sądu wyższego prawa niemieckiego w Sanoku, rok później zaś objął funkcję przewodniczącego tegoż sądu. Mimo wysokiej pozycji majątkowej, w r. 1494 (a więc roku fundacji malowideł) Jeżewski pożyczył od Mikołaja Juriowskiego 600 zł w złocie pod zastaw sołectwa w Haczowie. Być może, dług miał bezpośredni związek z fundacją kościelnych malowideł. Za ich ufundowaniem przez Jeżewskiego przemawia również dwukrotna obecność przedstawień św. Stanisława (patrona fundatora) w dekoracji prezbiterium kościoła w Haczowie. Wysoka pozycja społeczna i materialna, fakt rezydowania w Haczowie i posiadania w tej wsi własnego dworu, predestynowały Jeżewskiego do patronatu artystycznego nad tutejszym kościołem parafialnym.

słowa kluczowe: Haczów; XV wiek; kościoły drewniane; malarstwo średniowieczne; fundator; dendrochronologia.

mgr Jakub Rogulski

Zakład Nauk Pomocniczych Historii, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Między łacińską a ruską tradycją sfragistyczną. Próba interpretacji hagiograficznych pieczęci księcia Sanguszki i jego syna Michała

Pieczęć księcia Sanguszki (zm. 1454/1463), syna Fiodora i wnuka Olgierda Giedyminowicza, zachowała się przy dokumencie tego księcia z 1433 r., przechowywanym obecnie w Bibliotece XX. Czartoryskich w Krakowie (perg. 389). Przedstawia ona uzbrojoną postać walczącą z dzikim zwierzęciem. Pomimo że pieczęć ta jest od dawna znana literaturze sfragistycznej, zły stan zachowania nie pozwolił dotąd na ostateczną identyfikację sceny widniejącej w jej polu. Obecnie obowiązuje hipoteza Mariana Gumowskiego, że pieczęć ta przedstawia św. Michała Archaniola walczącego z szatanem. Natomiast pieczęć syna Sanguszki, księcia Michała (zm. ok. 1511), została dopiero niedawno odnaleziona w Archiwum Głównych Akt Dawnych w Warszawie, przy dokumencie księżnej Fiodory Kobryńskiej z 1487 r. (perg. 7480). Pieczęć Michała przedstawia niemal taką samą scenę jak pieczęć Sanguszki. Mimo to zabytek ten nie stał się dotąd przedmiotem zainteresowania badaczy średniowiecznej sfragistyki książąt litewskich.

Celem referatu jest próba ostatecznej identyfikacji oraz interpretacji sceny walki obecnej w polu pieczęci Sanguszki i jego syna. Identyfikacja sceny jako hagiograficznej zostanie oparta na analizie znaczenia kultu św. Michała dla pierwszych pokoleń Sanguszkowiczów oraz na zbliżonych przedstawieniach tego świętego w sztuce cerkiewnej. Natomiast w celu interpretacji tej sceny zarysowany zostanie kontekst, w jakim występowały pieczęcie hagiograficzne na obszarze Litwy i Rusi. Wybór przez Sanguszkę i jego syna takiego typu ikonograficznego miał niewątpliwie na celu manifestację określonych treści ideowych.

słowa kluczowe: książęta litewscy; XV wiek; pieczęć; sfragistyka; św. Michał Archanioł; ikonografia.

mgr Artur Strug

Katedra Historii Sztuki Średniowiecznej i Nowożytnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Sztuka a doświadczenie religijne. Tetrptyk klarysek wrocławskich jako przykład wizualizacji *Meditationes Vitae Christi*

Istotnym aspektem duchowości franciszkańskiej jest emocjonalny charakter przeżycia religijnego. Niejednokrotnie kierują na niego uwagę źródła franciszkańskie, autorzy przywołujący fakty z życia świętego, opatrując je komentarzami i tym samym przybliżając specyficzny dla jego doktryny model pobożności. Tetrptyk klarysek wrocławskich jest dziełem, które w ciekawy sposób odzwierciedla zagadnienia franciszkańskiego ujęcia człowieka w relacji do Boga.

O tym, że emocje (*affectus*) są kluczem do zrozumienia wielu problemów okresu średniowiecza, przekonywał m.in. znany historyk tej epoki Jean Chatillon. Aspekty emocjonalne w duchowości św. św. Franciszka i Klary z Asyżu analizuje np. Simon Rico Fernandes. W oparciu o liczne teksty filozoficzne i teologiczne autor ten rozważa czynniki społeczne, polityczne oraz indywidualne cechy Franciszka jako determinanty kształtowania się określonego modelu duchowości. Przeżyciowy charakter duchowości franciszkańskiej znajduje odzwierciedlenie również w sztuce zrodzonej w kręgu tego zakonu. Zaznacza się on w pełnych ekspresji scenach malowanych przez takich artystów, jak Bonawentura Berlinghieri, Guido ze Sieny, czy Giotto – by ograniczyć się wyłącznie do mistrzów włoskich. Bogatego materiału dostarcza pod tym względem również miniatorstwo.

W pismach myślicieli franciszkańskich, takich jak św. Bonawentura czy Robert Grosseteste, oparta na emocjach kontemplacja Boga otrzymuje naukowe ramy. Obok teologicznych koncepcji poznania Boga, powstają dziełka służące indywidualnemu przeżyciu, prywatnemu rozważaniu epizodów z historii zbawienia, które również miały przybliżyć istotę Boga. Określano je mianem *Meditationes Vitae Christi*.

Wydaje się, że tetrptyk klarysek wrocławskich można analizować w kontekście takich właśnie utworów. Wówczas należy potraktować to dzieło, jako malarską wersję rozważań, która przez poszczególne sceny ma prowadzić wiernych do jak najpełniejszego doświadczenia Bożej obecności. Rozmyślenia o życiu Jezusa Chrystusa miały za zadanie ułatwiać wiernym przeżywanie wydarzeń z Ewangelii za pomocą sugestywnych opisów. Ich celem było umożliwienie „zatopienia się” przez czytającego w rozważaniach, czego kulminacyjnym punktem miało być doświadczenie bliskości Boga, jak w scenie adoracji Bożego Oblicza w centralnej części omawianego tetrptyku.

słowa kluczowe: religijność średniowieczna; franciszkanie; duchowość; sztuka religijna; malarstwo gotyckie; klaryski; Wrocław; tetraptyk.

dr Dobrosława Horzela

Instytut Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Postarzanie i odmladzanie: o datowaniu późnogotyckiej rzeźby w Polsce w badaniach z lat 1945–2015

Datowanie średniowiecznych dzieł rzeźby jest sztuką trudną, jej meandry zaprezentował w 2004 r. Jean Wirth w znakomitej pracy ukazującej problemy metodologiczne z tym związane (*La datation de la sculpture médiévale*). Dalece zaawansowane badania nad niektórymi szczegółowymi problemami późnogotyckiej rzeźby w Polsce i równoczesny brak nowoczesnego, syntetycznego ujęcia jej dzieł skłaniają ku refleksji nad stosowaną dotąd metodologią i jej rezultatami, nad „modelami myślowymi”, schematami, które prowadziły i obecnie prowadzą badaczy do przewartościowywania tych, czy innych zjawisk stylowych niejako „za pomocą” datowania. Data powstania: wcześniejsza lub późniejsza bywa, bowiem, jak wszyscy wiemy, znaczącym argumentem w debatach nad sztuką powstającą poza największymi centrami artystycznymi Europy. W referacie zaprezentowano i poddano analizie modele argumentacji, jakie pojawiały się w badaniach nad późnogotycką rzeźbą w Polsce publikowanych po II wojnie światowej. Na ogół opierały się one na analizie stylu, a szczególnie istotne dla ostatecznych konkluzji były wstępne założenia dotyczące charakteru miejsca powstania dzieła (artystycznego centrum lub peryferii) i związanego z tym zapóźnienia artystycznego lub jego braku, a także te dotyczące transmisji form: relacji między nauczycielem i uczniem, wzorem i naśladownictwem. W jakim stopniu korzystano z innych metod: analizy tekstów pisanych, analizy ikonograficznej, kostiumologicznej czy możliwości oferowanych przez nauki ścisłe? W jaki sposób o datowaniu decydowała świadomość szerszego kontekstu historycznego?

słowa kluczowe: Polska; sztuka późnego gotyku; rzeźba; metodologia; datowanie; historiografia.

mgr Katarzyna Moskal

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Na pograniczu sztuki i rzemiosła. Gotyckie hafty w Małopolsce

Do połowy XV w. większość haftów powstawała na podstawie rysunków przygotowanych, często wzbogaconych o walorowy światłocień. Do zaprojektowania

przedstawień na niektórych haftach, których od połowy XV w. było coraz więcej, zastosowano wzory graficzne. Analizując hafty gotyckie można wskazać dwa bieguny jakości i oryginalności ich wykonania: specjalnie zaprojektowane, oryginalne dzieła, wykonywane na zamówienie i powstające w ścisłej współpracy hafciarza z malarzem, a także seryjną produkcję opartą na wzorach graficznych, powtarzanych i przekształcanych czasem w prymitywny sposób. Ważne jest zagadnienie roli hafciarza, jaką pełnił w procesie powstawania haftu. Warto zastanowić się, które elementy haftowanego dzieła pochodziły od projektanta, co zależało od inwencji i zdolności artystycznych hafciarza, a także jakie ograniczenia i zalety niosła ze sobą technika hafciarska. Zagadnienia te zostaną omówione na reprezentatywnych przykładach haftów, które powstały w Małopolsce. Zostanie także podjęta próba odpowiedzi na pytanie, czy gotyckie hafty w Małopolsce różniły się od współczesnych im dzieł powstających poza jej granicami.

słowa kluczowe: Małopolska; sztuka gotycka; rzemiosło; haft; malarstwo gotyckie; wzory graficzne.

SEKCJA 19

Średniowieczny Mercator christianus: wzory etyczne, organizacyjne, praktyka i mentalność

Moderatorzy: dr hab. Grzegorz Myśliwski, dr hab. Marcin Bukała

W piśmiennictwie średniowiecznym – powstałym w środowisku kupieckim oraz odnoszącym się do kupiectwa – znajdujemy zarówno określone wzorce etyczne, rozwiązania organizacyjne i prawne, jak i odzwierciedlenie codziennej praktyki gospodarczej. Sekcja 19 podejmie zagadnienie recepcji tych wzorów w kontaktach między różnymi miastami, krajami, regionami i strefami gospodarczymi, a także problem recepcji pojęć i koncepcji tworzonych przez wyższą kulturę intelektualną w kulturze kupieckiej.

REFERATY

dr hab. Grzegorz Myśliwski

Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Wpływ handlu morskiego na kulturę handlową Wrocławia

Tytułowe zagadnienie daje się rozpatrywać dopiero dla późnego średniowiecza. W tym okresie kupcy wrocławscy prowadzili dość intensywny handel przez Morze Bałtyckie i Morze Północne. W okresie od lat osiemdziesiątych XIV w. do 1474 r. Wrocław należał do Hanzy niemieckiej. Wszystko to wpłynęło dodatnio na poziom kultury handlowej jego kupiectwa. Poszerzyła się znacznie wiedza geograficzna kupców wrocławskich i zakres przestrzeni poznanej przez nich bezpośrednio. Rozwinęła się ich kultura organizacyjna. Poznali zasady i praktykę funkcjonowania wielkiego, ponadregionalnego związku miast (głównie portowych) oraz jego przedstawicielstw (kantor w Brugii). Dzięki prowadzeniu handlu morzem kupcy z Wrocławia poznali i zastosowali jedną z form spółek handlowych – spółkę morską. Wzrosła także ich wiedza o prawie morskim i handlowym, które stanowiono na zjazdach Hanzy. Zakupy oraz import niektórych towarów morzem (sukno, ryby morskie) umożliwiły wrocławianom poznanie np. flandryjskiego sposobu znakowania sukna, który zaczęli stosować u siebie. Zmusiły ich także do rozwinięcia umiejętności kontrolowania jakości towarów

pochodzenia morskiego (ryby). Związki z morzem stworzyły szansę na poznanie nowych miar objętości. Znaczenie handlu morskiego dla Wrocławia znalazło odbicie w nazewnictwie domów i parceli na terenie Nowego Miasta.

słowa kluczowe: późne średniowiecze; handel; prawo; Wrocław; Morze Bałtyckie; Morze Północne; Hanza niemiecka; Flandria.

dr Marcin Grulkowski
Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Gdańsk

Oszustwa w handlu gdańskim w późnym średniowieczu

Rozwój gospodarczy Gdańska w XIV–XV w. przejawiał się m.in. nawiązywaniem przez kupców licznych kontaktów handlowych nie tylko w strefie hanzeatyckiej, ale również z przedstawicielami kupiectwa innych stref gospodarczych. Ubocznym zjawiskiem, towarzyszącym kontaktom handlowym gdańszczan, stały się próby oszustw. W Gdańsku zachowała się bogata korespondencja z późnego średniowiecza ukazująca różnorodne formy nieprawidłowości, w których kupcy gdańscy byli zarówno sprawcami, jak i poszkodowanymi. Przedmiotem oszustw jakościowych stawały się często ryby. Kupców gdańskich oskarżano w Krakowie, Wrocławiu i innych miastach o mieszanie różnych gatunków ryb, w tym odmian węgorza, łososia i szczupaka. W 1475 r. Lubeka przestrzegała gdańszczan przed mieszaniem różnych rodzajów mąki oraz wzywała, by zarówno w środku beczki, jak też przy dnie i wierzchu miała ona równą gęstość. W latach 1495–1496 przedmiotem skarg Lüneburga stała się praktyka sprzedawania w Gdańsku obcej soli jako soli lüneburskiej. Lębork skarżył się na gdańskich handlarzy tandetą pochodzenia szkockiego, którzy w drugiej połowie XV w. nagminnie sprzedawali sfalszowane sukno podczas tamtejszego jarmarku św. Jakuba. Falszowano również pieprz. W latach 1488–1489 podczas jarmarków w Lipsku doszło do sprzedaży sfalszowanego pieprzu gdańszczanom przez kupców norymberskich. Zanieczyszczona smoła sprzedawana w beczkach zawierała niekiedy kamienie. Inny rodzaj nadużyć stanowiły oszustwa ilościowe, polegające na wykorzystywaniu beczek mniejszych niż standardowe. W 1442 r. Lubeka groziła kupcom gdańskim spalaniem beczek z popiołem, jeżeli te – tak jak dotychczas miało to miejsce – okażą się zbyt małe. Wielokrotnie dochodziło też do fałszowania pieniędzy. Odrębną formą oszustw było unikanie opłat celnych, np. cła funtowego. W referacie omówione zostaną również sposoby zapobiegania oszustwom handlowym. Tego typu nieprawidłowości prowadziły do stworzenia przez miasta standardów wymiany handlowej, np. w postaci zaświadczeń jakości oraz mechanizmów kontroli celnej. Ogromne znaczenie dla handlu gdańskiego miały ponadto zabiegi dyplomatyczne podczas zjazdów hanzeatyckich i pruskich, zmierzające do ujednoczenia rozmiaru beczki, jako opakowania transportowego i miary pojemności przewożonych towarów.

słowa kluczowe: XIV–XV wiek; handel; Gdańsk; oszustwa handlowe; pieniądz; beczka (jednostka miary); cło funtowe.

mgr Karol Ossowski
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Southampton, King’s Lynn, Bristol. Miejskie gildie kupieckie w czternastowiecznej Anglii

Głównym celem referatu jest próba wyjaśnienia i opisanego funkcjonowania angielskich gildii kupieckich w późnym średniowieczu, przede wszystkim w oparciu o dokumenty pochodzące z Southampton, King’s Lynn oraz Bristolu. Gildie kupieckie w Anglii powstawały już przed r. 1300, ale dopiero w XIV w. doszło do zebrania zasad ich funkcjonowania w jednolite dokumenty. Wiadomo, że gildie działały w ponad stu angielskich miastach, jednak statuty większości z nich nie zachowały się. Statuty gildii z Southampton, King’s Lynn oraz Bristolu są jednymi z najlepiej zachowanych i zarazem najobszerniejszych. Na podstawie tych źródeł, a także innych dokumentów kupieckich, chciałbym odpowiedzieć m.in. na następujące pytania: czym dokładnie zajmowały się gildie kupieckie? jak funkcjonowały? jakie były obowiązki starszego i członków gildii wobec innych członków? kobiet? ubogich? potrzebujących? lokalnego kościoła? gdzie się zbierano? jak wyglądał sąd gildii? co zyskiwało się na członkostwie? jak można było wstąpić do gildii? jak zostawało się z niej usuniętym? w jaki sposób odnoszono się do „swoich”, a jak do obcych? jak gildie mogły wpływać na funkcjonowanie miast?

słowa kluczowe: XIV wiek; gildie; handel; kupiectwo; Anglia; miasto; statuty.

mgr Marcin Salański
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

W poszukiwaniu początków gildii kupieckiej w Warszawie. Przyczynek do dziejów organizacji handlu na średniowiecznym Mazowszu

Dzieje handlu mazowieckiego należą do tych obszarów współczesnej polskiej historiografii, który nadal wymaga pogłębionych badań. Jednym z integralnych elementów poznawania dziejów handlu danego regionu jest zaś jego organizacja i szeroko pojęta kultura handlowa. W badaniach nad kulturą handlową Mazowsza istotne znaczenie ma rekonstrukcja funkcjonowania instytucji grupujących kupców m.in. gildii kupieckich. Pomimo że brakuje szczegółowych informacji źródłowych o jakichś specyficznych instytucjach handlowych na Mazowszu, wiemy, że kupcy z takich miast jak np. Płock i Warszawa zrzeszali się właśnie w gildie kupieckie. Najpewniejsze

informacje dotyczą Płocka, gdzie bractwo takie powstało w 1489 r. i zostało zatwierdzone przez księcia Janusza II. Jego powstanie można wiązać z intensyfikacją handlu zbożowego oraz z rosnącym ryzykiem związanym z konfliktem o prawo składu z Toruniem. Powstanie tej gildii kupieckiej poświadcza zachowany do dziś przywilej. Wiemy, że w podobnym okresie prężnie działała też gildia kupiecka w Warszawie, która – jak wynika z zapisków w księgach ławniczych – mogła odgrywać ważną funkcję w organizowaniu życia handlowego. O jej początkach źródła jednak milczą. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1525 r., kiedy w Warszawie działała już w pełni wykształcona *fraternitas mercatorum*, potrafiąca w pewnym stopniu zabezpieczyć interesy swoich członków. Kiedy dokładnie powstała, nie wiadomo. Celem referatu jest przybliżenie początków warszawskiej gildii na tle przemian organizacyjnych w handlu na całym średniowiecznym Mazowszu. Należy wziąć pod uwagę, że wiele miast Mazowsza znalazło się pod wpływem oddziaływania Hanzy. Ta właśnie okoliczność wydaje się stwarzać szansę na znalezienie początków warszawskiej gildii kupieckiej. Tym samym można będzie lepiej poznać całokształt procesów związanych z ewolucją organizacyjnych struktur handlu na średniowiecznym Mazowszu.

słowa kluczowe: Mazowsze; Warszawa; późne średniowiecze; handel; kupcy; gildie.

dr hab. Michał Rzepiela, prof. IJP PAN

Pracownia Łaciny Średniowiecznej Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

O pozycji zawodowej kobiet w średniowieczu w świetle praktyki opisu leksykograficznego w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce*

Gdy porównujemy ze sobą rzeczowniki żeńskie z kategorii nazw wykonawców czynności, utworzone za pomocą przyrostka *-trix* (stanowiące odpowiednik formacji męskiej na *-tor* i tworzące z nią pary typu *gladiatrix/gladiator* itp.) w łacinie starożytnej i średniowiecznej, zauważamy, że w średniowieczu w znacznie większym stopniu oznaczają one kobiety wykonujące określoną czynność zawodową lub przynajmniej, w ten czy inny sposób, związane ze sferą aktywności zawodowej. Powyższa obserwacja nie powinna zaskakiwać w świetle ugruntowanego już wśród mediewistów poglądu na temat pozycji kobiety w społeczeństwie średniowiecznym, która, jak się podkreśla, była wyraźnie wyższa niż w społeczeństwie antycznego Rzymu. Nie powinno też dziwić, że zazwyczaj neologizmy żeńskie, zwłaszcza te zakończone na *-trix*, pojawiają się we wszelkiego typu zapiskach sądowych, skoro jednym z najczęstszych przejawów szerszego udziału kobiety w życiu publicznym, po którym pozostawał ślad w postaci zapisu, był udział w procedurach sądowych. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że zapiski sądowe są w wielu wypadkach bardzo lakoniczne, niejednokrotnie całkowicie pozbawione kontekstu leksykalnego lub składniowego, który ułatwiałby precyzyjne określenie znaczenia występujących w nich nazw żeńskich. Tymczasem od leksykografów oczekuje się w miarę precyzyjnej i jednoznacznej definicji znaczeniowej

wyrazów hasłowych zamieszczanych w słowniku. W referacie poddane zostaną analizie sposoby definiowania w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce* nazw żeńskich w świetle koncepcji językoznawczych, zwłaszcza teorii komunikacji. Podjęta zostanie również próba doprecyzowania kryteriów, które pozwoliłyby w sposób bardziej jednoznaczny rozstrzygać, czy nazwy żeńskie odnoszą się do statusu zawodowego kobiety, czy raczej do jej stanu cywilnego. Dokonanie tego rodzaju rozgraniczenia nie zawsze jest zadaniem łatwym, ponieważ w średniowieczu sfera życia zawodowego w znacznym stopniu przeplatała się ze sferą życia rodzinnego.

słowa kluczowe: Polska; łacina średniowieczna; nazwy zawodowe żeńskie; praktyka gospodarcza; leksykografia; płeć (*gender*).

dr hab. Rafał Hryszko
Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

***Mercator christianus* w koncepcji Rajmunda Llulla**

W najbliższych miesiącach będziemy przeżywać okrągłą, bo siedemsetną rocznicę śmierci Rajmunda Llulla (1232–1315/1316), teologa, filozofa, niestrudzonego misjonarza, a także autora 265 dzieł spisanych po katalońsku, łacinie i arabsku. Jednym z jego zasadniczych celów życiowych było nawracanie niewiernych, tj. muzułmanów i żydów. Realizował go pisząc traktaty, tocząc dysputy z niewiernymi, a także prowadząc działalność misyjną na terenach muzułmańskiej Afryki Północnej (Tunis, Bidżaja). Choć ta ostatnia nie przyniosła natychmiastowych efektów, stała się bodźcem do przybliżenia idei misji szerszemu gronu chrześcijan. Problematyka sekcji każe zwrócić szczególną uwagę na niewielki traktat Llulla spisany w Palma de Mallorca w lutym 1313 r., zatytułowany: *Liber per quem poterit cognosci quae lex sit magis bona, magis magna et etiam magis vera*. Adresatami pracy, pierwotnie znanej w niezachowanej wersji katalońskojęzycznej, byli kupcy katalońscy z Majorki i Sycylii podróżujący na tereny muzułmańskie w celach handlowych. W zamyśle autora, *Liber* miał dostarczyć kupcowi chrześcijańskiemu niezbędnych argumentów, których ten powinien używać w dysputach religijnych z żydami i muzułmanami w czasie swoich podróży handlowych. Uczony odwoływał się do spekulacji rozumowych, w tym do „dowodu ontologicznego” Anzelm z Canterbury. Przytoczył niezbędne argumenty w sprawie Trójcy Świętej czy wcielenia Chrystusa. Poruszył też problem natury Chrystusa oraz zagadnienie cnót i przywar ludzkich. Kolejność argumentów, przyjęta logika wywodu wyznaczała niezbędny zestaw twierdzeń u słabiej wyrobionych teologicznie kupców. Miała także przygotować ich do starcia ideologicznego z przedstawicielami innych religii monoteistycznych, a w konsekwencji doprowadzić tych ostatnich do wniosku, że jedynie chrześcijaństwo jest religią prawdziwą. W założeniu Rajmunda Llulla, kupiec chrześcijański był nie tylko gorliwym wyznawcą swojej religii, lecz jej aktywnym misjonarzem, który swoją działalnością winien doprowadzić do licznych konwersji.

słowa kluczowe: apologetyka chrześcijańska; XIII–XIV wiek; Rajmund Llull; kupiec chrześcijański; misje; chrześcijanie; żydzi; muzułmanie.

dr hab. Marcin Bukała, prof. IFiS PAN

Zakład Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej Instytutu Filozofii i Socjologii
Polskiej Akademii Nauk

Problem zbawienia kupca według Mateusza z Krakowa

Problem godziwości zawodu kupieckiego należał do ważniejszych zagadnień etyki i „teologii praktycznej” średniowiecza. Podjął go również Mateusz z Krakowa (zm. 1410), autor obszernego ujęcia problematyki etyczno-ekonomicznej w traktatach *O przekazywaniu i nabywaniu dóbr* (*De contractibus*). W traktacie o handlu (część II, traktat II), w rozdziałach 14–15, Mateusz omawia kwestię zbawienia kupca. Wyjaśnia, jak niebezpieczna dla zbawienia duszy jest *negotiatio vel mercatura* podając siedem głównych zagrożeń. Należą do nich: braki w wiedzy profesjonalnej (1), nieufność w stosunku do bliźniego (2), nieuporządkowane dążenie do zysku i nadmierny lęk przed stratą (3), nadmiar obowiązków i trosk zawodowych stanowiący przeszkodę dla rozwoju życia duchowego (4), zły przykład innych kupców (5) i stałe poświęcanie całej uwagi dobrom doczesnym (6). Ostatnie, ale bardzo ważne zagrożenie, to brak szczerej intencji bycia rzeczywiście użytecznym dla klientów (7). Następnie autor odpowiada na pytanie, w jaki sposób winien postępować kupiec zabiegający o swoje zbawienie. Omawia tu przede wszystkim zasadnicze aspekty motywacji kupców i zwraca uwagę na wymóg proporcji między osiąganym zyskiem a godnością (*nobilitas*) zawodu oraz uciążliwością (*gravitas*) i użytecznością (*utilitas*) pracy. Uwzględnia przy tym aspekt statusu i zbytku, narzekając, że niektóre córki kupieckie noszą stroje odpowiednie raczej dla księżniczek.

słowa kluczowe: Mateusz z Krakowa; kupiec; zbawienie wieczne; chciwość (*avaritia*); teologia praktyczna (moralna); etyka gospodarcza; etyka kupiecka; handel; użyteczność dóbr; status społeczny i zawodowy; XIV–XV wiek.

SEKCJA 20

Sekcja otwarta

Moderator: dr hab. Andrzej Rozwałka, prof. UR

Sekretarz: mgr Rafał Niedźwiadek

Zgodnie z tradycją dotychczasowych kongresów i zgodnie ze swoją nazwą sekcja jest miejscem dla wszystkich ważnych tematów, które nie zmieściły się w ramach problemowych pozostałych sekcji.

REFERATY

dr Pavol Mačala

Stowarzyszenie Naukowe Personalizm, Lublin

Szkic historiozoficzny misji św. Cyryla i Metodego

Temat misji św. św. Cyryla i Metodego bardzo często poruszany jest w pracach historiograficznych badaczy słowiańskich, jednak podchodzi się do niego stereotypowo. Autor podejmuje próbę zinterpretowania „systemu gramatycznego” św. Cyryla. Punkt wyjściowy rozważań stanowi neoplatońska myśl Ojców Kapadockich – św. Cyryl uważał za swojego nauczyciela św. Grzegorza z Nazjanzu. Odrzucenie wymiaru misji posłanniczej braci sołuńskich przedstawia autor na tle kontekstu historycznego. Stawia pytanie, co odpowiada naturze ludzkiej: czy Arystotelesowsko-kartezjańska tradycja myślenia, czy chrześcijański neoplatonizm.

słowa kluczowe: św. Cyryl; św. Metody; misja św. św. Cyryla i Metodego; św. Grzegorz z Nazjanzu; neoplatonizm chrześcijański.

dr Piotr Kardys

Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Signa notarialia w średniowiecznych dokumentach pergaminowych Archiwum Diecezjalnego w Kielcach

W zasobie Archiwum Diecezjalnego w Kielcach, w zbiorze dokumentów pergaminowych pochodzących z okresu średniowiecza, znajduje się siedem znaków notarialnych w sześciu dokumentach. Dokumenty te pochodzą z lat 1341, 1374, 1433, 1508, 1517, 1539. Mimo względnie późnej datacji ostatniego z dokumentów, określenie „średniowieczne” wydaje się jak najbardziej uzasadnione, jeśli wziąć pod uwagę ustalenia Krzysztofa Skupińskiego, który zarówno ze względów stylistycznych, jak i trwałości form zaliczył znak notarialny z 1539 r., z Archiwum Diecezjalnego w Kielcach, do średniowiecznych. Z punktu widzenia ilościowego, owe siedem znaków nie stanowiłoby wartości samej w sobie, ale zważywszy na liczbę samoistnych dokumentów z czasów średniowiecza w tymże archiwum, tj. 14 do końca XV w. (z których 4 to falsyfikaty) oraz dalszych 5 do 1539 r., jasnym staje się, iż publikacje dotyczące owego zespołu mają znaczenie zasadnicze. Tym bardziej, że jest to najobszerniejszy tego typu zbiór w Kielcach i jeden z obszerniejszych na terenie szeroko rozumianego regionu świętokrzyskiego. Wyraźne również w ostatnich dziesięcioleciach zainteresowanie znakami notarialnymi skłania do poświęcenia im osobnego, choćby krótkiego tekstu. W literaturze przedmiotu zwracano wielokrotnie uwagę na fakt, że znaki notarialne to nie tylko usankcjonowanie oraz umocnienie uwierzytelnienia dokumentu za pomocą znaku/rysunku. Dzisiaj podkreśla się, iż brak znaku, podobnie jak pieczęci, mógł zniweczyć prawomocność dokumentu, dlatego rysowany był z prawej strony heraldycznej, u dołu, tuż obok subskrypcji. Co ważne, za każdym razem owo *signum* rysowane odręcznie, nigdy stemplowane, posiadało cechy indywidualne, mimo powtarzalności schematu stosowanego przez jednego notariusza.

słowa kluczowe: dyplomatyka; znak notarialny; Archiwum Diecezjalne w Kielcach; średniowiecze; notariat; dokument samoistny.

mgr Alicja Mutrynowska

Instytut Historii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Relacje rycerstwa ziemi chełmińskiej z zakonem krzyżackim w pierwszej połowie XV wieku – zarys problematyki i perspektywy badawcze

Rycerstwo ziemi chełmińskiej jak dotąd nie doczekało się samodzielnej monografii. Temat poruszano jedynie na marginesie studiów, głównie syntetycznych, nad dziejami zakonu krzyżackiego. Celem niniejszego wystąpienia jest przedstawienie dotychczasowego stanu badań nad rycerstwem ziemi chełmińskiej z naciskiem na

relacje, jakie łączyły je z zakonem krzyżackim w pierwszej połowie XV w. Omówienie dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej historiografii problemu uwzględnić będzie kontekst historyczny i obowiązujące w danym czasie metody badawcze. Silnie zaakcentować wypadnie przy tym sposób prezentacji rycerstwa ziemi chełmińskiej, jako grupy pozostającej w bezpośrednich relacjach z Zakonem. Padnie pytanie o ewolucję tych metod i struktury ujmowania tematu, sposobu narracji, etc. Po omówieniu bazy źródłowej (od korespondencji, przez dokumenty i nadania czy źródła rachunkowe, po recesy ze zjazdów stanowych), wskazane zostaną możliwości, jakie stwarza wykorzystanie wybranych metod socjologicznych. Zaprezentowanych zostanie kilka przykładów takiego postępowania badawczego, w którym analizowana będzie prezentacja rycerstwa ziemi chełmińskiej jako kategorii poddanych połączonych z zakonem krzyżackim siecią zależności i powiązań. Obok kategorii socjologicznych ważne znaczenie w postępowaniu badawczym będzie miała analiza norm prawnych i zwyczajów, w oparciu, o które kształtowały się owe relacje.

słowa kluczowe: rycerstwo; ziemia chełmińska; zakon krzyżacki; Prusy; XV wiek (pierwsza połowa); źródła; historiografia.

mgr Marcin Sumowski

Instytut Historii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Bractwa kapłańskie a spoistość kleru miejskiego w późnośredniowiecznych Prusach

Niemiecki uczyony, Otto Gerhard Oexle, zwrócił uwagę na rolę, jaką w funkcjonowaniu człowieka średniowiecza odgrywały mniejsze grupy, które miałyby być nadrzędne wobec wyimaginowanej koncepcji stanu. Badał on brackie formy organizowania społeczeństwa. Jego ujęcie pozostaje interesujące z punktu widzenia badań nad duchowieństwem miejskim w Prusach. Tamejszy kler również tworzył aktywnie działające w przestrzeni miejskiej bractwa. Pozostaje pytanie, czy w ich przypadku mamy do czynienia z autoidentyfikacją jednostek na poziomie grupy, czy raczej stanu. „Stanowość” kleru nie jest jedynie wyobrażoną interpretacją stosunków społecznych. Celem referatu będzie próba odpowiedzi na pytanie, czy bractwa kapłańskie przyczyniały się do konsolidowania miejskiego kleru jako stanu, czy przeciwnie, były pozastanowym obszarem społecznego działania poszczególnych duchownych. W wystąpieniu zamierzam sięgnąć do socjologicznego pojęcia spoistości, adaptując je do potrzeb ujęcia kleru jako stanu społecznego. Podstawę źródłową stanowiły będą dokumenty zatwierdzające bractwa kapłańskie oraz ich statuty, jako wyraz autokreacji grupy. Świadczenia te zestawione zostaną z działaniami praktycznymi bractw, a także stosunkiem duchownych i świeckich do tych zrzeszeń.

Temat referatu jest jednocześnie częścią ważnej kwestii obecności kleru w miejskiej przestrzeni społecznej, na temat, której przygotowuję rozprawę doktorską.

Wystąpienie będzie również formą prezentacji wstępnych założeń dysertacji, przedstawionych w kontekście duchowieństwa jako grupy. Referat będzie tym samym jednym z wyników kierowanego przez mnie projektu *Duchowni w społeczeństwie miejskim średniowiecznych Prus* finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (PRELUDIUM nr 2012/05/N/HS3/01953).

słowa kluczowe: późne średniowiecze; kler; miasto; Prusy; spoistość; bractwo; stan; grupa.

mgr Mateusz Zmudziński

Instytut Historii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Źródła do badań mediewistycznych w archiwach kościelnych na przykładzie Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej

Archiwa kościelne to instytucje gromadzące, przechowujące, opracowujące i udostępniające zasoby należące do najstarszych w Polsce. Powstawały pierwotnie, aby gromadzić dokumenty potwierdzające określone prawa, ale z biegiem czasu zaczęto przechowywać w nich nie tylko archiwalia zgromadzone przez jednostki kościelne jako odbiorców dokumentacji, lecz także przez nie wytworzone. Zasób gromadziły i tworzyły wszystkie instytucje Kościoła, począwszy od parafii, przez dziekanów, po kapituły, sądy czy kurie biskupie. Celem referatu będzie przybliżenie wiedzy o Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej i jego zasobie, szczególnie o archiwaliach przydatnych w badaniach mediewistycznych. Omówione zostaną zarówno archiwalia zachowane, jak i niezachowane. W pierwszej grupie znajdują się listy i przywileje wielkich mistrzów krzyżackich, biskupów chełmińskich oraz monarchów, kierowane do rządców kościoła farnego Nowego Miasta Torunia. Przedmiotem uwagi będą również pieczęcie, które zachowały się przy wspomnianych dokumentach. Jest to o tyle przydatne, że dopiero od września br. dokumenty mają zostać dopuszczone do udostępniania dla użytkowników. Całość wystąpienia wzbogaci prezentacja multimedialna z fotografiami omawianych rękopisów. W grupie archiwaliów niezachowanych przedstawione zostaną źródła, jakie wytwarzały i przechowywały instytucje Kościoła katolickiego.

słowa kluczowe: archiwa kościelne; Toruń; diecezja toruńska; rękopisy średniowieczne; dyplomatyka; sfragistyka; archiwistyka.

mgr Paweł Superat
Instytut Filozofii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

***An stultitia sit peccatum?* Grzech nieznajomości w koncepcji św. Tomasza z Akwinu**

Św. Tomasz z Akwinu w swojej koncepcji etyki podkreślał współdziałanie władz duchowych: rozumu i woli, które mają zasadnicze znaczenie w ludzkim działaniu. Władze te wzajemnie wpływają na siebie, kiedy człowiek podejmuje akt decyzyjny, jednak pierwszeństwo przysługuje rozumowi. Czyny ludzkie warunkowane aktami decyzyjnymi mogą więc być zgodne z rozumem lub nie. Im częściej zaś człowiek wykonuje jakiś czyn, tym łatwiej mu uczynić z niego trwałą dyspozycję. Gdy dyspozycje te zgodne są z rozumem, określane są cnotami, gdy nie – wadami. Na systemie cnót św. Tomasz oparł swoją etykę. Według św. Tomasza pojedynczy czyn zmierzający do wykształcenia cnoty to po prostu dobry czyn, zaś do wady – grzech. Grzech ma jednak wartość nie tylko zindywidualizowaną, lecz także obiektywną. Zadać można pytanie, czy wtedy, gdy rozum dostarcza woli informacje niepełne lub nieprawdziwe, podjęta przez wolę decyzja jest grzechem? Np., czy ludzie nie znający chrześcijaństwa grzeszą? Jak w świetle Tomaszowej etyki oceniana jest sytuacja, w której ktoś umyślnie nie chce poznać jakichś zasad, ponieważ spodziewa się, że zabraniają one czynności, do której jest przywiązany? Czy ten, kto zaniedbuje swój rozwój intelektualny, grzeszy? Czy można wreszcie stwierdzić, że głupota jest grzechem? Na powyższe pytania odpowiedzieć można wykorzystując do tego dzieła św. Tomasza, zwłaszcza *Summę teologii* oraz tzw. *Summę contra gentiles*. Rozważania tam zawarte, mimo że powstały w XIII w., nie wydają się w XXI w. tracić aktualności.

słowa kluczowe: św. Tomasz z Akwinu; filozofia; etyka; grzech; nieznajomość; głupota.

mgr Marcin Kielbus
Uniwersytet Śląski w Katowicach

***O bona stultitia!* Motyw świętego głupca w literaturze polskiego średniowiecza**

Zrównanie przez św. Pawła mądrości świata (σοφία) z głupstwem i jego przewrotny nakaz stania się głupcem (μωρὸς γενέσθω), może uchodzić za umowne źródło długiej tradycji motywu „świętej głupoty” w chrześcijaństwie, ewoluującej m.in. w kierunku późnośredniowiecznej satyry z jej najgłośniejszymi przejawami w postaci *Moriae encomium* Erazma z Rotterdamu i *Das Narrenschiff* Sebastiana Branta. Pomijany – jak dotąd – w rodzimych badaniach motyw „świętego głupca” pojawia się niemal od początku w piśmiennictwie związanym z państwem Piastów, a jego trwanie nie mija wraz z nastaniem renesansu. Symboliczną ramę występowania tego motywu w

literaturze polskiego średniowiecza można wyznaczyć z jednej strony w oparciu o wczesne żywoty św. Wojciecha, a z drugiej – o tzw. *Rozmyślenia dominikańskie*. Zmienność kontekstu zachodząca w tak szerokim przedziale czasowym, wpływa, podobnie jak na Zachodzie, na semantykę motywu „świętego głupca”, który albo reprezentuje chrześcijańską odmienność kulturową wobec ludów o innej religijności (chrześcijaństwo a judaizm, chrześcijaństwo a pogaństwo), albo odmienną formę dewocji od przyjmowanej przez ogół danej społeczności (chrześcijaństwo a chrześcijaństwo). Najprościej ujęta *differentia specifica* motywu „świętego głupca” w chrześcijaństwie to: „inność”, ale przy tym paradoksalnie ta „inność” jest postrzegana z perspektywy chryścianocentrycznej, tj. zauważona i udokumentowana przez autorów chrześcijańskich.

słowa kluczowe: Polska; literatura średniowieczna; motyw literacki; świętość; głupota; głupiec Boży; *simplicitas*; szaleniec; pobożność.

mgr Łukasz Włodarski

Instytut Historii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Dwór i kancelaria biskupów plockich w rozwoju historycznym do roku 1381

Celem referatu jest przedstawienie najbliższych współpracowników biskupów plockich do 1381 r. Analiza testacji i datacji dokumentów wystawionych przez zwierzchników plockiego Kościoła, a także tych, na których widnieją oni, jako świadkowie różnych czynności prawnych, pozwala na prześledzenie poszczególnych kręgów osób od środowisk kapitulnych i duchowieństwa poczynając, poprzez przedstawicieli rycerstwa, aż po funkcjonujących na dworze biskupim urzędników skarbowych i gospodarczych. Stanowili oni bez wątpienia zaplecze biskupów plockich w czasie trwania ich pontyfikatów. Szczegółowe rozpoznanie tak zdefiniowanych gremiów pozwoli wyłonić osoby, które rzeczywiście i bezpośrednio mogły wywierać wpływ na działalność polityczną, kościelną lub gospodarczą plockich hierarchów. Tam, gdzie to możliwe, zostaną one następnie poddane analizie prozopograficznej. Przedmiotem uwagi będzie również zasięg terytorialny i mobilność dworu biskupów plockich, a ponadto personel i organizacja ich kancelarii.

słowa kluczowe: średniowiecze; Płock; biskupstwo; dwór; otoczenie; kancelaria; prozopografia.

dr Dominik Szulc

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Stan i perspektywy badań nad polsko-litewskimi sporami granicznymi w późnym średniowieczu i we wczesnej nowożytności

Polsko-litewskie spory graniczne nie znalazły się dotychczas w głównym nurcie zainteresowania badaczy. Nie oznacza to, że problem delimitacji polsko-litewskich był zupełnie pomijany przez historyków. Jeszcze w połowie XVIII w. część dokumentacji komisji delimitacyjnej z 1546 r. wydał drukiem wileński pijar Maciej Dogiel. Podobne badania źródłowe podjął w końcu XIX w. Antoni Prochaska. Późniejszym przebiegiem granic Wielkiego Księstwa interesował się natomiast Matwiej Lubawskij. Pierwszym opracowaniem monograficznym na interesujący mnie temat wydaje się dopiero kilkudziesięciostronicowa praca Siemiona Szołkowicza z końca XIX w., choć na pierwszy plan wysuwa się opublikowana w 1938 r. praca Aliny Wilkiewicz-Wawrzyńczykowej. Grzegorz Błaszczyk podkreślił ostatnio brak u Wawrzyńczykowej uwag o samym przebiegu granicy. Prośby szlachty wołyńskiej złożone m.in. w sprawach granicznych na sejmach litewskich w latach 1547–1568 omówił natomiast niedawno ukraiński badacz Wołodymir Poliszczuk. Z kolei inny historyk ukraiński Mykoła Krikun szczegółowo przeanalizował działalność polsko-litewskiej komisji granicznej z 1546 r., jednak wyłącznie pod kątem opisanych wówczas granic państwowych. Litewski historyk Tomas Čelkis przeanalizował znaczenie terminu *limites*. Temat formowania się i funkcjonowania służb oraz straży granicznych na terenie obecnej Ukrainy, od IX do XX w., podjął w ostatnim czasie Bohdan Mocia. Natomiast ich rodacy Dmytro Waszczuk i Andrij Gurbik zajęli się kilka lat temu problemami prowadzonych przez komisarzy rozpraw sądowych. Wśród opracowań kartograficznych wyróżnić należy przede wszystkim znakomity *Wielki Historyczny Atlas Białorusi* wydany w Mińsku, w 2009 r. Wyraźna jest więc predylekcja dotychczasowych badaczy do rozpatrywania polsko-litewskich sporów granicznych niemal wyłącznie przez pryzmat delimitacji z 1546 r. Brakuje przy tym studiów nad codziennością komisarzy granicznych, ich otoczeniem osobowym, aprowizacją, kwaterunkiem, furazem, zapleczem kancelaryjnym czy spuścizną aktową. Ponadto dostrzegam konieczność przeprowadzenia studium prozopograficznego całej grupy komisarzy granicznych, zwłaszcza określenia i opisanie czynników determinujących ich udział w pracach komisji, w tym obciążenia bieżącymi obowiązkami, znajomości języków, relacji z elitą możnowładczą rodzimą i z sąsiedniego państwa, wreszcie udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy nominacja na członka komisji stanowiła awans dla nominowanego, a kiedy miała na celu czasowe odsunięcie go od spraw dworu.

słowa kluczowe: delimitacja; Polska; Litwa; 1546 r.; geografia historyczna.

mgr Łukasz Fabia

Zakład Historii Polski Średniowiecznej Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Ceremoniał *adventus regis* w świetle XI i XII księgi *Annales* Jana Długosza. Wprowadzenie do badań nad wjazdami monarszymi do miast i ziem w Polsce Jagiellonów

Na tle licznych opracowań poświęconych kulturowej i politycznej roli świąt, problematyka uroczystości państwowych cieszy się stosunkowo niewielkim – acz rosnącym ostatnio – zainteresowaniem. Wśród średniowiecznych ceremonii tego rodzaju wyróżniają się uroczyste wjazdy monarsze do miast, twierdz bądź ziem, zwane intradami. Należały one do najważniejszych form prezentacji majestatu ówczesnych monarchów. Rozbudowany rytuał *adventus regis* odzwierciedlał podstawowe wyobrażenia o istocie władzy królewskiej i relacjach łączących władcę z przyjmującą go wspólnotą. Uzewnętrzniał prawa przybywającego do poddania swej zwierzchności witającej go społeczności, która podejmując monarchę z należnym splendorem, manifestowała gotowość do podporządkowania się jego władzy. Towarzyszące adwentowi złożone zachowania rytualne uwypuklały jednocześnie sakralne podstawy królewskiej zwierzchności. Odwołując się do wyobrażeń związanych z wjazdem Chrystusa do Jerozolimy w Niedzielę Palmową oraz Paruzją sytuowały monarchę w ponadnaturalnym porządku władzy i wskazywały na szczególną więź łączącą go z *sacrum*. Dla będących stale w drodze władców średniowiecznych ceremonialne wjazdy były ważnym instrumentem kreowania wizerunku władzy, a także kształtowania stosunków politycznych w państwie. Cyklicznie powtarzane (w kolejnych odwiedzanych przez monarchę pałacach, miastach czy klasztorach) służyły utwierdzeniu jego zwierzchnich praw oraz utrzymaniu stabilności i spójności państwa. Umożliwiały władcy niezbędne dla sprawowania władzy publicznej, ceremonialne występowanie w charakterze panującego, a przyjmującym go wspólnotom zademonstrowanie uznania monarszej zwierzchności (warunkującego w ostatecznej mierze możliwości realizowania przez władcę jego uprawnień).

Kilka przykładów uroczystej intrady monarszej występuje również w skąpych źródłach polskich. Należą do nich m. in. poprzedzające rytuał koronacji wjazdy monarsze do Krakowa. Referat ma na celu zwrócenie uwagi na adwenty monarsze opisane na kartach XI i XII księgi *Annales* Jana Długosza i sformułowanie postulatów oraz pytań badawczych w kontekście studiów nad uroczystymi wjazdami monarszymi w Polsce doby jagiellońskiej. Wystąpienie skupi się również na znaczeniu owych cyklicznie ponawianych uroczystości, które miały podkreślać panujący ład społeczny, scalać i utrzymywać wspólnotę oraz państwo, legitymizować władzę i podkreślać rangę panującego.

słowa kluczowe: Polska; XV wiek; *adventus regis*; rytuał; władca; symbolika; Jan Długosz.

dr Anna Obara-Pawłowska

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Decyzje władców w sprawach gospodarki ziemi lubelskiej jako wschodniego pogranicza monarchii piastowskiej (druga połowa XIII w. – 1370 r.)

Dzieje terenów pogranicznych jako miejsc przenikania i krzyżowania się wpływów pochodzących z różnych kręgów politycznych, kulturowych, gospodarczych, religijnych czy językowych od dawna przyciągały uwagę badaczy. Można zakładać, że znaczenie pogranicza jako obszaru ważnego nie tylko dla polityki zagranicznej państwa, ale również stwarzającego nowe wyzwania i szanse w rozwoju gospodarczym, było dostrzegane już przez średniowiecznych decydentów politycznych.

Analizując zmiany ekonomiczne zachodzące w wiekach średnich niezwykle trudno jest ustalić precyzyjne i niebudzące wątpliwości ramy czasowe. Przyjęta za punkt wyjścia druga połowa XIII w. zapisała się w dziejach Polski jako okres znaczących przekształceń miejscowej gospodarki, związanych m.in. z intensyfikacją osadnictwa wiejskiego i urbanizacji, czy natężeniem wymiany handlowej. Procesy te nie tylko warunkowały progres ekonomiczny w następnych stuleciach, ale były szczególnie istotne dla regionów, które z racji peryferyjnego położenia znajdowały się do tej pory na uboczu tych transformacji.

Celem wystąpienia będzie ukazanie przeobrażeń ekonomicznych, jakie zachodziły na pogranicznym obszarze ziemi lubelskiej na skutek decyzji przedsięwziętych przez władców, rządzących tu od drugiej połowy XIII w. aż do śmierci Kazimierza Wielkiego. Referat ma wyjaśnić przyczyny i charakter tych postanowień oraz ich wpływ na kierunki przekształceń miejscowej gospodarki. Uzyskanie odpowiedzi na wyżej sformułowane pytania pozwoli w dalszej kolejności ustosunkować się do frapującego problemu, czy decyzje monarsze stanowiły wyraz świadomych i zaplanowanych poczynań, mających doprowadzić do ożywienia regionu pogranicznego, zwłaszcza w kontekście aktywnej polityki wschodniej Piastów.

słowa kluczowe: ziemia lubelska; XIII–XIV wiek; pogranicze; gospodarka; Piastowie; polityka wschodnia.

dr Paweł Jusiak

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Działalność publiczna starostów chełmskich w drugiej połowie XV wieku

Ziemia chełmska, zaliczana w XV w. do ziem województwa ruskiego, miała znaczną samodzielność administracyjną. Dostrzegamy jednak w tym stuleciu liczne związki szlachty chełmskiej nie tylko z mieszkańcami innych ziem tego województwa,

lecz także ze szlachtą ziemi bełskiej (a po 1462 r. utworzonego tam województwa) oraz ze szlachtą lubelską. Aktywność przedstawicieli tej szlachty w ziemi chełmskiej była szczególnie widoczna w pierwszej połowie XV w., osłabła po utworzeniu województwa lubelskiego w 1474 r. Szlachta chełmska była zróżnicowana etnicznie. Coraz większą rolę odgrywali w niej (zwłaszcza w jej południowej części) przybysze z innych ziem Królestwa Polskiego, mniejszą feudalowie pochodzenia ruskiego. Specyficzną cechą ziemi chełmskiej był też brak wielkiej własności ziemskiej. Dominowała własność drobnej, średniej i co najwyżej bogatej szlachty. Ponadto poza urzędem kasztelana chełmskiego nie było wyższych urzędów ziemskich. Stąd duża rola tutejszych starostów, na których powoływano najczęściej ludzi spoza ziemi chełmskiej. Przedmiotem referatu będzie działalność 6 starostów chełmskich z lat 1447–1501, czyli z czasów Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta. Ten pierwszy, jak wiadomo, starał się stworzyć przychylną sobie elitę władzy w Królestwie, wykorzystując w tym celu nominacje urzędnicze. Podobnie postępował Jan Olbracht. Dlatego też postaram się odpowiedzieć na pytanie, czy nominacje starostów chełmskich mają związek z ich polityką. Omówione zostaną relacje tych urzędników z dworem królewskim i elitą władzy w państwie oraz ich miejsce w jej składzie, a także poczynania na arenie politycznej i militarnej.

słowa kluczowe: XV wiek; starosta; ziemia chełmska; elita władzy; urzędnicy.

dr Ewa Grin-Piszczek

Archiwum Państwowe w Przemyślu, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu

Oblicze etniczne przemyskiej elity władzy w XV wieku

W leżącym na pograniczu Przemyślu żyły obok siebie m.in. nacje polska i ruska utożsamiane z wyznawcami obrządku rzymskokatolickiego i prawosławnego (a następnie unickiego). W mieście nad Sanem powstała odrębna gmina rządząca się normami prawa niemieckiego, której członkowie (katolicy) stanowili zbiorowość imigrantów obcych etnicznie i konfesyjnie w przeważającej części pochodzenia niemieckiego. Kolonizacja zachodnia i prawo niemieckie łączyły sprawowanie urzędów miejskich z grupą kolonistów niemieckich, a następnie mieszczaństwem polskim, w obu przypadkach wyznania łacińskiego. Poza tym kręgiem znalazła się zbiorowość ruska tworząca enklawę o dużym stopniu wyizolowania, nie tylko przestrzennego, lecz także religijnego i obyczajowego. Zapewne m.in. z tego powodu nie obejmowała ona stanowisk we władzach miejskich.

Zakres chronologiczny wystąpienia to XV stulecie, jednak pierwsze wzmianki o rajcach przemyskich pochodzą z drugiej połowy XIV w. Końcową granicę rozważań wyznacza rok 1512, w którym miał miejsce ważny etap w kształtowaniu się gminy miejskiej Przemyśla. Do 1512 r. wśród przedstawicieli przemyskiej elity władzy – rajców, ławników, wójtów sądowych znalazło się 169 osób. W końcu XIV i na początku XV w. elita władzy miasta składała się głównie z osób pochodzenia niemieckiego, z

czasem polonizujących się. O ich pochodzeniu mogą świadczyć m.in. obco brzmiące imiona i nazwiska. Tylko w kilku przypadkach możemy jednoznacznie stwierdzić, z jakiej konkretnie miejscowości obejmujący stanowiska we władzach miejskich przybyli do Przemysła. Od drugiej połowy XV w. niemiecko brzmiące nazwiska członków miejskiej elity władzy pojawiają się w księgach miejskich coraz rzadziej. Świadczy to o asymilowaniu się tej grupy. We władzach miejskich udział mieli również Ormianie oraz osoby o korzeniach czeskich.

słowa kluczowe: Przemysł; XV wiek; mieszczaństwo; elita władzy; rada miejska; ławnicy; Niemcy; Rusini; Ormianie.

dr Renata Trawka

Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Z badań nad kancelarią arcybiskupów halicko-lwowskich. Formularz dokumentów Jakuba Strepy

Na tle coraz intensywniej rozwijających się w ostatnich latach badań nad funkcjonowaniem i organizacją kancelarii kościelnych w Polsce późnego średniowiecza, studia nad dyplomatyką arcybiskupów halicko-lwowskich prezentują się nader skromnie. Konstatacja ta dotyczy także kancelarii Jakuba Strepy, co może o tyle dziwić, że dokonania samego arcybiskupa na polu organizacji struktur metropolii i prowadzona przez niego w archidiecezji halickiej *cura animarum* były wielokrotnie omawiane. Tymczasem powstaniu i funkcjonowaniu kancelarii – która na różne sposoby wspomagała arcybiskupa w zarządzie diecezją – poświęcono niewiele uwagi. Problemem tym nie zainteresował się bliżej monografista dziejów arcybiskupa Władysław Abraham, ograniczając się właściwie tylko do wskazania związanych z Strepą notariuszy. Niemniej uczony pieczęłowicie zebrał w formie regestów dokumenty wystawione przez Strepę (oraz związane z jego działalnością), publikując te, które nie doczekały się wcześniej wydania drukiem. Do dzisiaj zasób ten udało się powiększyć zaledwie o cztery dokumenty nieznanne temu uczonemu. Łącznie liczy on 23 dokumenty (w tym dwa wystawione pod pieczęcią arcybiskupa w formie instrumentu notarialnego oraz 1 mandat). Omówienie formy zewnętrznej (w przypadku zachowanych oryginałów), analiza formularza dyplomów arcybiskupa oraz wskazanie roli instrumentu notarialnego w jego kancelarii będą przedmiotem wystąpienia. Przy tej okazji trudno nie wspomnieć o osobach, które dbały o formę i treść dokumentu, a zatem o personelu tworzącej się dopiero kancelarii i najbliższych współpracownikach Jakuba Strepy.

słowa kluczowe: arcybiskup halicki; Jakub Strepa; formularz dokumentów; dyplomatyka; kancelaria.

dr Małgorzata Kołacz-Chmiel

Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Związki przedmałżeńskie a moralność wiejska w Polsce XV wieku

Tematem wystąpienia będą związki nieformalne w społecznościach chłopskich u schyłku średniowiecza na przykładzie Małopolski. Problematyka ta tylko w niewielkim stopniu była przedmiotem zainteresowania mediewistów. Referat ma na celu wieloaspektowe przedstawienie zagadnienia w oparciu o zachowany materiał źródłowy. Analizie poddane zostaną zwłaszcza piętnastowieczne zapisy sądów oficjalatu krakowskiego i lubelskiego, w których ze względu na kompetencje były rozpatrywane sprawy obyczajowe. Do badań posłuży także materiał z ksiąg ziemskich i wiejskich. Na podstawie uzyskanych tą drogą informacji zostaną przedstawione następujące problemy: częstotliwość występowania i długość trwania związków przedmałżeńskich na wsi małopolskiej, czynniki sprzyjające ich zawiązywaniu się (np. wiek wstępowania w związki małżeńskie, kontrola społeczna nad doborem małżeństw, podejmowanie służby przez ludzi młodych), oraz pytanie o grupy społeczne, wiekowe itp., których dotyczyło to zjawisko. Ponadto scharakteryzowane zostanie prawne i religijne spojrzenie na przedślubne kontakty ludzi stanu wolnego, a także faktyczny stosunek do tego typu praktyk ogółu społeczności chłopskich i kleru parafialnego. Podjęta zostanie także próba odpowiedzi na pytanie o to, czy współżycie przedślubne było wstępem do zawarcia legalnego związku, czy też nie wiązało się z tak daleko idącymi zobowiązaniami. Pomocne mogą się w tym względzie okazać sposoby postępowania w przypadku pojawienia się potomstwa (legalizacja związku, czy rekompensata dla matki dziecka). Na koniec mowa będzie również o stosunku wspólnoty wiejskiej do kobiet z dziećmi nieślubnymi i ich potomstwa oraz o ich sytuacji prawnej i materialnej. Wystąpienie powinno wypełnić dotychczasową lukę w badaniach nad społecznościami chłopskimi w późnym średniowieczu i zachęcić do podejmowania dalszych studiów nad tym zagadnieniem.

słowa kluczowe: Polska; późne średniowiecze; etyka (seksualna); związki przedmałżeńskie; małżeństwo; wieś; chłop; kobieta; seksualność.

POSTERY

mgr Łukasz Śpiewła

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Ślady praktyk ogniowych poprzedzających wzniesienie wałów grodzisk (z VIII–X w.) na obszarze prawobrzeża górnej Wisły

Wczesnośredniowieczne grodziska leżące na obszarze prawobrzeża górnej Wisły były przedmiotem badań archeologicznych wykonanych w okresie ostatnich 200 lat. Podczas tych prac rozpoznano ich elementy fortyfikacji, majdany i podgrodzia. W obrębie nasypów wałów uchwycono warstwy pożarowe zawierające zniszczone konstrukcje wewnętrzne wałów. Pod niektórymi nasypami zarejestrowano warstwy związane z przygotowaniem terenu pod wzniesienie wału. Noszą one ślady praktyk ogniowych. Jest to zjawisko interesujące. Wystąpiło ono zaledwie pod wałami 8 grodzisk leżących na omawianym obszarze. Przyczyną tego stanu rzeczy jest niewielka miąższość warstwy tego typu, jak również zaleganie poniżej nasypu wału. W przypadku, gdy wał został znacznie zniszczony wskutek pożaru, rozróżnienie warstwy przygotowania terenu od zniszczonego wału jest bardzo utrudnione, gdyż przepalenie gruntu mogło powstać w wyniku pożaru wału, a nie przygotowania terenu pod jego wzniesienie. Praktyki ogniowe łączą w sobie wymiar praktyczny z magicznym. Oczyszczenie terenu z roślinności jest zabiegiem praktycznym, poprzedzającym wzniesienie wału. Aspekt magiczny polega na uświęceniu (oczyszczeniu ze zła, wzięciu w posiadanie) wcześniej nieeksploatowanego przez ludzi terenu, co ma wpływ na rozpoczęcie budowy obwałowań grodu.

słowa kluczowe: VIII–X wiek; prawobrzeże górnej Wisły; grodziska; warstwy pożarowe; wały; ogień.

mgr Nina Glińska

Narodowy Instytut Dziedzictwa OT Kielce

Wczesnośredniowieczna ceramika wiślicka

Wiślica leży w południowej części województwa świętokrzyskiego, w powiecie buskim, w południowej części Niecki Nidziańskiej, na lewym brzegu Nidy. W trakcie wieloletnich badań archeologicznych na terenie miejscowości i w jej najbliższym otoczeniu odkryto i przebadano dziewięć stanowisk archeologicznych. Są to: dwa wczesnośredniowieczne grodziska (położona w północno-zachodniej części wsi „regia”, gdzie odkryto romańską zabudowę palatinalną oraz zlokalizowane poza miejscowością grodzisko „na łąkach”); kolegiata gotycka wraz cmentarzyskiem i relikiami dwóch

kościółów romańskich oraz jednym z najcenniejszych zabytków sztuki romańskiej w Polsce – *Płytą Orantów*; stanowisko przy ul. Batalionów Chłopskich i na Placu Solnym, obejmujące fundamenty jednonawowego kościółka z przybudówką i tzw. misę chrzcielną oraz relikty wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej osady; relikty kościoła św. Marcina wraz z otaczającym go cmentarzyskiem; stanowisko *Mury Miejskie*, w skład którego wchodziły założone w poszukiwaniu murów miejskich Kazimierza Wielkiego wykopy w dwunastu punktach na terenie miejscowości; relikty siedemnastowiecznego kościoła św. Ducha oraz Dom Długosza. Do tego dużego kompleksu osadniczego należy również zaliczyć wczesnośredniowieczne cmentarzysko odkryte we wsi Gorysławice. Opracowana przeze mnie wczesnośredniowieczna ceramika pochodzi z badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 1949–1972 przez Z. Wartołowską w ramach prac Zespołu do Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW oraz z badań weryfikacyjnych prowadzonych w latach 1994–1998 przez W. Glińskiego. W mojej pracy zostanie przedstawione zróżnicowanie ceramiki pod względem surowca, techniki wykonania, wystroju zewnętrznego (ukształtowania brzegów, ornamentyki i znaków garncarskich) oraz form naczyń.

słowa kluczowe: ceramika; Wiślica; wczesne średniowiecze.

mgr Edyta Anna Marek

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

Kilka uwag na temat trumien i innych elementów drewnianych we wczesnośredniowiecznych grobach szkieletowych na południowo-zachodniej Rusi

Celem posteru jest zaznaczenie odmienności, a kilkakrotnie zbieżności, jakie można zauważyć w grobach płaskich oraz kurhanowych znajdujących się na terenie obecnych zachodnich obwodów Ukrainy oraz graniczących z nimi powiatów województwa podkarpackiego i lubelskiego w Polsce, a pochodzących z okresu od drugiej połowy X do pierwszej połowy XIII w. Spośród 193 przebadanych cmentarzysk na 57 znaleziono różnego rodzaju elementy drewniane. W większości były to trumny, które wystąpiły na 27 cmentarzyskach kurhanowych oraz 19 płaskich. Komory grobowe odkryto na 12 cmentarzyskach kurhanowych, a różnego rodzaju pozostałe elementy drewniane (m.in. belki, deski, koryta i inne) – na 36 cmentarzyskach obu rodzajów. Porównanie obu kategorii cmentarzysk prowadzi do wniosku, że więcej – ilościowo oraz pod względem różnorodności – elementów drewnianych zachowało się w grobach kurhanowych. Szczególną uwagę zwrócić należy na wystąpienie trumien w nasypach, co wydaje się – obok samego obrządku szkieletowego – mocnym akcentem chrześcijańskim. Tymczasem na cmentarzyskach płaskich trumny stanowiły większość wszystkich elementów (spora liczbę stanowiły także deski, które być może w pewien sposób mogły być utożsamiane ze skromnym wariantem pełnej trumny). Warto ponadto

zauważyć, że tylko na 7 cmentarzyskach kurhanowych wystąpiły pomosty drewniane, przy czym niekoniecznie pokrywają się na danym cmentarzysku z tymi nasypami, w których zaobserwowano także komory grobowe. To ostatnie zagadnienie zasługuje zapewne na uważne, samodzielne studia zarówno w odniesieniu do innych cmentarzysk w najbliższej okolicy, jak i w skali Europy.

słowa kluczowe: Ruś; wczesne średniowiecze; cmentarzyska; groby; obrządek grzebalny; trumny; drewno.

mgr Joanna Wojtkowiak
Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Bolesław II Łysy w świetle narracji *Chronica principum Poloniae*

Przedmiotem posteru będzie obraz (i możliwe jego interpretacje) Bolesława II Łysego, protoplasty Piastów legnicko-brzeskich, w *Kronice książąt polskich*.

Henryk Pobożny pozostawił młodemu księciu Bolesławowi wielkie dziedzictwo, ale ten nie zdołał spuścizny przodków ocalić. Pod jego panowaniem monarchia Henryków śląskich rozpadła się, a w wyniku konfliktów z braćmi podziałowi uległa sama dzielnica wrocławska. Niepowodzenia polityczne sprawiły, że panowanie Bolesława II Łysego już w średniowieczu było oceniane negatywnie, a niektóre decyzje księcia wręcz potępiane. Ideą projektu jest analiza wizerunku Bolesława II Łysego w *Kronice książąt polskich* w kontekście całości narracji kroniki i ukazanie znaczenia tego wizerunku dla kształtowania idei władzy w śląskiej linii rodu Piastów – ukazanie nowego, alternatywnego ujęcia w badaniach nad władzą i rolą władcy na średniowiecznym Śląsku, ze szczególnym uwzględnieniem politycznego programu zawartego we „wspólnocie tekstowej”, w której funkcjonował ród. Istotą projektu jest więc analiza sposobów testowania i oceny postępowania (autorytetu) władcy na gruncie komunikacji społecznej.

słowa kluczowe: Śląsk; Piastowie (linia śląska); Wrocław; XIII wiek; Bolesław II Łysy (Rogatka); kronikarstwo; *Chronica principum Poloniae*.

mgr Justyna Dziadek
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wyobrażenia anielska Mikołaja Włoskiego w świetle kazania *De assumptione Virginis Marie* z pierwszej połowy XV wieku

Poster będzie dotyczył analizy jednego z kazań benedyktyńskiego mnicha ze Świętego Krzyża Mikołaja Włoskiego (pierwsza połowa XV w.). Utwór pochodzi z kolekcji *sermones* tego autora zatytułowanej *Sermones festuales cum nonnullis miraculis*. Kazanie *Alter Sermo de assumptione. Quando et a quibus est conducta* oprócz kwestii dotyczących wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny zawiera również bardzo ciekawe ustępy opisujące poszczególne kręgi nieba. Z punktu widzenia całego posteru najważniejszymi fragmentami pozostają jednak te odnoszące się bezpośrednio do aniołów. Opierając się na porządku ustanowionym przez św. Ambrożego kaznodzieja wyróżnia poszczególne ich zastępy: Archaniołów, Panowania, Władze, Cnoty, Zwierchności, Trony, Cherubów, Serafów (jest to tzw. porządek niebiański). Poza tym jednak Włoski dodaje zupełnie nowe treści dotyczące tematyki anielskiej. Uwagę zwraca chociażby fragment opisujący, kim zajmują się poszczególne anioły, i jaką liczbą osób mogą się one opiekować, czy ten, w którym moralizator zaznacza, że każdy władca, a nawet każdy kraj ma przyporządkowanego sobie anioła, który ma za zadanie troszczyć się o niego. W kontekście kaznodziejstwa temat anioła pojawia się dosyć rzadko, a jeśli już, prawie zawsze dotyczy anioła upadłego, a więc szatana. Chociażby z tego względu podjęta w posterze problematyka wydaje się ciekawa i dosyć mało popularna.

słowa kluczowe: XV wiek; kaznodziejstwo średniowieczne; Mikołaj Włoski; zastępy anielskie; *De assumptione Virginis Marie*.

mgr Ewelina Kaczor
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Średniowieczne kazania podwójne na dzień św. Jadwigi Śląskiej (św. Elżbiety oraz św. Barbary)

Podstawowym celem posteru jest przedstawienie oraz analiza ośmiu średniowiecznych kazań „podwójnych” o św. Jadwidze Śląskiej. Owa „podwójność” polegała na głoszeniu tego samego kazania z okazji święta św. Jadwigi oraz św. Elżbiety bądź św. Barbary. Kazania te, choć nominalnie odnosiły się do św. Jadwigi Śląskiej, w rzeczywistości dostarczały materiału modelowego, możliwego do wykorzystania w kazaniach na temat każdej świętej wdowy bądź dziewicy. Nie zawierały one bowiem szczegółów dotyczących życia księżnej śląskiej. Ten uniwersalny charakter tekstu stanowi poważną przesłankę dla twierdzenia, że ideał świętości, przedstawiony właśnie w takich kazaniach, miał możliwość najszerszego oddziaływania na wiernych. Co

więcej, stanowiąc swoiste podsumowanie tematyczne, umożliwił zarówno wówczas, jak i obecnie, zapoznanie się z całością motywów i idei wiązanych z wdowami oraz dziewczycami.

słowa kluczowe: świętość; kobieta; św. Jadwiga Śląska; kaznodziejstwo średniowieczne; kazania modelowe.

mgr Jagoda Chmielewska

Pracownia Łaciny Średniowiecznej w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk

Idiolekt Mateusza z Krakowa – język łaciński przełomu średniowiecza i renesansu

Mateusz z Krakowa (1330–1410) był filozofem, teologiem i jednym z najważniejszych przedstawicieli polskiej scholastyki. Tworzył na przełomie dwóch epok historycznych, co znalazło swoje odzwierciedlenie m.in. w warstwie językowej jego utworów. Ich analiza pozwala na wyodrębnienie elementów charakterystycznych dla łaciny scholastycznej i humanistycznej. Łacinę scholastyczną, będącą językiem nauki i społeczności uniwersyteckiej XII–XIV w., cechuje formalizm, tendencja do bezosobowej narracji oraz dążenie do precyzji semantycznej kosztem walorów estetyczno-literackich. Istotę łaciny renesansowej z kolei stanowi imitacja języka i stylu twórców literatury antycznej, stąd duża ilość słów, wyrażań i konstrukcji typowych dla łaciny klasycznej. Język Mateusza z Krakowa przejawia cechy właściwe dla nich obu, stanowiąc przykład ewolucji języka średniowiecznych traktatów naukowych dokonującej się pod wpływem rodzącego się humanizmu renesansowego.

słowa kluczowe: łacina scholastyczna; łacina renesansowa; Mateusz z Krakowa.

ALFABETYCZNY WYKAZ MODERATORÓW I PRELEAGENTÓW

Marek Adamczewski
Arkadiusz Adamczuk
Dariusz Adamczyk
Renaud Alexandre
Mariusz Bartnicki
Grzegorz Bartusik
Katarzyna Błachowska
Dariusz Błaszczuk
Michał Bogacki
Marcin Böhm
Bruno Bon
Piotr Boroń
Krzysztof Bracha
Sławomir Bralewski
Zofia Brzozowska
Marcin Buwała
Andrzej Buko
Jagoda Chmielewska
Wojciech Chudziak –
Stefan Ciara
Barbara Ciciora-Czwornóg
Janusz Cieślik
Tatiana Tsymbal
Bożena Czwojdrak
Małgorzata Dąbrowska
Andrzej Dąbrówka
Małgorzata Delimata-Proch
Władysław Duczko
Jarosław Dudek
Katarzyna Dudek
Piotr Dymmel
Justyna Dziadek
Michał Dzik
Łukasz Fabia
Wojciech Fałkowski
Paweł Filipczak
Aleksandra Filipek-Misiak
Janusz Firlet
Dorota Gacka
Leszek Gardela
Magdalena Garnczarska
Sławomir Gawlas
Marek Gensler
Tomisław Giergiel
Jerzy Ginalski
Nina Glińska
Włodzimierz Gogłóża
Remigiusz Gogosz
Sławomir Górzyński
Konrad Grabek
Janusz Grabowski
Ewa Grin-Piszczyk
Marcin Grulkowski
Tomasz Grzebyk
Krzysztof Guzikowski
Joanna Heluszka
Jürgen Heyde
Dobrosława Horzela
Rafał Hryszko
Wojciech Iwańczak
Andrzej Janeczak
Marek Janicki
Andrzej Janowski
Grzegorz Jawor
Sylwia Jędrzejewska
Aleksandra Jochymek
Elżbieta Jung
Paweł Jurejko –
Paweł Jusiak
Adrian Jusupović
Ewelina Kaczor
Kamil Kajkowski
Leszek Kajzer
Jerzy Kaliszuk
Piotr Kardyś
Artur Karpacz
Dariusz Kasprzak
Mariusz Kazańczuk
Grzegorz Kiarszys
Marcin Kielbus
Agnieszka Kijewska
Barbara Klasa

Paweł Kocańda		Katarzyna Moskal	
Maria Koczerska		Sławomir Możdziach	
Karol Kollinger		Beata Możejko	
Małgorzata Kołacz-Chmiel		Przemysław Mrozowski	
Piotr Kołpak	–	Aleksandr Musin	
Lidia Korczak		Alicja Mutrynowska	
Rafał Kosiński		Grzegorz Myśliwski	
Mateusz Kosonowski		Karol Nabiałek	
Piotr Kotowicz		Łukasz Neubauer	
Elżbieta Kowalczyk-Heyman	–	Rafał Niedźwiadek	
Marek Daniel Kowalski		Dariusz Niemiec	
Petr Kozak		Krzysztof Nowak	
Serhij Kozłowskiy	–	Anna Obara-Pawłowska	
Hanna Kóčka-Krenz		Karol Ossowski	
Krystyna Krauze-Błachowicz		Krzysztof Ożóg	–
Marek Krąpiec		Monika Ożóg	
Aleksandra Kulbicka		Michał Parczewski	
Krzysztof Kwiatkowski		Aleksander Paroń	
Lidiya Lazurko		Marcin Pauk	–
Anna Ledzińska		Michał Pawlak	
Mirosław J. Leszka		Vasyl Pedych	
Renata Leśniakiewicz-Drzymała		Tomasz Pelech	
Aleksandra Lisowska-Gaczorek		Vladimir Petrukhin	
Piotr Łopatkiewicz		Zbigniew Pianowski	
Agnieszka Maciąg		Joanna Piątkowska-Małecka	
Pavol Mačala		Zenon Piech	–
Mirosław Makohonienko		Aneta Pieniądz	
Halina Manikowska		Henryk Pietras	
Arkadiusz Marciniak		Piotr Piętkowski	
Edyta Anna Marek		Andrzej Pleszczyński	
Kirył Marinow		Anna Pobóg-Lenartowicz	
Andrzej Marzec		Robert Podkoński	
Jerzy Maternicki		Jacek Poleski	
Małgorzata Matusiak		Leszek Poniewozik	
Dominika Mazur		Michał Proksa	
Jerzy Mazur		Małgorzata Radtke	
Katarzyna Mądrzyk		Jerzy Rajman	
Mieczysław Mejor		Włodzimierz Rączkowski	
Elena Melnikova		Marian Rębkowski	
Maciej Michalski		Jakub Rogulski	
Adam Michczyński	–	Tomasz Rombek	
Jakub Morawiec		Stanisław Rosik	

Andrzej Rozwałka
Monika Rusakiewicz
Rafał Rutkowski
Małgorzata Rygielska
Michał Rzepiela
Monika Saczyńska
Marcin Sałański

Jonathan Shepard
Joanna Shrolec-Skórzewska
Paweł Sierżęga
Dariusz Sikorski –
Rudolf Simek
Katarzyna Skrzyńska-
Jankowska
Grzegorz Skrzyński
Agnieszka Słoboda
Marek Smoliński
Jacek Soszyński
Jerzy Sperka
Stanisław Sroka
Maciej Stanek
Rafał Stankiewicz
Maria Starnawska

Michał Starski
Paweł Stępień
Krzysztof Stopka –
Paweł Stróżyk –
Artur Strug
Jerzy Strzelczyk
Stanisław Suchodolski –
Marcin Sumowski
Paweł Superat
Katarzyna Szawan
Paweł Szczepanik –
Ryszard Szczygieł
Wacław W. Szetelnicki
Krzysztof Szostek
Dominik Szulc
Joanna Szwed-Śliwowska –
Sobiesław Szybkowski

Łukasz Śpiewła
Dariusz Tabor
László Tapolcai
Witaliy Telvak
Tadeusz Trajdos
Renata Trawka
Grzegorz Trościński

Przemysław Turek
Przemysław Tworkowski
Przemysław Urbańczyk
Grischa Vercamer
Marek Walczak –
Anna Waško

Piotr Węcowski –
Hanna Węgrzynek
Maria Wichowa
Szymon Wierzbiński
Maciej Wilamowski –
Marek Wilczyński
Zofia Wilk-Woś
Przemysław Wiszewski
Elżbieta Witkowska-
Zaremba
Łukasz Włodarski
Hanna Wojtczak
Joanna Wojtkowiak
Leontij Wojtowycz –
Teresa Wolińska
Marcin Wołoszyn
Dagmara Wójcik-Zega
Ewa Wólkiewicz
Dariusz Wróbel
Piotr Wydrych
Jerzy Wyrozumski
Andrzej M. Wyrwa
Sławomir Zabraniak
Anna Zajchowska
Wioletta Zawitkowska
Włodzimierz Zega
Mateusz Zmudziński

– brak abstraktu

WYDAWNICTWA FUNDACJI RZESZOWSKIEGO OŚRODKA ARCHEOLOGICZNEGO

ORAZ

INSTYTUTU ARCHEOLOGII UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

S. Cygan, *Wczesnosłowiańskie półziemianki kwadratowe na terenie Polski, Czech, Słowacji, Wschodnich Niemiec i Dolnej Austrii*, 2006, s. 201; 30 zł (w tym 5% VAT)

Z. Pianowski, M. Proksa, *Najstarsze budowle Przemyśla: badania archeologiczno-architektoniczne do roku 2006*, 2008, s. 130; 25 zł (w tym 5% VAT)

S. Cygan, M. Glinianowicz, P. Kotowicz (red.), „*In Silvis, Campis ... et Urbe*” *Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim*, 2011, s. 509; 40 zł (w tym 5% VAT)

R. Szlązak, *Saloniki w okresie wczesnobizantyjskim (IV–VI wiek)*, 2012, s. 198; 60 zł (w tym 5% VAT)

J. Nawrot, *Kościół centralne na terenie Czech i Moraw (IX–XIII w.)*, 2013, s. 196; 60 zł (w tym 5% VAT)

D. Chudzik, *Chrześcijańska architektura sakralna Rusi Halickiej i Wołyńskiej (do końca panowania Daniela Romanowicza)*, 2014, s. 283; 60 zł (w tym 5% VAT)

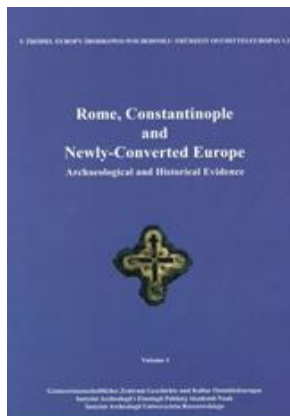
P. Kotowicz, *Topory wczesnośredniowieczne z ziem polskich: katalog źródeł*, 2014, s. 434; 90 zł (w tym 5% VAT)

L. Gardeła, *Scandinavian Amulets in Viking Age Poland*, 2014, s. 165; 60 zł (w tym 5% VAT)

M. Wołoszyn, *Byzantine Coins in Central Europe between the 5th and 10th century*, 2009, s. 684; 50 zł (w tym 5% VAT)

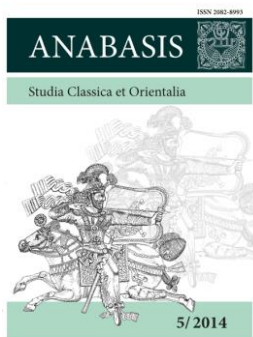
M. Salamon, M. Wołoszyn, A. Musin, P. Špehar (eds), *Rome, Constantinople and Newlly – Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, vol. 1, vol. 2, 2012, s. 775; komplet 200 zł (w tym 5% VAT)

J. Bagińska, M. Piotrowski, M. Wołoszyn (ed.), *Czerwień – gród między Wschodem a Zachodem: katalog wystawy*, 2012, s. 448; 50 zł (w tym 5% VAT)

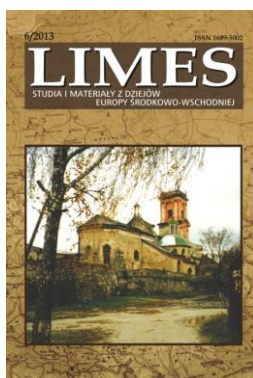


<http://books.archeologia.rzeszow.pl/>

WYBRANE PUBLIKACJE HISTORYCZNE
WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU
RZESZOWSKIEGO ORAZ INSTYTUTU HISTORII UR



Anabasis. Studia Classica et Orientalia 5/2014, red. Marek J. Olbrycht, ISBN 978-83-7996-123-8, ISSN 2082-8993, 2015, s. 230, format B5, oprawa broszurowa, 18,90 zł



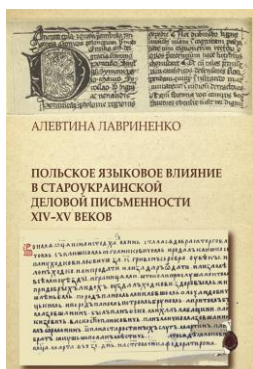
Limes. Studia i materiały z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej 6/2013, red. Zdzisław Budzyński, Jolanta Kamińska-Kwak, ISBN: 978-83-7338-994-6, ISSN: 1689-5002, 2013, s. 308, format B5, oprawa broszurowa, 21,00 zł



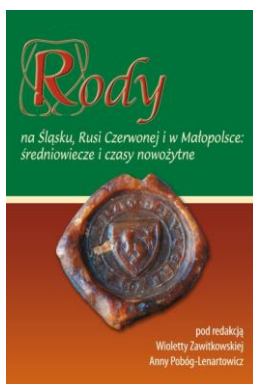
Archiwa i kancelarie w służbie Kościoła i nauki, red. Wioletta Zawitkowska, Władysław Wlazlak, ISBN: 978-83-7338-823-9, 2012, s. 144, format B5, oprawa broszurowa, 15,75 zł



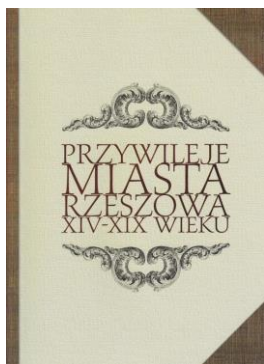
Tadeusz Bratkowski, *„Officium divinum de tempore”*
w rękopiśmiennych antyfonarzach zakonów
benedyktynskich w Polsce od XV do XIX wieku, ISBN:
978-83-7338-894-9, 2013, s. 338, format B5, oprawa
broszurowa, 23,10 zł



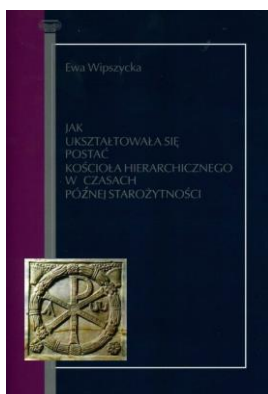
Alewtina Ławrinienko, *Polskoje jazykowoje wlijanije*
w staroukrajinskoj dielowoj piśmiennosti XIV-XV wiekow,
ISBN: 978-83-7338-422-4, 2008, s. 324, format B5, oprawa
broszurowa, 22,05 zł



Rody na Śląsku, Rusi Czerwonej i w Małopolsce:
średniowiecze i czasy nowożytne. Stan badań, metodologia,
nowe ustalenia, red. Wioletta Zawitkowska, Anna Pobóg-
Lenartowicz, ISBN 978-83-7338-597-9, 2010, s. 264,
format B5, oprawa broszurowa, 26,25 zł



Przywileje miasta Rzeszowa XIV–XIX wieku, oprac. Wioletta Zawitkowska, Grzegorz Zamoyski, wydawcy: Uniwersytet Rzeszowski, Politechnika Rzeszowska, Wydawnictwo Mitel, ISBN: 978-83-7667-163-5, 2014, ss. 190, format A4, oprawa twarda z obwolutą, 100 zł



Ewa Wipszycka, *Jak ukształtowała się postać Kościoła hierarchicznego w czasach późnej starożytności*, Rzeszów 2014, wyd. Instytut Historii UR, ss. 56, ISBN: 978-83-89092-77-8, format B5, oprawa broszurowa



Stały Komitet
Mediewistów Polskich



Uniwersytet Rzeszowski



Fundacja Rzeszowskiego
Ośrodka Archeologicznego

ISBN 978-83-7996-174-0